

Uniwersytet Warszawski  
Wydział Polonistyki  
Instytut Języka Polskiego

Urszula Zdunek

***Rola kryterium frekwencyjnego w ocenie poprawności leksykalnej  
w słownikach poprawnej polszczyzny***

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem  
prof. dr. hab. Andrzeja Markowskiego

Warszawa 2013

## Spis treści

1. Wstęp .....	3
1.1. Tematyka i cel pracy .....	3
1.2. Zakres pracy .....	5
1.3. Materiał badawczy .....	7
1.4. Metoda badania materiału językowego i etapy analizy .....	11
2. Podstawy teoretyczne .....	25
2.1. Podstawy teoretyczne działalności kulturalnojęzykowej .....	25
2.2. Kryteria poprawności językowej .....	36
2.2.1 Kryterium uzualne .....	38
2.2.2. Kryterium frekwencyjne .....	39
2.2.3. Pozostałe kryteria (wybór) .....	41
3. Analiza .....	44
3.1. Analiza ze względu na kwalifikację w słownikach.....	44
3.1.1. Leksemy i połączenia leksykalne, których użycie w SPPD było uznawane za błąd, a w WSPP jest już poprawne .....	44
3.1.2. Leksemy i połączenia leksykalne, których użycie w SPPD było uznawane za błąd, a w WSPP nie zostało opisane (nie wyróżniono hasła lub w opisie pominięto informację o popełnianiu błędu) .....	84
3.1.3. Leksemy i połączenia leksykalne, których użycie w obu słownikach jest uznawane za błędne .....	120
3.2. Analiza ze względu na typ błędu leksykalnego .....	141
4. Podsumowanie i wnioski .....	151
Bibliografia cytowana .....	159
Spis skrótów stosowanych w pracy .....	162

# 1. WSTĘP

## 1.1. TEMATYKA I CEL PRACY

Celem tej pracy jest sprawdzenie, jak frekwencja jednostek leksykalnych bądź ich połączeń, w których przypadku mamy do czynienia z odstępstwem od normy (są uznawane za błędy leksykalne), badana z wykorzystaniem *Narodowego Korpusu Języka Polskiego*<sup>1</sup> (NKJP), ma się do ich opisu normatywnego w dwóch słownikach poprawnej polszczyzny: *Słowniku poprawnej polszczyzny* pod red. Witolda Doroszewskiego i Haliny Kurkowskiej<sup>2</sup> (SPPD) oraz *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny* pod red. Andrzeja Markowskiego<sup>3</sup> (WSPP).

Zamierzeniem autorki tej pracy jest sprawdzenie, w jakim stopniu informacja normatywna o jednostkach leksykalnych zamieszczona w słownikach poprawnej polszczyzny jest skorelowana z uzusem tych jednostek. Dzięki zbadaniu zależności pomiędzy częstością użycia tworzących próbkę statystyczną jednostek leksykalnych oraz ich połączeń a kwalifikowaniem ich w dwóch słownikach poprawnej polszczyzny możliwe stanie się zestawienie uzyskanych, istotnych statystycznie, wyników i sformułowanie pewnych wniosków.

Choć „żaden językoznawca nie jest w stanie uwolnić się od [...] poczucia językowego, czyli praktycznej, bezrefleksyjnej świadomości normy językowej”<sup>4</sup>, a co za tym idzie, „kodyfikacja jest zespołem działań w pewnym stopniu subiektywnych”<sup>5</sup>, autorka tej pracy uważa, że należy dążyć do wypracowania możliwie jak najbardziej obiektywnych zasad opisu normatywnego – kiedy i czy już daną formę akceptować, a także odróżniać, czy jest poprawna, czy akceptowalna. Większe zobiektywizowanie informacji normatywnej umożliwia zaś zastosowanie kryterium frekwencyjnego, rozumianego tu jako sprawdzenie częstości występowania danej formy w korpusie.

---

<sup>1</sup> [www.nkjp.pl](http://www.nkjp.pl) (dalej: NKJP).

<sup>2</sup> *Słownik poprawnej polszczyzny*, red. W. Doroszewski, H. Kurkowska, Warszawa 1978 (dalej: SPPD).

<sup>3</sup> *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, red. A. Markowski, Warszawa 2008 (dalej: WSPP).

<sup>4</sup> M. Ruszkowski, *Teoretyczne i praktyczne zagadnienia językoznawstwa normatywnego*, Kielce 1995, s. 8.

<sup>5</sup> J. Miodek, *O normie językowej*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 75.

Zdaniem autorki ocena językoznawcy, choćby mającego najlepsze wyczucie językowe, nigdy nie będzie w pełni obiektywna. O ile jednak publikacje w poradnikach, poradniach internetowych itp. mogą być prywatnymi opiniami badacza, o tyle źródła normatywne, m.in. słowniki poprawnej polszczyzny, powinny być możliwie najbardziej obiektywne. Należałoby więc odejść od opierania się na wyczuciu językowym na rzecz sprawdzalnych i weryfikowalnych metod badawczych, pozwalających ujednolicić opis. Celem tej pracy jest też, jak postuluje Witold Mańczak:

zluzowanie „autorytetów” przez maszyny elektroniczne, zwycięstwo obiektywizmu nad subiektywizmem, słowem uściślenie, unaukowanie językoznawstwa<sup>6</sup>.

W pracy postawiono następującą hipotezę badawczą: to, co językoznawcy wchodzący w skład zespołu tworzącego WSPP stwierdzili, polegając niemal wyłącznie na swoim wyczuciu językowym (przy tworzeniu SPPD nie korzystano z jakichkolwiek badań ilościowych lub frekwencyjnych, w WSPP jedynie w niewielkim zakresie i w nieusystematyzowany sposób posłużył się korpusem), tj. to, czy dane użycie, opisane w SPPD jako błąd leksykalny, jest wciąż błędne, zostało uznane za poprawne na jakimś poziomie normy albo nie wymaga już opisu normatywnego – miało potwierdzenie w uzusie. Można więc to sprawdzić, badając frekwencję danych użyć w korpusie w źródłach powstałych do czasu wydania słownika. Celem pracy jest weryfikacja tego, czy informacje zamieszczone w WSPP mają odzwierciedlenie we frekwencji użycia danych form. Zgodnie z tą tezą, jeśli dane użycie leksykografowie uznali za poprawne – jest ono wystarczająco częste. Jeśli pominięto dane hasło lub informację o tego typu błędzie – wystarczająco rzadkie. Jeśli wyniki analizy wykażą, że teza jest słuszna, może udać się określić, jak wysoka lub niska musi być frekwencja formy, aby uzyskała ona inną kwalifikację normatywną, np. można było rozpatrywać jej dopuszczenie do normy potocznej. Jeżeli jednak wyniki uzyskane po przeprowadzeniu analizy okażą się niemiarodajne, tj. nie uda się zaobserwować znaczących statystycznie prawidłowości między określaniem w WSPP jakiejś formy jako wciąż błędnej albo już poprawnej a częstością jej występowania, sformułowanie wniosków może się okazać niemożliwe. Wówczas trzeba by się tym bardziej zastanowić nad zasadnością stosowania w tym wypadku kryterium frekwencyjnego.

---

<sup>6</sup> W. Mańczak, *Z zagadnień językoznawstwa ogólnego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 305.

## 1.2. ZAKRES PRACY

Zamierzeniem autorki jest zbadanie oddziaływania uzusu na kształtowanie się skodyfikowanej normy językowej (o teoretycznych podstawach mówienia o normie językowej, jej kodyfikacji i wydzielaniu poziomów – zob. rozdz. 2). Aby jednak możliwe było przeprowadzenie sprawdzalnych i mierzalnych badań (czyli wypracowanie jak najbardziej obiektywnych metod opisu), ograniczono materiał analizy: nie badano całego uzusu ani wszystkich publikacji normatywnych.

Choć frekwencję badano z wykorzystaniem zrównoważonego podkorpusu tekstów NKJP, w którym uwzględnione są teksty mówione, a dodatkowo dużą część zbiorów stanowią teksty zaczerpnięte z Internetu, autorka zdaje sobie sprawę z tego, że to nie wystarcza, żeby powiedzieć, że badane jest rzeczywiste użycie danych elementów językowych. Ocenie w tej pracy podlegają więc zasadniczo elementy języka pisanego, nie jest badany cały uzus. Aby jednak podawać w źródłach normatywnych jak najbardziej obiektywną informację o użyciu danej formy, konieczne jest zastosowanie metody badawczej umożliwiającej zmierzenie częstości. Tymczasem obecnie nie powstały jeszcze odpowiednie narzędzia pozwalające rzetelnie badać polszczyznę mówioną.

Ponieważ przedmiotem niniejszej pracy są badania dotyczące normy skodyfikowanej, zakres został ograniczony do słowników poprawnej polszczyzny. Nie uwzględniono tym samym wszystkich źródeł, z których można czerpać informacje normatywne. Uznano bowiem, że o ile słowniki poprawnej polszczyzny nie są jedynym źródłem informacji poprawnościowych, o tyle są źródłem pewnym i jednym z najważniejszych. Celowo wybrano też słowniki wydane przez to samo wydawnictwo<sup>7</sup> i uznawane powszechnie za najrzetelniejsze.

Ze względu na ilość materiału (SPPD liczy około 27 000 haseł) należało też na potrzeby tej pracy ograniczyć analizę do pewnej grupy błędów, chociaż analogiczne badania można by było przeprowadzić dla wszystkich innych ich typów. Wybór konkretnej grupy – błędów leksykalnych – został podyktowany między innymi tym, że są one mniej

---

<sup>7</sup> Jak podkreśla wydawca we wstępie do WSPP: „*Wielki słownik poprawnej polszczyzny* PWN jest kolejną, poprawioną i uzupełnioną wersją *Słownika poprawnej polszczyzny* wydanego po raz pierwszy w 1973 roku pod redakcją Witolda Doroszewskiego i Haliny Kurkowskiej” (WSPP, s. V).

regularne niż np. błędy gramatyczne. W ocenie form fleksyjnych i konstrukcji składniowych można kierować się ogólnymi, rygorystycznie działającymi prawami. Możliwości popełnienia błędu są w dużym stopniu standardowe (typowe) i zwykle błędne formy da się przewidzieć. Wskazówki poprawnościowe co do używania wyrazów i ich połączeń muszą tymczasem być bardzo szczegółowe (nie można mówić o regułach dla dużych grup, lecz raczej o zjawiskach powtarzalnych tylko w pewnym stopniu, np. użyciu wyrazu w znaczeniu niezgodnym ze zwyczajem), nie są systemowe – ale też w największym stopniu opisane, ponieważ słownictwo, między innymi ze względu na szybkość zmian, jakie w nim zachodzą, wymaga najczęstszych ingerencji językoznawcy. Trzeba przy tym często stosować rozstrzygnięcia jednostkowe, które mają jednak na celu wykształcenie umiejętności samodzielnego rozstrzygania kwestii wątpliwych.

Autorka pracy jest świadoma tego, że aby analiza była pełna, należałoby zbadać również niewystępujące w SPPD hasła nowsze, w których przypadku w WSPP zawarto informację o możliwości popełnienia błędu leksykalnego. Celem pracy nie jest jednak badanie normy, lecz jej „sfotografowanie” – porównanie dwóch kodyfikacji, zawartych w dwóch słownikach poprawnej polszczyzny. Można założyć, że formy, które w SPPD były traktowane jak błędy, a w WSPP zostały zaakceptowane, np. w normie użytkowej, powinny mieć znacznie wyższą frekwencję niż te, które w przez obydwa słowniki są uznawane za błędne.

Błędy, które wymienia dopiero WSPP, również nie będą analizowane w tej pracy, ponieważ nie pozwalają na obserwację ewolucji normy skodyfikowanej. Są przykładem tego, że język się rozwija, w związku z tym powstają nowe błędy, które następnie otrzymują kwalifikację normatywną. Ponieważ nie zostały wcześniej ocenione normatywnie, nie można porównać ich wcześniejszego opisu poprawnościowego z obecnym. Takie w pełni kompleksowe badania mogą – i powinny – stanowić jednak w przyszłości uzupełnienie poniższej pracy.

Zakres pracy został więc ograniczony: do badania nie całego uzusu, lecz frekwencji danej jednostki leksykalnej w błędnym użyciu w korpusie, nie do całej normy, lecz do normy skodyfikowanej w dwóch słownikach poprawnej polszczyzny (SPPD, WSPP). Analizie podlegają też nie wszystkie typy błędów, lecz jedynie błędy leksykalne. Choć autorka zdaje

sobie sprawę z tego, że są to badania cząstkowe, wydaje się, że ich wynik może w istotny sposób przyczynić się do wykazania, jakie są zależności między kwalifikacją normatywną w słownikach poprawnej polszczyzny a uzusem, oraz stanowić punkt wyjścia do prowadzenia dalszych analiz.

### 1.3. MATERIAŁ BADAWCZY

W celu pozyskania materiału badawczego autorka wyodrębniła z SPPD wszystkie hasła, w których opisie znajduje się informacja, że użytkownicy języka popełniają w tym przypadku błąd leksykalny, tj. używają danego leksemu bądź wyrażenia w błędnym znaczeniu, popełniają błąd w zakresie łączliwości, używają pleonazmów czy mylą postać lub znaczenie związku frazeologicznego.

W pracy badane są niepoprawne użycia wyrazów lub wyrażeń przymkowych oraz połączenia dwóch lub większej liczby wyrazów. Za jednostkę badania uznano błędne użycie lub użycie w błędnym znaczeniu jednostki leksykalnej<sup>8</sup> lub połączenia jednostek leksykalnych.

Jako błędy leksykalne autorka rozumie złe – czyli takie, które naruszają normę semantyczno-frazeologiczną<sup>9</sup> – użycia wyrazów oraz ich łączliwych i stałych związków. Zgodnie z takim rozumieniem jako błędy leksykalne nie traktuje się błędów słowotwórczych, które naruszają normę gramatyczną, a więc są błędami gramatycznymi.

Żeby użycie omówione w słowniku potraktowano w niniejszej pracy jako błąd leksykalny, jego opis leksykograficzny musiał być ostry, tzn. zawierać informacje typu: *niepoprawne*, *nie*, *rażące*, *co innego*, *zbędne*. Jako nieostre zostały potraktowane z kolei informacje typu: *pot.*, *nadużywane*, *lepiej*., które mówią o zakresie stosowania, częstości czy stopniu akceptowalności, nie dotyczą zaś błędów. Jeśli jednak w jakimś opisie zastosowano niejasną kwalifikację normatywną, np.

---

<sup>8</sup> Pocięcie jednostki leksykalnej przyjmuję za Maciejem Grochowskim (M. Grochowski, *Zarys leksykologii i leksykografii*, Toruń 1982, s. 28).

<sup>9</sup> Por. Zygmunt Saloni: „Za błędy słownikowe uważam te użycia wyrazów oraz ich łączliwych i stałych związków, które są niezgodne z normą panującą w języku literackim w dziedzinie semantyki i frazeologii, a więc niezależnie od wyboru stylu, stylizacji” (Z. Saloni, *Błędy językowe w pracach pisemnych uczniów liceum ogólnokształcącego*, Warszawa 1971, s. 134).

klimat [...] Czasem używany niewłaściwie zamiast wyrazu *atmosfera*, np. W ich domu panował ciężki klimat, *lepiej*: panowała ciężka atmosfera [SPPD],

w którym mamy zarówno określenia „niewłaściwie”, jak i „lepiej”, to nie brano takiego użycia pod uwagę jako błędu leksykalnego.

Aby próba badawcza była możliwie najpełniejsza, w analizie uwzględniono wszystkie znalezione w SPPD użycia jednostek leksykalnych bądź ich połączeń, które są opatrzone informacją wskazującą na popełnienie błędu leksykalnego. W SPPD jako błędy uwzględniono użycia opatrzone informacją<sup>10</sup>:

- Niepoprawne w zn. X;
- nie należy używać tego wyrazu w zn. X;
- dziś czasem używane niepoprawnie w zn. X;
- X, nie: Y;
- niepoprawnie X (zamiast: Y);
- niepoprawne zamiast;
- zbędne w wyrażeniu X;
- niepoprawne jako wyraz pot. w zn. X;
- niepoprawnie: X (pleonazm);
- X (nie: Y – pleonazm);
- (co innego: X);
- niepoprawnie w wyrażeniach oznaczających... (np. przyczynę niekorzystną);
- rażące;
- X (a nie: Y).

W przypadku błędów „z pogranicza”, tj. gdy można mieć wątpliwości, czy dane błędy uznawać za błędy leksykalne, nie traktowano jako takich:

- nieprawidłowo utworzonych neologizmów powstałych na gruncie języka polskiego od rodzimych podstaw słowotwórczych, np.

czasokres *niepoprawnie* zamiast: okres a. czas, np. W tym czasokresie (*zamiast*: okresie) fabryka wyprodukowała tyle a tyle odbiorników radiowych [SPPD];

- błędnych użyc spójników i zaimków, np.

gdy [...] Niepoprawne jest używanie spójnika *gdy* w znaczeniu przeciwnym, np. Gdy jej syn był pracowity, drugi myślał tylko o zabawie (*zamiast*: Jeden jej syn był pracowity, a drugi myślał tylko o zabawie) [SPPD];

mimo [...] W znaczeniu przestrzennym (tzn. ‘obok’) niepoprawne zarówno jako przyimek, jak i przysłówki, np.: Przejechałem obok (*nie*: mimo) twojego domu. Kula przeszła obok (*nie*: mimo) [SPPD];

jak [...] Niepoprawne jest porównawcze użycie *jak* (*zamiast*: niż) po: a) nie zaprzeczonych przymiotnikach i przysłówkach w stopniu wyższym, np. On robi to lepiej jak ty (*zamiast*: ...niż ty) b) nie zaprzeczonych wyrazach: inny, różny, woleć, np. Mam inny kapelusz jak twój

<sup>10</sup> Jeśli podana informacja dotyczyła błędu leksykalnego. Jeśli innego typu błędu – nie była brana pod uwagę.



(zamiast: ...różny od twojego). Wolę tę drogę jak tamtą (zamiast: ...niż tamtą a. od tamtej) [SPPD];

który [...] Niepoprawne jest zastępowanie zaimka *który* zaimkiem *gdzie*, bardzo dziś nadużywany, np.: Rozmawiałem z kolegą, gdzie on mi powiedział... (zamiast: Rozmawiałem z kolegą, który wtedy mi powiedział...). Zabawa, gdzie (zamiast: w której) brał udział... [SPPD];

- błędów polegających na użyciu niewłaściwej konstrukcji z przeczeniem *nie*, np.

co [...] Niepoprawnie: Co nie bądź (zamiast: co bądź). Np.: Narzuciła na siebie co nie bądź (zamiast: co bądź) [SPPD];

gdzie [...] *Niepoprawne*: Gdzie by nie był (zamiast: gdziekolwiek by był a. gdzie tylko był). Gdzie nie spojrzeć (zamiast: gdziekolwiek spojrzeć a. gdzie tylko spojrzeć) [SPPD];

- błędów z pogranicza składni i łączliwości polegających na zastępowaniu jednej konstrukcji składniowej inną, np.

doznać [...] *Użycie niepoprawne* (zwłaszcza w połączeniach z rzeczownikami odczasownikowymi): Doznać uszkodzenia (zamiast: zostać uszkodzonym). Doznać zniszczeń (zamiast: zostać zniszczonym) [SPPD];

droga [...] *niepoprawne*: Drogą czegoś (zamiast: przez coś), np. Projekt rezolucji przyjęto drogą głosowania (zamiast: przez głosowanie) [SPPD];

dyspozycja [...] *Niepoprawne*: wykazać się najlepszą dyspozycją (zamiast: być wyjątkowo dysponowanym) [SPPD];

aż [...] *niepoprawne* Aż nie (w zn. «dopóki, póki nie»): Czekam, aż nie (zamiast : dopóki, póki nie) otworzysz [SPPD];

firma [...] Robić coś pod czyjąś firmą (z rzeczownikiem w dopełniaczu) «robić coś w czyimś imieniu, podszywając się pod czyjeś nazwisko» Δ *niepoprawne w zn.* «udawać kogoś», np. Szpiegował pod firmą turysty (zamiast: Szpiegował udając turystę) [SPPD].

W takich dyskusyjnych przypadkach uznawano, za Noamem Chomskim, że nadrzędna jest składnia<sup>11</sup>. Błędne użycie przyminka traktowano więc jak błąd składniowy.

Jedynym wyjątkiem, gdy brano pod uwagę błędy składniowe lub fleksyjne, jest sytuacja, kiedy były one popełniane w związkach frazeologicznych. Wtedy błąd był traktowany jako błąd frazeologiczny, tj. innowacja modyfikująca w zakresie stałego związku wyrazowego, np.

cały [...] Szukać dziury w całym (*nie*: na całym) 'doszukiwać się błędów tam, gdzie ich nie ma' [SPPD];

puszcza [...] Głos wołającego, *rzad.* wołający na puszczy (*nie*: w puszczy) 'słowa, apel nie znajdujące oddźwięku' [SPPD];

przychylać [...] Chcieć nieba (*nie*: niebo) komuś przychylić 'chcieć uczynić wszystko co można dla czyjegoś dobra' [SPPD];

mgnienie [...] W mgnieniu oka (*nie*: oczu) [SPPD].

---

<sup>11</sup> Zob. np. N. Chomsky, *Zagadnienia teorii składni*, Wrocław 1982.

Na podstawie wyekscerpowanego z SPPD materiału stworzono listę **879 błędów leksykalnych**, wyodrębnionych z haseł, w których opisie zawarta jest informacja, że użytkownicy, używając danych wyrazów, popełniają błąd leksykalny. Następnie – aby dokonać porównania – wyszukano ich odpowiedniki w WSPP.

Gdy w jednym wyrazie hasłowym umieszczono informację o kilku typach błędów leksykalnych, hasła te wyróżniano jako odrębne jednostki i oznaczano kolejnymi literami alfabetu (niezależnie od tego, czy wymieniano błędy np. tylko semantyczne, oznaczane *niepoprawne w zn. a i b*, czy różne błędy leksykalne np. *X nie: Y, X niepoprawne w zn. Y*) i traktowano jako osobne, aby wyliczenia były prawidłowe, np.

fetować [...] *niepoprawne w zn.: a) 'obdarowywać', np. Fetować kwiatami. b) 'święcić, obchodzić', np. Fetować zwycięstwo [SPPD];*

fetować [...] *nadużywane w zn. 'świętować, czcić'. Np.: Fetują, lepiej: świętują, zwycięstwo. Błędne w zn. 'obdarowywać'. Np.: Fetowali, poprawnie: obdarowywali go kwiatami [WSPP].*

Do wyliczeń utworzono więc osobne jednostki, *fetować A* w zn. «obdarowywać» i *fetować B* w zn. «świętować». *Fetować A* ma bowiem w obu słownikach taką samą informację normatywną, *fetować B* – inną. Osobne jednostki tworzone zawsze, ilekroć w mikrostrukturze SPPD pojawiała się więcej niż jedna informacja o błędnym użyciu wyrazu, bez względu na to, czy taka sama informacja pojawiała się w WSPP.

Odwrotnie postępowano w sytuacji, gdy w paru hasłach opisywano ten sam błąd, np.

gruszka [...] *pot. Nie zasypiać (nie: nie zasypywać) gruszek w popiele 'nie zaniedbywać spraw nie cierpiących zwłoki' [SPPD];*

popiół [...] *Nie zasypiać (nie: nie zasypać) gruszek w popiele 'nie zaniedbywać jakichś spraw' [SPPD];*

zaspać [...] *pot. Nie zasypiać (nie: nie zasypywać) gruszek w popiele 'nie zaniedbywać spraw wymagających załatwienia' [SPPD].*

Wówczas wszystkie informacje dotyczące popełniania tego samego błędu umieszczano w jednym hasle i następnie przy wyliczeniach traktowano jako jeden błąd (por. h. *gruszka* w II części aneksu).

Ze względu na zastosowaną koncepcję oraz różnice w mikrostrukturze nie zawsze w WSPP opis tego samego błędu znajdował się w takim samym jak w SPPD hasle. W SPPD wyróżniono:

polecieć [...] Polecieć (*nie*: pojechać) samolotem [SPPD];  
samolot [...] Podróżować, latać (*nie*: jeździć) samolotem [SPPD];  
odlatywać [...] Samolot odlatuje (*nie*: odjeżdża) [SPPD];  
przychodzić [...] Pociąg, samochód itp. Przyjdzie (*nie*: przyleci) [SPPD],

tymczasem w WSPP ograniczono liczbę haseł powielających tę informację do jednego:

samolot [...] Podróżować, latać (*nie*: jeździć) samolotem (*nie*: w samolocie) [WSPP].

W takich sytuacjach uznawano, że jest to jeden błąd, a w jego opisie uwzględniano informacje zawarte na jego temat w obu słownikach.

Pełna wersja listy, zawierająca materiał z SPPD i WSPP, będąca podstawą analizy przeprowadzonej w poniższej pracy, została dołączona do pracy w formie aneksu.

#### **1.4. METODA BADANIA MATERIAŁU JĘZYKOWEGO I ETAPY ANALIZY**

**Pierwszym** etapem analizy materiału, który stanowiła lista 879 haseł z SPPD i WSPP, było porównanie zawartych w tych słownikach informacji normatywnych.

Ponieważ celem tej pracy jest skonfrontowanie dwóch kodyfikacji normy, punkt wyjścia stanowi opis zawarty w SPPD. W wyniku wyszukiwania w WSPP tych samych haseł otrzymujemy: hasła z takim samym opisem, hasła z innym opisem albo nie znajdujemy hasła w WSPP. Jeśli jednak patrzymy z punktu widzenia kodyfikacji, należałoby wyróżnić jedynie dwie grupy: forma nadal jest uznawana za błędną lub została uznana za poprawną.

Sytuacja nie zawsze jest jednak prosta. Sprawa jest bezsporna, kiedy opis w obu słownikach jest taki sam (to nadal błąd) albo kiedy w WSPP zmienia się kwalifikacja normatywna (zmiana kwalifikacji danego znaczenia lub użycia na dopuszczalne w jakimś stopniu). Decyzja przestaje być jednak oczywista, jeśli w WSPP nie wyróżniono hasła. Najprawdopodobniej leksykografowie pominęli je, ponieważ użycie danej jednostki leksykalnej nie sprawia już użytkownikom normatywnych problemów. Nie wiadomo jednak, czy dane użycie (choć rzadkie lub nie ma go w uzusie), gdyby się pojawiło, byłoby poprawne czy wciąż błędne.

Rozstrzygnięcia wymaga też sytuacja, gdy wyróżnia się w WSPP takie hasło jak w SPPD, ale pomija się informację o danym błędzie, np. uwzględnia hasło z powodu kłopotliwej wymowy, a nie – popełniania błędu leksykalnego. Z punktu widzenia kodyfikacji mówi się o czymś innym, o innym błędzie, co jednocześnie stanowi też ocenę normatywną formy z SPPD, jako poprawnej lub jako niepoprawnej.

Ostatecznie autorka, przyjmując za punkt wyjścia opis w SPPD, wyróżniła więc trzy grupy:

1. **Hasła mające inny opis normatywny w WSPP**, czyli takie użycia lub połączenia jednostek leksykalnych, które zostały uznane za poprawne na jakimś poziomie normy (9%).

W grupie tej umieszczono użycia, które w SPPD są opisane jako błędne, np.

sort, sorta [...] *niepoprawne zamiast*: gatunek, rodzaj [SPPD];

porażka [...] Dotkliwa (*nie*: wysoka) porażka [SPPD];

sprawdzać się [...] *niepoprawne w zn.* «okazać się dobrym, właściwym, nie zawieść», np.: Należy częściej wyzyskiwać krytyków, którzy się sprawdzili (*zamiast*: okazali się odpowiedni) w telewizji. Sprawdził się (*zamiast*: okazał się dobry) program telewizyjny [SPPD];

a w WSPP zostały one opisane jako w jakimś stopniu poprawne, np. dopuszczono je do normy użytkowej:

sort [...] Sort *pot.* 'rodzaj, gatunek'. Pierwszy, drugi sort. Warzywa najgorszego sortu. Sorta, rzad. p. sort [WSPP],

uznano za poprawne albo na poziomie normy środowiskowej:

porażka [...] *środ. sport.* Wysoka, *lepiej*: dotkliwa, porażka. Wyrażenie wysoka porażka jest dopuszczalne wyłącznie w języku sprawozdań sportowych, gdy chodzi o zdobyte bramki lub punkty. Np.: Wysoka porażka koszykarzy w meczu z drużyną Jugosławii [WSPP],

albo na każdym poziomie normy – utworzono np. nowe, uznawane za poprawne, znaczenie:

sprawdzać się [...] 'o człowieku: okazywać się dobrym, odpowiedzialnym, właściwym; potwierdzać swoją przydatność do czegoś'. Kwiatkowski sprawdza się na stanowisku dyrektora handlowego. Radni uważają, że on sprawdza się jako burmistrz [WSPP].

Jest to grupa błędów stanowiąca zasadniczy materiał badań. Kluczowe z punktu widzenia analizy wydaje się sprawdzenie, jak frekwencja używania tych form w tekstach z korpusu powstałych w okresie od wydania SPPD do wydania WSPP (czyli w latach 1973–2005) wpłynęła na zmianę ich kwalifikacji normatywnej. Można bowiem przyjąć, że dzięki dzielącemu wydanie obu słowników odstępowi czasu stopień rozpowszechnienia danej innowacji został oceniony obiektywnie – wyeliminowano niebezpieczeństwo zbyt pochopnego zaakceptowania danej formy ze względu na kierowanie się modą językową. Dodatkowo formy językowe uznane przez twórców SPPD za błędne, mogły, ze względu na zastosowanie w WSPP koncepcji normy dwupoziomowej, zyskać szansę aprobaty poprawnościowej, m.in. ze względu na ich rozpowszechnienie. Celem pracy jest też zweryfikowanie, czy możliwe jest stwierdzenie, jaki poziom rozpowszechnienia decyduje o dopuszczeniu do normy. Elementem analizy jest także ocena, czy na zmianę kwalifikacji normatywnej wpłynęły jakieś inne kryteria poprawności językowej poza frekwencyjnym.

2. **Hasła, których nie ma w WSPP** lub w których przypadku pomija się w ogóle informację o popełnianiu wymienionego w SPPD błędu<sup>12</sup> (36%).

Ponieważ przy tworzeniu WSPP korzystano z siatki haseł z SPPD, powodem, dla którego w WSPP nie wyróżniono hasła znajdującego się w SPPD, jest prawdopodobnie rzadkość występowania, w ogóle wyjście z użycia lub to, że dane użycie nie sprawia już użytkownikom kłopotów, np.

kwiaciarstwo [...] *Niepoprawne w zn.* «kwiaciarnia» [SPPD];

inżynierowa [...] *Niepoprawne w zn.* «kobieta inżynier» [SPPD];

---

<sup>12</sup> Nie zawsze informacja dotycząca tego samego błędu znajdowała się w paralelnym hasle w WSPP. W tej grupie uwzględniano jednak tylko te błędy, o których nie informuje się w ogóle w WSPP, tj. nie wyróżniono żadnego hasła, w którego opisie znajduje się taka informacja. Np. w SPPD czytamy: „przychodzić [...] Pociąg, samochód itp. przyjdzie (*nie*: przyleci)”, tymczasem w paralelnym h. *przychodzić* w WSPP takiej informacji nie ma. O popełnianiu tego typu błędu nie informuje się jednak również w h. *przychodzić* i *przylatywać*. Błąd ten został więc umieszczony w grupie błędów, których nie opisano w WSPP.

Nie dotyczy to natomiast sytuacji, w której dany błąd jest opisany w innym hasle, np. „czoło [...] Stawić (*nie*: stawiać) komuś a. czemuś czoło 'odważnie się przeciwstawiać'”. W WSPP takiej informacji w h. *czoło* nie znajdziemy. Pojawia się ona jednak w h. *stawiać*: „stawiać [...] ♦ Stawiać, stawiać komuś, czemuś czoło a. czoła «przeciwstawić się komuś, czemuś»”. To użycie jest więc uznawane za takie, którego kwalifikacja normatywna w WSPP się zmieniła (jest już poprawne), nie umieszczono natomiast tego błędu w grupie ‘brak takiego hasła w WSPP’, choć pozornie brak paralelnej informacji w h. *czoło* mógłby na to wskazywać.

gradus [...] *niepoprawne w zn.* «stopień», np. Było 30 gradusów (*zamiast*: stopni) w cieniu [SPPD];

amatorski [...] Teatr amatorski (*nie*: ochotniczy) [SPPD].

Jeśli hasło zostało zaś wyróżnione, ale pomija się informację o błędzie wymienianym w SPPD:

balia [...] *niepoprawne w zn.* «wanna» [SPPD];

maszynownia [...] *niepoprawne w zn.* «pokój biurowy, w którym się pisze na maszynach» [SPPD];

zdać [...] Δ Zdać do następnej klasy «uzyskać promocję na podstawie egzaminu», *ale*: Przejść (*nie*: zdać) do następnej klasy (bez egzaminu, na podstawie ocen uzyskanych za naukę w ciągu roku) [SPPD],

to *de facto* również najprawdopodobniej taki błąd jest rzadki, a hasło umieszczono z innego powodu (bo np. trudności sprawia wymowa albo problematyczna jest jego łączliwość):

balia [wym. balja, *nie*: balija] ż I, DCMs. i Im D. balii [wym. balji, *nie*: bali] 1. «duże drewniane naczynie do prania białizny»: Prać w balii [WSPP];

maszynownia ż I, DCMs. i Im D. maszynowni: Pracować w maszynowni (*nie*: na maszynowni) [WSPP];

zdawać [...] 1. *pot.* «przystępować do egzaminu» □ ktoś zdaje coś a. z czegoś: Jutro zdaję matematykę a. z matematyki. W tym roku będzie zdawał maturę. □ ktoś zdaje na coś, do czegoś: Zdawał na uniwersytet. Koledzy zdawali na prawo. Zdawać do liceum [WSPP].

Może być to np. spowodowane zmianami w otaczającej nas rzeczywistości. Obecnie zazwyczaj nie korzystamy z balii, nie ma już pokoiów, w których pisze się na maszynach, a zdawanie z klasy do klasy nie wiąże się z koniecznością zdawania egzaminów, lecz właśnie uzyskaniem odpowiednich ocen, tym samym przechodzenie i zdawanie z klasy do klasy stało się, przynajmniej w potocznym rozumieniu, tożsame.

W przypadku tej grupy błędów nie zawsze da się jednoznacznie stwierdzić, czy dane użycie jest poprawne, czy nie. W WSPP, choć zamieszczono hasło *burzyć*<sup>13</sup>, nie ma np. następującej informacji zawartej w SPPD:

---

<sup>13</sup> *burzyć ndk Vlb* 1. «powodować rozpadanie się czegoś; rozwalać, niszczyć» □ ktoś, coś burzy coś: Robotnicy burzyli stare kamienice. Spadające bomby burzyły domy i ulice. □ ktoś burzy coś – czymś: Kłofami burzyli zniszczone mury. 2. «powodować, że coś, zwykle niematerialnego, przestaje istnieć, upada» □ ktoś, coś burzy coś – (czymś): Burzyć zastane hierarchie, wartości. 3. «powodować kłębienie się, pienienie się, wicherzenie się czegoś; mącić, bełtać (płyn)» □ ktoś, coś burzy coś – (czymś): Kąpiący się burzyli wodę w basenie. □ ktoś, coś burzy komuś – coś (zwykle włosy): Silny wiatr burzył jej fryzurę. 4. *książk.* «namawiać kogoś do buntu;

burzyć [...] *niepoprawne* w zn. «kołatać, dobijać się», np. Burzyć (zamiast: dobijać się) do drzwi [SPPD],

przy czym takie znaczenie nadal uznalibyśmy za niepoprawne. Świadczyć o tym może między innymi to, że wśród znaczeń czasownika *burzyć* wymienianych w WSPP takiego (tj. «kołatać»), nie znajdziemy. Informację na ten temat pominięto jednak prawdopodobnie ze względu na to, że jest to rzadki błąd, nie na tyle częsty, aby należało o jego popełnianiu sygnalizować w słowniku poprawnej polszczyzny.

Pominięcie informacji nie zawsze sugeruje jednak, że użycie jest błędne, np.

nitka [...] zmoknąć do nitki (*nie*: do suchej nitki) 'bardzo zmoknąć, przemoczyć ubranie' [SPPD].

Co prawda w WSPP nie wymieniono tego frazeologizmu, nawet jako „przykładu pozytywnego” (ani w h. *nitka*, ani h. *suchy*, ani h. *moknąć*, ani h. *zmokły*, ani h. *zmoknięty*), ale w *Słowniku frazeologicznym języka polskiego*<sup>14</sup> (SFJP) czytamy:

nitka [...] 6. Do (suchej) nitki, skrótowo: do nitki <*do cna, do ostatka, całkowicie*>: Oprócz zmoknięcia do nitki nic się jej złego nie stało. *Niemc. Jan 9*. Przemoknąć do suchej nitki [SFJP].

W obu formach związek ten odnotowują też słowniki ogólne: *Uniwersalny słownik języka polskiego*<sup>15</sup> (USJP), *Inny słownik języka polskiego*<sup>16</sup> (ISJP) i *Praktyczny słownik języka polskiego*<sup>17</sup> (PSJP):

nitka [...] Zmoknąć, przemoknąć do (suchej) nitki «bardzo zmoknąć, przemoczyć ubranie» [USJP];

nitka [...] 4. Mówimy, że ktoś przemókł do nitki lub do suchej nitki, jeśli zmókł tak, że jego ubranie jest całkiem mokre [ISJP];

nitka [...] Do suchej nitki || Do nitki 'całkowicie, w sposób obejmujący całość' [PSJP].

Chociaż powyższe słowniki nie są normatywne, wydaje się, że kwalifikacja normatywna tego związku frazeologicznego się zmieniła (choć informacji na ten temat w WSPP nie ma) – uznawany niegdyś za błędną innowację rozszerzającą dodany człon „sucha” obecnie jest członem fakultatywnym.

---

buntować, podburzać» □ ktoś burzy kogoś – (czymś): Nie wiedziałem, kto burzył żołnierzy. □ ktoś burzy kogoś – przeciw(ko) komuś, przeciw(ko) czemuś, *rzad.* na kogoś (*nie*: na coś): Burzyli ludzi przeciw obowiązującemu systemowi sprawowania władzy. □ ktoś burzy kogoś, żeby...: Burzył szlachtę, żeby wystąpiła przeciwko królowi [WSPP].

<sup>14</sup> *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. S. Skorupka, t. I–III, Warszawa 1967 (dalej: SFJP).

<sup>15</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, wersja elektroniczna, wersja 2, 2008 (dalej: USJP).

<sup>16</sup> *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. I–II, Warszawa 2000 (dalej: ISJP).

<sup>17</sup> *Praktyczny słownik języka polskiego*, red. H. Zgólkowa, t. I–L, Poznań 1994–2005 (dalej: PSJP).

Ostatecznie stwierdzenie, czy użycie jest poprawne, czy nie, w sytuacji, gdy w WSPP rozstrzygnięcia nie mamy, zmusza do sięgnięcia do innych, często nienormatywnych źródeł. Ponieważ jednak czasem i tam brak wskazówek lub jednoznacznej oceny poprawnościowej, w przypadku tych jednostek leksykalnych lub ich połączeń nie zawsze oceniano ich poprawność.

3. **Hasła mające ten sam opis normatywny w obu słownikach**, jednostki leksykalne oraz ich połączenia uznawane wciąż za błędne (55%).

W grupie tej umieszczono hasła, w których w obu słownikach podano taką samą informację normatywną dotyczącą danego błędu:

sugerować [...] *niepoprawne w zn.* «proponować», np.: Sugerował (*zamiast*: proponował) mi wspólny wyjazd [SPPD];

sugerować [...] *Błędne w zn.* 'proponować'. Np.: Kilkakrotnie sugerował, *poprawnie*: proponował, mi pracę [WSPP],

nawet jeśli ze względu na różnice w mikrostrukturze słowników znajduje się ona w innym wyrazie hasłowym, np.

zapisać [...] Co jest (*nie*: stoi) zapisane [SPPD];

stać [...] *Niepoprawnie*: Coś stoi, *poprawnie*: jest napisane, w czymś. Np.: W ulotce reklamowej stało wyraźnie, *poprawnie*: było wyraźnie napisane, że w konkursie można wygrać samochód [WSPP].

Celem pracy jest sprawdzenie, w jak dużym stopniu frekwencja jednostek leksykalnych i ich połączeń wpływa na to, że dotycząca ich informacja normatywna (mimo że twórcy WSPP i SPPD inaczej rozumieli normę językową) jest taka sama, a także zestawienie częstości występowania tego typu błędów w porównaniu z użyciami uznawanymi już za poprawne. Należy jednak mieć na uwadze to, że na brak zmiany w kwalifikacji normatywnej mogły mieć wpływ także inne niż frekwencyjne kryteria oceny elementów językowych, np. funkcjonalne albo logiczne, a wyczucie językoznawców dotyczące rozpowszechnienia danej formy mogło być niewłaściwe.



**Drugim** etapem analizy materiału językowego było określenie, jaki rodzaj błędu leksykalnego w danym przypadku popełniają użytkownicy.

Choć charakteryzowaniu i opisowi błędów z zakresu słownictwa poświęcono wiele miejsca, nie istnieje jedna spójna klasyfikacja błędów leksykalnych. Warto przy tym zaznaczyć, że znaczna część klasyfikacji tworzona była z myślą o nauczycielach i miała służyć ocenie błędów w pracach uczniów<sup>18</sup>. Jest to zasadne z punktu widzenia dydaktycznego, w ocenie błędów przypadkowych i indywidualnych, ale okazuje się niewystarczające, gdy analizuje się nie wystąpienia w tekstach, lecz informację leksykograficzną. Części błędów nie da się bowiem zakwalifikować do żadnej z grup, a dodatkowo ze względu na zastosowany w słownikach poprawnej polszczyzny opis nie wszystkie typy błędów są reprezentowane. Z punktu widzenia tej pracy bardziej celowe wydało się wprowadzenie typologii (a nie klasyfikacji) uwzględniającej istotę tych błędów, czyli sposób naruszania normy semantyczno-frazeologicznej.

Każdy opisany w SPPD błąd leksykalny został zakwalifikowany do jednej z siedmiu grup:

### **1. Błąd frazeologiczny**

Jako związek frazeologiczny rozumie się związek stały, tj. ustalone połączenie wielowyrazowe, które stanowi funkcjonalnie niepodzielną jednostkę systemu językowego, a jego znaczenie nie jest sumą znaczeń jego składników<sup>19</sup>. Frazeologizmami w poniższej pracy będą więc nazywane także terminy specjalne, błędy z zakresu związków łączliwych będą zaś traktowane nie jako błędy frazeologiczne, lecz błędy łączliwości.

Ze względu na stopień utrwalenia związków frazeologicznych jako połączeń stałych (w przeciwieństwie do związków luźnych i łączliwych) elementarny warunek poprawności ich użycia stanowi posługiwanie się nimi dokładnie w takiej postaci, w jakiej się utrwały. Jako błędy frazeologiczne autorka traktuje<sup>20</sup> m.in.

- używanie frazeologizmu w zmienionym kontekście lub zmienionej postaci (lub jednocześnie w zmienionym kontekście i zmienionej postaci), np.

<sup>18</sup> Por. np. Z Saloni, *Błędy językowe w pracach pisemnych uczniów liceum ogólnokształcącego*, Warszawa 1971.

<sup>19</sup> Por. S. Skorupka, *Wstęp*, [w:] SFJP, s. 6–8.

<sup>20</sup> Klasyfikację innowacji frazeologicznych zastosowano za Stanisławem Bąbą (S. Bąba, *Innowacje frazeologiczne – analiza, kryteria oceny*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 4, s. 21–29).

wymiatać [...] *pot.* Jak wymiółtł 'bardzo pusto (*nie*: bardzo cicho)': Rozglądał się za nimi po placu, ale na placu – jak wymiółtł [SPPD];

bark [...] Brać coś na swoje barki. *Ale nie*: Brać na swoje barki (*zamiast*: wkładać, przywdziewać) koszulkę lidera [SPPD];

- o modyfikacje w składzie leksykalnym (np. uzupełnienie komponentu, wymiana komponentu, skrzyżowanie elementów dwóch związków frazeologicznych, zniesienie właściwych komponentowi ograniczeń w zakresie kategorii liczby, aspektu, strony, postaci słotwórczej itp.), np.

nitka [...] Zmoknąć do nitki (*nie*: do suchej nitki) 'bardzo zmoknąć, przemoczyć ubranie' [SPPD];

zabój [...] *niepoprawne*: Pić na zabój (*zamiast*: pić na umór) [SPPD];

bądź [...] *Niepoprawne*: W każdym bądź razie (*zamiast*: w każdym razie) [SPPD];

ucho [...] *pot.* Natrzeć komuś uszu (*nie*: uszy) 'skarcić kogoś, udzielić komuś nagany' [SPPD];

pióro [...] *książk.* Rzucić (*nie*: zarzucić), złamać, odłożyć itp. pióro 'zaprzestać twórczości literackiej' [SPPD];

- o wybieranie frazeologizmu spoza aktualnej normy, np.

otucha [...] *niepoprawne*: Mieć w kimś otuchę [SPPD];

odwrotny [...] Przesłać odpowiedź, przesyłkę odwrotną pocztą 'przesłać odpowiedź, przesyłkę szybko, niezwłocznie': Odpowiedź proszę przesłać odwrotną pocztą (*nie*: proszę o odwrotną odpowiedź) [SPPD];

- o błędy w zakresie terminów, np.

wieczny [...] *niepoprawne*: Wieczna (*zamiast*: wietrzna) ospa [SPPD];

okólny [...] Pismo okólne (*nie*: okrężne) 'okólnik' [SPPD].

## 2. Błąd łączliwości

Błędami łączliwości nazywane są zakłócenia łączliwości kategoryjnej w zakresie związków łączliwych. Jako związki łączliwe autorka rozumie takie połączenia wyrazowe, których elementy funkcjonują w danym znaczeniu także i poza analizowanym połączeniem<sup>21</sup>. Błędy tego typu polegają na zakłóceniu łączliwości

---

<sup>21</sup> Koncepcja zastosowana np. w *Wielkim słowniku języka polskiego*. Zob. K. Węgrzynek, *Związki frazeologiczne w „Wielkim słowniku języka polskiego”*, [w:] *Nowe studia leksykograficzne*, red. P. Żmigrodzki, R. Przybylska, Kraków 2007, s. 89.

leksykalnej, np. łączeniu przymiotnika z rzeczownikiem nieżywo-  
tym zamiast żywo-  
tym:

przysagrodowy [...] Działka przysagrodowa, przysagrodowe gospodarstwo (*ale nie*:  
przysagrodowe kury, krowy) [SPPD],

ale też na braku zharmonizowania logicznego w łączeniu środków językowych, np.

problem [...] Rozwiązywać (*nie*: realizować) problemy [SPPD],

(*realizować* znaczy bowiem «urzeczywistniać, wprowadzać w życie», nie można więc  
*realizować problemów*, można sobie z nimi *radzić* albo je *rozwiązywać*).

### 3. Niepoprawne w znaczeniu x

Błędy polegające na używaniu wyrazu w niewłaściwym znaczeniu, np.

nadrukować [...] niepoprawne w zn. «wydrukować, opublikować», np. Tę książkę  
nadrukowano (zamiast: wydrukowano) w Krakowie [SPPD].

Najczęściej są to zapożyczenia semantyczne z języków obcych, np. z rosyjskiego:

cienki [...] niepopraw. w zn. «subtelny, finezyjny», np.: Cienka (*zamiast*: subtelna) aluzja,  
ironia. Cienki (*zamiast*: subtelny, finezyjny) dowcip [SPPD];

albo angielskiego:

administracja [...] niepoprawne w zn. «urzędujący ministrowie, rząd», np. Z administracji  
(*zamiast*: z rządu) Nixona ustąpił minister X [SPPD].

Tworzone jest w ten sposób nowe, nietradycyjne dla polszczyzny znaczenie, co  
wpływa negatywnie na wartość komunikacyjną wypowiedzi i może skutkować  
niezrozumieniem nadawcy przez adresata.

### 4. Niepoprawne wyrażenie (inne niż błąd z zakresu łączliwości i frazeologii)

Użycia błędnych konstrukcji zamiast poprawnych:

okres [...] *niepoprawne*: Okresami (*zamiast*: od czasu do czasu, czasem, chwilami), np.  
Okresami (*zamiast*: chwilami, od czasu do czasu) zapadało milczenie [SPPD];

po wszysktemu [...] *niepoprawne zamiast*: po wszyskim [SPPD];

uzupełnić [...] *niepoprawne*: W uzupełnieniu czegoś, np. badań, wyników (*zamiast*:  
uzupełniając coś, np. badania, wyniki) [SPPD],

przy czym nie można ich uznać ani za błędy z zakresu łączliwości, ani za błędy frazeologiczne.

## 5. Niepotrzebne zapożyczenie

Jako tego typu błędy traktowane są uznawane za niepoprawne w SPPD zapożyczenia formalnosemantyczne oraz strukturalne z różnych języków, np.

dobrosąsiedztwo [...] dobrosąsiedztwo *Niepoprawne zamiast:* dobre stosunki sąsiedzkie [SPPD];

nachkastlik [...] *niepoprawne zamiast:* szafka, szafeczka nocna [SPPD];

perfekt [...] *niepoprawne zamiast:* doskonale, świetnie [SPPD],

## 6. Paronim

Wyrazy o podobnej realizacji artykulacyjnej i podobnej pisowni, ale będące nośnikami różnych znaczeń<sup>22</sup>. W SPPD są one zazwyczaj opatrywane kwalifikatorem *co innego*. Większość tego typu błędów mogłaby się znaleźć w grupie 'niepoprawne w znaczeniu x':

ekspedytor [...] *co innego:* spedytor [SPPD];

lub 'błąd łączliwości':

odżałować [...] Odżałować (*nie:* pożałować) czego – na co 'zdecydować się na coś mimo wydatku': Odżałowali pieniędzy na ten cel [SPPD].

Paronimy wyróżniono jako osobny typ błędów ze względu na przyczynę ich popełniania.

## 7. Pleonazm

Zwroty i wyrażenia, które zawierają niepotrzebne powtórzenie lub odsyłają do tej samej treści semantycznej:

aktywny [...] *niepoprawne* (pleonazm): Aktywna praca, walka, ofensywa itp. [SPPD];

miesiąc [...] *niepoprawne:* W miesiącu np. grudniu (*zamiast:* w grudniu).

---

<sup>22</sup> Wstęp, [w:] *Słownik paronimów, czyli wyrazów mylonych*, red. M. Kita, E. Polański, Warszawa 2008, s. 8 (dalej: SP).

Zasadniczą przyczyną popełniania tego typu błędów jest nieznamość znaczenia wyrazów (czyli mogłyby być umieszczone w grupie 'niepoprawne w znaczeniu'), ale mogą one również wynikać z niepotrzebnego uwzględnienia dodatkowej treści:

przysłowiowy [...] Wyraz ten pojawia się nieraz niepotrzebnie w wyrażeniach i zwrotach przysłowiowych, np. Gra nie warta przysłowiowej świeczki (*zamiast*: Gra nie warta świeczki) [SPPD];

praktyczny [...] *Zbędne w wyrażeniu*: Praktyczna realizacja czegoś (*zamiast*: realizacja czegoś) [SPPD].

Ze względu na charakterystyczną dla tego typu połączeń redundancję wyróżniono pleonazmy jako osobny typ błędów.

Warto podkreślić, że w pracy zastosowano typologię błędów, a więc podział nieostry, umowny i w pewnym stopniu subiektywny. Część błędów można by bowiem zakwalifikować do paru grup, np. przymiotnik *tajemniczy*:

tajemniczy [...] Tajemnicze (*nie*: tajemne) miejsce, słowa. Tajemniczy (*nie*: tajemny) las, park [SPPD]  
został potraktowany jako wyraz mylony z przymiotnikiem *tajemny*:

tajemny [...] Tajemne (*nie*: tajemnicze) przejście [SPPD],  
a więc uwzględniony w grupie 'paronimy', tymczasem mógłby należeć też do kategorii 'błąd łączliwości' (co nie znaczy, że wszystkie paronimy są błędami łączliwości), a część błędów będących w grupach 'błąd łączliwości' i 'niepoprawne wyrażenie' to w istocie połączenia leksykalne w błędnym znaczeniu, więc równie dobrze mogłyby się znaleźć w grupie 'niepoprawne w znaczeniu'.

Podział, z założenia więc nieostry i w dużej mierze umowny, zastosowano jednak, aby możliwe było sprawdzenie, czy w obrębie wyróżnionych grup zachodzą jakieś charakterystyczne dla nich prawidłowości, np. czy pleonazmy kiedykolwiek są uznawane za poprawne na jakimkolwiek poziomie normy albo czy częściej popełniane są błędy zaliczane do którejś z tych grup. Celem jest bowiem określenie, jakie znaczenie ma kryterium frekwencyjne w przypadku oceny normatywnej każdej z tych grup błędów i jaka jest jego hierarchia względem innych kryteriów – czy jest ważniejsze, czy mniej ważne.

**Trzecim** etapem było badanie znajdujących się na liście jednostek leksykalnych oraz ich połączeń w danym błędnym znaczeniu lub użyciu z wykorzystaniem korpusu NKJP.

Brano pod uwagę wyłącznie występowanie form w korpusie, nie zaś w Internecie. Po pierwsze, zakres uzyskanych wyników byłby duży (dodatkowo mogłyby wystąpić różnice w zależności od momentu wyszukiwania ze względu na zmienność wyników generycznych). Po drugie, nie dawałoby to możliwości porównania (w Internecie po pewnym upływie czasu niemożliwe jest uzyskanie tej samej próby badawczej). Po trzecie, w Internecie w większości nie można określić daty powstania tekstu (a korpus umożliwia uwzględnienie wyłącznie tych powstałych w latach 1973–2005). Po czwarte, wszystkie przykłady zawarte w pracy można ponownie odszukać, co nie zawsze jest możliwe w Internecie.

Sam wybór korpusu ma decydujący wpływ na wyniki i wiarygodność badań. Gdy podejmuje się decyzję dotyczącą tego, z jakiego korpusu będzie się korzystało, należy się kierować tym, żeby spełniał dwie cechy: był reprezentatywny i zrównoważony<sup>23</sup>. Podkreśla się jednocześnie, że oba te pojęcia są nieprecyzyjne i niejednoznaczne. Wciąż trudno stwierdzić, co to znaczy, że korpus jest reprezentatywny, czyli że zawarte w nim teksty odpowiadają temu, co i ile czyta „przeciętny” Polak. Dodatkowo, jeśli celem staje się odzwierciedlenie struktury czytelnictwa, powszechnie czytane typy tekstów zyskują większy udział w korpusie niż te, które są czytane przez niewielką liczbę osób. Znikomą część stanowiłyby więc książki w porównaniu z prasą. O ile jednak nie wiadomo, co i ile czyta statystyczny Polak, o tyle wiemy, co i ile w celu zaspokojenia jego potrzeb czytelniczych jest wydawane. Można więc przyjąć pewne założenia dotyczące zrównoważenia korpusu, tj. zastosowania takiej struktury ilościowo-jakościowej zawartych w nim tekstów, żeby odzwierciedlała ona stan polszczyzny – nie dawała żadnemu typowi tekstów przewagi.

W tej pracy frekwencja była badana z wykorzystaniem największego obecnie i jedynego nazywanego zrównoważonym<sup>24</sup>, zawierającego 300 mln słów<sup>25</sup> podkorpusu

---

<sup>23</sup> Por. np. *Podstawy językoznawstwa korpusowego*, red. B. Lewandowska-Tomaszczyk, Łódź 2005 oraz T. Piotrowski, *Językoznawstwo korpusowe. Wprowadzenie do problematyki*, [w:] *Językoznawstwo w Polsce. Stan i perspektywy*, red. S. Gajda, Opole 2003, s. 143–154.

<sup>24</sup> Jeżeli nie zaznaczono inaczej, daną jednostkę badano z użyciem korpusu zrównoważonego. W niektórych przypadkach – co zawsze było zaznaczane – zasadne okazywało się jednak korzystanie z innych wersji w celu porównania (korpus pełny) lub uzyskania bardziej wiarygodnych wyników (korpus ręcznie anotowany).

*Narodowego Korpusu Języka Polskiego*. Jego twórcy w celu uzyskania zrównoważenia i reprezentatywności korzystali ze statystyk Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, a także badań organizacji powołanych do kontroli nakładu prasy dotyczących całości czytelnictwa w Polsce. Udział poszczególnych typów tekstów w korpusie został ustalony arbitralnie:

- 49% – prasa (w tym: 51% – dzienniki, 49% – periodyki, miesięczniki itp.);
- 33% – teksty pisane inne (beletrystyka, poezja, dramat, literatura faktu, podręczniki, teksty użytkowe, ustawy, protokoły);
- 7% – Internet (fora, czaty, listy mejlingowe);
- 10% – teksty mówione (stenogramy, zapisy wywiadów radiowych i telewizyjnych oraz transkrypcje spontanicznych rozmów)<sup>26</sup>.

Ponieważ kryterium frekwencyjne nigdy do tej pory nie było stosowane w praktyce, brak opracowań dotyczących rzeczywistego jego wykorzystania. Autorka zdecydowała się na opracowanie własnej metodologii.

Wyszukiwanie w korpusie pozwalało uzyskać dwie wartości: wielkość próby, stanowiącą punkt odniesienia (liczba wszystkich uzyskanych odpowiedzi na wpisane zapytanie, w tym np. w wyszukiwanym błędnym znaczeniu oraz poprawnych) oraz liczbę wystąpień istotnych z punktu widzenia poniższej analizy. Porównanie tych dwóch wielkości pozwalało na uzyskanie frekwencji. Np. w przypadku błędów łączliwości:

odpis [...] Zrobić, sporządzić (*nie*: zdjąć, wykonać) odpis. zrobić [...] Zrobić (*nie*: zdjąć) odpis [SPPD]

w wyszukiwarce wpisywano zapytanie uwzględniające wszystkie (także poprawne) połączenia: *zrobić odpis, wykonać odpis, sporządzić odpis, zdjąć odpis*<sup>27</sup>, a jako liczbę wystąpień traktowano jedynie użycia w SPPD uznawane za błędne – *zdjąć odpis, wykonać odpis*. Uzyskano 26 wyników zapytania, z czego jedynie 4 były użyciami wg SPPD niepoprawnymi (m.in. „Oto przykładowe ceny: [...] wykonanie odpisu dokumentu

---

<sup>25</sup> Dostępne są też wersje korpusu niezrównoważona, zawierająca 1 mld słów i ręcznie anotowana, zawierająca 1 mln słów, jednak – jak podkreślają twórcy NKJP – korpus zrównoważony jest na tyle duży, że trzykrotnie przekracza swoisty standard wyznaczony przez British National Corpus.

<sup>26</sup> A. Przepiórkowski, R.L. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk, M. Łaziński, *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXV, pp. 47–55.

<sup>27</sup> Pełna treść zapytania: „[base=zrobić|base=wykonać|base=sporządzić|base=zdjąć][base=odpis] meta published>=1973 & published<=2005”.

potwierdzającego wysokość zarobków – 8 zł<sup>28</sup>). Liczba uzyskana w wyniku wszystkich wyników zapytania stanowiła wielkość próby, a liczba błędnych użyć – liczbę wystąpień. Stosunek liczby wystąpień do wielkości próby pozwalał na wyliczenie frekwencji, która w przypadku wymienionych połączeń wyniosła 15,4% (spośród 26 wystąpień połączeń *zrobić, wykonać, sporządzić, zdjąć odpis* 4 stanowią połączenia *zdjąć i wykonać odpis*).

Wtedy, kiedy niemożliwe było znalezienie odniesienia pozwalającego na wyliczenie frekwencji, a więc stosunku uzyskanych wyników do wielkości próby, wpisywano wielkość współczynnika częstości uzyskiwanego za pomocą wyszukiwarki Pelcra.

Wszystkie wpisywane w korpusie zapytania i uzyskane wyniki zawarte są w aneksie (w II części). Jeśli w ramach wyszukiwania uzyskiwano ponad 1000 rekordów, ograniczano wyszukiwanie do losowej próbki (uzyskiwanej również za pomocą narzędzia w korpusie) wynoszącej 500 wyników. Zastosowano też ograniczenie zapytania za pomocą metadanych dotyczące daty wydania źródeł, które służyły do wyliczeń<sup>29</sup>. Uwzględniano tym samym teksty, które wydano w okresie od 1973 do 2005 roku, to jest w czasie dzielącym ukazanie się SPPD i WSPP<sup>30</sup>.

**Czwartym** etapem analizy było zebranie wyników uzyskanych w przypadku różnych jednostek leksykalnych połączone z próbą sprawdzenia, czy istnieje prawidłowość pomiędzy akceptowaniem danej formy jako dopuszczalnej a jej frekwencją.

---

<sup>28</sup> Źródło: NKJP (B. Wolańska, *W poszukiwaniu straconych akt*, „Trybuna Śląska”, 08.11.2003 r.).

<sup>29</sup> Treść zapytania: „meta published>=1973 & published<=2005”.

<sup>30</sup> Mimo zastosowania takiego ograniczenia czasem w wynikach wyszukiwania pojawiały się cytaty z publikacji, których data wydania mieści się w zadanym okresie, ale po raz pierwszy zostały wydane znacznie wcześniej. Choć obie wyszukiwarki NKJP (Poliquarp i Pelcra) umożliwiają uwzględnienie ograniczenia dotyczącego daty pierwszego wydania, nie zastosowano go, ponieważ uzyskane wyniki są wówczas zawężone do publikacji, w których opisie podano tę datę (jeśli nie wpisano w metadanych daty pierwszego wydania, dana publikacja w ogóle nie pojawi się w wynikach wyszukiwania). Ilekroć jednak data pierwszego wydania nie mieściła się w okresie 1973–2005, nie brano pod uwagę takiego wyniku.



## 2. PODSTAWY TEORETYCZNE

### 2.1. PODSTAWY TEORETYCZNE DZIAŁALNOŚCI KULTURALNOJĘZYKOWEJ

Początki opracowywania teorii kultury języka sięgają początków XIX wieku, kiedy powstało językoznawstwo naukowe, zagadnienie to poruszane było natomiast znacznie wcześniej. Już w oświeceniu mówiono na przykład o ustalaniu zasad językowych, uznawano też potrzebę i możliwość doskonalenia języka. Zasadniczo jednak zagadnieniami bezpośrednio z zakresu kultury języka zaczęli się zajmować językoznawcy w II połowie XIX wieku<sup>31</sup>.

W czasie zaborów głównym celem działalności kulturalnojęzykowej była obrona polszczyzny przed wpływami języków zaborców. Językoznawcy zamiast udzielać wskazówki co do tego, jak mówić się powinno, ograniczali się do wskazywania, jak nie mówić. Skupiano się na walce z błędami (tzw. nurt lapsologiczny): publikowano (np. Antoni Krasnowolski, Artur Passendorfer, Stanisław Słoński) poradniki i zeszyty, w których wymieniano błędy językowe. Choć nie negowano potrzeby krzewienia poprawności i kultury języka, oddzielano naukę od praktyki, tj. językoznawstwo od zagadnień poprawnościowych. W tym czasie powstały też czasopisma („Poradnik Językowy” i „Język Polski”) oraz różne instytucje (m.in. Komisja Kodyfikacyjna, Towarzystwo Poprawności Języka Polskiego, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego). Organizowane były odczyty, funkcjonowały też komisje specjalistyczne. Działalność ta została jednak przerwana w wyniku wybuchu I wojny światowej.

Zmiana nastawienia do kultury języka zaszła w dwudziestoleciu międzywojennym. Dotychczas normę (przy czym nie posługiwano się jeszcze wówczas tym pojęciem) tworzył

---

<sup>31</sup> Oprac. na podst.: M. Bugajski, *Językoznawstwo normatywne*, Warszawa 1993; W. Górny, *O stylistyce praskiego koła*, [w:] *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów*, red. H. Kurkowska, A. Weinsberg, Warszawa 1979, s. 6–25; H. Kurkowska, *Teoretyczne zagadnienia kultury języka*, [w:] D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1986, s. 11–79; A. Markowski, *Ewolucja normy w polszczyźnie XX wieku*, [w:] *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, red. S. Dubisz, S. Gajda, Warszawa 2001, s. 65–71; A. Markowski, J. Podracki, *Problem kodyfikacji i normalizacji języka polskiego*, [w:] *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*, red. J. Mazur, Lublin 1999, s. 49–61; A. Markowski, *Przemiany w strukturze normy współczesnej polszczyzny ogólnej*, „Przegląd Humanistyczny” 1995, z. 5, s. 89–99; M. Mayenowa, *Analiza doktryny stylistycznej praskiego koła*, [w:] *Językoznawstwo strukturalne...*, s. 26–40; J. Miodek, *Kultura języka w teorii i praktyce*, Wrocław 1983, s. 5–14; A.A. Zdaniukiewicz, *Z zagadnień kultury języka. Teoria – Praktyka – Szkoła*, PWN, Warszawa 1973, s. 4–48.

wyłącznie codzienny, nieoficjalny język warstw wykształconych, poza nawiasem zostawała mowa ludzi niewykształconych. Tak pojmowana norma nie wymagała kodyfikacji, tworzona była bowiem spontanicznie, wspierana jedynie językiem znanych pisarzy. W latach 20. doszło jednak do gwałtownych zmian społecznych. Lepsza dostępność średniego wykształcenia i napływ nowych warstw spowodowały poszerzenie się bazy społecznej użytkowników polszczyzny ogólnej. Powstała opozycja normy dawnej, inteligenckiej (wysokiej) do nowej, ogólnospołecznej (użytkowej).

W tym samym okresie w Czechach prowadzono spory poprawnościowe dotyczące walki z wprowadzaniem wielu nowotworów oraz zapożyczeń z innych języków słowiańskich. Coraz częściej pojawiały się w środowisku językoznawczym głosy krytykujące czeski puryzm, który w skrajnych przypadkach przyjmował formę potępiania wszystkiego, co w czeskim i niemieckim wyglądało analogicznie. Jako kryteria poprawności traktowano czystość języka narodowego i historyczną tożsamość formalną. Wyrazem polemiki z tak postrzeganą polityką normatywną było zorganizowanie w 1932 roku przez Praskie Koło Lingwistyczne cyklu pięciu wykładów poświęconych kulturze języka.

Prażanie, bazując na teoretycznych podstawach wypracowanych przez pierwszych strukturalistów (m.in. Szwajcara Ferdinanda de Saussure'a, który wyłożył teoretyczne podstawy traktowania języka jako systemu znaków), stworzyli pierwszy ogólny program kultury języka, mający na uwadze zarówno dbałość o język, konieczność oceny innowacji, jak i potrzebę uwzględnienia w wydawaniu opinii normatywnych języka literackiego ówczesnych autorów. Przecistawiając się tendencjom purystycznym, twierdzili, że ocena środków językowych jest możliwa i konieczna ze względów celowości oraz przydatności komunikacyjnej. Działalność kulturalnojęzykowa miała, ich zdaniem, na celu zarówno dbałość i rozwój funkcjonalnie zróżnicowanych środków językowych, jak i ograniczenie środków niemających funkcjonalnego uzasadnienia.

Dzięki naukowemu postawieniu problemu języków funkcjonalnych możliwe się stało nowe spojrzenie na sprawę poprawności językowej. W opozycji do obowiązujących tendencji purystycznych Bohuslav Havránek<sup>32</sup> kulturę języka definiował jako „świadomą teoretyczną pielęgnację [...] języka, czyli wszelkie zabiegi i prace [...] zdążające do jego doskonalenia

---

<sup>32</sup> B. Havránek, *Zadania języka literackiego i jego kultura*, [w:] *Praska szkoła...*, s. 56–111.

i rozwoju”<sup>33</sup>. Jako rolę językoznawstwa rozumiał pomaganie w tworzeniu i stabilizacji norm języka literackiego, tak aby dysponował on środkami zapewniającymi mu realizację celów i umożliwiającymi komunikację. Mówił też o dostosowaniu kryteriów normatywnych do każdego języka funkcjonalnego (wyróżniał cztery: potoczny, zawodowy, naukowy i poetycki) z osobna, zgodnie z celem przez ten język lub daną wypowiedź pełnionym. Zauważał już też, że podstawą pracy nad językiem jest opisanie jego rzeczywistego stanu (opis norm i właściwych im środków).

Z punktu widzenia teorii normy językowej istotne są również teorie Louisa Hjelmsleva<sup>34</sup>. Wyróżnił on kilka poziomów abstrakcji, przy czym jako poziom najbardziej abstrakcyjny traktował płaszczyznę uzusu. Norma (będąca abstrakcją uzusu) stanowiła dla niego stopień pośredni, uzus pośredniczył zaś między normą a tekstem (realizacją indywidualną).

Wykorzystując Saussure’owską dychotomię języka i mówienia, za zasadne wyróżnienie normy jako etapu pośredniego między abstrakcyjnym systemem stanowiącym zbiór przepisów a jego realizacją w indywidualnej wypowiedzi uznał też Eugenio Coşeriu<sup>35</sup>. Norma to dla niego użycie, realizacja możliwości systemu (będącego bytem idealnym, składającym się z pojęć, modeli i wzorów) przejawiająca się w tekstach. Zdefiniował ją jako typowy, charakterystyczny dla danego środowiska zestaw cech językowych (obejmujących wymowę, słownictwo oraz struktury morfosyntaktyczne) zależnych od sytuacji komunikacyjnej, w której się znajdujemy. Wyróżniał trzy rodzaje normy: przestrzenną (zwyczaj panujący w danej lokalizacji geograficznej; podejście dialektologiczne), społeczną (to, jakim językiem się posługujemy, jest determinowane przez takie czynniki, jak wiek, status ekonomiczny, płeć itd.; podejście socjolingwistyczne) oraz zależną od sytuacji komunikacyjnej (w zależności od sytuacji społecznej posługujemy się albo mową wysoką, albo potoczną; podejście pragmatyczne).

---

<sup>33</sup> Tamże, s. 56.

<sup>34</sup> L. Hjelmslev, *Prolegomena do teorii języka*, [w:] *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów*, red. H. Kurkowska, A. Weinsberg, Warszawa 1979, s. 44–70.

<sup>35</sup> Opis teorii Eugenia Coşeriu opieram na dostępnej w Internecie bibliografii jego prac (<http://www.romling.uni-tuebingen.de/coseriu/indexen.htm>, dostęp z 7.11.2013 r.), ze szczególnym uwzględnieniem wystąpienia z 10.05.1952 r. na konferencji w Montevideo pt. *Sistema, norma y habla* (*System, norma i mowa*) opublikowanego w „*Lecturas de sociolingüística*” Madryt 1977, s. 43–51 oraz w Internecie: <http://www.romling.uni-tuebingen.de/coseriu/publi/coseriu8.pdf>. Tłumaczenie własne.

Czescy strukturaliści sprzeciwiali się postawom skrajnym – zarówno podejściu, że język jest stabilny i niezmienny, więc nie da się na niego oddziaływać, jak i dobrowolnemu wprowadzaniu do niego zmian, czyli oddziaływaniu nieograniczonemu. Rozgraniczyli tym samym pojęcie normy i kodyfikacji. Na dynamiczną i nieustannie zmieniającą się normę, w ich ujęciu, składają się elementy językowe wraz z zasadami użycia. Norma jest regulowana jest zaś przez kodyfikację. Tę ostatnią František Daneš definiował ją jako narzędzie wyznaczające obowiązek takiego, a nie innego posługiwania się językiem literackim<sup>36</sup>. Język ów stanowi określoną potrzebę społeczną i jest elementem relatywnie stabilnym (choć nieustannie się zmienia, jego rozwój jest zrównoważony). Nieodzowna potrzeba posiadania wspólnego środka porozumiewania się wiąże się z mimowolnym obowiązywaniem norm, które mają na celu podtrzymanie tożsamości tegoż środka. Normy są więc odczuwane jako pozytywne, mają bowiem korzystny wpływ na język. Chociaż za kodyfikacją stoi pewien ustalający ją autorytet, ma ona charakter raczej dyrektywy (wskazówki, porady) niż nakazu czy zarządzenia, zaleca bowiem używanie środków niezbędnych do osiągnięcia celu, którym jest skuteczna komunikacja. W pewnej mierze kodyfikacja powinna więc, zdaniem Daneša, polegać na „sprężeniu zwrotnym” – stanowić reakcję na zachowania użytkowników języka.

Pod wpływem teorii wypracowanych przez przedstawicieli szkoły praskiej w Polsce w połowie lat 30. zaczęto prowadzić politykę językową w dzisiejszym rozumieniu – wynikającą z potrzeb użytkowników (wzrost zainteresowania kwestiami językowymi oraz wiara w istnienie określonego wzorca polszczyzny) oraz założenia, że język jest wartością, która spaja naród i której należy bronić. W wyniku niezgody na żywiołowy rozwój polszczyzny oraz zmiany w języku nawoływano do stworzenia jednej obowiązującej skodyfikowanej normy użytkowej, mającej na celu wyplenienie zaśmiecających – zdaniem ówczesnych językoznawców – język elementów obecnych w mowie powstałej wówczas warstwy społecznej niewywodzącej się z inteligencji (m.in. urzędników, wojska, nauczycieli, działaczy organizacji społecznych).

---

<sup>36</sup> Por. np. F. Daneš, *Postawy i kryteria wartościowania w procesie kodyfikacji języka*, „Przegląd Humanistyczny” 1981, z. 10/12, s. 117–128.

Wyrazem takiego podejścia stało się wydanie w 1937 roku przez Stanisława Szobera *Słownika ortoepicznego: Jak poprawnie pisać i mówić po polsku*<sup>37</sup>. Zawierał on kodyfikację tylko jednej normy (nieuwzględniającej uzusu warstw świeżo wykształconych) i miał na celu walkę z napływem zapożyczeń z języków obcych, różnic wynikających z podziału dzielnicowego oraz wpływów gwarowych<sup>38</sup>.

Szober jako niepoprawne traktował to, co nie wywodzi się z dawnej, wysokiej normy inteligentkiej, tj. prowincjonalizmu, zapożyczenia leksykalne, frazeologiczne i składniowe (głównie niemieckie i rosyjskie) i formy właściwe mowie warstw niewykształconych. W określaniu danej formy jako poprawnej bądź niepoprawnej kierował się głównie zwyczajem językowym warstw wykształconych i pisarzy przełomu XIX i XX wieku. Jeśli występowały jakieś rozbieżności, brał pod uwagę historyczne, geograficzne i społeczne podłoże rozpatrywanego faktu, dokonywał krytycznej oceny językoznawczej<sup>39</sup>, a właściwie kierował się własną wiedzą, uzusem inteligencji i wyczuciem językowym.

Z założenia słownik miał wnikać we wszystkie dziedziny języka. Zamieszczone wskazówki normatywne dotyczyły poprawnej wymowy, budowy wyrazów oraz łączenia ich w zdaniu, związków frazeologicznych, podawano także trudniejsze formy deklinacji i koniugacji poszczególnych wyrazów i schematy składniowe. Wyznaczono w ten sposób pewien standard tego, co powinien zawierać słownik poprawnej polszczyzny. W praktyce jednak zamieszczone w słowniku informacje w dużej mierze właściwie ograniczały się do podawania poprawnej wymowy oraz zaleceń dotyczących używania rodzimych odpowiedników zapożyczeń.

Po wojnie, kiedy silniej niż w międzywojniu był odczuwalny napływ kolejnych środowisk, które w wyniku awansu społecznego zaczęły „uczestniczyć w języku ogólnym”, podporządkowanie się jednej i tej samej normie zyskało nowe uzasadnienie. Posługiwanie się jednopoziomową normą „polszczyzny kulturalnej” miało służyć ujednolicaniu komunikacji między silnie różniącymi się pod względem językowym warstwami społecznymi: inteligencją, drobnomieszczaństwem, rzemieślnikami, robotnikami i ludnością wiejską. Unifikacja języka okazała się jednak w praktyce niemożliwa do zrealizowania. Konieczne stało się też

---

<sup>37</sup> *Słownik ortoepiczny: Jak poprawnie pisać i mówić po polsku*, red. S. Szober, Warszawa 1937 (dalej: SOrt).

<sup>38</sup> *Słownik poprawnej polszczyzny*, red. S. Szober, wyd. V, Warszawa 1966 (dalej: SSz), s. VII.

<sup>39</sup> SSz, s. X.

rozluźnienie normy skodyfikowanej przez Szobera rozumianej jako *usus modernus excultus*, tak aby wszyscy użytkownicy mogli się jej podporządkować. Poza refleksją praktyczną (publikowanie zbiorów błędów językowych), w gronie językoznawców pojawiła się refleksja teoretyczna. Na początku lat 50. zaczęto prowadzić politykę językową w rozumieniu zespołu skoordynowanych i zaplanowanych działań, mających na celu oddziaływanie na język, jego rozwój i postawy użytkowników<sup>40</sup>. Jej wynikiem było m.in. wydanie w 1958 po raz drugi po wojnie, pod zmienioną na *Słownik poprawnej polszczyzny* nazwą, słownika Szobera. W zaktualizowanej przez Witolda Doroszewskiego wersji zrezygnowano z rozstrzygnięć najbardziej przestarzałych i wprowadzono kilka najnowszych opracowanych na podstawie powojennych źródeł poprawnościowych. W tym czasie powstały też inne publikacje podejmujące pewne aspekty podstaw teoretycznych językoznawstwa normatywnego, np. pierwsze syntetyczne ujęcie przez Witolda Doroszewskiego kryteriów poprawności językowej<sup>41</sup> (omówienie w dalszej części tego rozdziału) czy opisanie mechanizmu powstawania błędów<sup>42</sup>. *Novum* było potraktowanie błędu jako niezamierzonego odstępstwa od normy. Doroszewski skupił się też na tym, pod jakim wpływem powstaje. Niepoprawne użycie, jego zdaniem, wynika z tego, że błędna forma jest niewystarczająco „wyróżnicowana z jakiegoś tła tożsamościowego”<sup>43</sup>, jest mylona ze względu na podobieństwo brzmieniowe albo znaczeniowe. Do błędu dochodzi inercyjnie, w wyniku biernego skojarzenia.

Aby zdefiniować błąd, będący odstępstwem od normy, konieczne jest sprecyzowanie, czym jest norma. Próbę uściślenia terminów norma językowa (w zestawieniu z normą prawną) i norma stylistyczna, a także ustalenia teoretycznych podstaw pracy nad poprawnością języka podjął Zenon Klemensiewicz<sup>44</sup>. Odszedł on od niezmienności normy (rozumianej przez niego jako mowa wykształcona) na rzecz jej fakultatywności – był to dla niego bezpośredni wynik tego, że język jest zmienny, ewoluuje. Określił też właściwą postawę i rolę językoznawców w działalności kulturalnojęzykowej. Powinni oni, jego zdaniem, oddziaływać na język, mając na uwadze jego dobro. Przeciwwstawił politykę (rozumianą przez niego jako narzucanie lub przymuszanie) pedagogice językowej, której

<sup>40</sup> A. Markowski, J. Podracki, *Problem kodyfikacji...*, s. 49.

<sup>41</sup> W. Doroszewski, *Kryteria poprawności językowej*, Warszawa 1950.

<sup>42</sup> W. Doroszewski, *Istota i mechanizm błędów językowych*, [w:] *Wśród słów, wrażeń i myśli. Refleksje o języku polskim*, Warszawa 1966, s. 74–92.

<sup>43</sup> W. Doroszewski, *Istota i mechanizm...* s. 90.

<sup>44</sup> Z. Klemensiewicz, *Poprawność i pedagogika językowa*, [w:] tegoż, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa 1961, s. 20–28.

celem ma być promowanie postawy Polaka władającego „mową ojczystą z całą świadomością i wysiłkiem, [...] który ocenia też wartość estetycznego działania mowy; który wobec nieuchronnych wątpliwości i wahań potrafi się zdobyć na świadomy, krytyczny wybór; który dąży do zdobycia pewnych przekonań językowych”<sup>45</sup>. Działalność językoznawcy nie powinna, zdaniem Klemensiewicza, polegać na przymuszaniu czy narzucaniu społeczeństwu własnych przekonań, lecz na dokonywaniu neutralnej oceny bazującej na jego zawodowej wiedzy o języku.

Próby definiowania poszczególnych pojęć z zakresu działalności kulturalnojęzykowej i jej podstaw nie tworzyły spójnej całości. Po raz pierwszy polską teorię kultury języka sformułowała dopiero Halina Kurkowska w podręczniku *Kultura języka polskiego*<sup>46</sup>. Zgodnie z tą koncepcją język jest oceniany z perspektywy narzędzia służącego komunikacji. Aby porozumiewać się po polsku, należy z systemu wybierać zgodnie z regułami ich łączenia pewne elementy, które tworzą teksty (mówione bądź pisane). Dzięki opisaniu opozycji będącego bytem abstrakcyjnym systemu i stanowiących jego konkretyzację rzeczywistych tekstów (które są wyborem elementów tego systemu) możliwe było zdefiniowanie normy jako wyboru elementów zyskujących aprobatę społeczną<sup>47</sup>. Tak rozumiana norma jest więc nie arbitralnie narzucanym przez językoznawców tworem, lecz immanentnym wewnętrznym poziomem organizacji języka.

Działalność kulturalnojęzykowa zyskała tym samym podstawy silniejsze niż wycucie językowe oraz intuicja środowiska językoznawczego. Konieczne w tym kontekście okazało się skodyfikowanie istniejącej normy, mające na celu zaspokojenie potrzeb społecznych. Uznano jednak, że działania te nie mogą się opierać na systemie zakazów i nakazów, lecz powinny przyjmować formę rad i zaleceń, poprzedzonych oceną naukową oraz pozanaukową, mających na celu kształcenie i poszerzanie świadomości językowej. Działalność kulturalnojęzykowa, zgodnie z założeniami teoretycznymi, miała być bowiem prowadzona w takim zakresie, w jakim chce tego społeczeństwo. Żeby zaś opis normy był adekwatny w stosunku do używanego w danym czasie języka, należało wypracować względnie

---

<sup>45</sup> Tamże, s. 26.

<sup>46</sup> H. Kurkowska, *Teoretyczne zagadnienia kultury języka*, [w:] D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka...*, s. 11–79.

<sup>47</sup> „Norma to zbiór zaaprobowanych przez dane społeczeństwo jednostek językowych oraz reguł określających zasięg realizacji związków między tymi jednostkami w tekstach” (tamże, s. 18).

obiektywne narzędzia – kryteria. Zdaniem Kurkowskiej elementy języka trzeba rozpatrywać przez pryzmat ich przydatności i zasięgu społecznego. Celem głównym przy doborze owych mających według niej podstawy obiektywne kryteriów powinno być dążenie do języka doskonałego, spełniającego potrzeby komunikacyjne jego użytkowników przy jak najmniejszym wysiłku. Aprobata (pozytywne wartościowanie) zyskują więc te elementy, które są w zgodzie z dążeniem do doskonałości, a oceniane negatywnie są te, które temu nie sprzyjają.

Na początku lat 70. dysonans między normą a kodyfikacją zawartą w słowniku Szobera stał się na tyle duży, że konieczne stało się opracowanie nowego źródła kodyfikującego. Zgodną z istniejącą teorią kultury języka koncepcję zastosowano w wydany w 1973 roku *Słowniku poprawnej polszczyzny* (SPPD). Jedynie pośrednio odnotowano tu istnienie mającej różne warianty normy potocznej, opartej na uzusie językowym osób mówiących polszczyzną ogólną. Za nieakceptowalne uznano formy gwarowe czy środowiskowe, uwzględniono jednak istnienie i kształtowanie się normy użytkowej, codziennej<sup>48</sup>, m.in. przez zastosowanie kwalifikatorów – *pot.* („sygnalizuje występowanie danego elementu językowego przede wszystkim w języku mówionym”<sup>49</sup>), *środ.* – rozróżnienie na formy *nadużywane* i niepoprawne, *por.* *np.*

specyfika [...] wyraz nadużywany zamiast: swoistość, osobliwość, specyficzność, np. Specyfika (*lepiej*: swoisty charakter) sprawy. Specyfika (*lepiej*: swoiste cechy) budownictwa wiejskiego. Δ *niepoprawne* w zn. «zakres, specjalność», np.: Spółdzielnie usługowe mają wydzieloną specyfikę (*zamiast*: wydzielony zakres) pracy. Rękodzieło tkackie to specyfika (*zamiast*: specjalność) Lubelszczyzny [SPPD],

a także stosowanie kwalifikatorów pozwalających w pewnej mierze na stopniowanie akceptowalności (*nie*, *lepiej* itp.), np.

skok [...] Zrobić, *lepiej*: wykonać (*nie*: oddać) skok [SPPD].

Praktycznie zrealizowano też założenia SSz – kodyfikacja dotyczyła wszystkich elementów języka, tj. normy fleksyjnej, składniowej, leksykalnej, wymowy, a także w pewnym zakresie normy interpunkcyjnej i ortograficznej. Dodatkowo utworzono również odrębne hasła dla wybranych częstszych i trudniejszych w pisowni lub odmianie nazwisk, nazw geograficznych oraz skrótów, a także opracowano hasła problemowe.

<sup>48</sup> „Odstępstwo od normy można ujmować z różnych stron. Chłop mazurzący nie jest w zgodzie z normą języka literackiego, jest natomiast w zgodzie z normą panującą w jego środowisku” (SPPD, s. XII).

<sup>49</sup> Tamże, s. XIV.



W ocenie poprawności elementów języka w SPPD uwzględniono sformułowany wcześniej przez Doroszewskiego zestawem dziewięciu kryteriów oceny poprawności (formalno-logiczne, narodowe, estetyczne, geograficzne, literacko-autorskie, historyczne, sceniczne, szkolne oraz pisowniowe). Pierwszeństwo przyznawano elementom niezapożyczonym (jeśli forma obca wpływała negatywnie na wartość komunikacyjną wypowiedzi), takim, które tworzą stylistycznie spójną całość oraz używanym przez znanych i uznanych autorów.

Dalsze dyskusje toczące się w kręgu językoznawców po wydaniu SPPD dotyczyły w dużej mierze zmiany kodyfikacji normy językowej, nieadekwatnej w stosunku do jej zróżnicowania oraz mnogości typów komunikacji. Halina Kurkowska postulowała np. zastosowanie wariantywności normy i wydzielenie trzech jej typów<sup>50</sup>: potoczno-użytkowej, publicznej i wzorcowej. Wychodząc z punktu widzenia socjolingwistycznego, wyróżniała trzy typy uczestnictwa w języku (minimalny, średni i najwyższy) związane z możliwością sprostania wymaganiom obowiązującej normy (miałoby to zapobiec poczuciu nieprzynależenia do społeczeństwa, byciu postrzeganym jako osoba niekulturalna bądź niewystarczająco wykształcona). O konieczności opisu dwóch poziomów normy jednoznacznie pierwsza pisała Danuta Buttler<sup>51</sup>. Jedną z przyczyn wprowadzenia takiego rozróżnienia było nagminne wielokrotne naruszanie normy skodyfikowanej. Język, którym posługiwali się ludzie w codziennych sytuacjach komunikacyjnych, znacznie odbiegał od zawartych w SPPD rozstrzygnięć poprawnościowych. Aby nie dojść do radykalnego wniosku, że polszczyzna diametralnie się zepsuła, należało założyć, że istnieje inna norma niż ta skodyfikowana. Za taką badaczka uznawała istniejącą w kontaktach użytkowych normę potoczną, nazywaną także normą realną (naturalną, zwyczajową), uwzględniającą najbardziej stabilne elementy uzusu, przyjęte przez ogół wykształconych użytkowników polszczyzny, ale z różnych względów nieskodyfikowane<sup>52</sup>.

---

<sup>50</sup> H. Kurkowska, *Polityka językowa a zróżnicowanie społeczne współczesnej polszczyzny*, „Socjolingwistyka” I, 1977, s. 24–25.

<sup>51</sup> D. Buttler, *Norma realna a kodyfikacja (na przykładzie rozstrzygnięć „Słownika poprawnej polszczyzny” PWN)*, „Poradnik Językowy” 1986, z. 9-10, s. 607–611.

<sup>52</sup> Tamże, s. 607.

Wynikiem kolejnych prac prowadzonych na początku lat 90. było opracowanie nowej kodyfikacji. Najpierw ukazał się *Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny*<sup>53</sup> (PSPP), a następnie kolejno w 1999 roku *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*<sup>54</sup> (NSPP) i jego uaktualniona pięć lat później wersja – *Wielki słownik poprawnej polszczyzny* (WSPP). Zastosowaną w tych wydawnictwach nowością było wdrożenie koncepcji dwupoziomowej normy. W NSPP, będącym w założeniu najobszerniejszym słownikiem normatywnym języka polskiego kodyfikującym normę polszczyzny końca XX wieku, nie ograniczono się do oceny, że dana forma jest niepoprawna, ale zamieszczono informację pozwalającą stwierdzić stopień jej akceptowalności. Dzięki odejściu od przeciwstawienia form na zasadzie czarne–białe, możliwe stało się uznanie, że dany element językowy jest poprawny w sytuacji nieoficjalnej i jednocześnie niepoprawny, jeśli zostanie użyty w wypowiedzi oficjalnej. Zdywersyfikowano ocenę elementów językowych w zależności od poziomu normy na poprawne w normie użytkowej (potocznej), poprawne w normie wysokiej (wzorcowej) lub na żadnym z tych poziomów (nieakceptowalne w polszczyźnie ogólnej). W normie wzorcowej uwzględniono te elementy używane świadomie, z poczuciem ich wartości stylistycznej i semantycznej, które jednocześnie pozostają w zgodzie z tradycją językową, regułami gramatycznymi i semantycznymi oraz tendencjami rozwojowymi polszczyzny<sup>55</sup>. Normę użytkową uznano za charakterystyczną dla języka używanego w swobodnych, nieoficjalnych kontaktach, w których język traktowany jest przede wszystkim jako narzędzie służące komunikacji. W ramach tej normy wyróżniono też warianty – normę potoczną ogólną (stanowiącą trzon polszczyzny użytkowej), normę potoczną regionalną (składającą się z elementów obecnych w języku ludzi wykształconych innych niż elementy języka ogólnego, ale powszechne w danym regionie) oraz normę profesjonalną (obejmującą aprobowane w danym środowisku elementy używane w kontaktach sformalizowanych, pozostające poniżej normy wzorcowej)<sup>56</sup>.

Wyróżnione poziomy normy uwzględniały zachowania językowe w różnych sytuacjach komunikacyjnych oraz potrzeby użytkowników języka (w tym świadomość językową). Oprócz uprawniających prowadzenie działalności kulturalnojęzykowej oraz

---

<sup>53</sup> *Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny nie tylko dla młodzieży*, red. A. Markowski, Warszawa 1995 (dalej: PSPP).

<sup>54</sup> *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, red. A. Markowski, Warszawa 1999 (dalej: NSPP).

<sup>55</sup> *Norma językowa*, NSPP, s. 1702.

<sup>56</sup> Tamże, s. 1703.

kodyfikację normy potrzeb komunikatywnych użytkowników uwzględniono także potrzeby poznawcze, estetyczne, etyczne<sup>57</sup> itp. Aby innowacja zyskała aprobatę, oprócz dostatecznego rozpowszechnienia społecznego oraz poparcia w uzusie osób cieszących się autorytetem językowym (inteligencji, zwłaszcza humanistycznej) musiała spełniać także kryteria wystarczalności (uzupełniać zasób środków nazewniczych, wypełniać lukę), ekonomiczności (służyć zaoszczędzeniu wysiłku itp.), funkcjonalne (ułatwiać komunikację), estetyczne oraz narodowe.

Nowe, poprawione wydanie NSPP – *Wielki słownik poprawnej polszczyzny* – ukazało się w 2004 roku. Rozwiązania kodyfikacyjne właściwie nie różnią się od tych zastosowanych w NSPP, na złagodzenie niektórych sądów wpłynął jedynie niekiedy uzus. W WSPP zrezygnowano jednak z informacji dotyczącej użycia elementów niesprawiających już problemów normatywnych, zawarto z kolei rozstrzygnięcia dotyczące najnowszych zapożyczeń oraz neologizmów. Szczególny nacisk położono też na słownictwo używane w języku oficjalnym dokumentów unijnych.

Najnowsze ujęcie teorii kultury języka zawarte jest w podręczniku Andrzeja Markowskiego *Kultura języka polskiego. Teoria, zagadnienia leksykalne*<sup>58</sup>. Przez kulturę języka rozumie się tam „świadome i celowe posługiwanie się językiem we wszelkich sytuacjach komunikacyjnych”<sup>59</sup>. Aby spełnić to założenie, należy dysponować minimalną wiedzą o języku, wykazywać rzetelność w kontaktach językowych oraz być wrażliwym na słowo i traktować język jako wartość. Za składniki kultury języka uznaje więc Markowski poprawność i sprawność językową oraz etykę i estetykę słowa.

Norma językowa w jego ujęciu to:

zbiór elementów językowych [...], które są w pewnym okresie uznane przez jakąś społeczność (najczęściej przez całe społeczeństwo, a przede wszystkim przez jego warstwy wykształcone) za wzorcowe, poprawne albo co najmniej dopuszczalne<sup>60</sup>.

---

<sup>57</sup> Wskazywała na to m.in. Jadwiga Puzynina (zob. np. J. Puzynina, *Problemy aksjologiczne w językoznawstwie*, „Poradnik Językowy” 1984, z. 9–10, s. 539–555; J. Puzynina, *O pojęciu kultury języka*, „Poradnik Językowy” 1990, z. 3, s. 153–162).

<sup>58</sup> A. Markowski, *Kultura języka...*

<sup>59</sup> Tamże, s. 17.

<sup>60</sup> Tamże, s. 21.

Uzus zaś oprócz składników normatywnych zawiera także elementy, które choć są dość rozpowszechnione w pewnych typach tekstów lub środowiskach, powszechnie są odczuwane jako nieaprobowalne. Jest więc pojęciem szerszym niż norma.

Bazując na teoriach Danuty Buttler i Haliny Kurkowskiej, Markowski wyróżnia dwa poziomy normy: wzorcową i użytkową (takie rozwiązanie zastosowano w praktyce już w NSPP), a w ramach tej drugiej normę profesjonalną, potoczną regionalną i potoczną ogólną. Nowością jest za to wplecenie w całą teorię kultury języka także kodyfikacji (dotąd omawianej niejako przy okazji zagadnień poprawnościowych, ale nie jako integralna ich część). Kodyfikację, będącą elementem zewnętrznym wobec języka, nazywa „fotografowaniem normy”. Jeśli zaś chodzi o rolę kodyfikatora, podkreśla, że nie powinien nadużywać swoich uprawnień, tj. decydować o poprawności danych elementów na podstawie swoich wiadomości i preferencji (a także tego, czy sam pewnych form używa czy nie), lecz analizować to, co się w języku dzieje. Jego rolą jest spisywanie i uporządkowywanie tego, co już w języku istnieje i musi się przy tym kierować wartościowaniem samych użytkowników.

## **2.2. KRYTERIA POPRAWNOŚCI JĘZYKOWEJ**

W ocenie faktów językowych i tworzeniu normy językoznawcy posługują się kryteriami uwzględniającymi z jednej strony fakty samego języka (stopień przydatności innowacji), z drugiej – stosunek między językiem a użytkownikami (zasięg występowania). O ile zasadniczy cel, jakim jest chęć doskonalenia języka jest wspólny, o tyle zestaw kryteriów u każdego autora odmienny. Choć mających dłuższą tradycję koncepcji jest kilka (m.in. zestaw kryteriów Witolda Doroszewskiego, Haliny Kurkowskiej<sup>61</sup> czy Andrzeja Markowskiego<sup>62</sup>), właściwie nie ustalono powszechnie przyjętego rozwiązania. Językoznawcy są zgodni co do tego, że obecnie klasyfikacji jest zbyt wiele:

---

<sup>61</sup> D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka...*, s. 22.

<sup>62</sup> *Kryteria poprawności językowej*, WSPP, s. 1595–1597.

istnieje pilna potrzeba uporządkowania kryteriów poprawności językowej, ustalenia ich hierarchii i ścisłego zakresu ich stosowania<sup>63</sup>,

a kryteria są nieprecyzyjne i nieobiektywne (wskazuje na to wielu badaczy, m.in. Bogdan Walczak<sup>64</sup>, Ewa Rudnicka<sup>65</sup>, Marian Bugajski<sup>66</sup>, Marcin Preyzner<sup>67</sup> oraz autorzy publikacji *Nowe spojrzenie na kryteria poprawności językowej*<sup>68</sup>). Głównym zarzutem, jaki się stawia kryteriom, jest ich mnogość:

zachodzi więc pilna potrzeba wypracowania względnej przynajmniej obiektywności w ocenianiu zjawisk językowych. Nowszych ustaleń wymagają kryteria poprawności językowej, panuje bowiem pewne zamieszanie co do ich liczby, ważności i stosowalności<sup>69</sup>.

Krytykuje się także nieprzystawalność do współczesności, subiektywizm oraz brak możliwości weryfikacji:

podawane dotychczas zestawy kryteriów są użyteczne, ale na średnio zaawansowanym poziomie, natomiast na poziomie zaawansowanym pozostają niewystarczające i dopuszczają znaczną dowolność w ostatecznej interpretacji i ewaluacji, co skutkuje odmiennymi kwalifikacjami poszczególnych form językowych w różnych źródłach<sup>70</sup>.

Tymczasem kryterium powinno być miernikiem występowania pożądanej z językoznawczego punktu widzenia cechy, podanym w postaci sformułowanego jednoznacznie warunku<sup>71</sup>. Badacze wskazują też na potrzebę zastosowania i uwzględnienia w tym zakresie badań statystycznych:

jeżeli więc uznamy za wyróżniającą cechę normy leksykalnej jej oparcie na uzusie, to postulat badań statystycznych, które zobrazowałyby częstość realizacji i zasięg społeczny innowacji staje się oczywisty. [...] Rezultaty tych badań powinny stać się obiektywną podstawą działań normotwórczych i kodyfikacyjnych<sup>72</sup>.

---

<sup>63</sup> M. Bugajski, *O społecznych zadaniach językoznawstwa normatywnego*, [w:] *Aktualne problemy kultury języka*, red. A. Furdal, Zielona Góra 1991, s. 18.

<sup>64</sup> B. Walczak, *O kryteriach poprawności językowej – polemicznie*, „Poradnik Językowy” 1986, z. 9–10, s. 627 oraz B. Walczak, *Przegląd kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 9–10, s. 1–16.

<sup>65</sup> E. Rudnicka, *O kryteriach oceny poprawności językowej i ich roli w warsztacie współczesnego językoznawcy normatywisty*, „Przegląd Humanistyczny” 2007, z. 3, s. 111–120.

<sup>66</sup> Por. np. M. Bugajski, *O praktycznym zastosowaniu kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 4, s. 40–44.

<sup>67</sup> „Wątpliwości takie muszą się zrodzić, gdy czytamy o kryteriach poprawności środków językowych. [...] Kryteria te są względne – a więc jak je stosować, co uwzględnić, czyli jakie kryteria stosowania kryteriów stosować?” (M. Preyzner, *Metodologiczne podstawy kultury języka*, [w:] *Norma językowa w polszczyźnie*. Red. M. Bugajski, Zielona Góra 1995, s. 101).

<sup>68</sup> *Nowe spojrzenie na kryteria poprawności językowej*, red. A. Markowski, Warszawa 2012.

<sup>69</sup> Z. Zagórski, *Z ważniejszych problemów językoznawstwa normatywnego*, [w:] *Norma językowa...*, s. 20.

<sup>70</sup> E. Rudnicka, *O kryteriach...*, s. 114.

<sup>71</sup> Tamże, s. 115.

<sup>72</sup> G. Majkowska, *Z badań nad normą leksykalną współczesnej polszczyzny*, „Poradnik Językowy” 1990, z. 3, s. 175.

Dotychczas brak jednak publikacji poprawnościowej, w której do oceny elementów językowych zastosowano by takie mierzalne i weryfikowalne kryteria.

### 2.2.1 KRYTERIUM UZUALNE

Choć obecnie stosowanie kryterium uzualnego (zwanego również: kryterium stopnia rozpowszechnienia, powszechności użycia, zgodności ze zwyczajem społecznym czy kryterium społecznym) nie budzi wątpliwości językoznawców normatywistów, nie od zawsze przypisywano mu taką rolę jak dziś. Początkowo, gdy uzus utożsamiano z językiem warstw wykształconych, a wszystko co znajdowało się poza nim uznawano za niepoprawne, skłaniano się do tego, żeby przypisywać mu rolę bezwzględnie decydującą o negatywnej bądź pozytywnej ocenie normatywnej danego elementu językowego, nawet gdyby nie spełniał pozostałych kryteriów, w tym gramatycznego<sup>73</sup>. Nie wymienia go natomiast wśród stosowanych w SPPD do oceny innowacji kryteriów Witold Doroszewski (mówi jedynie o kryterium geograficznym, niemającym dziś właściwie zastosowania). W zbliżonym do dzisiejszego rozumieniu jako pierwsza wspomina o nim Halina Kurkowska<sup>74</sup>. Nazywając je kryterium zewnątrzjęzykowym, wskazuje na silne powiązanie i jego zależność od kryteriów wewnątrzjęzykowych (ekonomicznego i wystarczalności)<sup>75</sup>. Zdaje też sobie sprawę z jego siły – nawet niefunkcjonalna innowacja jej zdaniem może zostać zaakceptowana, jeżeli jest dostatecznie rozpowszechniona lub niemal powszechna.

Wydaje się, że takie przyznające kryterium uzualnemu istotną, ale nie zawsze decydującą rolę rozumienie jest obecnie najszerzej rozpowszechnione wśród językoznawców normatywistów: odrzucono postawy skrajne, np. ignorowanie uzusu<sup>76</sup> lub traktowanie go

---

<sup>73</sup> M.in. Artur Passendorfer: „kształt wyrazów i całe zwroty powszechnie używane, są poprawne, chociażby się wyłamywały spod jarzma prawideł gramatycznych, i na odwrót, prawidłowe kształty wyrazów i zwrotów są niepoprawne, jeśliby wyszły z powszechnego użycia” (A. Passendorfer, *Błędy językowe*, Lwów 1904, s. III).

<sup>74</sup> H. Kurkowska, *Kryteria oceny innowacji językowych*, [w:] D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura...*

<sup>75</sup> „Kryteria wewnątrzjęzykowe i [...] kryterium, które dla krótkości nazwiemy uzualnym, wzajemnie się uzupełniają: im bardziej przydatna jest dana innowacja ze względu na wystarczalność i ekonomiczność języka, tym mniejszy stopień jej rozpowszechnienia wystarczać by powinien do jej akceptacji, im mniejsza jest jej wartość jako środka usprawniającego porozumiewanie się, tym bardziej potrzebuje oparcia w uzusie” (tamże, s. 36).

<sup>76</sup> Por. np. Marian Bugajski: „odwoływanie się do uzusu jest unikiem, deklaracją bezradności w stosunku do językowego żywiołu [...]. Głównym celem zarówno teoretycznej, jak i praktycznej działalności w kulturze języka jest językowe doskonalenie, językoznawca nie może więc w swoich ocenach poddawać się presji społecznego

jako kryterium nadrzędnego nad innymi<sup>77</sup>. Wydaje się jednak, że poza szeroko rozumianym kryterium funkcjonalnym jest to pierwsze, przez większość językoznawców niekwestionowane i uznawane za najważniejsze kryterium służące do oceny innowacji językowych<sup>78</sup>. Uznaje się, że poprawne jest to, co ma oparcie w uzusie, a złe, błędne – to, co nie ma w nim oparcia, nie jest używane<sup>79</sup>. Aby w ogóle rozważać zaakceptowanie jakiejś innowacji, musi być ona dostatecznie rozpowszechniona. Następnie dopiero można ją oceniać ze względu na inne kryteria poprawności, np. ekonomiczne czy narodowe.

W przypadku analizowanego w tej pracy zbioru środków niejednorodnych (chronologicznie, socjalnie oraz terytorialnie), jakim są błędy leksykalne, kryterium uzualne staje się kryterium zasadniczym. Należy jednak zaznaczyć, że nie jest ono jedynym miernikiem normatywnym działającym we wszystkich zakresach i warstwach słownictwa. Do oceny zjawisk słowotwórczych konieczne wydaje się np. kryterium systemowe (przy tworzeniu wyrazów podzielnych oraz zjawisk o charakterze seryjnym), a w przypadku przydatności komunikacyjnej neosemantyzmów czy doraźnie tworzonych połączeń wyrazowych – kryterium funkcjonalne.

## 2.2.2. KRYTERIUM FREKWENCYJNE

W literaturze dotyczącej kryteriów poprawności językowej często występuje rozróżnienie na kryterium uzualne oraz kryterium frekwencyjne, nazywane też kryterium

---

zwyczaju” (M. Bugajski, *Kryterium uzualne w społecznym działaniu językoznawcy*, „Język Polski” 1989, z. 1–2, s. 214–218).

<sup>77</sup> Por. np. Witold Mańczak: „Błędy, których częstość popełniania poważnie wzrosła, stają się normami. [...] Racjonalna metoda osiągnięcia ujednolicenia języka polega na tym, żeby [...] mniejszość zastosowała się większości. [...] Zamiast mnóstwa kryteriów [...] wystarczy jedna, i to bardzo prosta zasada: jeśli masz wątpliwości co do tego, który sposób mówienia jest poprawniejszy, używaj sposobu najczęściej spotykanego” (W. Mańczak, *Z zagadnień...*, s. 301–302).

<sup>78</sup> Por. np. Jan Miodek: „Kryterium uzualne jest takim syntetycznym kryterium, ukształtowanym przez [...] czynniki formalno-logiczne, narodowe, estetyczne, geograficzne itd.” (J. Miodek, *Kultura języka...*, s. 51) oraz Walery Pisarek: „Stosunkowo najmniej względnym kryterium okazuje się zwyczaj językowy; powszechność użycia jakiejkolwiek formy w różnych środowiskach mówiących danym językiem niemal zawsze rozstrzyga o jej poprawności. Nawet formy nieprawidłowe pod względem fonetycznym, słowotwórczym, fleksyjnym lub składniowym uważa się za poprawne z chwilą, gdy się staną powszechnie używane także przez ludzi wykształconych, których mowie zwykle się przyznaje funkcję wzorca językowego” (W. Pisarek, *Kryteria poprawności środków językowych*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, M. Kucała, Wrocław 1999, s. 199).

<sup>79</sup> Kryterium uzualne jako: „dobre, poprawne jest to, co jest często używane, natomiast złe, błędne – to, co jest rzadko używane” definiuje np. Bogdan Walczak (B. Walczak, *Przegląd kryteriów...*, s. 11).

częstości użycia. Rozpatrując daną innowację pod względem kryterium uzualnego, można jednak brać pod uwagę kilka aspektów rozpowszechnienia danej formy: frekwencję tekstową (częstość pojawiania się w nowo wytwarzanych tekstach), ekstensję tekstową (zasięg występowania w wypowiedziach różnego rodzaju) oraz ekstensję społeczną (zasięg użycia przez społeczeństwo). Takie szerokie rozumienie pozwala na utożsamienie z kryterium uzualnym wymienianych niekiedy osobno kryteriów pomocniczych, w istocie będących jego składnikami, w tym kryterium frekwencyjnego. Jedyne, co pozwala odróżniać kryterium frekwencyjne od uzualnego, to możliwość zbadania częstości występowania danej formy. Jeżeli jednak uznać, że kryterium uzualne powinno dotyczyć jednostek, które mają potwierdzenie w statystycznie znaczącym poparciu frekwencyjnym lub geograficznym w uzusie, czyli że składa się na nie nie tylko ekstensja tekstowa i społeczna danej formy językowej, lecz także jej częstość użycia w obu tych płaszczyznach, kryteria stają się tożsame.

Dotychczas przy wydawaniu słowników poprawnej polszczyzny nie prowadzono badań statystycznych. Tymczasem

za każdym razem, kiedy w sądach normatywnych przywołujemy społeczny zwyczaj, robimy to na wyczucie [...]. W gruncie rzeczy nie posługujemy się obiektywną, naukową zasadą oceny, lecz subiektywnym odczuciem, które przeważnie kształtowane jest przez najbliższe językowe środowisko osoby oceniającej. Trudno zatem mówić o powszechnym językowym zwyczaju, trzeba by raczej przyjąć, iż w takim ujęciu podstawą sądów normatywnych są indywidualne oceny zasięgu poszczególnych zjawisk<sup>80</sup>.

Dziś dysponujemy odpowiednimi narzędziami, by móc takie badania prowadzić. Wydaje się zatem, że należy odejść od intuicyjności kryterium uzualnego: decydować o ocenie normatywnej danego faktu językowego dopiero po przeprowadzeniu analizy ilościowej, np. na podstawie korpusu tekstów odpowiednio reprezentatywnego dla całego języka.

W niniejszej pracy jako obowiązujący przyjęto jednak termin „kryterium frekwencyjne” („frekwencja” jest tu rozumiana jako częstość występowania danej formy w korpusie). Aby można było w tym wypadku mówić o kryterium uzualnym, należałoby w większym stopniu uwzględnić polszczyznę mówioną: oprócz zbadania tekstów pisanych (na podstawie korpusu) trzeba by wziąć też pod uwagę więcej wypowiedzi mówionych niż zawiera korpus. Przeprowadzona analiza nie pozwala zatem – z powodu braku ścisłych i sprawdzalnych metod badania tekstów mówionych – stwierdzić, jakie jest rzeczywiste

---

<sup>80</sup> M. Bugajski, *Kryterium uzualne...*, s. 217.



użycie w uzusie, czyli przebadać błędów leksykalnych pod względem kryterium uzualnego. Przeanalizowano jednak błędy leksykalne pod względem kryterium frekwencyjnego.

Autorka tej pracy jest daleka od stwierdzenia, że dana forma może zyskać akceptację normatywną wyłącznie na podstawie spełniania kryterium frekwencyjnego, czyli wtedy, gdy jest powszechnie używana. Jest to podejście o tyle niebezpieczne, że nie da się jednoznacznie stwierdzić, kiedy dana (błędna) forma jest już dostatecznie rozpowszechniona. Jaka przewaga innowacyjnych użyć nad do tej pory tradycyjnie obowiązującymi wystarczy, aby tę pierwszą uznać za równoprawną z tą drugą? Wystarczy że forma ta jest częstsza czy musi być ileśkrotnie częstsza? Dodatkowo należy brać pod uwagę modę językową i okresowe lub środowiskowe nadużywanie pewnych form – z tego powodu uzus powinien być obserwowany przez dłuższy czas.

Źródłem poznania normy języka polskiego jest obserwacja współczesnego uzusu, zwyczaju językowego Polaków, zaświadczonego w tekstach mówionych i pisanych, reprezentujących różne środowiskowe i stylistyczne odmiany polszczyzny. [...] Tak uzyskany materiał stanowi podstawę opisu normy i podstawę jej kodyfikacji, tj. ujęcia jej w przepisy dotyczące właściwego używania języka<sup>81</sup>.

Niemożliwe jest jednak ocenienie danej formy jako poprawnej bądź niepoprawnej wyłącznie na podstawie jednego kryterium, frekwencyjnego czy jakiegokolwiek innego. Po pierwsze – trzeba sprawdzić, czy spełnia pozostałe kryteria, a po drugie – jeśli je spełnia, ustalić, na jakim poziomie normy ją zaakceptować. Wskaźnik statystyczny ma być nie wyznacznikiem poprawności, lecz jedynie ułatwiać językoznawcom normatywistom podejmowanie decyzji o zaakceptowaniu danej innowacji. Ma stanowić wskazówkę dla oceny normatywnej i winien być dodatkowym argumentem za przyjęciem bądź odrzuceniem danej formy. Należy więc założyć, że nie istnieje jedna, uniwersalna hierarchia kryteriów poprawności, oraz że każde z kryteriów musi być rozpatrywane w uzgodnieniu z innymi.

### **2.2.3. POZOSTAŁE KRYTERIA (WYBÓR)**

Przedmiotem zainteresowania w niniejszej pracy było jedynie kryterium frekwencyjne. Ponieważ jednak, co wielokrotnie podkreślano, kryterium uzualne nie może być rozpatrywane w oderwaniu od pozostałych, zasadne wydaje się omówienie tych części

---

<sup>81</sup> D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka...*, s. 59.

wymienianych przez językoznawców podejmujących problematykę zakresu ich stosowania oraz hierarchii.

Jeśli odrzucić wyróżniane w powojennych pracach z zakresu kultury języka kryteria pozorne<sup>82</sup>, których nie można zastosować w praktyce, współcześnie językoznawcy najczęściej poza kryterium uzualnym wymieniają<sup>83</sup>:

- kryterium ekonomiczności – poprawne jest to, co służy zaoszczędzeniu jakiegoś wysiłku. Może być ono rozumiane zarówno wąsko (poprawne jest to, co skrótowe, służy), jak i szeroko – chodzi wówczas o precyzję (np. semantyczną) i regularność (systemową). Tak szeroko rozumiane kryterium ekonomiczne zawiera w sobie kryterium systemowe;
- kryterium funkcjonalne – poprawne jest to, co odpowiada funkcji pełnionej przez daną wypowiedź. W szerszym rozumieniu może być określane jako kryterium nadrzędne (m.in. przez Jana Miodka<sup>84</sup>) lub superkryterium (np. przez autorów opracowania *Nowe spojrzenie na kryteria poprawności językowej*<sup>85</sup>), nadrzędne nad innymi – pytanie o funkcjonalność i fortunność danego elementu w konkretnej sytuacji językowej jest kluczowe dla dalszej analizy pod względem innych kryteriów;
- kryterium wystarczalności – poprawne są te formy, które uzupełniają zasób środków nazewniczych (np. wypełniają lukę w słownictwie); złe te, które dublują formy już obecne w języku (nie są przydatne ze względów komunikacji). Jest stosowane

---

<sup>82</sup> Są to m.in. kryterium sensowności i zrozumiałości (nie zawsze to co zrozumiałe, jest poprawne), skuteczności (niejednokrotnie zamierzony cel realizują wypowiedzi niepoprawne), perspektywa utrzymania się wariantu w konkurencji z innymi wariantami (brak podstaw do przewidywania rozwoju języka), geograficzne (żaden region w Polsce nie zyskał prestiżu językowego), historyczne (norma jest zmienna, więc powoływanie się na formę anachroniczną jest bezzasadne teoretycznie) czy autorytetu kulturalnego (brak możliwości wskazania grupy cieszącej się autorytetem, ma zastosowanie raczej dla użytkowników języka niż językoznawców). Więcej na ten temat zob. np. B. Walczak, *O kryteriach polemicznie...*; *Nowe spojrzenie...* oraz W. Gruszczyński, *Wybór kryteriów poprawności językowej a ewolucja normy we współczesnej polszczyźnie*, „Studia Polonistyczne” 1981, t. IX, s. 37–44.

<sup>83</sup> Do stworzenia powyższego zestawienia wykorzystano pięć prac zawierających krytyczny opis kryteriów oceny poprawności językowej: H. Kurkowska, *Kryteria oceny innowacji językowych*, [w:] D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka...*, s. 22–44; A. Markowski, *Kultura języka...*, s. 41–54; R. Przybylska, *Kryteria poprawności językowej*, [w:] *Wstęp do nauki o języku polskim*, Kraków 2003, s. 101–106; S. Urbańczyk, *Hierarchia kryteriów poprawności językowej we współczesnym języku polskim*, [w:] *Wariacja normy we współczesnych słowiańskich językach literackich*, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 75–82; B. Walczak, *Przegląd kryteriów...*, s. 1–16.

<sup>84</sup> J. Miodek, *Kultura języka...*, s. 51.

<sup>85</sup> A. Niepytalska-Osiecka, *Kryterium funkcjonalne*, [w:] *Nowe spojrzenie...*, s. 103–108.

głównie w odniesieniu do innowacji leksykalnych, powstających w związku nazywaniem nowych desygnatów;

- kryterium systemowe (nazywane też kryterium gramatycznym<sup>86</sup>, formalnym<sup>87</sup> lub formalno-logicznym<sup>88</sup>) – poprawne jest to, co jest zgodne z systemem gramatycznym języka polskiego. Niekiedy osobno lub w ramach tego kryterium wyróżnia się kryterium logiczne jako przyznające pierwszeństwo tym formom, które odpowiadają logice potocznego rozumowania;
- kryterium narodowe (nazywane też kryterium rodzime-obce<sup>89</sup>) – pierwszeństwo w aprobachie normatywnej zyskują formy rodzime nad obcymi. Wydaje się, że ma ono większe znaczenie dla przeciętnych użytkowników języka niż dla językoznawców. Podkreśla się bowiem, że w ocenie normatywnej obcość formy nie może być jedynym kryterium decydującym o braku akceptacji dla niej<sup>90</sup>.

W ocenie elementów leksykalnych z pewnością zasadne jest bazowanie na kryteriach: ekonomicznym, funkcjonalnym, wystarczalności oraz narodowym. Ograniczony zakres stosowania mają zaś kryterium logiczne (może być kryterium pomocniczym np. w ocenie pleonazmów) oraz systemowe (znajduje zastosowanie przede wszystkim w składni, fleksji oraz wymowie).

---

<sup>86</sup> Np. przez Renatę Przybylską (R. Przybylska, *Kryteria poprawności...*, s. 103).

<sup>87</sup> Np. przez Stanisława Urbańczyka (S. Urbańczyk, *Hierarchia kryteriów...*, s. 79).

<sup>88</sup> Np. przez Witolda Doroszewskiego (W. Doroszewski, *Kryteria poprawności...*, s. 12).

<sup>89</sup> Np. przez Stanisława Urbańczyka (S. Urbańczyk, *Hierarchia kryteriów...*, s. 79).

<sup>90</sup> Por. np. B. Walczak *Przegląd...*, s. 14.

### 3. ANALIZA

#### 3.1. ANALIZA ZE WZGLĘDU NA KWALIFIKACJĘ W SŁOWNIKACH

##### 3.1.1. LEKSEMY I POŁĄCZENIA LEKSYKALNE, KTÓRYCH UŻYCIE W SPPD BYŁO UZNAWANE ZA BŁĄD, A W WSPP JEST JUŻ POPRAWNE

Analizie dotyczącej frekwencji występowania w korpusie poddano wszystkie znalezione użycia kwalifikowane jako błędy leksykalne w SPPD, a w WSPP uznawane za poprawne.

W sumie wyodrębniono **81 haseł**, z czego **szczegółowej analizie poddano 76<sup>91</sup>**.

Ze względu na częstość użycia badaną na podstawie występowania w korpusie znaczenia lub użycia podzielono na<sup>92</sup>:

- nieużywane (frekwencja 0%);
- używane rzadko (frekwencja od 0,01 do 10%);
- używane niezbyt często (frekwencja od 10,01 do 25%);
- używane często (frekwencja od 25,01 do 50%);
- dominujące, używane bardzo często, przeważająco nad innymi użyciami (frekwencja ponad 50%).

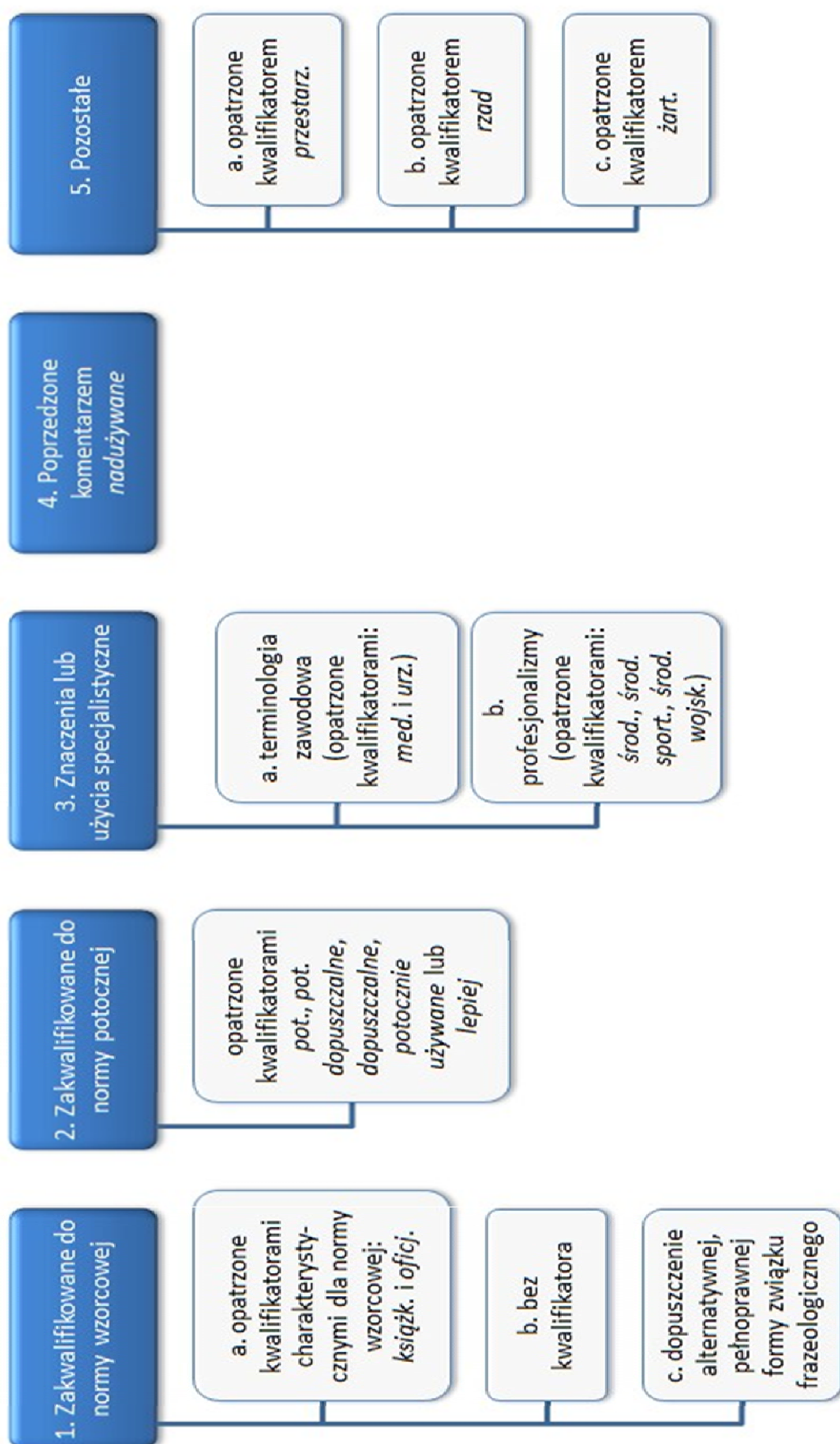
Wyrazy lub połączenia leksykalne obecnie w jakimś stopniu poprawne przyporządkowano do czterech grup, z uwzględnieniem zastosowanego w WSPP systemu kwalifikatorów<sup>93</sup>:

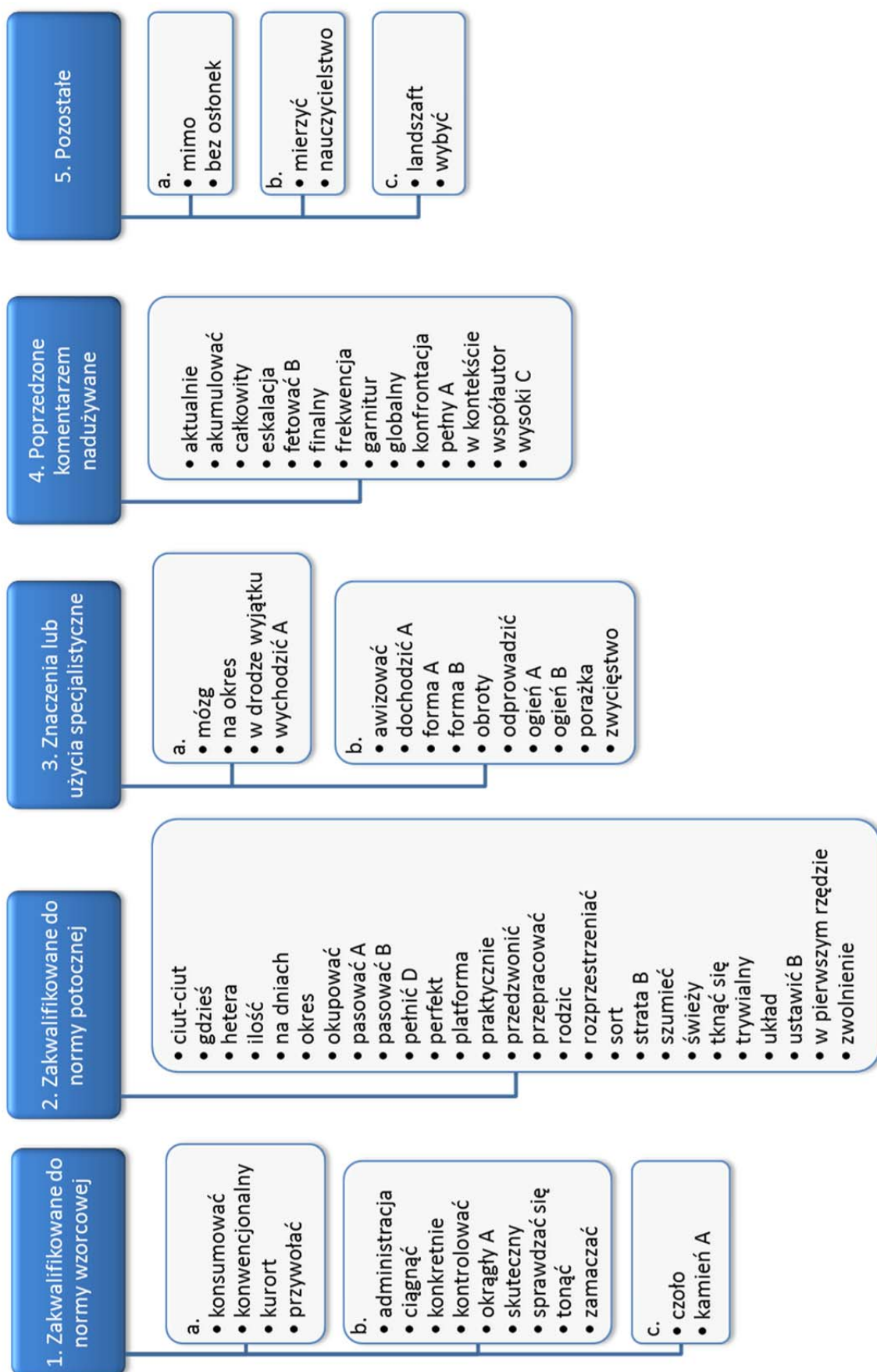
---

<sup>91</sup> Omówienie, które hasła i z jakich powodów pominięto w analizie, znajduje się na końcu tego rozdziału.

<sup>92</sup> Konieczność zastosowania podziału ze względu na częstość wynika z nierównomiernej frekwencji poszczególnych znaczeń danego leksemy – nie wszystkie są tak samo produktywne i rozpowszechnione. Np. czasownik *okupować* używany jest przede wszystkim w zn. «zajmować zbrojnie terytorium jakiegoś państwa» (okupuje się terytorium, teren, kraj itp.), tymczasem w zn. «spędzać dużo czasu w jakimś miejscu lub używając czegoś» znacznie rzadziej – analiza za pomocą kolokatora wyszukiwarki Pelcra wykazała, że ze 125 najczęstszych kolokacji czasownika *okupować* tylko 10 dotyczy tego znaczenia (*okupować mównicę, trybunę, stół, jakieś/któreś miejsce, jakąś/którąś pozycję*).

<sup>93</sup> Charakterystyka zastosowanych w WSPP kwalifikatorów, patrz: WSPP, s. XXV–XXVI.





## 1. Zakwalifikowane do normy wzorcowej

### 1a. Opatrzony kwalifikatorami charakterystycznymi dla normy wzorcowej: *książk.* (książkowy) i *oficj.* (oficjalny)

Użycia opatrzone kwalifikatorami właściwym dla stylu starannego (*książk.*) oraz używanym do określenia kontaktów społecznych o charakterze oficjalnym (*oficj.*) są bardzo częste. Ich frekwencja wynosi odpowiednio:

- 51,2% dla leksemu *przywołać* w zn. «powołać się na coś» <sup>94</sup> (256 wyników z próby losowej 500 spośród 2226 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp<sup>95</sup>);
- 63,6% dla leksemu *konwencjonalny* w zn. «znany i używany od dawna» (318 wyników z próby losowej 500 spośród 992 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 73,6% dla leksemu *konsumować* w zn. «zużywać, korzystać» (368 wyników z próby losowej 500 spośród 581 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp).

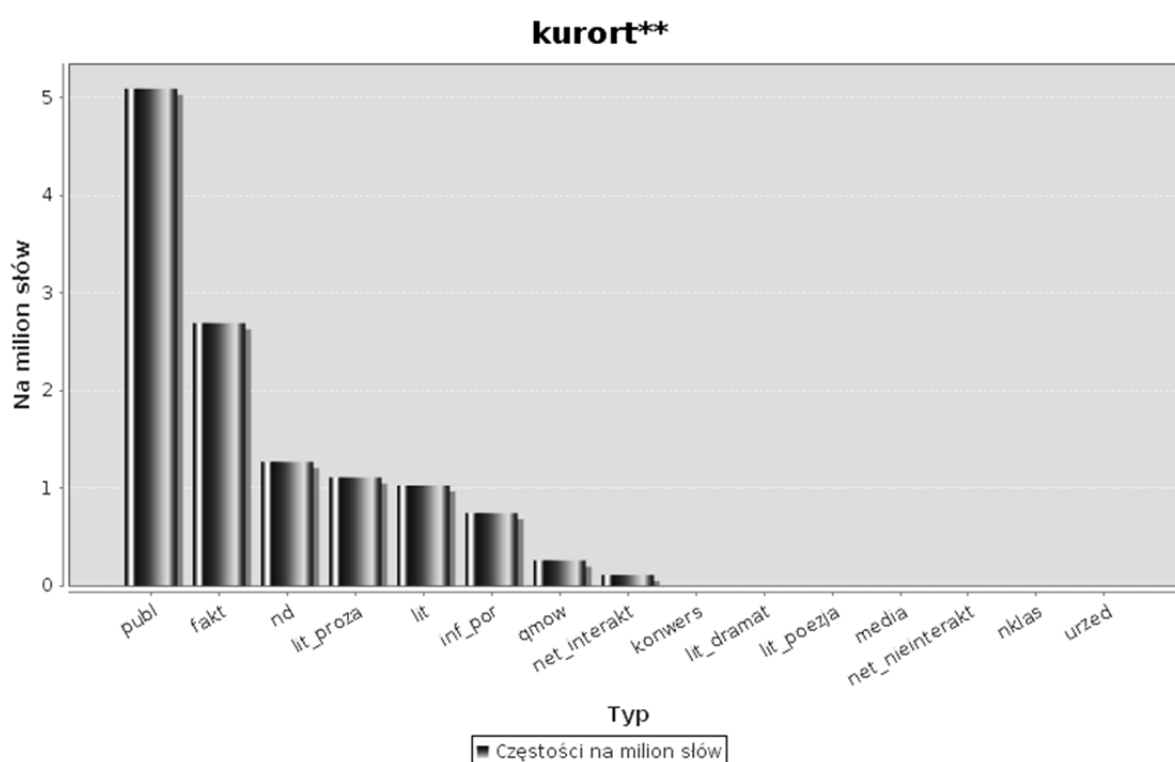
W obu sytuacjach – opatrywania w WSPP znaczeń lub wyrazów niepoprawnych w SPPD kwalifikatorami *książk.* lub *oficj.* – można zaobserwować niezwykle silny wpływ uzusu na kwalifikację normatywną. W przypadku wszystkich wyrazów z tej grupy nastąpiło rozszerzenie użycia. *Konwencjonalny* w zn. «znany i używany od dawna» stosowane jest w odniesieniu do dziedzin, które się rozwijają (*konwencjonalne: medycyna, technika, telefonia, kolej, energetyka, rolnictwo, broń, wojna*). *Przywołać* w zn. «przyczożyć w wypowiedzi» używane jest w związku z powoływaniem się na jakiekolwiek informacje, nie tylko w prasie i mediach, lecz także we wszelkiego rodzaju pismach i wypowiedziach mówionych (*przywołać: pojęcie, wypowiedź, fakty, zasady, zarzut, wyniki, artykuł, dokumentację, paragraf, orzeczenie*) – nastąpiła tu więc neosemantyzacja o charakterze metaforycznym. *Konsumować* używane w zn. «użytkować, korzystać» w odniesieniu np. do ropy, środków, wszelkich dóbr i wydatków, stało się również niezwykle produktywne i funkcjonuje obecnie niemal jako termin nie do zastąpienia m.in. w sprawozdaniach

<sup>94</sup> Udział procentowy danego znaczenia lub użycia obliczany jest w odniesieniu do wszystkich wystąpień danego leksemu w korpusie lub (jeśli jest to odpowiednio zaznaczone) w porównaniu do innego połączenia leksykalnego. Np. tu 51,2% użyc leksemu *przywołać* stanowiły użycia zn. «powołać się na coś», a 48,8% użycia w innych znaczeniach.

<sup>95</sup> Spis szczegółowych zapytań wpisywanych w wyszukiwarce zamieszczony jest w aneksie. Jeśli nie zaznaczono inaczej – korzystano ze zrównoważonej wersji korpusu.

sejmowych (często jako przeciwieństwo *inwestowania*). Dodatkowo drugie znaczenie tego czasownika («jeść, pić»), poza tym, że jest znacznie rzadsze (26% użyc), stało się pretensjonalne w odniesieniu do spraw codziennych (np. *konsumowali obiad*).

W przypadku leksemu *kurort* nie dało się określić frekwencji, a jedynie liczbę wystąpień. Jego współczynnik częstości na milion wystąpień<sup>96</sup> wynosi 3.166 i jest stosunkowo wysoki (w porównaniu z innymi badanymi w ten sposób wyrazami i zwrotami, np. potoczne *sort, ciut-ciut i perfekt*)<sup>97</sup>.



Dane dotyczące występowania w różnych typach i grupach tekstów potwierdzają, że leksem *kurort* jest charakterystyczny dla literatury (częstość na milion użyc ze względu na typ: 2.689 literatura faktu, 1.267 – teksty naukowo-dydaktyczne, 1.025 – literatura, 1.108

<sup>96</sup> Wielkość  $A/(B/1M)$  liczona na podstawie profilu obrazującego frekwencję danego wyrazu lub frazy wygenerowanego w wyszukiwarce Pelcra, gdzie A – liczba wystąpień, B – słowa w kategorii. Współczynnik częstości był liczony dla tych jednostek leksykalnych i ich połączeń, dla których niemożliwe było znalezienie odniesienia pozwalającego na wyliczenie frekwencji, a więc stosunku uzyskanych wyników do wielkości próby.

<sup>97</sup> Ponad wykresami znajdują się wpisywane do wyszukiwarki zapytania. Np. *kurort\*\** oznacza, że wyszukiwano wszystkich form paradygmatycznych leksemu *kurort*.



– proza<sup>98</sup>), jednak często występuje również w prasie (5.09 w tekstach publicystycznych oraz – ze względu na kanał występowania – 6.945 w dziennikach, 3.664 w miesięcznikach, 3.357 w tygodnikach, a jedynie 1.426 w książkach).

### 1b. Bez kwalifikatora<sup>99</sup>

W grupie pierwszej (połączenia leksykalne i leksemy używane rzadko) znalazły się hasła, które – jeśli brać pod uwagę wszystkie znaczenia danego leksemu i kolokacje, w jakich występuje – są sporadyczne i okazjonalne. Frekwencja badanych w korpusie niepospolitych użyć wynosi odpowiednio:

- 0,3% dla leksemu *okrągły* w zn. «cały, równy, pełny» (116 połączeń *okrągły rok* na 42757 wystąpień ośrodka kolokacji w kolokatorze wyszukiwarki Pelcra oraz 109 połączeń *okrągły rok*, 1 połączenie *okrągły dzień* i 2 połączenia *okrągły miesiąc* na 4484 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 3,2% dla leksemu *ciągnąć* w zn. «o powietrzu, chłodzić: wiać, dmuchać» (16 wyników w losowej próbie 500 spośród 2002 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 3,8% dla leksemu *administracja* w znaczeniu «rząd»<sup>100</sup> (614 kolokacji na 16296 wystąpień ośrodka kolokacji w kolokatorze wyszukiwarki Pelcra);
- 8,3% dla połączeń typu zamaczać bieliznę, proszek do zamaczania zamiast moczyć bieliznę, proszek do moczenia bielizny (1 wynik spośród 12 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp).

*Administracja* związana jest przeważnie z zarządzaniem bądź gospodarką, przymiotnik *okrągły* określa raczej kształt, w dodatku przedmiotu, a wśród wielu znaczeń czasownika *ciągnąć* to synonimiczne do *wiać* jest jednym z najrzadszych. Pewna niespójność występuje w SPPD jeśli chodzi o połączenie *zamaczać bieliznę* – w h. *moczyć* uznaje się je za niepoprawne, w h. *zamoczyć* jako przykład podaje się *zamoczyć bieliznę w mydlinach*, a jako rzadszą formę wymienia się *zamaczać*.

<sup>98</sup> Nomenklatura odpowiada taksonomii na typy tekstów (kanały) i typy funkcjonalne (typy) zastosowanej w korpusie NKJP. Podział na typy funkcjonalne uwzględnia m.in.: literaturę (oznaczane dalej w tabelach jako „lit”), prozę („lit\_\_proza”), dramat („lit\_\_dramat”), publicystykę, literaturę faktu („fakt”), teksty publicystyczne („publ”) i quasi-mówione („qmow”). Więcej zob. <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/help.jsp>.

<sup>99</sup> Grupa ta jest wydzielona zgodnie z założeniem, że jeśli w WSPP brak informacji, że dane użycie jest niepoprawne i nie opatrzone go żadnym kwalifikatorem charakterystycznym dla normy potocznej, jest to użycie zakwalifikowane do normy wzorcowej.

<sup>100</sup> Liczone były te wystąpienia, w których przypadku nie można mieć wątpliwości, że dotyczą one użycia w zn. «rząd», np. *administracja amerykańska*, *prezydenta Clintona*, *premier polskiej administracji*, *administracja kremlowska* itp., a nie sporne, np. *szeft administracji rządowej* czy *administracja prezydencka*.

W drugiej grupie (używane niezbyt często) znalazły się hasła o frekwencji:

- 14,4% dla leksemu *skuteczny* używanego w odniesieniu do osób w zn. «taki, który osiąga zamierzone cele» (72 wyniki w próbie losowej 500 spośród 13287 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 16,5% dla leksemu *tonąć* używanego w odniesieniu do przestrzeni (zwykle ograniczonej) w zn. «być pełnym czegoś, przepełnionym czymś» (69 wyników z 418 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 17,8% dla leksemu *konkretnie* w zn. «rzeczowo» (89 wyników w próbie losowej 500 spośród 3290 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp) oraz 9,6% dla leksemu *konkretny* w zn. «rzeczowy» (48 wyników w próbie losowej 500 spośród 18175 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp), co dla obu leksemów daje średnią 13,7% (137 wyników w próbie 1000 wystąpień).

W trzeciej grupie (dominujące) umieszczono hasła o frekwencji:

- 71,6% dla leksemu *sprawdzać się* w zn. «okazać się dobrym, właściwym, nie zawieść» (354 użycia w próbie losowej 500 wyników spośród 3021 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 76,4% dla leksemu *kontrolować* w zn. «panować nad czymś» (382 użycia w próbie losowej 500 wyników spośród 5085 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp).

W przypadku leksemów nieopatrzonych kwalifikatorem, ale zakwalifikowanych do normy wzorcowej w WSPP zaktualizowano podział na znaczenia oraz umieszczono nowe definicje. W h. *kontrolować* na przykład wyróżniono trzy znaczenia: oprócz «przeprowadzać kontrolę, sprawdzać, badać» także «sprawować kontrolę nad czymś; panować nad czymś» oraz «wpływać na coś zgodnie ze swoimi interesami». Uwzględnienie kolejnych znaczeń jest to o tyle uzasadnione, że połączenia typu *kontrolować bilet, pojazd, dane, temperaturę* (ilustrujące tradycyjne, również dawniej poprawne znaczenie) stanowią obecnie niecałe 30% użyc. Dodatkowo słusznie wyodrębniono dwa nowe osobne znaczenia, zwłaszcza że można byłoby mieć wątpliwości, które z nich reprezentuje umieszczony w SPPD przykład:

kontrolować [...] Niepoprawne w zn. «panować nad czymś», np. Kontrolować ocean (*zamiast: panować nad oceanem*)” [SPPD].

Podobny podział na większą liczbę znaczeń, co wpływa na precyzję opisu leksykograficznego, zastosowano w h. *sprawdzać się*. Zakwalifikowane jako niepoprawne w SPPD znaczenie «okazać się dobrym, właściwym, nie zawieść», może dotyczyć zarówno rzeczowników

osobowych (w WSPP: «o człowieku: okazywać się dobrym, odpowiedzialnym, właściwym; potwierdzać swoją przydatność do czegoś»), jak i nieżywotnych – konkretnych (WSPP: „«o urzędzeniu: okazywać się sprawnym, funkcjonalnym, niezawodnym»”) oraz abstrakcyjnych (WSPP: „W połączeniu z rzeczownikami abstrakcyjnymi lepiej: być przydatnym, skutecznym, dobrym”). Słuszność tego rozróżnienia potwierdza frekwencja użycia: 16,4% użyć czasownika *sprawdzać się* w zn. «okazać się dobrym, nie zawieść» dotyczy ludzi (82 wyniki z losowej próby 500), 23,8% rzeczowników konkretnych typu *samochód, drzwi, płytki ceramiczne* (119 wyników na 500), a 30,6% rzeczowników abstrakcyjnych, takich jak *pomysł, plan, system, prawa fizyki* (153 wyniki na 500). Okazuje się, że znaczenie to jest zdecydowanie częstsze niż dawne «spełniać się, potwierdzać się» (*przepowiednia, sny, podejrzenia*), które teraz stanowi tylko 28% wystąpień. Jeśli jednak brać pod uwagę tylko te użycia, które w WSPP są akceptowane w pełni (odnoszące się do rzeczowników osobowych oraz konkretnych) – jest ich 40,2%. Dość częste (30,6%) jest zaś posługiwanie się czasownikiem *sprawdzać się* w połączeniu z rzeczownikami abstrakcyjnymi, co WSPP jest niezalecane (opatrzone kwalifikatorem *lepiej*). Sugerowana zmiana na *być przydatnym, skutecznym, dobrym* okazuje się w wielu kontekstach niefunkcjonalna (np. takie przekształcenie w zdaniu: „Powołanie specjalistycznego wydziału działającego w systemie operacyjno-śledczym doskonale sprawdziło się w praktyce”<sup>101</sup> nie oddałoby w pełni sensu). Być może należałoby rozważyć zaaprobowanie także i takich połączeń z rzeczownikami abstrakcyjnymi.

Informację leksykograficzną uaktualniono też w h. *tonąć*. Opisane w SPPD jako użycie przenośne *tonąć w kwiatach* („o przedm. otoczonych kwiatami z zewnątrz”) w WSPP sklasyfikowano jako nowe znaczenie: «być pełnym czegoś, przepełnionym czymś». Jeśli chodzi o *kościół, dom czy pojazd* tonące w kwiatach, trudno na przykład stwierdzić, czy są nimi ozdobione z zewnątrz, czy pełne, przepełnione nimi<sup>102</sup>. Słusznie zaznaczono też na przykład, że leksemu *administracja* w zn. «rząd» nie używa się tylko w odniesieniu do Ameryki. Oprócz najczęstszych kolokacji (*administracja Clintona* czy *administracja Busha*)

<sup>101</sup> Źródło: NKJP (J. Dziadul, *Wydział łapania za rękę*, „Polityka”, 06.09.2003 r.).

<sup>102</sup> Zamieszczony w WSPP przykład objaśniający to znaczenie mógłby jednak być precyzyjniejszy. *Miasteczko tonęło w zieleni* to raczej użycie przenośne, tak jak *miasto tonęło we mgle*, czyli ilustrujące znaczenie «znikać w dużej ilości czegoś». Lepszy byłby przykład bardziej jednoznaczny, np. jeden z zaczerpniętych z korpusu NKJP: *sala tonęła w śmieciach/plakatach, sklep tonął w zwojach dywanów, pokój tonął w kurzu*.

pojawiają się bowiem takie połączenia, jak: *administracja kremłowska, palestyńska* czy *administracja Łukaszenki* oraz *Juszczunki*.

### 1c. Dopuszczenie alternatywnej, pełnoprawnej formy związku frazeologicznego

Frekwencja używania związków frazeologicznych w nieakceptowanej w SPPD formie wynosi odpowiednio:

- 6,8% dla formy *jak kamień w wodzie* (7 wyników na 103 wystąpienia frazeologizmu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 60,5% dla form *stawić czoła*, *stawiać czoło* i *stawiać czoła* (463 wyniki na 765 wystąpienia frazeologizmu w wyszukiwarce Poliquarp).

Częstość występowania nieaprobowanych dawniej form analizowanych związków frazeologicznych jest mała. W WSPP jako równouprawnioną uznano 14-krotnie rzadszą niż *jak kamień w wodę* formę *jak kamień w wodzie*. Jeśli zaś chodzi o drugi związek, forma *stawić czoło* stanowi obecnie 39,5% użyc, zaś nieakceptowana w SPPD, z czasownikiem niedokonanym – *stawiać czoło* – 11,2%. Obecnie związek ten występuje dodatkowo w nieuwzględnionej w SPPD formie z dopełnieniem w dopełniaczu (*stawić/stawiać czoła*): 49,2% użyc.

Choć formy tradycyjne są wciąż częstsze, zmiany formalne, do których doszło, zostały jednak zaaprobowane i nowe formy związków jako warianty weszły do normy. W obu przypadkach zmiany dotyczą warstwy gramatycznej – w schemacie składniowym wewnątrz związku. Zgodnie ze współczesną pragmatyką tak samo uprawnione wydają się zgodna z tradycją forma *jak kamień w wodę*, jak i mająca umotywowanie syntaktyczne *w wodzie* (bo powiemy raczej: zniknął w wodzie). Zmianę aspektu ze *stawić czoło* na *stawiać czoło* można zaś potraktować raczej jako sposób przystosowania związku do kontekstu całej wypowiedzi. Zastąpienie biernikowego dopełnienia bliższego *czoło* formą dopełniacza *czoła* jest z kolei przejawem jednej ze współczesnych tendencji w składni.

Wydaje się, że dopóki modyfikacje dotyczące związków frazeologicznych mają poświadczenie w uzusie (nawet nieprzeważające) oraz są przejawem formalno-syntaktycznego dopasowania związku frazeologicznego do kontekstu, a jednocześnie nie

prowadzą do zmiany znaczenia i są funkcjonalnie uzasadnione, można je zaakceptować nawet na poziomie normy wzorcowej.

## 2. Zakwalifikowane do normy potocznej

### 2a. Opatrzone kwalifikatorami *pot.* (potoczne) lub *pot. dopuszczalne* (potocznie dopuszczalne, czyli na granicy akceptowalności), *dopuszczalne*, *potocznie używane* lub *lepiej*

W grupie pierwszej (używane rzadko) frekwencja wynosi odpowiednio:

- 1,4% dla leksemu *świeży* w zn. «nowy; taki, który od niedawna sprawuje jakąś rolę», np. *świeży kierowca, zawodnik, absolwent* (7 wyników z losowej próby 500 spośród wszystkich 4858 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 2,9% dla leksemu *rodzic* używanego w odniesieniu do jednego z rodziców, matki lub ojca (999 użyć w liczbie pojedynczej<sup>103</sup> na 34478 wszystkich wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 4,6% dla leksemu *przepracować* w zn. «opracować na nowo», np. *przepracować projekt, ustawę* (23 wyniki w losowej próbie 500 spośród 1069 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 4,6% dla leksemu *szumieć* w zn. «hałasować», np. *rabusie donośnie szumieli* (23 użycia w losowej próbie 500 spośród 993 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 5,4% dla leksemu *gdzieś* w zn. «mniej więcej» (5 wyników na 92 wystąpienia w korpusie ręcznie anotowanym<sup>104</sup>);
- 5,6% dla kolokacji *pełnić/pełnić/pełniać rolę* w zn. «sprawować, wypełniać jakąś funkcję» (1986 najczęstszych kolokacji z 35682 wystąpień ośrodka kolokacji *rola* w kolokatorze wyszukiwarki Pelcra);
- 6,4% dla leksemu *okupować* w zn. «spędzać dużo czasu w jakimś miejscu lub używając czegoś» (32 wyniki w próbie losowej 500 spośród 1158 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 8,2% dla leksemu *ustawić* w zn. «zorganizować coś» (41 wyników w próbie losowej 500 spośród 9191 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp).

<sup>103</sup> W l.p. używane też w zn. *przestarz.* «ojciec lub przodek tej osoby», ale tylko w tekstach stylizowanych lub sprzed badanego okresu, np. w „Roku 1794” W. Reymonta (wyd. 1918), „Wietrze od morza” S. Żeromskiego (wyd. 1922) czy „A jak królem, a jak katem będziesz” T. Nowaka (wyd. 1967).

<sup>104</sup> Ze względu na charakterystyczną homonimię partykuły *gdzieś* z zaimkiem przysłownym *gdzieś* tym przypadku korzystano z korpusu ręcznie anotowanego. Wszystkie przykłady użycia *gdzieś* w tym znaczeniu pochodzą z tekstów mówionych.

Na kwalifikację normatywną analizowanych wyrazów i połączeń leksykalnych wpływają dość mała częstość użycia (*świeży* – 1,4%, *rodzić* – 2,9%) oraz zasięg występowania (leksemy *gdzieś*, *okupować* i *szumieć* używane są w badanych znaczeniach głównie w tekstach mówionych, w Internecie oraz prasie). Choć nie ma wątpliwości co do ich potocznego charakteru, to w niektórych sytuacjach, jak wskazuje analiza, należałoby zrewidować informację normatywną.

*Przepracować* w zn. «opracować ponownie» używa się tylko w tekstach urzędowych (ustawach i projektach), a więc jest charakterystyczne dla stylu urzędowo-kancelaryjnego. Zamiast informacji *lepiej* może należałoby je więc opatrzyć kwalifikatorem właściwym dla znaczenia specjalistycznego (*urz.*), tak jak np. w h. *na okres*. Tymczasem dobrze by było umieścić informację normatywną odnośnie do dość częstego środowiskowego (*sport.*) użycia *przepracować* w zn. «spędzić czas na przygotowaniach», stanowiącego aż 6,4% użyci (32 wyniki w tej samej próbie). Kolokacje, takie jak *przepracować treningi*, *zimę* (z zawodnikami), *obóz sportowy*, *sezon* albo *okres przygotowań olimpijskich*, budzą bowiem więcej wątpliwości pod względem normatywnym niż np. zakwalifikowane jako potoczne *przepracować tekst ustawy*.

Analiza wykazała też, że aby wyrazić myśl *sprawować*, *wypełniać jakąś funkcję* w odniesieniu do rzeczownika *rola*, niemal tak samo często używa się czasowników *pełnić*, *spełnić*, *spełniać* (1986 kolokacji, stanowiących 5,6% wszystkich kolokacji rzeczownika *rola*) jak *odegrać*, *odgrywać* (2232 kolokacje, 6,25%):

I rola [...] ◇ Coś gra, odgrywa, *pot.* spełnia, *pot.* pełni (jakąś) rolę «coś ma (jakieś) znaczenie» [WSPP].

Podaje to w wątpliwość zasadność stosowania w tym przypadku kwalifikatora *pot.*<sup>105</sup> (należałoby tę informację pominąć lub umieścić jedynie kwalifikator *lepiej*). Zdecydowanie rzadziej *rolę* się zaś *gra* (729 kolokacji, 2%), a praktycznie się jej nie *sprawuje* (10 kolokacji, 0,03%). W tym przypadku nastąpiła specjalizacja – *grać rolę* używane jest w odniesieniu do aktorów.

---

<sup>105</sup> Dodatkowo w USJP w h. *rola* jako przykład podawane jest przy tym znaczeniu: „Pełnił rolę gospodarza domu” (bez kwalifikatora).

Jak istotnie od czasów wydania obu słowników Doroszewskiego (*Słownika języka polskiego*<sup>106</sup> i SPPD) zmieniła się rzeczywistość, widać też na przykładzie zmiany podziału na znaczenia czasownika *ustawić*. Jako przykłady użycia w zn. «regulować, nastawiać» wcześniej przytaczano: *ustawiać szalupę w dryf, żagle lub narty*. Obecnie to znaczenie dotyczy urządzeń: ustawia się opcje, kanał, program, odbiornik. Ponadto, oprócz nieakceptowanego w SPPD używania *ustawić* zamiast *zorganizować*, dziś można mówić o wyspecjalizowaniu się znaczeń – *ustawić* występuje albo w zn. «wpływać na przebieg lub wynik czegoś albo na czyjeś zachowanie» (np. *ustawić pracę, przetarg, mecz*), albo «stwarzać komuś korzystne warunki» (np. *ustawić kogoś w życiu*).

W drugiej grupie (używane niezbyt często) znalazły się hasła o frekwencji:

- 11,8% dla połączenia *straty idą w...* w porównaniu z połączeniami *straty sięgają...* lub *straty dochodzą...* (spośród 85 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 10 wystąpień stanowi połączenie *straty idą*, 73 – *straty sięgają/sięgnęły*, 2 – *straty dochodzą*);
- 12,8% dla leksemu *hetera* w zn. «kobieta kłótliwa, despotyczna» (5 wyników z 39 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 13,1% dla leksemu *rozprzestrzeniać* w zn. «rozpowszechniać» (28 wyników z 213 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 15,8% dla leksemu *pasować* w zn. «być odpowiednim, nadawać się» np. *sukienka pasuje na każdą okazję* (36 wyników z 228 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 18,4% dla leksemu *trywialny* w zn. «oczywisty, banalny» (63 wyniki z 343 w wyszukiwarce Poliquarp);
- 19% dla połączenia *platforma porozumienia* w porównaniu z połączeniem *płaszczyzna porozumienia* (spośród 63 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 12 stanowi połączenie *platforma porozumienia*, a 51 – *płaszczyzna porozumienia*);
- 21,5% dla wyrazu *okresami* w zn. «czasami» (50 użyc na 233 wystąpienia<sup>107</sup> w wyszukiwarce Poliquarp).

W tej grupie większość stanowią wyrazy rzadkie lub sporadycznie używane w danym znaczeniu. Np. *hetera* to leksem nieczęsto spotykany (współczynnik częstości na milion wyrazów – 0.722), a jeśli jest używany, to w klasycznym znaczeniu – prawie wyłącznie

<sup>106</sup> *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969, t. I–XI (dalej: SJPD).

<sup>107</sup> Z uzyskanych 257 wyników w wyszukiwaniu za pomocą zapytania „[orth=okresami/i] meta published>=1973 & published<=2005” odrzucono 24, które nie zostały wydane w badanym okresie (choć data wydania mieściła się w zadanym przedziale czasowy, data pierwszego wydania była wcześniejsza i pochodziła sprzed tego okresu).

w odniesieniu do starożytnej Grecji. Stosunkowo nieliczne jest też *pasować* w zn. «być odpowiednim, nadawać się» (czasownik ten częściej używany jest w zn. «mianować», np. *na ucznia, na rycerza* itp.). Podobnie niepoprawne w SPPD a potoczne w WSPP *straty idą w...*, które jest ponad siedmiokrotnie rzadsze niż zalecane *straty sięgają...* lub *dochodzą* (przy czym połączenie *straty dochodzą* jest bardzo rzadkie – dwa użycia, co stanowi 2,3%). Również ze względu na częstość tak samo zakwalifikowana została niepolecana forma *platforma porozumienia*, która nie tylko zawiera nadużywany rzeczownik (*platforma*), lecz także jest czterokrotnie rzadsza niż neutralne określenie *płaszczyzna porozumienia*.

Mimo nieznacznej częstości użycia można jednak mieć w niektórych przypadkach wątpliwości, czy dane znaczenie oznaczać jako potoczne. Np. ani analiza najczęstszych kolokacji leksemu *rozprzestrzeniać* w zn. «rozpowszechniać» (*rozprzestrzeniać plotki, wieści, wiedzę, racje, informacje, poglądy, idee, treści w Internecie*), ani rodzaj tekstów, w jakich występuje (od literatury po teksty mówione), nie wskazują na to, że jest to użycie potoczne. Dodatkowym argumentem świadczącym o potrzebie zaktualizowania w tym przypadku informacji normatywnej poza częstością jest też opatrzenie całego hasła w USJP kwalifikatorem *książk.* oraz brak kwalifikatora w ISJP.

W trzeciej grupie (używane często) znalazły się hasła o frekwencji:

- 34,4% dla leksemu *tknąć się* w zn. «zacząć coś robić» (11 wyników z 32 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 35,6% dla leksemu *pasować* w zn. «odpowiadać», np. *nikomu nie pasował termin, co komu pasuje* (178 wyników z próby losowej 500 spośród 1612 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 43,2% dla leksemu *ilość* w odniesieniu do rzeczowników policzalnych (216 wyników z próby losowej 500 spośród 21149 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp).

Wymienne używanie rzeczowników *liczba* i *ilość* w odniesieniu do jednostek policzalnych jest niezwykle powszechne (wyniki uzyskane dla leksemu *ilość* potwierdza dodatkowo analiza wystąpień leksemu *liczba* z użyciem kolokatora wyszukiwarki Pelcra, w którym 323 z 633 najczęstszych kolokacji, czyli zaledwie 51%, stanowią te z rzeczownikami policzalnymi). Choć zdarzają się przykłady z literatury, na potoczność tych połączeń wskazuje jednak to, że najczęściej pojawiają się w tekstach prasowych.



W czwartej grupie (dominujące) umieszczono hasła o frekwencji:

- 92% dla leksemu *przedzwonić* w zn. «zatelefonować do kogoś» (23 wyniki z 25 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 93,8% dla leksemu *praktycznie* w zn. «prawie, nieomal» (469 wyników w próbie losowej 500 spośród 10994 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp).

Jeśli chodzi o użycia bardzo częste, można mieć wątpliwości, czy wciąż są one potoczne. *Przedzwonić* jest na przykład obecnie używane głównie w zn. «zatelefonować» (potoczne jest natomiast nie tyle to znaczenie, ile samo używanie leksemu *przedzwonić*<sup>108</sup>). Dawne użycie «przekazać treść depešy» jest bardzo rzadkie – wyszło z użycia na skutek zmiany realiów, a wkrótce pewnie całkowicie zniknie. Na potrzebę zrewidowania opisu wskazuje także używanie wyrazu w kontekstach bardziej nowatorskich i wątpliwych pod względem normatywnym niż wymieniane w WSPP. Może zamiast informować o potoczności *przedzwonić* w zn. «zatelefonować», należałoby ocenić poprawność znajdujących się w korpusie użyć w zn. «wykonać połączenia telefoniczne za określoną kwotę pieniędzy» (np. „Gdy dostaliśmy rachunek telefoniczny, to powiedziałam mężowi, żeby przestał w końcu dzwonić do tych Milionerów – mówi Katarzyna Wasilewska, żona Pawła, który zanim dostał się do teleturnieju, dzwonił 6 razy. – Przedzwonił półtora metra kafelków”<sup>109</sup>).

Wątpliwości budzi też opatrzenie kwalifikatorem *pot.* bardzo rozpowszechnionego leksemu *praktycznie* w zn. «prawie». Doszło w tym przypadku nie tyle do rozszerzenia znaczenia<sup>110</sup>, ile występuje homonimia (co dodatkowo potwierdzają opisy w USJP i ISJP). Dawne *praktycznie* w zn. «zgodnie z doświadczeniem lub z nastawieniem na przydatność, użyteczność» pozostało w użyciu przysłówkowym, ale oprócz tego funkcjonuje jeszcze *praktycznie II* (partykuła). Choć *praktycznie* w zn. «prawie» jest wyrazem modnym<sup>111</sup> i z tego powodu niezalecanym (dlatego opatrzone jest kwalifikatorem *lepiej*), to jeśli wziąć pod uwagę frekwencję, należałoby raczej umieścić w tym hasle informację *nadużywane*.

---

<sup>108</sup> Por. USJP.

<sup>109</sup> Źródło: NKJP (K. Lubelska, *Czy gra pan dalej*, „Polityka”, 15.07.2000 r.).

<sup>110</sup> O trudności w rozgraniczaniu znaczeń leksemu *praktycznie* świadczy dodatkowo umieszczenie w SJPD w ilustracji materiałowej do zn. 1 «w sposób praktyczny, doświadczalny» zarówno przykładu właściwego: „Wytrzymałość włókna praktycznie można stwierdzić przez rozrywanie”, jak i nieakceptowanego w SPPD: „Jedynie byt Polski wolnej [...] może rozwiązać praktycznie wszystkie problemy...”.

<sup>111</sup> A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2005, s. 188–212.

Osobnej analizy wymagają hasła, w których przypadku zbadać można jedynie liczbę wystąpień. Wynosi on odpowiednio:

- 0.033 dla zwrotu *ciut-ciut* w zn. «trochę, odrobinę»;
- 0.559 dla połączenia *na dniach* w zn. «w tych dniach»;
- 0.138 dla leksemu *perfekt* w zn. «perfekcyjnie»;
- 0.28 dla leksemu *sort* w zn. «rodzaj, gatunek»;
- 1.181 dla połączenia *w takim układzie*;
- 1.31 dla zwrotu *być na zwolnieniu (lekarskim)*;
- 2.44 dla połączenia *w pierwszym rzędzie*.

Dość wysoki współczynnik częstości występowania na milion słów – 2.44 – ma zwrot *w pierwszym rzędzie*<sup>112</sup>.

Profil występowania dla zapytania: w pierwszym rzędzie.

	Typ	Liczba wystąpień (A)	Słowa w kategorii (B)	A/(B/1M)
1	publ	339	129,475,805	2.618
2	qmow	100	23,323,854	4.287
3	lit	81	30,230,684	2.679
4	fakt	53	14,874,971	3.563
5	nd	43	8,680,759	4.953
6	lit_proza	31	4,512,240	6.87
7	nklas	27	2,245,020	12.027
8	inf_por	18	8,078,242	2.228
9	net_interakt	8	9,218,718	0.868
10	net_nieinterakt	2	3,717,246	0.538
11	konwers	0	1,774,144	0
12	lit_dramat	0	48,374	0
13	lit_poezja	0	74,793	0
15	urzed	0	3,450,662	0
łącznie:		702	239,705,512	2.929

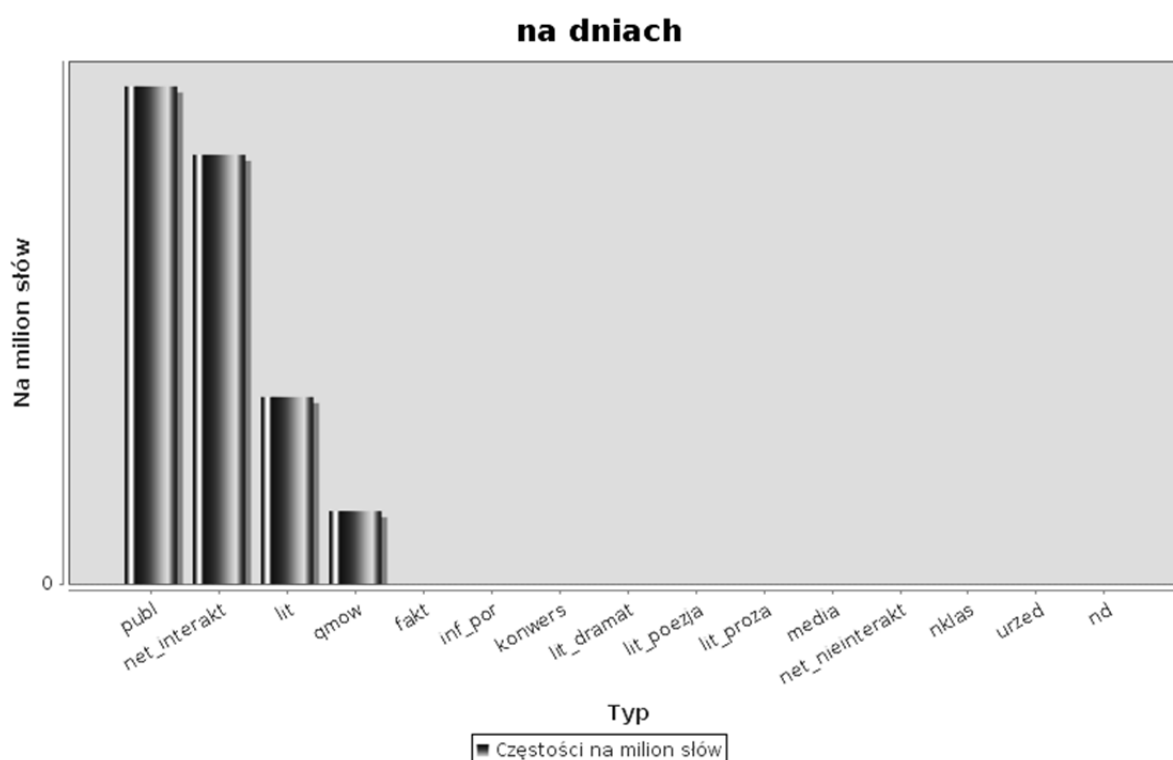
Najczęściej używany jest on w prozie (wszystkie użycia zakwalifikowane jako „nklas”, czyli inne, pochodzą z prozy), tekstach naukowo-dydaktycznych („nd”), ale jest też rozpowszechniony w tekstach quasi-mówionych („qmow”). Dodatkowo potwierdza to częstość w określonych typach publikacji: w sprawozdaniach stenograficznych i książkach. Ponieważ znajduje się na pograniczu (występuje porównywalnie często w literaturze oraz

<sup>112</sup> Zamieszczone w tabeli dane są wygenerowane bezpośrednio dzięki narzędziu wyszukiwarki Pelcra. Podział na typy publikacji odpowiada również temu stosowanemu w NKJP.

zapisanych tekstach mówionych, więc nie jest charakterystyczny ani dla języka oficjalnego, ani potocznego), zamiast kwalifikatora otrzymał jedynie informację *lepiej*.

Średni współczynnik częstości na milion słów (od 1.0 do 2.0) uzyskują zwroty, w których przypadku można mieć wątpliwości, czy są wciąż potoczne: *być na zwolnieniu* (1.31), *w takim układzie* (1.181). Zwrot *przebywać na zwolnieniu* jest bardzo rozpowszechniony (nie tylko *przebywać* lub *być na zwolnieniu*, lecz także *przejsć na zwolnienie*, *znaleźć się na zwolnieniu*, *uciec na zwolnienie*) i używane jest w sytuacjach oficjalnych – np. w dokumentach urzędowych oraz publicystyce. *W takim układzie* jest zaś charakterystyczne dla tekstów quasi-mówionych (4.845), ale też literatury faktu („fakt”) oraz prozy (1.31 i 1.27).

Niski współczynnik (poniżej 1.0) uzyskują z kolei potoczne: zwrot *na dniach* (0.559) oraz leksemy *sort* w zn. «rodzaj, gatunek» (0.28), *perfekt* w zn. «perfekcyjnie» (0.138) i «ciut-ciut» (0.033). Są one najbardziej rozpowszechnione w tekstach publicystycznych, w Internecie i tekstach quasi-mówionych (np. stenogramach), a rzadko używane lub nie występują w literaturze, tekstach urzędowych i naukowo-dydaktycznych:



Gdy analizuje się wyłącznie liczbę wystąpień, należy jednak brać pod uwagę, że nie zawsze frekwencja występowania danej jednostki leksykalnej w analizowanym okresie

pozwała na sformułowanie jednoznacznych wniosków. Tak jest np. z mającą najniższy współczynnik częstości na milion słów formą *ciut-ciut*. W wersji zrównoważonej zapytanie *ciut-ciut* daje 12 wyników, przy czym jeżeli brać pod uwagę teksty powstałe w latach 1973–2005, to pojawia się jedynie 8 użyc. Choć wydaje się, że to często używany zwrot, frekwencja w korpusie tego nie potwierdza (podobnie, jeśli wpiszemy zapytanie w pełnej wersji korpusu – 67 wyników, w tym 37 w analizowanym okresie). W tym konkretnym wypadku (ze względu na możliwość popełnienia błędu w zapisie) można jednak również spróbować zbadać częstość innych zapytań: *ciut*, *ciut* (11 wyników w wersji zrównoważonej) oraz *ciut ciut* (3 wystąpienia).

Przykład zamieszczony w WSPP:

ciut-ciut [...] Gdybyś tak przyszła ciut wcześniej [WSPP]

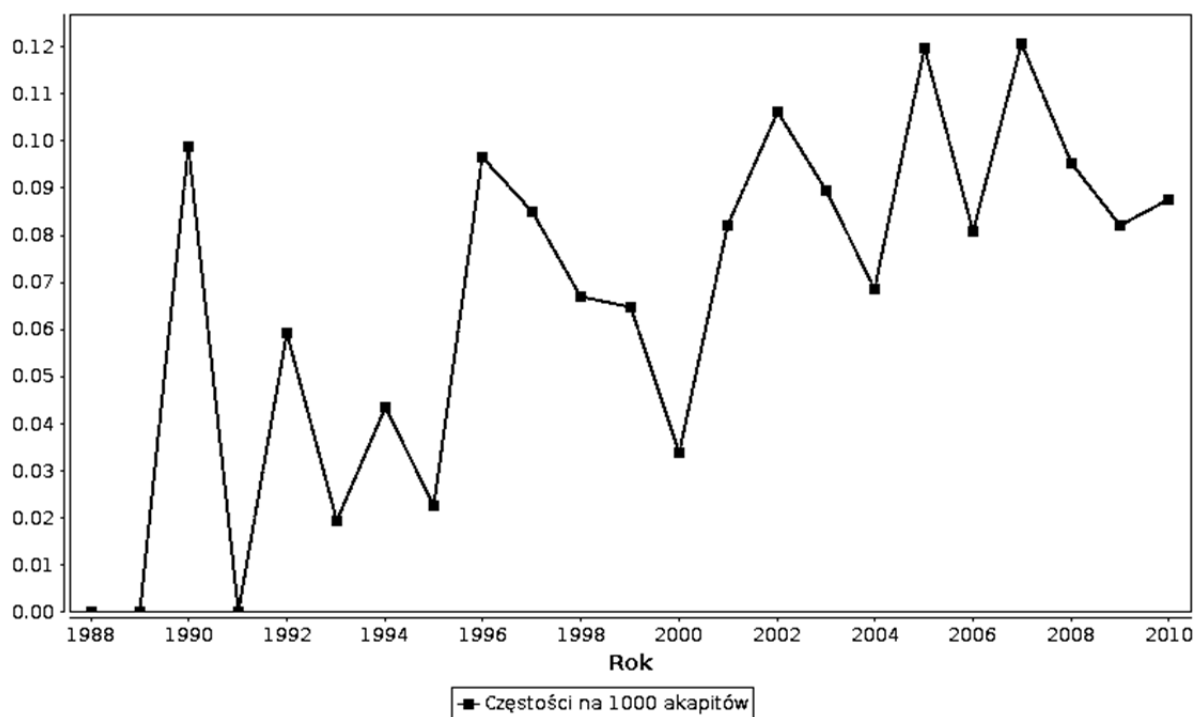
świadczy też o tym, że nie tylko zwrot został zaaprobowany w normie potocznej, lecz także stał się na tyle przyswojony, że skraca się go do formy „ciut”. Liczba wystąpień tego zwrotu jest już znaczna – 364 wyniki (w wersji zrównoważonej z ograniczeniem metadanych do lat 1973–2005).

Niska frekwencja formy *ciut-ciut* nie może więc być jedynym kryterium oceny częstości jej występowania. Po pierwsze dlatego, że zwrot często zapisywany jest w sposób niepoprawny pod względem ortograficznym („ciut ciut”, „ciut, ciut”). Po drugie, ponieważ *ciut-ciut* częściej jest używane w skróconej formie, co oznacza, że zwrot usamodzielniał się i został zaaprobowany w użyciu potocznym. Z biegiem lat staje się również coraz bardziej rozpowszechniony. Potwierdza to analiza częstości występowania samego *ciut*:

Profil diachroniczny dla zapytania: ciut (podkorpus zrównoważony)

#	Rok	Liczba wystąpień	Liczba akapitów w roku	Na 1000 akapitów
1.	1988	0	5,505	0
2.	1989	0	11,382	0
3.	1990	1	10,122	0.099
4.	1991	0	18,72	0
5.	1992	5	84,306	0.059
6.	1993	2	103,531	0.019
7.	1994	6	138,18	0.043
8.	1995	3	132,301	0.023
9.	1996	15	155,452	0.096
10.	1997	15	176,262	0.085
11.	1998	14	208,916	0.067
12.	1999	17	263,03	0.065
13.	2000	9	265,645	0.034
14.	2001	32	389,581	0.082
15.	2002	56	527,546	0.106
16.	2003	57	636,752	0.09
17.	2004	33	481,671	0.069
18.	2005	73	608,947	0.12
19.	2006	43	532,648	0.081
20.	2007	53	438,579	0.121
21.	2008	44	462,104	0.095
22.	2009	39	475,096	0.082
23.	2010	27	308,054	0.088

### ciut



Choć w korpusie NKJP teksty z różnych okresów czasu nie są reprezentowane równomiernie, to widoczna tendencja wzrostowa w uzyskanym profilu diachronicznym

(częstość na 1000 akapitów ze względu na datę publikacji) pozwala stwierdzić, że frekwencja występowania zwrotów *ciut-ciut* i *ciut* ma wpływ na ich aprobatę normatywną i zakwalifikowanie jako potocznych.

### 3. Znaczenia lub użycia specjalistyczne

#### 3a. Ogólnie znane (terminologia zawodowa), opatrzone kwalifikatorami: *med.* (medyczny), *urz.* (urzędowy)

Frekwencja znaczeń oraz połączeń leksykalnych opatrzonych kwalifikatorami *med.* oraz *urz.* wynosi odpowiednio:

- 51,5% dla połączenia *wstrząśnienie mózgu* w porównaniu z *wstrząs mózgu* (spośród 324 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Pelcra 167 wystąpień stanowi połączenie *wstrząśnienie mózgu*, a 157 – *wstrząs mózgu*);
- 59,4% dla połączenia leksykalnego *na okres* (297 wyników w losowej próbie 500 spośród 2950 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 99% dla połączenia leksykalnego *wychodzić naprzeciw* w zn. «zrobić coś, uprzedzając czyjeś oczekiwania, spełniając czyjeś prośby» (416 wyników w próbie 420 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp).

Jako medyczne zakwalifikowano połączenie leksykalne *wstrząśnienie mózgu* w odróżnieniu do ogólnego – *wstrząs mózgu*. Analiza wykazała, że mimo istotnych z punktu widzenia terminologii medycznej różnic – *wstrząśnienie mózgu* oznacza „zaburzenie czynności pnia mózgu, będące wynikiem urazu lub zniesienia czynności komórek zwojowych mózgu bez znaczących zmian anatomicznych”<sup>113</sup>, tymczasem *wstrząs* (w szczególności *wstrząs mózgu*) to stan zagrożenia życia, który ma inne przyczyny i przebieg – właściwie brak różnic w częstości występowania obu połączeń:

---

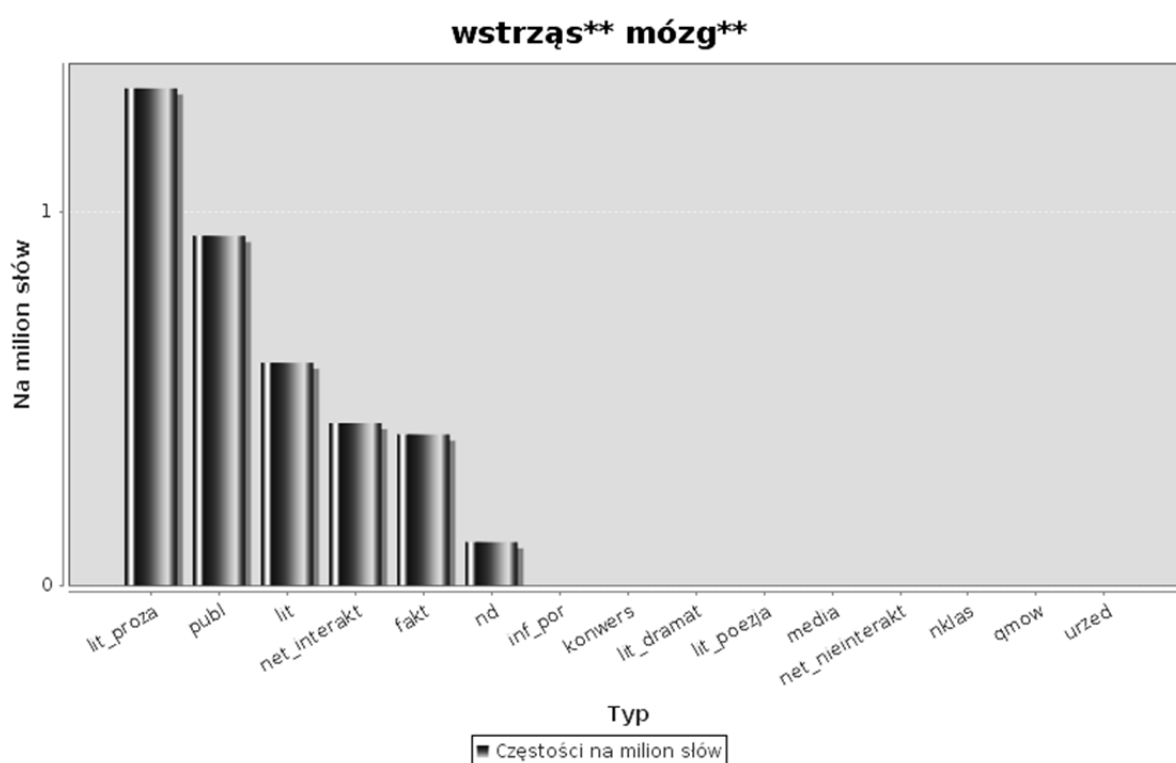
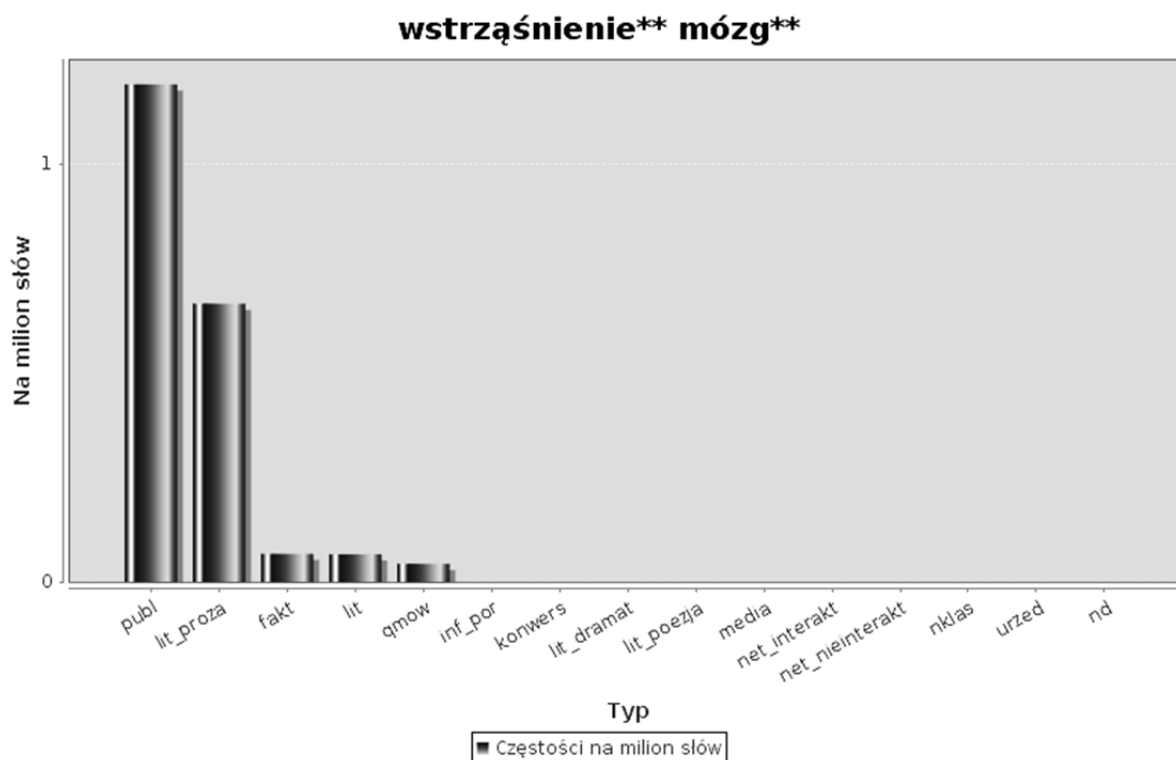
<sup>113</sup> Źródło: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Wstrz%C4%85s\\_m%C3%B3zgu](http://pl.wikipedia.org/wiki/Wstrz%C4%85s_m%C3%B3zgu) (dostęp z 11.07.2012 r.).

Profil występowania dla zapytania: wstrząśnienie\*\* mózgu.

#	Typ	Liczba wystąpień (A)	Słowa w kategorii (B)	A/(B/1M)
1	publ	153	129,475,805	1.182
2	lit_proza	3	4,512,240	0.665
3	lit	2	30,230,684	0.066
4	fakt	1	14,874,971	0.067
5	qmow	1	23,323,854	0.043
6	inf_por	0	8,078,242	0
7	konwers	0	1,774,144	0
8	lit_dramat	0	48,374	0
9	lit_poezja	0	74,793	0
11	net_interakt	0	9,218,718	0
12	net_nieinterakt	0	3,717,246	0
13	nklas	0	2,245,020	0
14	urzed	0	3,450,662	0
15	nd	0	8,680,759	0
Łącznie:		160	239,705,512	0.667

Profil występowania dla zapytania: wstrząs\*\* mózgu

#	Typ	Liczba wystąpień (A)	Słowa w kategorii (B)	A/(B/1M)
1	publ	121	129,475,805	0.935
2	lit	18	30,230,684	0.595
3	fakt	6	14,874,971	0.403
4	lit_proza	6	4,512,240	1.33
5	net_interakt	4	9,218,718	0.434
6	nd	1	8,680,759	0.115
7	inf_por	0	8,078,242	0
8	konwers	0	1,774,144	0
9	lit_dramat	0	48,374	0
10	lit_poezja	0	74,793	0
12	net_nieinterakt	0	3,717,246	0
13	nklas	0	2,245,020	0
14	qmow	0	23,323,854	0
15	urzed	0	3,450,662	0
Łącznie:		156	239,705,512	0.651



Można zaobserwować jedynie niewielkie różnice, jeśli chodzi o profil występowania w typach tekstów: *wstrząśnienie mózgu* używane jest częściej w publicystyce niż w prozie (*wstrząs mózgu* – na odwrót) i jest rzadsze w literaturze niż *wstrząs mózgu*, które to połączenie z kolei dodatkowo pojawia się w tekstach naukowo-dydaktycznych. Tak

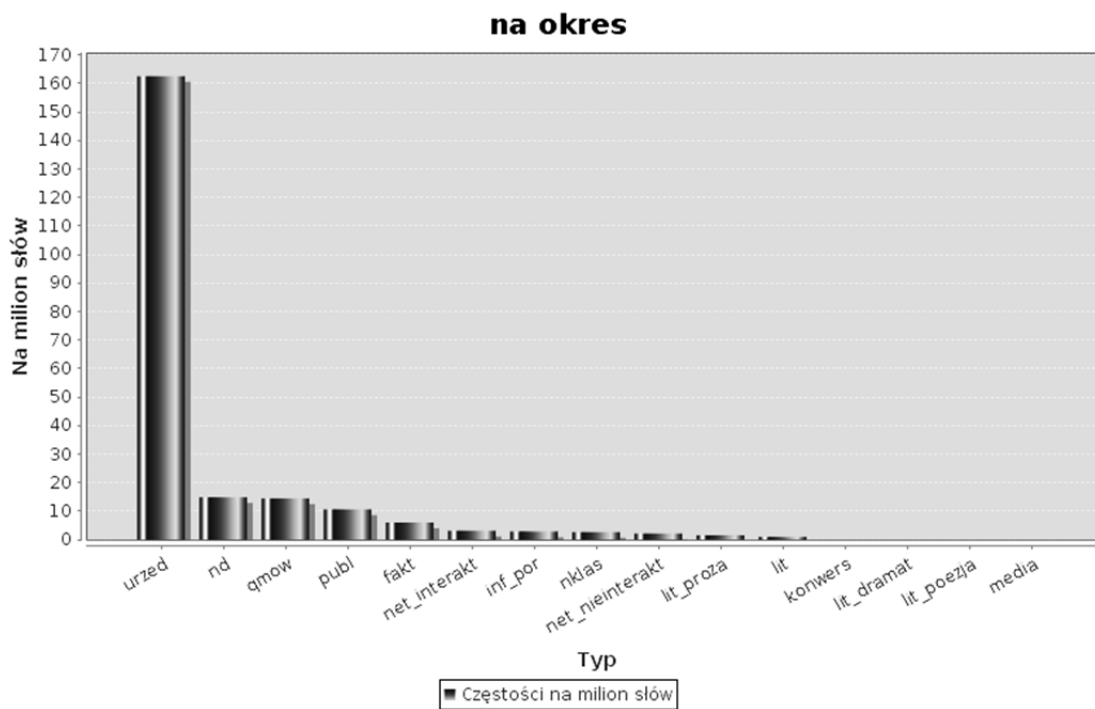


niewielkie różnice pozwalają jednak stwierdzić, że *wstrząśnienie mózgu* jest nie tylko terminem specjalistycznym, lecz także funkcjonuje już wręcz wymiennie z niemedycznym określeniem *wstrząs mózgu*.

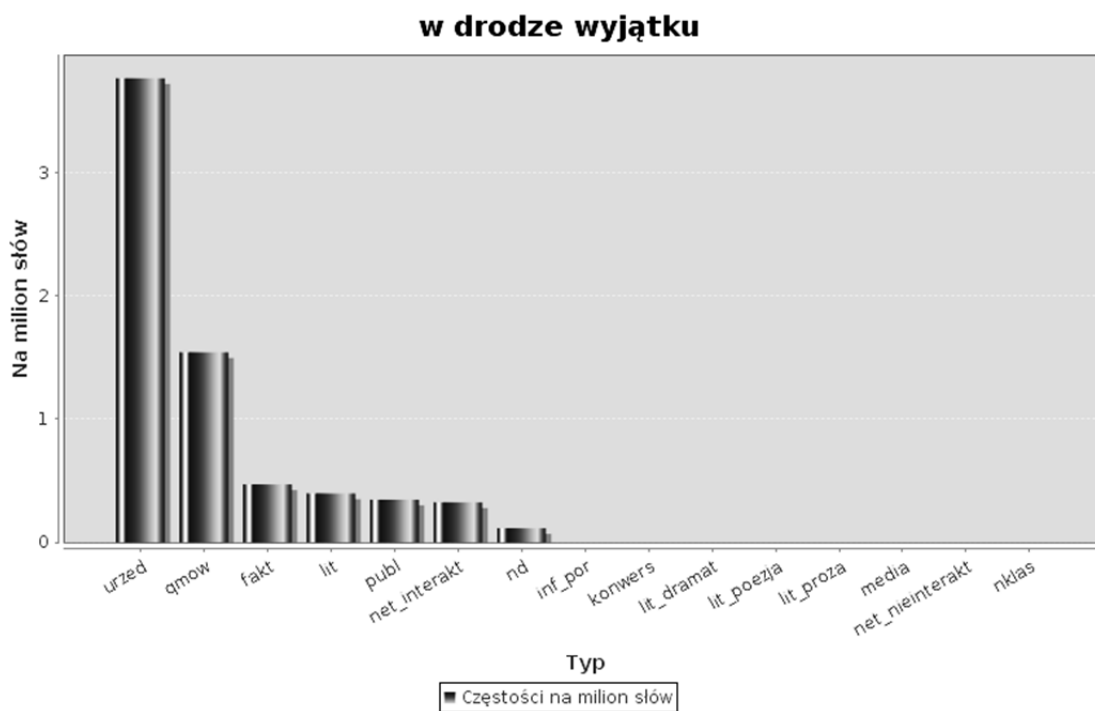
Jeśli chodzi o znaczenia i połączenia leksykalne opatrzone kwalifikatorem *urz.*, analiza wykazała, że dominują one w tekstach o takim charakterze. Zwrot *na dniach* jest najbardziej charakterystyczny właśnie dla stylu urzędowo-kancelaryjnego (najczęściej występuje w „Dzienniku Ustaw”, sprawozdaniach z posiedzeń Sejmu i Senatu, orzecznictwie sądu oraz tekstach prasowych dotyczących polityki, bankowości i ubezpieczeń):

Profil występowania dla zapytania: na okres.

#	Typ	Liczba wystąpień (A)	Słowa w kategorii (B)	A/(B/1M)
1	publ	1,377	129,475,805	10.635
2	urzed	561	3,450,662	162.577
3	qmow	338	23,323,854	14.492
4	nd	129	8,680,759	14.86
5	fakt	89	14,874,971	5.983
6	net_interakt	29	9,218,718	3.146
7	lit	28	30,230,684	0.926
8	inf_por	23	8,078,242	2.847
9	net_nieinterakt	8	3,717,246	2.152
10	lit_proza	7	4,512,240	1.551
11	nklas	6	2,245,020	2.673
12	konwers	0	1,774,144	0
13	lit_dramat	0	48,374	0
14	lit_poezja	0	74,793	0
Łącznie:		2,595	239,705,512	10.826



Podobnie określenie *w drodze wyjątku*, które pojawia się w korpusie 130 razy (wyszukiwarka Poliquarp), a jego współczynnik częstości na milion wystąpień wynosi 0.488:



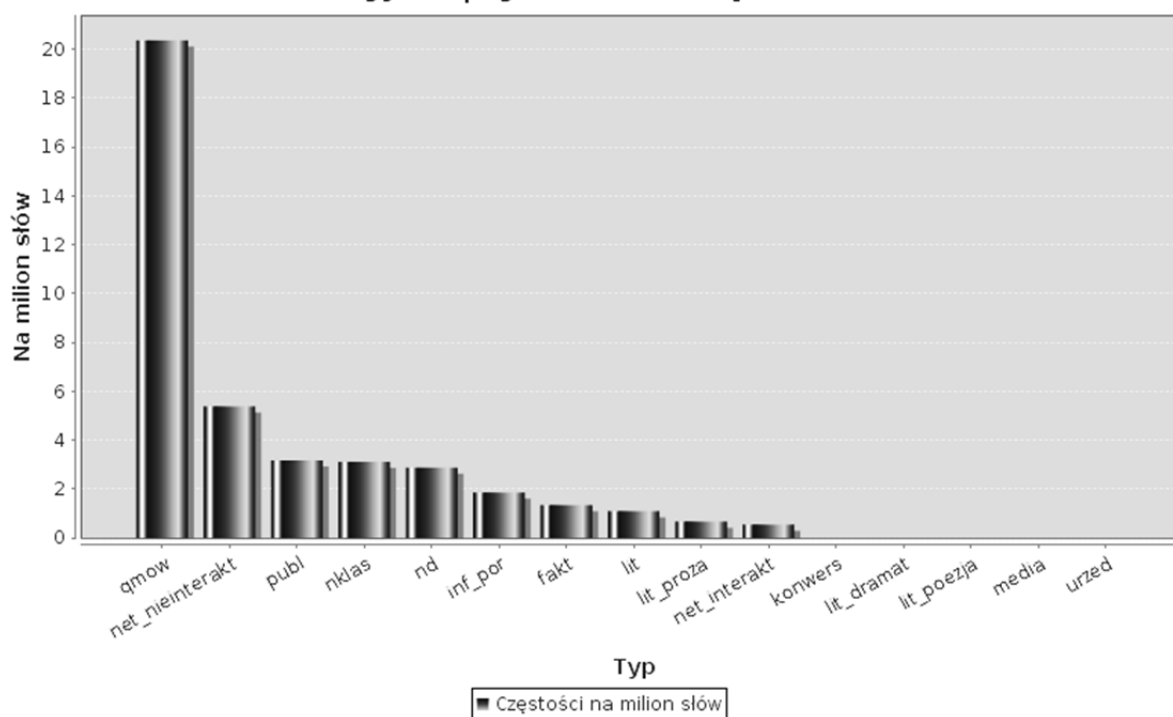
łącznie w tekstach urzędowych oraz quasi-mówionych (wyłącznie sprawozdania stenograficzne Sejmu) zwrot ten występuje ponadpiętnastokrotnie częściej niż w publicystyce, literaturze, literaturze faktu czy w Internecie na forach, blogach oraz listach dyskusyjnych.

Zastrzeżenia odnośnie do zastosowanych kwalifikatorów można mieć jednak, jeśli chodzi o połączenie leksykalne *wychodzić naprzeciw*, które w WSPP raz opisywane jest jako urzędowe (h. *wychodzić*), raz jako oficjalne urzędowe (h. *naprzeciw*). Dodatkowo w obu przypadkach pojawia się informacja *lepiej*, sugerująca, żeby zastępować ten zwrot innym, np. *popierać kogoś*, *spełniać czyjeś oczekiwania*. Tymczasem połączenie to mogłoby otrzymać kwalifikator *książk.* (ISJP) lub zostać opisane jako frazeologizm (USJP). Na słuszność takiej kwalifikacji wskazywałaby częstość użycia zwrotu – czasownik *wychodzić* tylko w 4 przypadkach na 420 był użyty w znaczeniu dosłownym («iść na wprost»), co stanowi niecały 1%. Dodatkowo z pozostałymi czasownikami, takimi jak *iść*, *wyjechać*, *stawać* itp., przysłówki *naprzeciw* używany jest wyłącznie w znaczeniu dosłownym – «na wprost» (220 wyników). W zn. «zrobić coś, uprzedzając czyjeś oczekiwania, spełniając czyjeś prośby» zwrot *wychodzić naprzeciw* dominuje w tekstach o charakterze urzędowym (wszystkie teksty typu quasi-mówione to sprawozdania stenograficzne, a użycia zakwalifikowane jako internetowe nieinteraktywne pochodzą z blogu posła Marka Borowskiego), ale podobnie jak pozostałe zwroty i użycia z kwalifikatorem *urz.*, pojawia się w niemal wszystkich typach, nawet literaturze i tekstach naukowo-dydaktycznych:

Profil występowania dla zapytania: wyjść\*\*|wychodzić\*\* naprzeciw.

#	Typ	Liczba wystąpień (A)	Słowa w kategorii (B)	A/(B/1M)
1	qmow	475	23,323,854	20.365
2	publ	411	129,475,805	3.174
3	lit	33	30,230,684	1.092
4	nd	25	8,680,759	2.88
5	fakt	20	14,874,971	1.345
6	net_nieinterakt	20	3,717,246	5.38
7	inf_por	15	8,078,242	1.857
8	nklas	7	2,245,020	3.118
9	net_interakt	5	9,218,718	0.542
10	lit_proza	3	4,512,240	0.665
11	konwers	0	1,774,144	0
12	lit_dramat	0	48,374	0
13	lit_poezja	0	74,793	0
15	urzed	0	3,450,662	0
Łącznie:		1,014	239,705,512	4.23

### wyjść\*\*|wychodzić\*\* naprzeciw



Być może w obu hasłach (h. *wychodzić* i h. *naprzeciw*) powinna więc pojawić się tylko informacja normatywna *oficj. urz.* (wówczas trzeba by pominąć informację *lepiej*, ewentualnie zastąpić ją informacją *nadużywane*) lub *urz.*, a zwrot należałoby oznaczyć jako frazeologizm.

**3b. Znane tylko grupie specjalistów (profesjonalizmy), opatrzone kwalifikatorami: *środ.* (środowiskowy), *środ. sport.* i *środ. wojsk.***<sup>114</sup>

Frekwencja użyc zakwalifikowanych jako profesjonalizmy wynosi:

- 0,9% dla leksemu *dochodzić* w zn. «podchodzić, zbliżać się do kogoś, do czegoś» (4 wyniki z próby losowej 500 spośród 4798 wszystkich wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 40,2% dla połączenia *prowadzić ogień* w porównaniu z połączeniem *kierować ogień* (spośród 127 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 51 stanowi połączenie *prowadzić ogień*, 0 – *kierować ogień*, 76 – *kierować ogniem*);
- 42,4% dla leksemu *odprowadzić* w zn. «przekazać, przestać» (212 wyników z próby losowej 500 spośród 4731 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 56,4% dla połączeń *wysokie obroty* i *niskie obroty* (w odniesieniu do handlu) w porównaniu z połączeniami *duże obroty* i *małe obroty* (spośród 140 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 46 wystąpień stanowi połączenie *wysokie obroty*, 33 – *niskie obroty*, 33 – *duże obroty*, 28 – *małe obroty*);
- 65,1% dla połączenia *wysoka porażka* (spośród 298 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 194 stanowi połączenie *wysoka porażka*, 104 – *dotkliwa porażka*);
- 69,6% dla leksemu *awizować* w zn. «zapowiadać, powiadamiać» (78 wyników ze 112 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 71,4% dla połączeń *forma podwyższa się*, *podnosi*, *zwyżkuje*, *zniżkuje* (spośród 14 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 10 stanowi połączenie *forma zwyżkuje*, 1 – *forma poprawia się*, pozostałe dotyczą innych użyc);
- 87% dla połączeń *wysoka*, *niska forma* (spośród 293 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 252 stanowi połączenie *wysoka forma*, 3 – *niska forma*, 486 – *dobra forma*, 13 – *zła forma*);
- 94,3% dla połączenia *wysokie zwycięstwo* (spośród 228 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 215 stanowi połączenie *wysokie zwycięstwo*, 19 – *całkowite zwycięstwo*, 1 – *znaczące zwycięstwo*);
- 96,9% dla połączenia *otwierać ogień* w porównaniu z *rozpocząć ogień* (spośród 162 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 157 stanowi połączenie *otwierać ogień*, 5 – *rozpocząć ogień*).

Z analizy wynika, że wszystkie połączenia opatrzone samym kwalifikatorem *środ.* są jedynie nieznacznie bardziej rozpowszechnione niż charakterystyczne dla języka ogólnego.

---

<sup>114</sup> Użycia środowiskowe, które są oceniane jako nieco gorsze w opozycji do użyc ogólnych, wyodrębniono niezależnie od użyc zakwalifikowanych do normy potocznej, bez względu na to, czy w opisie danych użyc zawarta jest ocena normatywna (np. kwalifikator typu *lepiej*).

*Odprowadzić* w zn. «przekazać, przestać» (podatki, składki) jest prawie równie częste jak «dojść do pewnego miejsca, towarzysząc komuś» (kogoś na dworzec, dzieci do szkoły) i tylko dwukrotnie częstsze niż «usunąć skądś coś zbędnego» (rura odprowadzająca ścieki) – w losowej próbie 500 wystąpień odpowiednio 212 wyników (42,4%), 185 (37%) i 103 wyniki (20,6%). W wielu przypadkach ciężko znaleźć zamienne określenie niepowodujące zmiany wydźwięku komunikatu. *Odprowadzać podatki* na przykład to nie zawsze to samo co *przesyłać* lub *przekazywać podatki* (być może należałoby w tym przypadku zastosować raczej kwalifikator *urz.*, jak np. w USJP).

Kwalifikatorem *środ.* są opatrywane znaczenia wyrazów lub połączenia leksykalne charakterystyczne nie dla jednego socjolektu, lecz dla różnych. *Awizować* w zn. «zapowiadać, powiadamiać» jest na przykład używane i w środowisku sportowym (*awizować udział w turnieju, skład drużyny*), i przez polityków (*awizować udział w czymś, jakąś kwestię, zamiar zabrania głosu, jakiś projekt*).

Przykłady użycia nie wskazują za to jednoznacznie na środowiskowy charakter połączeń *wysokie* i *niskie obroty*, w odniesieniu do handlu występują one bowiem niemal równie często jak neutralne *duże* i *małe obroty* oraz w takich samych typach tekstów – w prasie codziennej, głównie w dziale wiadomości ekonomicznych i giełdowych.

Jeśli chodzi o użycia opatrzone kwalifikatorem *środ. sport.*, analiza wykazała, że w ich przypadku doszło do istotnych zmian. Inna jest np. łączliwość przymiotników *wysoki* i *duży* oraz *niski* i *zły* w odniesieniu do *formy zawodników*. Poprawne według SPPD połączenie *dobra forma* w odniesieniu do kondycji fizycznej zawodników wyszło właściwie z uzusu. Obecnie używa się albo środowiskowego *wysoka forma* – 252 wyniki („Koszykarz, który wypracuje odpowiedni poziom wytrzymałości, przez długi okres zachowuje wysoką formę sportową”<sup>115</sup>), albo *wielka forma* – 72 wyniki („Skoczkowie nie błysnęli w tym sezonie wielką formą”<sup>116</sup>), przy czym oba określenia wyspecjalizowały się i dotyczą właściwie jedynie sportu. Jedynie 38 cytatów zawiera występujące w tym kontekście połączenie *duża forma*. Gdy mówimy zaś o spadku kondycji zawodników, raczej zastosujemy określenie *niska forma* (2 wyniki) niż *zła forma* (z 13 wystąpień połączenia tylko w jednym cytacie użyte w takim

<sup>115</sup> Źródło: NKJP (W. Ljach, *Koszykówka. Podręcznik dla studentów Akademii Wychowania Fizycznego*, część I, 2003).

<sup>116</sup> Źródło: NKJP (S. Tuszyński, *Szanse Polaków na mistrzostwach świata*, „Gazeta Wyborcza”, 29.07.1997 r.).

kontekście<sup>117</sup>). Wszystkie połączenia poza *wysoka forma* są sporadyczne, a rzeczownik *forma* w zn. «kondycja fizyczna» łączy się częściej innymi z przymiotnikami (*optymalna, stabilna, równa, szczytowa, życiowa forma*).

W odniesieniu do kondycji zawodników używa się też określenia *forma zwycięże* (10 wyników spośród 14). Tylko w jednym cytacie pojawia się akceptowane w SPPD połączenie *forma się poprawia*. W korpusie brak z kolei przykładów pozostałych użyć wymienianych w WSPP jako środowiskowe: *forma podwyższa się* lub *zniżuje* (0 wyników). Znacznie częściej w tym kontekście używa się czasowników: *budować, doskonalić, odbudowywać, odzyskiwać, prezentować, szlifować, utrzymywać, uzyskiwać, tracić* (formę) lub *dochodzić, wracać* (do formy). Podobnie jest z leksemem *dochodzić*, który w zn. «zbliżać się do kogoś» obecnie używany jest tylko w połączeniu *dochodzić do piłki* (*dochodzić kogoś* – praktycznie nieużywane<sup>118</sup>, *dochodzić do czegoś* – 4 wyniki). Oprócz tego jeszcze w narciarstwie pościgowym mówi się o *biegu na dochodzenie*.

Do pewnej specjalizacji doszło również w przypadku połączeń *wysoka porażka* (*środ. sport.*), *wysokie zwycięstwo* (*środ. sport.*) oraz *dotkliwa porażka* i *całkowite zwycięstwo*. Pierwsze dwa dziś są używane niemal wyłącznie w odniesieniu do sportu (171 spośród 194 znalezionych w korpusie wystąpień połączenia *wysoka porażka* dotyczyło sportu i pochodziło z prasy codziennej, tak samo jak 176 z 215 połączeń *wysokie zwycięstwo*). O *dotkliwej porażce* mówi się z kolei zarówno w kontekście polityki i wojen (50 ze 104 przykładów dotyczyło porażek w bitwach lub wyborach), jak i sportu (54 ze 104 użyć), *całkowite zwycięstwo* używane zaś jest przeważnie w odniesieniu do walki zbrojnej (18 użyć).

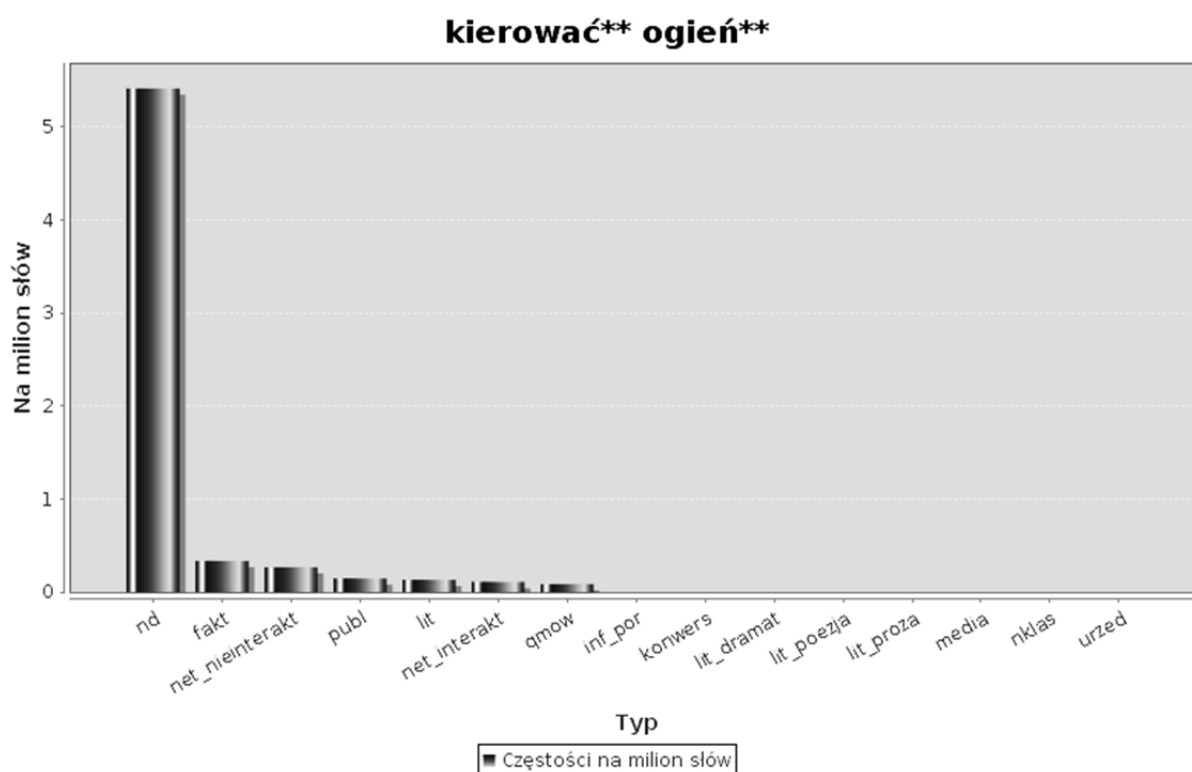
Wydaje się, że frekwencja w znaczący sposób wpłynęła na opatrzenie kwalifikatorem *środ. sport.* użyć niepoprawnych w SPPD – istotnie dominują one w tekstach o właściwej im tematyce. Opis wszystkich analizowanych w tej pracy charakterystycznych dla języka sportowców leksemów i połączeń leksykalnych należałoby uaktualnić z uwzględnieniem rzeczywistego występowania w uzusie i pominąć formy, które zanikły.

---

<sup>117</sup> „Zawodnicy są obecnie w złej formie i nie mogą dotrzeć do końca meczu” (NKJP: *Cudotwórca czy niszczyciel – Smuda Cienia*, „Polityka”, 29.01.2000 r.).

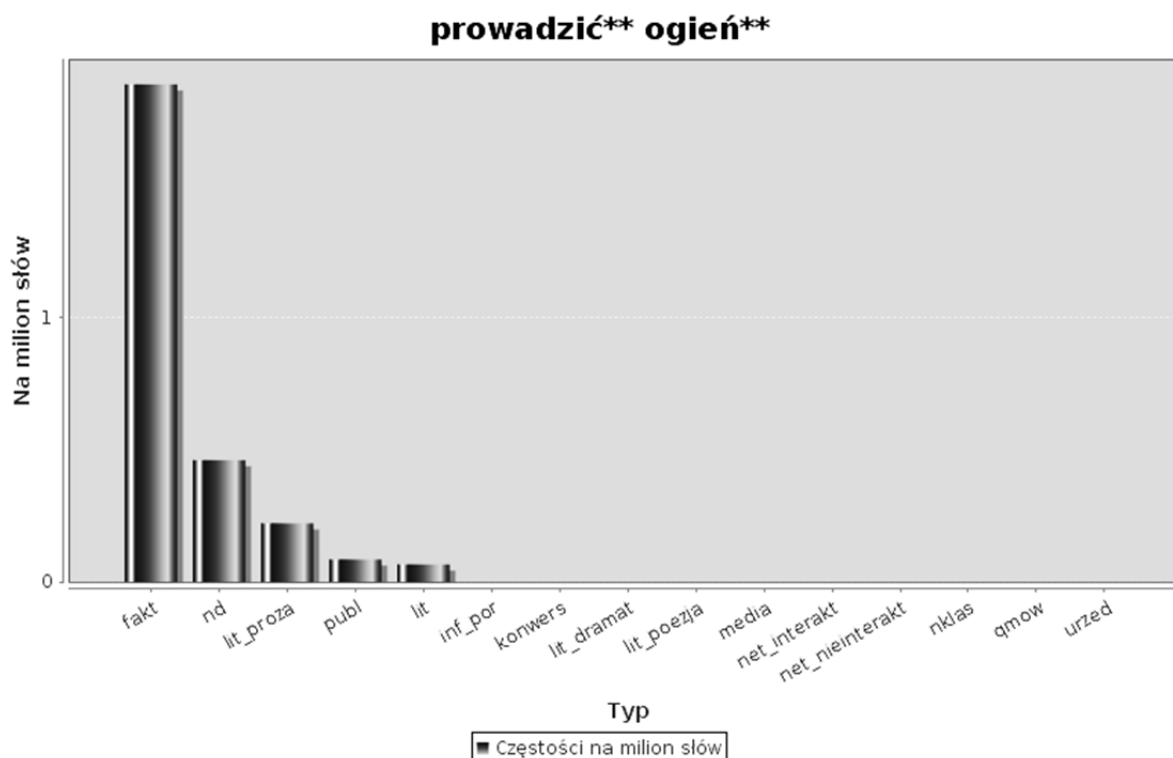
<sup>118</sup> Brak wyników w losowej próbie 500 spośród 4798 wszystkich wyników, a także po wykluczeniu najczęstszych niepasujących kolokacji (*dochodzić roszczeń, praw, odszkodowania, alimentów*) w wyszukiwarce Poliquarp w korpusie zrównoważonym. Jedyne znaleziony przykład pochodzi z 1966 roku: „Koń [...] dochodził drapieżnika” (W. Żukrowski, *Kamienne tablice*, 1966).

Opis leksykograficzny należałoby również zrewidować w przypadku użyć opatrzonych kwalifikatorem *środ. wojsk. Ognia* się już właściwie nie *rozpoczyna* (3,1% użyć), tylko *otwiera* (96,6%) – użycie ogólne zostało więc wyparte przez środowiskowe. Z kolei gdy mowa o strzelaniu do kogoś lub czegoś, porównywalnie często używa się czasowników *prowadzić* (40,2%), jak *kierować ogień* (59,8%). Obie kolokacje funkcjonują w środowiskowym języku wojskowych jako element terminologii, przy czym w korpusie nie pojawia się jednak ani razu wymieniane i w SPPD, i w WSPP połączenie *kierować ogień* (z rządem biernikowym). Występuje tylko *kierować ogniem* (z rządem narzędnikowym). Co więcej, w tekstach naukowo-dydaktycznych, wypełnionych terminologią, dominuje właśnie nie *prowadzić ogień*, ale *kierować ogniem* (szczególnie w odniesieniu do systemów i radarów kierowania ogniem) – współczynnik częstości wystąpień na milion wyrazów całego połączenia wynosi 0.292, a w stylu naukowo-dydaktycznym aż 5.414:



*Prowadzić ogień* jest z kolei mniej charakterystyczne dla tego stylu (współczynnik 0.461), a bardziej dla literatury faktu (współczynnik 1.882) i prozy (0.222):





Analiza przykładów pokazuje, że jeśli kolokacja *prować ogień* została uznana za określenie środowiskowe, tak samo powinno zostać zakwalifikowane połączenie *kierować ogniem* (jako częstsze i charakterystyczne dla literatury fachowej z tej dziedziny). Pominąć, jako nieużywaną, należałoby zaś kolokację *kierować ogień*.

#### 4. Poprzedzone komentarzem *nadużywane*

W niniejszej pracy przyjęto, że komentarzem *nadużywane* (który dotyczy znaczeń i użyc, „które się nie ustabilizowały, bądź których ocena normatywna jest wątpliwa”<sup>119</sup>) opatrywane były te hasła, czy też użycia, akceptowane na jakimś poziomie normy (prawdopodobnie potocznej), czyli poprawne. Informacja o ich nadużywaniu świadczy z kolei o tym, że występują częściej albo w jakimś połączeniu, albo stylu, np. w publicystyce. Tym samym kwalifikator *nadużywane* mówi o zasięgu występowania wyrazów, a nie służy do oceny stopnia poprawności. Frekwencja nadużywanych wyrazów lub połączeń leksykalnych jest następująca:

<sup>119</sup> WSPP, s. XXVI.

- 0,8% dla połączenia *pełna kondycja* w porównaniu z *dobra kondycja* (spośród 366 wyników 3 wystąpienia stanowi połączenie *pełna kondycja*, 363 – *dobra kondycja*);
- 1,3% dla leksemu *akumulować* w zn. «gromadzić» (1 wynik na 75 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp) oraz 0,9% dla leksemu *akumulacja* w zn. «nagromadzenie się czegoś» (3 wyniki z 321 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1,9% dla leksemu *garnitur* w zn. «zespół, grupa ludzi» (51 wyników z 2718 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 4% dla połączenia *wysoki rezultat* w porównaniu z połączeniem *dobry rezultat* (spośród 454 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 18 wystąpień stanowi połączenie *wysoki rezultat*, 436 – *dobry rezultat*);
- 7,9% dla leksemu *współautor* w zn. «współsprawca» (61 wyników z 772 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 42,8% dla leksemu *konfrontacja* w zn. «gwałtowne przeciwstawienie, starcie, starcie zbrojne» (214 wyników z próby losowej 500 spośród 4116 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 56,2% dla leksemu *finalny* w zn. «gotowy, wykończony» (281 wyników z próby losowej 500 spośród 981 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 61,9% dla leksemu *eskalacja* używanego w odniesieniu do zjawisk i procesów, a nie działań wojennych (237 wyników z 383 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 63,8% dla leksemu *całkowity* w zn. «pełny» (spośród 4566 najczęstszych kolokacji rzeczownikowych obu przymiotników 2901 jest z przymiotnikiem *całkowity*, a 1645 – z przymiotnikiem *pełny*);
- 71,2% dla leksemu *fetować* w zn. «święcić, czcić» (124 wyniki z 174 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 75,2% dla połączenia *w kontekście* używanego w zn. «w związku z czymś» (376 wyników w próbie losowej 500 z 3320 wszystkich wystąpień w korpusie Poliquarp);
- 79,5% dla połączeń *wysoka, niska frekwencja* w porównaniu z *duża, mała frekwencja* (spośród 692 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Pelcra 550 wystąpień stanowią połączenia leksemu *frekwencja* z przymiotnikami *niski, wysoki*, 142 – z przymiotnikami *duży, mały*);
- 85,6% dla leksemu *globalny* w zn. «o zasięgu, znaczeniu ogólnoświatowym» (428 wyników z próby losowej 500 spośród 3457 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 95% dla leksemu *aktualnie* w zn. «obecnie, dzisiaj» (476 wyników z próby losowej 500 spośród 8584 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp).

Zazwyczaj komentarz *nadużywane* dotyczy danego znaczenia leksemu (h. *w kontekście, fetować, globalny*), będącego najczęstszym znaczeniem danego leksemu

– np. *konfrontacja* jako «gwałtowne przeciwstawienie, starcie, starcie zbrojne»<sup>120</sup>. Rozpowszechnienie użycia powoduje zaś rozszerzenie łączliwości – w tym zn. *konfrontacja* używana jest obecnie nawet w odniesieniu do sportu, np. *konfrontacja na torze, przegrać konfrontację* (158 z 214 użyc dotyczyło sportu). Podobnie stało się z *fetować* w zn. «czcić, świętować» (71,2% użyc). Ze względu na częstość użycia rozszerzyła się łączliwość leksemu – kolokacje z rzeczownikami osobowymi (*fetować kogo*, np. *zwycięzcę*) są obecnie rzadkie, jako dopełnienia bliższe dominują natomiast w tej chwili rzeczowniki nieżywotne (*fetować coś*, np. *jubileusz, mistrzostwo, sukces, święto, wydarzenie, wygraną, zwycięstwo*).

Czasem informacja, że coś jest *nadużywane*, dotyczy nie tyle wyrazu w danym znaczeniu, ile tworzenia znacznie częściej połączeń z określonymi kolokantami (np. wyraz *finalny* jest nadużywany właściwie tylko w odniesieniu do rzeczowników *produkt, wersja i wyrób*). Przewaga liczebna niektórych połączeń jest niekiedy bardzo duża, np. leksem *frekwencja* tworzy prawie czterokrotnie częściej w kolokacje z przymiotnikami *wysoki i niski* (*nadużywane, modne*) niż *duży, mały* (neutralne, zalecane).

Część wyrazów nadużywanych stanowią wyrazy modne<sup>121</sup>, np. leksem *aktualnie* w zn. «obecnie, dzisiaj» (95% użyc) czy *eskalacja* w zn. «nasilanie się, potęgowanie się jakiegoś zjawiska, procesu» (61,9%). Również w tym przypadku upowszechnienie się i duży zakres użycia mają wpływ na zmianę łączliwości lub wręcz definicję. Niewyczuwalna jest już dziś zaznaczana przez Doroszewskiego granica semantyczna między wyrazami *aktualny* i *obecny*<sup>122</sup>. Jeśli zaś chodzi o h. *eskalacja*, oprócz typowych połączeń dotyczących działań wojennych (*eskalacja konfliktu, wojny*) i uznawanych w SPPD za niepoprawne (*eskalacja kryzysu, jakiegoś zjawiska, hałasu*) pojawiają się nowe, z pogranicza, takie jak *eskalacja strachu, terroru, napięć w jakichś stosunkach, wrogości czy protestów* (które choć należałoby rozpatrywać jako procesy lub zjawiska, niejednokrotnie wiążą się z agresją, a więc semantycznie zbliżają się do kręgu słownictwa związanego z działaniami konfliktowymi).

<sup>120</sup> W ISJP z kwal. *książk*.

<sup>121</sup> Jako wyrazy modne rozumiem za Andrzejem Markowskim „słowa używane częściej, niżby to wynikało z potrzeb semantycznych, ale jest to robione świadomie. Autor chce użyć właśnie tego, a nie innego słowa, gdyż jego zdaniem ono najlepiej oddaje sens tego, co się chce powiedzieć” (A. Markowski, *Kultura języka...*, s. 204).

<sup>122</sup> „Dziś *aktualny* to przede wszystkim «będący na czasie», przymiotnik ten nie oznacza ściśle tego samego co *obecny* i należałoby dbać o zachowanie różnicy między tymi określeniami” (tekst jednej z pogadań radiowych z lat 1958–1967, W. Doroszewski, *O kulturę słowa. Wybór porad językowych*, Warszawa 1991, s. 97). Podkreślał przy tym, że używanie wyrazu *aktualny* w znaczeniu «obecny» jest przejawem snobizmu (takie znaczenie ma francuskie *actuel*, a nie polskie *aktualny*), tymczasem jego właściwym znaczeniem jest «będący na czasie; ważny tylko obecnie, tracący ważność z upływem czasu».

W niektórych przypadkach trudno jednak stwierdzić, czy coś jest istotnie nadużywane. Tak jest np. z leksemem *całkowity* w zn. «pełny». W SPPD połączenia takiej jak *pełna wypłata*, *pełny mrok* czy *pełne wyżywienie* są uznawane za błędne. W WSPP na odwrót – zaleca się używanie wyrazu *pełny*, jako że *całkowity* w tych połączeniach jest nadużywane. Analiza frekwencji występowania wymienianych form tego jednak nie potwierdza. Jedyny zamieszczony w WSPP przykład: *całkowite wyżywienie*, w ogóle w korpusie się nie pojawia, gdy tymczasem *pełne wyżywienie* ma 59 wystąpień. Z 19 najczęstszych wspólnych kolokacji obu przymiotników z rzeczownikami *całkowity* jest częstsze – pojawia się w 11 z nich (*całkowite: brak, ciemność, dochód, koszt, niezdolność do czegoś, wartość, zachmurzenie, zaćmienie, zaskoczenie, zakaz, zmiana*), a *pełny* w 7 (*pełne: ochrona, odpowiedzialność, suma, swoboda, wolność, wypłata, wyżywienie*). Można więc mówić o pewnym podziale – w niektórych kontekstach częściej występuje *całkowity*, w innych *pełny*. Należy przy tym jednak zaznaczyć, że jeśli brać pod uwagę liczbę wszystkich wystąpień tych przymiotników z badanymi rzeczownikami, dominują kolokacje z leksemem *całkowity* – 63,8% (2901 użyć wśród 4546 wszystkich kolokacji).

Wśród opatrzonej informacją *nadużywane* wyrazów lub znaczeń można też wyróżnić grupę tych, w których przypadku na pewno należałoby zweryfikować informację normatywną (h. *pełny A, akumulować, garnitur, wysoki C, współautor*). Ich frekwencja w korpusie nie wskazuje bowiem na to, aby były nadużywane: wynosi od 0,8 do 7,9%. W niektórych przypadkach można mieć wątpliwości, czy informacji *nadużywane* nie należałoby pominąć lub zastąpić inną. Np. połączenie *pełna kondycja* pojawia się w korpusie jedynie trzykrotnie. Zamiast *nadużywane* informacja normatywna powinna brzmieć „*lepiej: dobra kondycja*” (363 użycia). Ciężko też powiedzieć, że leksem *współautor* w zn. «wspólny sprawca» jest nadużywany, bo również tego typu użyć jest stosunkowo niewiele – dotyczą one sportu (*współautor sukcesu, gola, trafienia*) albo działań o charakterze agresywnym (*współautor gwałtu, masakry, rozbiorów, stanu wojennego, zamieszania*). Połączenie *wysoki rezultat*, choć jest stosunkowo rzadkie (18 użyć), używane jest zaś właściwie wyłącznie w odniesieniu do sportu. Być może lepszy byłby więc w tym przypadku kwalifikator *środ. sport.* albo *sport. pot.* (por. h. *porażka* odnośnie do połączenia *wysoka porażka*).

Frekwencja czasem wskazuje też na to, że dane znaczenia lub połączenia leksykalne nie są nadużywane, a wręcz prawie zupełnie się ich nie stosuje, np. leksem *akumulować*

w zn. «gromadzić» w korpusie występuje jeden raz<sup>123</sup>. Z kolei wyraz *garnitur* w zn. «zespół, grupa ludzi» (w całym korpusie 51 użyć, a w losowej próbie 500 wyników zaledwie 2), należałoby raczej opatrzyć kwalifikatorem *środ.*, jako że jest stosowany głównie w socjolektach polityków (*garnitur działaczy, przywódców*) i sportowców (*garnitur zawodników*).

## 5. Pozostałe

### 5a. Opatrzne kwalifikatorem chronologicznym *przestarz.* (*przestarzałe*)

Frekwencja potwierdza, że zarówno *mimo* w przestarzałym zn. «obok», jak i frazeologizm *bez obstępów* wyszły już praktycznie z użycia. *Mimo* w tym znaczeniu w ogóle nie występuje<sup>124</sup>, a *bez obstępów* pojawia się jeden raz (podczas gdy niepoprawne w SPPD *bez obstępów* – 39 razy, prawie czterdziestokrotnie częściej). Współczynnik częstości na milion słów wynosi zaś odpowiednio 0.004 dla *bez obstępów* i 0.163 dla *bez obstępów*.

### 5b. Opatrzne kwalifikatorem frekwencyjnym *rzad.* (*rzadkie*)

Wyniki analizy częstości występowania w korpusie form z kwalifikatorem *rzad.* nie potwierdzają słuszności jego stosowania. Ich frekwencja wynosi odpowiednio:

- 20,4% dla leksemu *mierzyć* w zn. «mieć określone wymiary» (102 wyniki w próbie losowej 500 spośród 3206 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 95% dla leksemu *nauczycielstwo* w zn. «ogół nauczycieli» (306 wyników z 322 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp).

Leksem *nauczycielstwo* w opatrzonym tym kwalifikatorem zn. «ogół nauczycieli» jest najczęstszym znaczeniem (95%)<sup>125</sup>, a *mierzyć* w zn. «mieć określone wymiary» (np. *mierzyć dwa metry*) jest drugim najczęstszym znaczeniem (20,4%) po «określać, sprawdzać wymiar» (np. *poziom cukru, czas, odległość*). Analiza pokazuje, że należałoby zastanowić się nad kryteriami pozwalającymi na stosowanie tego kwalifikatora.

<sup>123</sup> Należałoby uzgodnić też informację z h. *akumulacja*, które w zn. ogólnym «nagromadzenie» w SPPD jest niepoprawne, a w WSPP oznaczone kwalifikatorem *książk.*

<sup>124</sup> Brak użyć w korpusie zrównoważonym, w korpusie pełnym – 5 użyć, ale wszystkie pochodzą sprzed 1973, z tekstów z lat 1902–1918 (*mimo* w takim znaczeniu używali Berent, Gomulicki, Reymont).

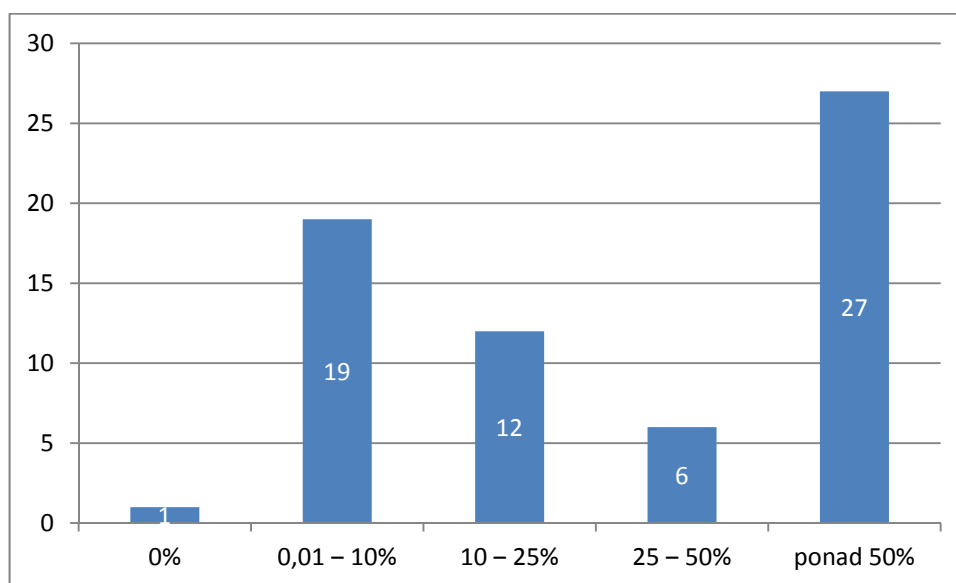
<sup>125</sup> Starsze zn. «uczenie» (zawód) wychodzi z użytku (częste np. u L. Kruczkowskiego w *Kordianie i chmie* z 1932 roku) – tylko 16 użyć w próbie 322 (5%).

### 5c. Znaczenia lub użycia ekspresywne, opatrzone kwalifikatorem informującym o treści wartościująco-emocjonalnej *żart.* (żartobliwy)

Oba hasła z kwalifikatorem *żart.* są stosunkowo rzadkie. Frekwencja leksemu *landshaft* w zn. «krajobraz» wynosi 11,1% (2 wyniki z 18 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp), a w większości wyraz ten używany jest w odniesieniu do obrazów. Z kolei leksem *wybyć* występuje w korpusie w badanym okresie 19 razy, a jego współczynnik częstości na milion wyrazów jest niski i wynosi 0.1, przy czym używany jest wyłącznie w tym znaczeniu i żartobliwie (wyszło z użycia dawne «pozostać gdzieś do pewnego czasu»).

### Podsumowanie

Frekwencja leksemów i połączeń leksykalnych, których użycie w WSPP jest już poprawne, z uwzględnieniem powyższych grup, wygląda następująco:



Analiza wykazała, że zasadniczo rzeczywista (sprawdzona empirycznie) frekwencja występowania danej formy pokrywa się z wnioskami redaktorów. Uzus stanowił więc dość istotny czynnik w kwestii zmiany w WSPP kwalifikacji normatywnej wyrazu lub połączenia leksykalnego uznawanego za niepoprawne w SPPD. Choć często różnica w kwalifikacji wynika z innego rozumienia normy w obu słownikach (w WSPP – norma dwupoziomowa), nie zawsze brak akceptacji w SPPD danej formy musi oznaczać, że jest ona kwalifikowana jako potoczna czy środowiskowa w WSPP. Rozpowszechnienie w połączeniu ze spektrum tekstów,

w których forma występuje (oraz spełnienie kryteriów wystarczalności i ekonomiczności) powodują, że czasem akceptowane są od razu na poziomie normy wzorcowej (por. np. h. *kontrolować, przywołać, sprawdzać się*). Najczęściej różnica w kwalifikacji wynika jednak albo ze zmiany realiów: nazywanie nowych procesów i nowa nomenklatura, nowe znaczenia (zob. h. *konwencjonalny, kurort*) lub rozszerzanie się znaczeń (np. leksem *sprawdzać się* w odniesieniu do człowieka), albo wychodzenia z użycia (kwalifikatory *przestarz., rzad.*). Największą wagę należałoby przyłożyć do zachowania adekwatności opisu w słowniku poprawnej polszczyzny do aktualnego uzusu.

Dość silna zależność między frekwencją występowania formy a kwalifikacją normatywną najlepiej zauważalna jest w grupie wyrazów oraz połączeń leksykalnych w SPPD uznawanych za niepoprawne, a w WSPP zakwalifikowanych do normy wzorcowej – poparte m.in. dużą częstością występowania badanych form decyzje leksykografów nie budzą najmniejszych wątpliwości. W większości taką kwalifikację otrzymują znaczenia leksemów, które w latach 70. były nowe, a z czasem upowszechniły się i używane są w różnych typach tekstów, również właściwych dla odmiany starannej. Nawet znaczenia niepospolite (h. *administracja, ciągnąć, okrągły*), uwzględniając frekwencję względem wszystkich wyników wyszukiwania, są stosunkowo częste. Ich akceptacja nie stoi też w sprzeczności z innymi kryteriami poprawności językowej (wystarczalności i ekonomiczności) – nowe znaczenia uzupełniają zasób środków nazewniczych i często się nie da ich bez szkody dla kontekstu zastąpić innymi określeniami. Pełną aprobatę normatywną zyskują też funkcjonalnie uzasadnione modyfikacje związków frazeologicznych (*jak kamień w wodzie, stawiać czoło*).

Wyrazy i połączenia opisywane w WSPP jako potoczne są z kolei używane rzadko lub niezbyt często. Charakterystyczne są dla tekstów mówionych, internetowych, zazwyczaj występują w prasie. Niekiedy jednak częstość form potocznych i ogólnych jest taka sama (*sprawować i odgrywać rolę*), czasem można mieć też wątpliwości, czy rzeczywiście znaczenie należałoby uznać za potoczne, zwłaszcza jeśli częstość jest bardzo wysoka, ponad 90% (np. h. *przedzwonić, praktycznie*).

Znaczenia oraz użycia specjalistyczne charakterystyczne dla grup zawodowych (kwalifikator *urz.*) odznaczają się dużą częstością we właściwych typach tekstów, w innych

zaś – małą. Wątpliwości budzi natomiast stosowanie kwalifikatora *środ.* Po pierwsze, ze względów normatywnych (jeżeli takie użycia są oceniane jako gorsze od ogólnych, można zaproponować w każdym przypadku formę lepszą). Po drugie – bez wskazywania na socjolekt, w którym dane użycie dominuje. Należałoby też zrewidować opis w tego typu hasłach pod kątem zmiany realiów – czy wymieniane określenia nadal funkcjonują w danym socjolekcie (jeśli tak – to na ile są częste) i czy są charakterystyczne wyłącznie dla jednej grupy społecznej. W zależności od tego trzeba by zastosować odpowiednie kwalifikatory a poszczególne sporadyczne połączenia w ogóle pominąć.

Jeśli chodzi o formy kwalifikowane jako nadużywane, frekwencja powinna w ich przypadku grać największą rolę. Użycia te zazwyczaj charakteryzują się znaczącą częstością (ponad 60%). Opis leksykograficzny niektórych świadczy jednak o tym, że niekiedy leksykografowie mają tendencję do zbytnej zachowawczości. Część zwrotów bowiem nadużywana w ogóle nie jest (h. *pełny A*, h. *akumulować*), inne można by zaś zaakceptować jako poprawne (bez kwal. *pot.* – np. h. *przedzwonić*) lub użycia specjalistyczne (*urz.* – zob. h. *przepracować*).

Analiza wykazała również, że czasem orzekanie o frekwencji danej formy wyłącznie na podstawie wycucia językowego może skutkować zamieszczeniem nieadekwatnej informacji normatywnej. Zrewidować należałoby opis zwłaszcza w tych hasłach, w których frekwencja jest decydująca: z kwalifikatorem *rzad.* (h. *nauczycielstwo*, *mierzyć*) oraz opatrzonych informacją *nadużywane* (grupa haseł o małej częstości, np. *akumulować*, *garnitur*). Trzeba by też określić precyzyjniej zasady ich stosowania – jaka frekwencja decyduje o tym, że coś jest rzadkie, albo jak dużo wystąpień i w jakich typach tekstów powoduje, że wyraz w danym znaczeniu zostaje uznany za nadużywany. Na potrzebę aktualizacji wskazuje też konieczność opisania nowych błędów (np. w h. *przepracować* znajdujemy tylko informację: „*pot.* «opracować ponownie»”, a nie uzyskamy oceny użycia tego leksemu np. w zdaniu „Przepracował swoje życie prenatalne i narodziny”<sup>126</sup> na sesji psychologicznej).

---

<sup>126</sup> Źródło: NKJP (K. Ostrowska, *Sny – klucz*, 2000).



---

## Hasła pominięte w analizie

Ze względu na niejasności w opisie leksykograficznym z wyodrębnionych 81 haseł w szczegółowej analizie pominięto pięć:

- honor

Informacje zamieszczone w obu słownikach mogą zdezorientować czytelników.

W SPPD czytamy:

honor [...] zwykle *żart.* Czynić, robić (*nie*: pełnić) honory domu «pełnić wobec gości obowiązki gospodarza, gospodyni» [SPPD]

pełnić [...] *niepoprawne*: Pełnić (*zamiast*: czynić, robić) honory [SPPD].

Niepoprawne połączenie *pełnić honory* w WSPP jest z kolei albo zakwalifikowane jako potoczne:

pełnić [...] *pot.* Pełnić honory domu «pełnić wobec gości obowiązki gospodarza lub gospodyni» [WSPP],

albo jako książkowe:

honor [...] *książk.* Czynić (*nie*: robić), pełnić honory domu «pełnić wobec gości obowiązki gospodarza lub gospodyni» [WSPP].

Dodatkowo kwestionuje się poprawność prawidłowego według SPPD w takim znaczeniu połączenia *robić honory* (w zrównoważonej wersji korpusu NKJP ani razu nie pojawiają się połączenia *robić honory* ani *pełnić honory*, *czynić honory* występuje jeden raz; w pełnej wersji korpusu: *pełnić honory* – 11 wystąpień, *czynić honory* – 3, *robić honory* – brak wystąpień);

- kojarzyć

W SPPD znajduje się informacja:

kojarzyć [...] *Niepoprawne* w zn. «pamiętać, przypominać sobie», np. Widzieliśmy się ostatnio w Zakopanem. Czy pan kojarzy? (*zamiast*: pamięta?) [SPPD].

Tymczasem czasownik *kojarzyć* w takim znaczeniu właściwie nie występuje. Prawdopodobnie redaktorzy SPPD mieli na myśli znaczenie wyróżnione jako trzecie w WSPP:

*kojarzyć* [...] *pot.* «rozumieć»: Nie musisz mi więcej tłumaczyć, już *kojarzę* [WSPP],

przy czym zamieszczony w SPPD przykład ilustrujący użycie nie pozwala tego jednoznacznie stwierdzić;

- przysłowiowy

Choć wciąż nieuzasadnione stosowanie leksemu *przysłowiowy* powoduje powstawanie pleonastycznych połączeń, np. *mieć coś po przysłowiowe dziurki w nosie*, w WSPP takie użycia opisane są jako niepotrzebne i zaleca się jedynie lepszą formę:

*przysłowiowy* [...] W wielu zdaniach używane bez potrzeby. Np.: Przysłowiowa książka do poduszki. Lepiej: Książka do poduszki. Przysłowiowy ciężar dla rodziców. Lepiej: Ciężar dla rodziców. *pot.* Nabić kogoś w przysłowiową butelkę. Lepiej: Nabić kogoś w butelkę [WSPP].

Zamieszczona w słowniku informacja jest więc nieostra i trudno stwierdzić, czy powyższe przykłady można uznać za użycia poprawne (choć potoczne), czy jednak niepoprawne.

- siostrzany

Zastanawiająca jest też informacja zamieszczona w SPPD w h. *siostrzany*:

*siostrzany* [...] niepoprawne w zn. «należący do siostry», np.: Suknia *siostrzana*, *siostrzane* dziecko [SPPD],

gdy tymczasem w SJPD leksem ten w zn. «należący do siostry» ma kwalifikator *przestarz.*, tak jak w WSPP:

*siostrzany* [...] *przestarz.* «należący do siostry». *Siostrzane* dzieci, zwykle: dzieci siostry [WSPP].

Analizowane przykłady również potwierdzają, że w tym znaczeniu *siostrzany* używane było właściwie tylko do początku XX wieku, np. przez Żeromskiego w *Popiołach*. Prawdopodobnie hasło zostało źle opisane w SPPD;

- zmysł A

Nie brano też pod uwagę h. zmysł ze względu na rozbieżny opis w SPPD:

mieć [...] Mieć zdolność (*nie*: zmysł) do czegoś [SPPD];

zmysł [...] Z. do czego: Zmysł do majsterkowania, do robót ręcznych [SPPD].

### 3.1.2. LEKSEMY I POŁĄCZENIA LEKSYKALNE, KTÓRYCH UŻYCIE W SPPD BYŁO UZNAWANE ZA BŁĄD, A W WSPP NIE ZOSTAŁO OPISANE (NIE WYRÓŻNIONO HASŁA LUB W OPISIE POMINIĘTO INFORMACJĘ O POPEŁNIANIU BŁĘDU)

Analizie dotyczącej frekwencji występowania w korpusie poddano wszystkie znalezione w słownikach użycia kwalifikowane jako błędy leksykalne wyróżnione w SPPD, a pominięte w WSPP.

W sumie wyodrębniono **316 haseł**, z czego **szczegółowej analizie poddano 312<sup>127</sup>**.

Ze względu na frekwencję występowania w korpusie NKJP wyróżniono następujące grupy błędów nieopisanych w WSPP:

#### 1. Brak użyc (frekwencja 0%):

Frekwencję 0% mają m.in. wymieniane w SPPD takie błędy, jak: leksem *adresat* w zn. «nadawca», leksem *biusthalter* używany zamiast *biustonosz*, połączenie *coś znalazło w czymś akcent* zamiast *wyraz* czy zwrot *niech cię o to serce nie boli* w porównaniu z frazeologizmem *niech cię o to głowa nie boli*.

Pełna lista 240 niewystępujących w korpusie haseł zawierających leksemy i połączenia leksykalne, których użycie w SPPD było błędne, a zostały pominięte w WSPP, znajduje się w I części aneksu.

Większość niepoprawnych w SPPD użyc pominiętych w WSPP, których frekwencja w korpusie wynosi zero, wydaje się współcześnie zaskakująca – są to głównie błędy dawne, niektóre nawet z czasu zaborów. Wyszły z użycia na przykład dziś niepotrzebne zapożyczenia z rosyjskiego: *póki ty to zrobisz, ja już wyjdę z domu* (zamiast: *zanim ty to zrobisz...*), *to jest druga rzecz, druga sprawa*<sup>128</sup> (zamiast: *to inna rzecz, inna sprawa*), *powiestka* (zamiast: *zawiadomienie urzędowe*), *pozdrawiać kogoś po sukcesie* (zamiast: *gratulować*), *przymknąć*

<sup>127</sup> Omówienie, które hasła i z jakich powodów pominięto w analizie, znajduje się na końcu tego rozdziału.

<sup>128</sup> Z ros. *eto drugoje dieło*.

do partyzantki (zamiast: przyłączyć się), zatrudnienie (zamiast: kłopot, trudność<sup>129</sup>) czy seria błędnych użyć leksemu odkryć: odkryć pomnik (zamiast: odsłonić), odkryć drzwi, okno, szkołę (zamiast: otworzyć), pod odkrytym niebem (zamiast: pod gołym niebem), list odkryty (zamiast: list otwarty).

Część pominiętych w WSPP błędów można by nazwać „szkolnymi”, wynikającymi z nieznamienia znaczenia danego wyrazu, np. mówienie o *szybko, wartko ciekącej wodzie* (podczas gdy *ciec* znaczy «spleść powoli, sączyć się»), używanie wyrazu *adresat* w zn. «nadawca» czy mówienie o *złych zaletach* zamiast *złych cechach*.

W przypadku niektórych błędów zamiast je wymienić:

czynnik [...] Δ Czynnik społeczny, partyjny itp. a. czynniki społeczne, partyjne itp. «grupa ludzi (*nie*: poszczególny człowiek) pełniących pewne funkcje w życiu społecznym»: W tych sprawach decyduje czynnik partyjny a. decydują czynniki partyjne. Δ *Ale niepoprawne*: w naradzie wziął udział tow. Kowalski jako czynnik partyjny (*zamiast*: jako przedstawiciel partii) [SPPD],

wystarczyło umieścić jedynie informację o poprawnym użyciu:

czynnik [...] *oficj.* Czynniki oficjalne, rządowe itp., *rząd.* czynnik oficjalny rządowy itp. «grupa ludzi pełniących określone funkcje w życiu społecznym» [WSPP],

zwłaszcza jeśli (tak jak w tym przypadku) nastąpiła zmiana realiów – błąd był częsty w czasach ustroju komunistycznego, obecnie nie występuje w uzusie.

Dodatkowej informacji w SPPD wymagały też użycia wyrazów nienowych wówczas w polszczyźnie (np. zapożyczonych z łaciny), ale należących do warstwy słownictwa erudycyjnego, charakterystycznego dla polszczyzny starannej, wymagającego odpowiedniego przygotowania intelektualnego i kompetencji językowej, np.

kontrowersja [...] rozbieżność sądu, spór, dyskusja (*nie*: kłótnia) [SPPD].

W SPPD wyłożone jest wprost, na czym polegał błąd. W WSPP pojawia się tylko definicja i poprawne użycie:

kontrowersja [...] *zwykle w lm, książk.* «różnica zdań, poglądów»: Coś budzi, wzbudza, rodzi, wywołuje kontrowersje [WSPP].

Wydaje się, że taka informacja oraz doprecyzowana definicja w zupełności wystarczają (nie trzeba już informować mniej wyrobionego czytelnika, na czym polega błąd), co dodatkowo

---

<sup>129</sup> Z ros. *zatrudnienije*.

potwierdza analiza frekwencji występowania leksemu *kontrowersja* w niepoprawnym znaczeniu – wśród badanych przykładów (losowa próba 500 spośród 3048 wszystkich wystąpień) brak było błędnych użyć.

Prawdopodobnie z tego samego powodu pominięto w WSPP h. *transponować*:

transponować [...] niepoprawne w zn. «przesyłać, przekazywać, transmitować», np. Transponować (zamiast: transmitować) słuchowisko [SPPD].

W WSPP słusznie, w związku ze znikomą lub zerową częstością popełniania takich błędów, zrezygnowano często z informowania o myleniu wyrazów podobnie brzmiących: *burzowy* i *burzliwy*<sup>130</sup>, *emocjonalny* i *emocjonujący*, *entomolog* i *etymolog*, *lir* i *lira*, *ranny* i *poranny*, *różnicować* i *różniczkować*, *zgłoska* i *głoska* itp. 35% z wyróżnionych w SPPD paronimów w WSPP pominięto ('brak w WSPP'), 65% nadal wymienia się jako błędy ('nadal niepoprawne'), żadne tego typu użycie nie zostało zakwalifikowane do grupy 'już poprawne' na którymkolwiek poziomie normy.

W WSPP pomijane są też wymieniane w SPPD paronimy, popularne w latach 60. i 70. Obecnie część z nich można by było uznać za połączenia poprawne, np. *zabiletować pasażera* (dziś nie raziłoby żartobliwe użycie *zabiletowany pasażer*) czy *wszystko się uda, jeśli nie zawali organizacja produkcji* (brak współczesnych użyć z podmiotem nieosobowym, ale gdyby się pojawiały, należałoby je prawdopodobnie uznać za potocznie dopuszczalne). Czasem błędne według SPPD użycie obecnie jest w pewnych kontekstach uzasadnione, np.

umarły [...] Dostawać, dostać kogoś żywego lub umarłego (nie: zmarłego) [SPPD].

Pominięcie tego błędu w WSPP wynika po pierwsze z tego, że znacznie częściej obecnie mówi się *żywy lub martwy* (18 wystąpień w korpusie) niż *żywy lub umarły* (3 wystąpienia). Po drugie, bez trudu można znaleźć kontekst, w którym połączenie *żywy lub zmarły* będzie poprawne: „może nigdy nie ofiarowałeś mszy w darze za kogoś żywego lub zmarłego”<sup>131</sup>.

Czasem wydaje się jednak, że w SPPD wyróżniano nie tyle błędy wynikające z powszechnego braku znajomości znaczenia danego słowa, ile zupełnie jednostkowe, być może przypadkowo zasłyszane. Tak jest na przykład z niektórymi błędami łączliwości, jak

<sup>130</sup> Brak jakiegokolwiek przykładu wskazującego na niepoprawne użycie. Jedyne taki cytat: „Tak; było to istotnie dziecię dnia burzliwego i ciemnej nocy”, pochodzi z wydanego w 1888 roku *Nad Niemnem*.

<sup>131</sup> Źródło: Internet (<http://www.patronplus.pl/index.php?id=archiwum&num=379>, dostęp z 23.09.2013 r.).

*kołyska rodu* (np. *wędrował w poszukiwaniu kołyski* zamiast: *kolebki swego rodu*) albo używaniem leksemów w błędnym znaczeniu, np. *zapakować coś osobliwie* albo *osobiście* (zamiast: *osobno*).

Nieprzypadkowo w SPPD informuje się jednak o błędach wynikających z mylenia wyrazów – jakby się dziś mogło wydawać – niezmiernie odległych znaczeniowo, takich jak *kurzajka* (*pot.*) i *kurzawka* (*geol.*). Tymczasem w XIX wieku jednym ze znaczeń leksemu *kurzawka* była właśnie brodawka rosnąca na rękach<sup>132</sup>. W SPPD uwzględnia się też błędy wyglądające współcześnie na pomyłki drukarskie, typu: *ktoś na przychodnie* (zamiast: *ktoś na przychodne*) czy *polać kwiaty* (zamiast: *podlać kwiaty*). Dawniej *przychodny* oznaczał «dochodowy, intratny», a *przychodni* to ten, który przychodził stale, nie był miejscowy (np. *przychodni uczeń, przychodnia służąca*)<sup>133</sup>, dlatego w słowniku poprawnej polszczyzny Szobera czytamy:

przychodni [nie: przychodny] [SSz].

Różnica między *polać* i *podlać* była również kluczowa: podlewać znaczyło lać wodę pod kwiaty, polewać – lać wodę na kwiaty<sup>134</sup>.

Część błędów wymienionych w SPPD nie jest popełniana ze względu na zmiany, które zaszły w rzeczywistości – przyswojenie wyrazów w danym znaczeniu lub w ogóle ich zadomowienie się w polszczyźnie. *Wanny* raczej nie nazwie się np. *balia*, bo w większości domów balii już nie mamy. *Maszynownia* używana jest tylko w zn. «duże pomieszczenie dla maszyn i urządzeń», brak za to pokoiów biurowych, w których pisze się na maszynach (według SPPD – błędnie nazywanych maszynowniami), *papiernia* to zaś tylko «zakład produkujący papier», a nie «sklep papierniczy». Zmiany w rzeczywistości zaszły też na poziomie społecznym. Rzadko kiedy, gdy mówi się o kobiecie albo zwraca się do niej, odwołuje się do zawodu, jaki uprawia jej mąż, np. doktorowa, inżynierowa, mecenasowa, profesorowa itp. Już samych użyć w poprawnym znaczeniu jest niewiele (spotykamy je niemal wyłącznie w literaturze), a tych w niepoprawnym w ogóle w korpusie brak (0 użyć

<sup>132</sup> kurzajka [...] 2. [K. a Kurzejka, Kurzawka, Kokoszanka, Kokosianka, Kokoszajka, Kokosiajka, Kurza pizda, Kurza dupa, Kurza dupka] *lek. (verruca) brodawka rosnąca na rękach przeważnie u osób młodych, często w wielkiej liczbie*. <Od Kura> [Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927, wersja on-line, <http://ebuw.uw.edu.pl/publication/254>, dalej: SW].

<sup>133</sup> Zob. h. *przychodni, przychodny i przychodowy* w SW.

<sup>134</sup> Zob. h. *podlać* w SSz.

*doktorowa* w zn. «kobieta lekarz», *inżynierowa* w zn. «kobieta inżynier», *mecenasowa* w zn. «kobieta mecenas» i *profesorowa* w zn. «kobieta profesor»).

Doszło też do transformacji otaczającego nas świata – zanikły określenia „ustrojowe”, pochodzące z języka urzędowo-partyjnego. Nie mówi się już *chłop czterohektarowy* (zamiast: *chłop mający cztery hektary*) ani *chłop bezkonny, parokonny* (zamiast: *chłop niemający konia, mający parę koni*), bo zniknęła potrzeba tak dokładnego określania tego, czym się chłop zajmuje albo co posiada (można to przyrównać do zaniku określeń dotyczących relacji w rodzinie i słów takich jak *szurzy, świekra* itp.). Zdarza się jednak, że mówiąc o dawnych czasach, posłużymy się określeniem *chłop indywidualny* (2 wystąpienia<sup>135</sup>). Wśród najczęstszych kolokacji przymiotnikowych z leksemem *chłop* pojawiają się za to *chłop małorolny* (6 wystąpień) i *chłop bezrolny* (2 wystąpienia).

W WSPP nie uwzględniono w ogóle całej serii błędów związanych z nomenklaturą rolniczą: połączenia *osiągnięcia z hektara* (zamiast: *wydajność, plony uzyskane*), użycia leksemu *młynarski* w zn. «dotyczący młyna»<sup>136</sup> czy *urodzaj* w zn. «plon».

Nie było też potrzeby, aby informować w WSPP o błędach z XIX wieku, obecnych w języku osób należących do najstarszego pokolenia już w momencie wydawania SPPD, takich jak *walczyć w partyzantach* (zamiast: *w partyzantce*), użyciu leksemu *pochód* w zn. «wyprawa wojenna»<sup>137</sup> (np. *wyruszyć w pochód* zamiast: *na wyprawę*), *wydalać się* w zn. «opuszczać» w połączeniach typu *wydalać się z pokoju* czy *odkryć* w zn. «otworzyć», np. *odkryć drzwi*<sup>138</sup>. Powstały one głównie pod wpływem języków rosyjskiego oraz niemieckiego i były popularne na terenie poszczególnych zaborów. Germanizm *mieć przedstawicielstwo* (zamiast: *zastępstwo*), mający źródło w niem. *verterer*, był obecny

<sup>135</sup> W korpusie zrównoważonym wyszukiwarki Poliquarp (na 944 wystąpienia). W wyszukiwaniu wpisywano zapytanie „[base=chłop][pos=adj|pos=subst] meta published>=1973 & published<=2005” (uwzględniono zarówno kolokacje przymiotnikowe, jak i rzeczownikowe, ponieważ jednostki leksykalne *bezrolny* i *małorolny* są w korpusie otagowane jako rzeczowniki).

<sup>136</sup> Gros kontekstów otrzymanych w wyniku zapytania „młynarski” zawiera nie wyraz pospolity, lecz nazwisko słynnego autora tekstów piosenek – Wojciecha Młynarskiego.

<sup>137</sup> „Pochód – jest rusycyzmem w znaczeniu: wyprawa, ekspedycja (wojenna, myśliwska itp.)” (A. Krasnowolski, *Najpospolitsze błędy językowe zdarzające się w mowie i piśmie polskiem*, Warszawa 1919, wersja on-line, <http://kpbc.umk.pl/publication/7567>, s. 129).

<sup>138</sup> „Odkryć – jest rusycyzmem w wyrażeniu: *odkryć szkołę lub zakład*. Po polsku mówimy: *otworzyć*” (tamże, s. 125).



w mowie Polaków zamieszkujących tereny Wielkopolski oraz byłej Galicji<sup>139</sup>, a rusycyzm *odkryć* w zn. «otworzyć» – na terenie zaboru rosyjskiego.

Choć brak współczesnych przykładów występowania takich błędów, to znalezione w korpusie przykłady sprzed 1973 roku potwierdzają, że były częste w okresie przedwojennym. Pojawiają się np. w dziełach Reymonta: „Żeby się zdarzyły okoliczności małych utarczek, pochodów, dłuższych następowań, to by się rychło zaprawili w żołnierce”<sup>140</sup>, „...z powodu artretyzmu rzadko wydala się ze swego pokoju, a nawet sam jada”<sup>141</sup> czy „Jakoż i zaraz lokaje wynieśli pod okno sztalugi i ustawili je w świetle, a na znak Endelmanowej odkryli zastłonę”<sup>142</sup>.

W WSPP pomija się też informacje na temat błędnego użycia wyrazów, które już nie sprawiają problemu, np. *biustonosz* (zniknięcie z uzusu hybrydy – *biusthalter*, będącej wynikiem stosunkowo nowej w czasach tworzenia SPPD półkalki z niemieckiego *Büstenhalter*) lub *piknik*, który – co ciekawe – przyjął się w znaczeniu w SJPD i SPPD określanym jako *przestarz.*, natomiast zanikło użycie niepoprawne w zn. «przyjęcie składkowe». Prawdopodobnie źle zinterpretowano też w SPPD jako błędne użycie leksemu *bilans* w zn. «wykaz», np. w połączeniu *bilans zmian*. *Bilans zmian* to nie tyle ich wykaz, ile podsumowanie, zestawienie (dlatego brak tego błędu w WSPP). W opisywanym jako niepoprawne w SPPD zn. «zasada» nie pojawia się też ani razu leksem *kryterium*, a leksem *kompetentny* jest używany wyłącznie w zn. «mający odpowiednie kwalifikacje,

---

<sup>139</sup> A. Kryński, *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*, Warszawa 1920–1931, wersja on-line (<http://kpbk.umk.pl/publication/35541>), s. 13.

<sup>140</sup> Źródło: NKJP (W. Reymont, *Rok 1794*, I wyd. 1918).

<sup>141</sup> Źródło: NKJP (S. Dygat, *Jezioro Bodeńskie*, I wyd. 1946).

<sup>142</sup> Źródło: NKJP (W. Reymont, *Dzieła wybrane*, 1898).

profesjonalny» (może być to związane z przyswojeniem tego słowa, którego ekspansja w języku nastąpiła zwłaszcza na początku lat 90.<sup>143</sup>).

W WSPP pominięto też całą serię chyba bardzo potocznych błędów: *jechać okrętem* (zamiast: *płynąć*), *pociąg*, *samochód* itp. *przyleci* (zamiast: *przyjedzie*) czy *deszcz idzie* (zamiast: *pada*<sup>144</sup>). Dzięki temu udało się też znacznie ograniczyć liczbę haseł powielających podobną informację. Zamiast znajdujących się w SPPD haseł: *polecieć*, *samolot*, *odlatywać*, w których informuje się o tym samym błędzie, obecnie wyróżnione jest tylko jedno:

samolot [...] Podróżować, latać (*nie*: jeździć) samolotem (*nie*: w samolocie) [WSPP].

Nie powieliła się też całej serii błędów powstających analogicznie, np. *zastępować* w zn. «reprezentować», *zastępca* w zn. «reprezentant» oraz *zastępstwo* w zn. «reprezentacja» itd.

143 Profil diachroniczny dla zapytania: kompetentny\*\*.

#	Rok	Liczba wystąpień	Liczba akapitów w roku	Na 1000 akapitów
1.	1988	5	10,534	0.475
2.	1989	5	16,109	0.31
3.	1990	4	12,291	0.325
4.	1991	19	25,794	0.737
5.	1992	273	304,144	0.898
6.	1993	279	329,534	0.847
7.	1994	320	417,518	0.766
8.	1995	318	419,001	0.759
9.	1996	297	448,266	0.663
10.	1997	331	541,852	0.611
11.	1998	402	835,922	0.481
12.	1999	550	1,371,446	0.401
13.	2000	574	1,856,707	0.309
14.	2001	937	2,886,674	0.325
15.	2002	1,346	3,688,919	0.365
16.	2003	1,499	4,024,842	0.372
17.	2004	1,113	2,983,069	0.373
18.	2005	1,155	4,793,065	0.241
19.	2006	1,118	4,708,130	0.237
20.	2007	923	2,742,843	0.337
21.	2008	1,343	4,710,734	0.285
22.	2009	1,034	3,694,326	0.28
23.	2010	171	533,165	0.321

<sup>144</sup> Może chodziło o takie potoczne i poprawne obecnie użycie, że *deszcz nadchodzi*, że *ma zaraz zacząć padać*, np. „Gdy chmury są nisko, idzie deszcz”.

(germanizm częsty w zaborach pruskim i austriackim, powstały pod wpływem niem. *vertreten* znaczącego «przedstawiać kogo, co lub reprezentować»<sup>145</sup>).

W WSPP pominięto dużą część błędów leksykalnych dotyczących frazeologizmów, a w wielu przypadkach w ogóle nie wymienia się nawet form poprawnych. Zrezygnowano np. z uwzględniania frazeologizmu *prześcić coś odwrotną pocztą* (w zn. «prześcić szybko, niezwłocznie»). Po pierwsze jest on rzadko używany (3 wystąpienia w zrównoważonej wersji korpusu, 12 – w pełnej), po drugie – zawsze poprawnie, po trzecie – twórcy WSPP wyszli z chyba słusznego założenia, że informacji na temat tego związku (jego znaczenia oraz poprawnej formy) należałoby szukać albo w słowniku frazeologicznym, albo w słowniku ogólnym języka polskiego. Zrezygnowano też z opisywania osobno prawdopodobnie niepotrzebnie wyróżnionego w SPPD błędu:

odwrotnie [...] *niepoprawne* w zn. «natychmiast po otrzymaniu polecenia, zaraz» [SPPD],

bowiem dotyczył on, jak się wydaje, tylko błędnego użycia w zakresie związku frazeologicznego.

Pominięto też nieużywane nawet w poprawnej wersji frazeologizmy, takie jak *wpaść, dostać się* itp. *komuś w paszczę* w zn. «znaleźć się w samym ośrodku czyjejś wrogiej władzy, siły»<sup>146</sup>.

Brak w uzusie zdecydował też o nieopisywaniu wielu zwrotów, takich jak *jechać do kąpiel* (zamiast: *jechać do wód*), *mieć zapisaną chlubną kartę* (zamiast: *mieć chlubną kartę*), wyrażen będących kalkami frazeologicznymi, np. *na każdy sposób*<sup>147</sup> (zamiast: *wszelkimi sposobami*), *na każdy wypadek*<sup>148</sup> (zamiast: *na wszelki wypadek*), *po formie* (zamiast: *prawidłowo, jak należy*), *po wszystkim* (zamiast: *po wszystkich*), *po zwyczaju*<sup>149</sup> (zamiast: *zgodnie ze zwyczajem*) czy zbędnych zapożyczeń, np. *nachkastlik* (niepoprawne

<sup>145</sup> A. Kryński, *Jak nie należy...*, s. 101–105.

<sup>146</sup> W SFJP jest tylko *dostać się komu w paszczę* w zn. «znaleźć się w niebezpieczeństwie».

<sup>147</sup> Na wzór niemieckiego *auf jedem Weise, auf keine, auf alle Art* i francuskiego *à tout prix*. Zob. A. Kryński, *Jak nie należy...*, s. 158.

<sup>148</sup> Tamże.

<sup>149</sup> Na wzór rosyjskiego *po obyczaju*. Zob. A. Kryński, *Jak nie należy...*, s. 77.

zamiast: *szafka nocna*<sup>150</sup>) i *nieczasowy*<sup>151</sup> (zamiast: *niemający czasu, mający zbyt mało czasu*).

## 2. Używane rzadko (frekwencja 0,01–10%):

- 0,04% dla połączenia *realizować problem* zamiast *rozwiązywać problem* (1 wynik w wyszukiwarce Poliquarp);
- 0,1% dla związku *to leży na dłoni* zamiast *to jest oczywiste* (spośród 2032 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 2 stanowi związek *leży na dłoni*, 2027 – *jest oczywiste*, 3 – połączenia niebędące związkami frazeologicznymi);
- 0,1% dla połączeń typu *ilekroć razy*, *wielekroć razy*, *dwakroć razy*, zamiast *ilekroć*, *wielekroć*, *dwakroć* (spośród 3267 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp leksemów z członem *-kroć* 3 stanowią połączenia z wyrazem *razy*);
- 0,1% dla połączenia *kasować opłatę* w porównaniu z *pobierać opłatę* (spośród 1003 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 1 stanowi połączenie *kasować opłatę*, 1002 – *pobierać opłatę*);
- 0,2% dla leksemu *przedstawiać* w zn. «wyobrażać» (2 wyniki<sup>152</sup> spośród 842 wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 0,2% dla połączenia *przyjść do wniosku, że...* w porównaniu z *dojść do wniosku, że...* (spośród 1733 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 4 stanowi połączenie *przyjść do wniosku, że...*, 1729 – *dojść do wniosku, że...*);
- 0,2% dla połączenia *powinność wojskowa* w porównaniu ze *służba wojskowa* (spośród 2844 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 5 stanowi połączenie *powinność wojskowa*, 2839 – *służba wojskowa*);
- 0,5% dla połączenia *wysoko przekraczać* w porównaniu ze *znacznie przekraczać* (spośród 204 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 1 stanowi połączenie *wysoko przekraczać*, 203 – *znacznie przekraczać*);

<sup>150</sup> Z niem. *Nachkastl*, *Nachkaste*. Śląski regionalizm leksykalny, znajdujący się poza normą polszczyzny wzorcowej, zapisywany także jako *nakastlik*.

<sup>151</sup> Zob. h. *nieczasowy* w SW.

<sup>152</sup> Reszta przykładów, np. „Przedstawiała sobie wszechświat jako ogromną szklanę, w której Siła Nadprzyrodzona miesza przy pomocy olbrzymiej łyżeczki elektryki” (T. Dołęga-Mostowicz, *Świat pani Malinowskiej*, I wyd. 1934), pochodzi sprzed badanego okresu.

- 0,6% dla zwrotu *wyciągać w stosunku do kogoś/wobec kogoś wnioski* w zn. «karać» (3 wyniki spośród 471 wystąpień kolokacji *wyciągać wnioski* w wyszukiwarce Poliquarp);
- 0,7% dla połączenia *pobierać praktykę* w porównaniu z *odbywać praktykę* (spośród 138 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 1 stanowi połączenie *pobierać praktykę*, 137 – *odbywać praktykę*);
- 0,7% dla frazeologizmu *rzucić, zostawić itp. kogoś na pastwie* w porównaniu z *rzucić, zostawić kogoś na pastwę czegoś* (spośród 301 wszystkich wystąpień uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 2 stanowi związek z członem *na pastwie*, 299 – z członem *na pastwę*);
- 0,8% dla połączenia *wagon ciężarowy* zamiast *towarowy* (spośród 130 wystąpień obu połączeń uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 1 stanowi *wagon ciężarowy*, 129 – *wagon towarowy*);
- 0,9% dla połączeń typu *zrobić doktora, magistra* (1 wynik w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1% dla połączenia *zdecydowana część* w porównaniu ze *zdecydowana większość* (spośród 1987 wystąpień obu połączeń uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 19 stanowi *zdecydowana część*, 1968 – *zdecydowana większość*);
- 1,1% dla połączeń typu *chłop indywidualny, czterohektarowy, bezkonny, parokonny*, używanych zamiast *chłop gospodarujący indywidualnie, mający cztery hektary, nie mający konia, mający parę koni* (10 wyników spośród 944 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1,1% dla połączenia *udzielać komuś/czemuś uwagi* zamiast *poświęcać komuś/czemuś uwagę* (3 wyniki spośród 262 wystąpień obu połączeń w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1,1% dla połączeń *czarny rynek czymś*, np. *narkotykami* (3 wyniki spośród 267 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1,2% dla połączenia *pełny wysiłek* zamiast *intensywny, duży wysiłek* (4 wyniki spośród 335 wystąpień połączeń *duży, intensywny* oraz *pełny wysiłek* w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1,3% dla połączenia *wygłosić wystąpienie* zamiast *przemówienie* (spośród 223 wystąpień uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 3 stanowi połączenie *wygłosić/wygłaszać wystąpienie*, 220 – *wygłosić/wygłaszać przemówienie*);
- 1,3% dla połączenia *robić znajomości* w porównaniu z *zawierać znajomości* (spośród 75 wszystkich wystąpień uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 1 stanowi połączenie *robić znajomości*, 74 – *zawierać znajomości*);

- 1,3% dla zwrotu grzecznościowego *uprzejmie zechcieć* (spośród 389 przysłówkowych kolokacji czasownika *zechcieć* uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 5 stanowi połączenie *zechcieć uprzejmie/uprzejmie zechcieć*<sup>153</sup>);
- 1,5% dla leksemu *kawalkada* w zn. «grupa ludzi idących pieszko» (3 wyniki spośród 202 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1,5% dla połączenia *dokonać kroku naprzód* w porównaniu z innymi kolokacjami czasownikowymi połączenia *krok naprzód* ((spośród 326 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 5 wystąpień stanowi połączenie *dokonać/dokonywać kroku naprzód*, 0 – *osiągnąć krok naprzód*, 51 – *zrobić/robić krok naprzód*, 23 – *uczynić/czynić/poczynić krok naprzód*, 247 – inne użycia, np. *równym krokiem naprzód marsz, coś stanowi krok naprzód*);
- 1,5% dla połączenia *teatr ochotniczy* zamiast: *teatr amatorski* (2 wyniki spośród 72 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1,6% dla połączenia *baza wyjściowa* w porównaniu z połączeniem *punkt wyjścia* (spośród 1275 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 1255 wystąpień stanowi połączenie *punkt wyjścia*, 20 – *baza wyjściowa* w zn. «punkt wyjścia»);
- 1,8% dla leksemu *nadrukować* w zn. «wydrukować, opublikować» (1 wynik spośród 56 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1,9% dla wyrażenia w *pierwszej linii* w zn. «przede wszystkim» (1 wynik spośród 52 wystąpień wyrażenia w wyszukiwarce Poliquarp);
- 2% dla wyrażenia *na stojący* zamiast: *na stojąco, stojąc* (1 wynik spośród 50 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 2,4% dla połączeń typu *trzymać wagę, miarę* (12 wyników w losowej próbie 500 spośród 1664 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 2,5% dla leksemu *odmalować* w zn. «namalować», np. *odmalować portret, obraz* (8 wyników na 322 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);

<sup>153</sup> Uwzględniono zarówno połączenia, w których przysłówek poprzedza czasownik: „Proszę więc, żeby pan zechciał uprzejmie tę sytuację opisać” (NKJP: Stenogram z 81. posiedzenia Komisji Śledczej z 21.06.2005 r.) czy „Raport NIK rzeczywiście zawiera wszystkie te treści, które zechciał uprzejmie zacytować pan senator” (NKJP: Sprawozdanie z 7. posiedzenia Senatu RP z 9.12.1993 r.), jak i z przysłówkiem po czasowniku: „Proszę mi uprzejmie zechcieć scharakteryzować następującą sytuację” (NKJP: Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z 01.02.2001 r.), przy czym wydaje się, że w obu przypadkach przysłówek *uprzejmie* jest dopełnieniem nie czasownika *zechcieć*, lecz następującego po nim bezokolicznika (tu: *opisać, zacytować* oraz *scharakteryzować*).

- 2,7% dla frazeologizmu *bić na larum* w porównaniu z *podnieść, wszcząć larum* (spośród 37 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 1 stanowi związek *bić na larum*, 2 – *wszcząć larum*, 34 – *podnieść larum*);
- 3,1% dla leksemu *podprowadzić* w zn. «oszukać kogoś» (5 wyników spośród 163 wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 3,2% dla połączeń typu *patrzeć, gapić się na telewizję* (6 wyników spośród 186 wystąpień połączeń leksemów *na* oraz *telewizja* w wyszukiwarce Poliquarp);
- 3,2% dla połączeń typu *problem, trudność, źródło czegoś leży w czymś* (16 wyników w próbie losowej 500 spośród 4245 wystąpień zapytania „leżeć w” w wyszukiwarce Poliquarp);
- 3,7% dla połączenia *rozdawać się* w zn. «rozlegać się, rozbrzmiewać, rozchodzić», np. *echo, dźwięk się rozdaje* (1 wynik spośród 27 wystąpień połączenia *rozdawać się* w wyszukiwarce Poliquarp);
- 6,2% dla leksemu *optyczny* w zn. «widoczny» (31 użyć w losowej próbie 500 spośród 1294 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 7,1% dla leksemu *naocznie* w pleonastycznych połączeniach typu *zobaczyć naocznie* (14 wyników spośród 196 wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 7,2% dla leksemu *dochodzić* w zn. «podchodzić», np. *doszedł do niego* (36 użyć w losowej próbie 500 spośród 4798 wszystkich wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 7,8% dla leksemu *krótco* w zn. «zaraz, wkrótce» (39 użyć w losowej próbie 500 spośród 11186 wszystkich wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp).

W tej grupie znajdują się błędy, których frekwencja jest bardzo mała. Jeśli w ogóle zdarzają się w uzusie, są to pojedyncze użycia, np. poza dwoma przykładami („mój świat nie jest na pastwie ślepego losu”<sup>154</sup>, „przeraziła go myśl, że jest całkowicie na pastwie porywaczy”<sup>155</sup>) frazeologizm *rzucić, zostawić itp. kogoś na pastwę losu* jest używany poprawnie. Czasem też, nawet jeśli wymieniane w SPPD jako błąd, a pominięte w WSPP użycie pojawia się w korpusie, jest przypadkowe, np. określenie *realizować problem* (niepoprawne zamiast *rozwiązywać problem*) w NKJP występuje raz: „Nowela, kontynuując realizowany problem przekształcania podstawowej opieki zdrowotnej, potwierdza wolę

<sup>154</sup> Źródło: NKJP (M. Kuczyński, *Podróż*, 2005).

<sup>155</sup> Źródło: NKJP (P. Pytlakowski, *Nikt ci nie pomoże*, „Polityka”, 02.12.2000 r.).

wdrożenia systemu wolnego wyboru lekarza”<sup>156</sup>, i jest chyba użyte niezamierzenie (chodziło raczej nie o *problem*, lecz o *program*).

Zakwalifikowane do tej grupy błędy w większości można potraktować jako użycia potoczne, np. *wyciągać w stosunku do kogoś/wobec kogoś wnioski* zamiast *pociągnąć kogoś do odpowiedzialności*, *ukarać* (powstałe być może w wyniku kontaminacji ze związkiem *wyciągać konsekwencje*), które zdarza się w prasie: „firma nie zamierza od razu wyciągać wniosków w stosunku do kierowców, którzy spóźnili się z odjazdem”<sup>157</sup>. Podobnie z bardzo kolokwialnym, choć od dawna obecnym w polszczyźnie<sup>158</sup> germanizmem *w pierwszej linii*: „Internet jest medium, które w pierwszej linii bazuje na anonimowości”<sup>159</sup>.

Część z nich to użycia dominujące w określonym typie tekstów – pochodzą np. z wystąpień sejmowych („Jak pan poseł wygłosi wystąpienie, udzielę panu głosu”<sup>160</sup>, „Nawet nie zdążyłem przyjść na salę obrad, żeby wygłosić wystąpienie klubowe”<sup>161</sup>). Inne są bardziej charakterystyczne dla polszczyzny mówionej, np. plenoastyczne *-kroć* (*ilekroć*, *wielekroć*...) *razy*<sup>162</sup> czy *patrzeć na telewizję* (przy czym to drugie jest częste nie tylko w odmianie oficjalnej, o czym świadczy występowanie zarówno w prasie<sup>163</sup>, jak i w literaturze pięknej<sup>164</sup>). Jeszcze inne to z kolei użycia charakterystyczne dla środowiska sportowców, np. *pełny wysiłek*<sup>165</sup>.

Niektóre umieszczone w tej grupie błędy popełniano dawniej<sup>166</sup>, np. użycie leksemu *przedstawiać* w zn. «wyobrażać»<sup>167</sup>, połączenie *udzielać czemuś uwagi* (wszystkie znalezione

<sup>156</sup> Źródło: NKJP (Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z 20.04.1995 r.).

<sup>157</sup> Źródło: NKJP (K.P., *Dużo donosów*, „Gazeta Krakowska”, 11.07.2003 r.).

<sup>158</sup> Zob. A. Krasnowolski, *Najpospolitsze błędy...*, s. 13.

<sup>159</sup> Źródło: NKJP (Internet).

<sup>160</sup> Źródło: NKJP (Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z 19.07.2000 r.).

<sup>161</sup> Źródło: NKJP (Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z 21.05.1997 r.).

<sup>162</sup> Np. „Tysiąckroć razy piękniej niż na Ziemi” (NKJP: Internet), „w jego ręce powierzy się [...] kwotę wielokroć razy większą niż te 13 mld euro” (NKJP: Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z 02.04.2004 r.).

<sup>163</sup> „Weszła na chwilę do salonu, by popatrzeć na telewizję, ale rozmyśliła się i poszła do siebie na górę” (NKJP: J. Kostecki, *Zeznania w hipnozie*, „Detektyw” 1999 nr 2).

<sup>164</sup> „Gazet nie czytała, na telewizję patrzyła rzadko” (NKJP: P. Zaremba, *Plama na suficie*, 2004).

<sup>165</sup> „Takie ćwiczenia przygotują nasze mięśnie do pełnego wysiłku”, (NKJP: gb, *Dla tych, którzy ćwiczą po raz pierwszy*, „Dziennik Łódzki”, 03.01.2004 r.), „Nie jest on jeszcze w pełni przygotowany do pełnego wysiłku, do gry. Miał dłuższą przerwę w treningach” (NKJP: M.ST., *Optymizm w ŁKS*, „Express Ilustrowany”, 14.05.2003 r.).

<sup>166</sup> Zob. A. Krasnowolski, *Najpospolitsze błędy...*, s. 132.

<sup>167</sup> „Niematy zasób wiadomości przyrodniczych, nabyty podczas studiów uniwersyteckich, nie zdołał w jej umyśle zatrzeć, a raczej ugruntował wyobrażenie z lat dziewczęcych, gdy przysłuchując się dysputom, prowadzonym w domu, przedstawiała sobie wszechświat jako ogromną szklankę, w której Siła Nadprzyrodzona



przykłady pochodzą sprzed 1980 roku) albo błąd polegający na nazywaniu *teatru amatorskiego – ochotniczym*<sup>168</sup>. Dowodem na to, że takie połączenie funkcjonowało w języku są nazwy instytucji – państwowe szkoły dla instruktorów teatrów ochotniczych działały w latach 50. w różnych miastach Polski (m.in. w Łodzi, Poznaniu).

Część wymienianych w SPPD błędów nie razi w ogóle, np. *robić znajomości* zamiast *zawierać znajomości*. Nieaprobowane w SPPD połączenie *dokonać kroku naprzód* w pojawiających się współcześnie w korpusie kontekstach, np. „Przejmując we wrześniu 1996 roku prowadzenie służby zdrowia dokonaliśmy dużego kroku naprzód”<sup>169</sup> czy „Krok naprzód został dokonany w sferze stosunków konsularnych”<sup>170</sup> nie jest poprawne. Prawdopodobnie jednak ze względu na stosunkowo nieznaczną częstość (5 wystąpień w próbie 326 wyników) takich połączeń w h. *krok* w WSPP się nie wymienia. Zamiast tego pojawia się zaś informacja o nadużywaniu obecnie połączeń typu *poczynić* (23 wystąpienia) oraz *zrobić krok naprzód* (51 wystąpień) w stylu oficjalnym i publicystycznym.

Dość częsty w uzusie jest też np. germanizm<sup>171</sup> *trzymać wagę* („Ja mniej więcej trzymam wagę, chociaż w dzieciństwie babcia próbowała tuczyć mnie jak prosiaka”<sup>172</sup>) lub *trzymać formę*, a także – co świadczy o tym, że powstało nowe znaczenie – *poziom* („To placówka z wielkimi tradycjami i trzymająca poziom od lat”<sup>173</sup>), *kurs*, *kierunek*, *pion* czy *porządek*:

trzymać [...] Jeśli ktoś lub coś trzyma określone położenie, odległość, kierunek lub inną cechę, to je zachowuje. *Ta ściana nie trzyma pionu...* [...] *Termos jest gruby, dobrze trzyma ciepło...* [...] *Modelka musi przecież trzymać linię* [ISJP].

Zupełnie nie razi też użycie leksemu *leżeć* w zapożyczonym z niemieckiego<sup>174</sup> znaczeniu «znajdować się» (np. „Problem leży w wadliwym charakterze naszego państwa”<sup>175</sup>):

---

miesza przy pomocy olbrzymiej łyżeczki elektrycy” (NKJP: T. Dołęga-Mostowicz, *Świat pani Malinowskiej*, 1934).

<sup>168</sup> Kalka z ros. *lubitelskij teatr* (ochotniczy, amatorski teatr).

<sup>169</sup> Źródło: NKJP (I. Rogacka, *Bliżej do lekarza*, „Gryf Wejcherowski”, 09.10.1998 r.).

<sup>170</sup> Źródło: NKJP (W. Michowicz, *Historia dyplomacji polskiej*, 1995).

<sup>171</sup> Zob. A. Krasnowolski, *Najpospolitsze błędy...*, s. 140.

<sup>172</sup> Źródło: NKJP (T. Jastrun, *Gra wstępna rozpisana na 62 felietony*, 2003).

<sup>173</sup> Źródło: NKJP (M. Małek, *Trzy pytania do... Eugenii Rosiak, dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Ozorkowie*, „Dziennik Łódzki”, 11.06.2001 r.).

<sup>174</sup> „Coś leży u podstawy (w podstawie) czego – wyrażenie bardzo ulubione przez naszych filozofów, jest prostym germanizmem; po polsku mówi się: coś jest podstawą, albo przyczyną czego, albo punktem oparcia dla czego” (A. Krasnowolski, *Najpospolitsze błędy...*, s. 119).

<sup>175</sup> Źródło: NKJP (Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z 09.01.1993 r.).

leżeć [...] Jeśli problem, przyczyna, sens czegoś itp. leżą w czymś, to jest to ich istotą. *Problem leży nie w samej decyzji o ich umorzeniu, ale w uzasadnieniu tej decyzji...* Dawno już odgadł, że sens jego istnienia leży w cierpieniu... *Oryginalność tych powieści leży przede wszystkim w specyficznej formie, która ma charakter mozaikowy* [ISJP].

Jako poprawne, ale nadużywane należałoby też ocenić – tak samo jak użycie przymiotnika *wysoki* w tym znaczeniu<sup>176</sup> – posługiwanie się leksemem *wysoko* w zn. «bardzo, niezmiernie» w połączeniach typu *wysoko przekroczyć plan*. Również uznawane w SPPD za błędne użycie leksemu *optyczny* w zn. «widoczny» należałoby współcześnie uznać albo za środowiskowe, albo potoczne, przy czym tak potraktować można jedynie utarte sformułowanie *optyczna przewaga jakiegoś zespołu*, którego używa się właściwie wyłącznie w relacjach sportowych. O ile w tekstach o takiej tematyce nie razi, o tyle w innych kontekstach zdarzają się bardziej wątpliwe normatywnie użycia: *optyczny bałagan*, *optyczna fatamorgana*, *obserwacja optyczna* albo z powodów *optycznych i historycznych*. Te trzeba by uznać za niepoprawne, ale ponieważ są jednostkowe, również niekoniecznie należy informować o nich w słowniku poprawnej polszczyzny.

Odczuwane jako neutralne są dziś też już uznawane w SPPD za potoczne połączenia, takie jak *zrobić doktorat*, *dyplom* czy *magisterium*. Potoczne natomiast jest właśnie *zrobienie doktora* czy *magistra*: „Nagle dowiaduję się, że być może nie będę mogła zrobić magistra na wybranym kierunku!”<sup>177</sup>.

Czasem wydaje się, że zamieszczone w SPPD przykłady błędnych użyć czy definicja błędnego znaczenia niecałkowicie odpowiadają temu, jak wyglądał uzus albo na czym polegał problem. Tak jest np. z leksemem *nadrukować*:

nadrukować [...] «wydać drukiem, wydrukować większą liczbę czegoś»: Nadrukować książek Δ *niepoprawne* w zn. «wydrukować, opublikować», np. Tę książkę nadrukowano (*zamiast*: wydrukowano) w Krakowie [SPPD].

O drukowaniu wielokrotnym czy w większej ilości mówią już SW i SJPD, a także współczesne słowniki:

nadrukować [...] *pot.* «wydrukować większą liczbę czegoś» Nadrukować afiszów, ulotek reklamowych, książek [USJP],

<sup>176</sup> Zob. h. *forma A* (*wysoka forma*), h. *wysoki C* (*wysoki rezultat*) i h. *frekwencja* (*wysoka frekwencja*) w rozdz. 3.1.1 – Wyrazy i połączenia leksykalne, których użycie w SPPD było uznawane za błąd, a w WSPP jest już poprawne.

<sup>177</sup> Źródło: NKJP (K. Tokarska, *Etnologia zawieszona*, „Gazeta Wrocławska”, 03.07.2003 r.).

nadrukować [...] Jeśli nadrukowano książek, gazet, pieniędzy itp., to wydrukowano dużą ich ilość. *W celach reklamowych nadrukowano mnóstwo afiszów, ulotek, a nawet książek* [ISJP],

Tymczasem sformułowanie *nadrukować książkę* byłoby również dziś niepoprawne. Ani przykłady w korpusie, ani zasłyszane nie pozwalają jednak stwierdzić, aby kiedykolwiek leksem *nadrukować* był *stricte* w takim znaczeniu i kontekście używany. W WSPP w ogóle, co wydaje się słuszne, hasło to, jako niesprawiające problemów, pominięto.

W WSPP nie wymienia się też kwestionowanego w SPPD dość rzadkiego użycia leksemu *odmalować*:

odmalować [...] niepoprawne: Odmalować (*zamiast*: namalować) portret, obraz [SPPD]

Tymczasem jako poprawne wymieniają je zarówno słowniki nowsze:

odmalować [...] *książk.* «przedstawić (przedstawiać) na obrazie; namalować (malować)» o Odmalować czyjś portret [USJP],

jak i, z kwalifikatorem *przestarzałe*, starsze:

odmalować [...] *przestarz.* «przedstawić kogo (co) w malowidle, na obrazie; namalować» [...] Każ komu zrobić miniaturę z portretu, który niegdyś odmalował Klembowski [SJPD].

W korpusie jest zaledwie kilka przykładów jego użycia, np. „Wysłał do niej sekretarza [...] z zapytaniem, czy by mogła odmalować jego portret w 8 dni”<sup>178</sup> albo „Tulipan z ciemnym tajemniczym wnętrzem, // Anemony Laplandii, lilia wodna, irys // Odmalowane skrupulatnym pędzlem”<sup>179</sup>, przy czym wszystkie pochodzą z literatury pięknej albo poezji. Trudno stwierdzić, dlaczego takie użycie jest podawane jako błędne w SPPD.

W ogóle w WSPP pomija się wymieniane w SPPD jako błędne znaczenia, które weszły do uzusu, np. *podprowadzić* w zn. «oszukać kogoś» (np. „Ci wydawałoby się doświadczeni pracownicy służby kryminalnej dali się podprowadzić jak dzieci”<sup>180</sup>) i odnotowują je słowniki ogólne:

podprowadzić [...] *pot.* «podstępem sprowokować (prowokować) kogoś do działania, w wyniku którego znajdzie się on w niezręcznej, niekorzystnej sytuacji»: Koledzy go podprowadzili i wygłupił się przed nauczycielką [USJP];

podprowadzić [...] Mówimy, że ktoś podprowadził jakąś osobę, jeżeli podstępem skłonił ją do zrobienia czegoś niemądrego lub niekorzystnego dla niej. Słowo potoczne. *Podprowadzili pana, szefie! Trzeba było siedzieć cicho i nic się nie odzywać* [ISJP].

<sup>178</sup> Źródło: NKJP (M. Rostworowska, *Portret za mgłą opowieść o Oldze Boznańskiej*, 2003).

<sup>179</sup> Źródło: NKJP (C. Miłosz, *Poezje wybrane*, 1996).

<sup>180</sup> Źródło: NKJP (J. Kin, *Ormiański desant*, „Express Ilustrowany”, 13.09.2002 r.).

Jeśli chodzi o ten leksem, proces rozszerzenia się znaczenia poszedł jeszcze dalej i obecnie wyróżnia się także kolejne, jeszcze bardziej potoczne znaczenie<sup>181</sup>:

podprowadzić [...] *pot.* «zabrać (zabierać) coś komuś ukradkiem; ukraść (kraść)»: Podprowadzili mu rower [USJP].

W WSPP nie opisywano też występujących w korpusie użyć typu: *dochodzić do auta, do drzwi, do końca sali, do okna, do półki, do skrzyżowania* – uznano prawdopodobnie, że realizują one wyróżnione także w SPPD znaczenie «idąc, posuwając się osiągnąć jakiś kres, cel». Kwalifikatorem *środ. sport.* opatrzone natomiast użycie *dojść do piłki* (w zn. «dogonić, dopędzić»)<sup>182</sup>.

Trudno stwierdzić natomiast, jak oceniać posługiwanie się leksemem *krótko* w zn. «zaraz, wkrótce» w kontekstach typu *krótko po, krótko potem, krótko przedtem*. W SPPD uznawane jest to za błąd, w WSPP brak jednak informacji normatywnej na ten temat. Ponieważ jest ono dość częste (39 wyników w próbie losowej 500), wydaje się, że należałoby je opisać jako potoczne. Za potrzebą umieszczenia informacji normatywnej dotyczącej użycia leksemu *krótko* w zn. «wkrótce» przemawia to, że takiego znaczenia nie wyróżnia się w słownikach ogólnych języka polskiego (ani w ISJP, ani w USJP). Jedynie w *Wielkim słowniku języka polskiego* (WSJP)<sup>183</sup> kolokacje typu *krótko przed* lub *krótko po czymś* (np. „Widziałam tylko auto, które stąd odjeżdżało. To było krótko po północy”) uznano za ilustrujące zn. «tak, że trwa przez krótki okres». Dodatkowo w tym znaczeniu przysłówki *krótko* jest używany nawet przez specjalistów poradni językowej PWN (np. „o nadużywaniu przyimka *na* kosztem w pisano krótko po II wojnie”<sup>184</sup>). Być może więc w WSPP uznano informowanie o takim dość popularnym (i prawdopodobnie poprawnym) użyciu za zbędne i potraktowano je jako odpowiednik połączenia *chwilę potem*.

W podobną konsternację wprawia brak informacji dotyczącej połączeń, których poprawność jest niejasna. Zdarza się, że mowa o *czarnym rynku narkotykami*

<sup>181</sup> Co ciekawe, czasownik *podprowadzić* w korpusie zrównoważonym aż w 13 kontekstach na 163 wystąpień (8%) użyty jest właśnie w tym znaczeniu – znacznie rzadziej niż w zn. klasycznym «zaprowadzić, odprowadzić kogoś gdzieś» (145 wyników, 89%), ale też częściej niż w zn. «oszukać kogoś» (5 wyników, 3%).

<sup>182</sup> Omówienie tego przykładu zob. też rozdz. 3.1.1.

<sup>183</sup> [http://wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=30347&id\\_znaczenia=3045417&l=12&ind=0](http://wsjp.pl/index.php?id_hasla=30347&id_znaczenia=3045417&l=12&ind=0) (dostęp z 26.02.2013 r.), dalej: WSJP.

<sup>184</sup> <http://poradnia.pwn.pl/lista.php?id=13238> (dostęp z 26.02.2013 r.).

(1 wystąpienie<sup>185</sup>) lub *bronią* (2 wystąpienia), ale nie wiadomo, jak je oceniać, jeśli posiłkować się informacją z h. *rynek*:

rynek [...] Rynek węgla, leków itp. [WSPP].

Prawdopodobnie jednak nadal są traktowane jako błędne, a wymienione wyrazy powinny być użyte w dopełniaczu, a nie narzędniku (*czarny rynek narkotyków, kredytów, usług, pracy* itp. – 26 wyników). Stosowna informacja na ten temat powinna się tym bardziej w WSPP znaleźć.

Niestuszną decyzją wydaje się też pominięcie w WSPP h. *naocznie*, i zawartej w nim informacji, np. choćby w h. *widać*. W SPPD jako niepoprawne, pleonastyczne użycie potraktowane jest *zobaczyć naocznie*, poprawne są zaś połączenia *stwierdzić, przekonać się naocznie* (które przeważają w uzusie). W korpusie przykłady na *zobaczyć naocznie* pojawiają się tylko cztery (m.in. „Większość z nas bardzo często jeździ do tych krajów i ma możliwość zobaczenia tego naocznie”<sup>186</sup>, „ostateczną ekspertyzę chcielibyśmy wydać po zapoznaniu się z notatkami, zobaczeniem naocznie, jakie są te informacje”<sup>187</sup>), przy czym wszystkie cytaty pochodzą z zapisów wystąpień i przemówień, co świadczy o występowaniu tego błędu w języku mówionym. W tekstach pisanych więcej (w sumie 10 wyników spośród 196 wszystkich wystąpień tego leksemu) jest natomiast użyć, które powinny być chyba tak samo negatywnie ocenione, np. *ktoś widział coś naocznie* („Rekomendujemy Państwu nasze typy cudów świata [...] które naocznie widzieliśmy”<sup>188</sup>), *coś widać naocznie* („jak gdyby był obrazem, na którym naocznie widać wszystkie kixsy pędzla”<sup>189</sup>), *poznać naocznie* („Nakielanie mieli okazję poznać naocznie ordynariusza niedawno utworzonej diecezji bydgoskiej”<sup>190</sup>), *naocznie oglądać* czy *naocznie widzialny*.

<sup>185</sup> W korpusie zrównoważonym wyszukiwarki Poliquarp na 267 wystąpień zapytania „[base=czarny][base=rynek] meta published>=1973 & published<=2005”.

<sup>186</sup> Źródło: NKJP (Sprawozdanie z 48. posiedzenia Senatu RP z 5.11.2003 r.).

<sup>187</sup> Źródło: NKJP (Stenogram z 18. posiedzenia Komisji Śledczej z 27.10.2004 r.).

<sup>188</sup> Źródło: NKJP (E., A. Lisowscy, *Świat dla każdego*, „Przekrój” 1995, nr 27).

<sup>189</sup> Źródło: NKJP (W.P. Szymański, *Niedźwiedź w katedrze*, 1981).

<sup>190</sup> Źródło: NKJP (S. Sobieszczyk, *Minął rok*, „Nakielski Czas”, 05.01.2005 r.).

### 3. Używane niezbyt często (frekwencja 10–25%):

- 10,2% dla połączenia *praca nadliczbowa* w porównaniu z połączeniem *praca dodatkowa* (spośród 49 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 5 stanowi połączenie *praca nadliczbowa*, 44 – *praca dodatkowa*);
- 11,1% dla połączenia *oceniać coś nagannie* zamiast *ujemnie* (spośród 9 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 1 stanowi połączenie *oceniać nagannie*, 8 – *oceniać ujemnie*);
- 11,6% dla leksemu *okazały* w zn. «bardzo dobry, doskonały» (58 wyników w próbie losowej 500 spośród 5264 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 11,9% dla połączenia *wysokie zagęszczenie* w porównaniu z *duże, znaczne zagęszczenie* (spośród 42 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 5 stanowi połączenie *wysokie zagęszczenie*, 34 – *duże zagęszczenie*, 3 – *znaczne zagęszczenie*);
- 12,5% dla połączenia *pojechać co* w zn. «jadąc, wykonać coś», np. *pojechać program jazdy figurowej* (5 wyników spośród 40 wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 15,1% dla połączeń typu *desygnować kogoś do pracy, do nadzorowania, do pilnowania* zamiast *wyznaczać* (73 wyniki spośród 482 wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 16,7% dla połączenia *wprowadzać coś w obieg* w porównaniu z *puszczać w obieg* (spośród 24 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 4 stanowi połączenie *wprowadzać w obieg*, 20 – *puszczać w obieg*);
- 18% dla leksemu *semantyka* w zn. «znaczenie wyrazów» (11 wyników spośród 61 wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 20% dla leksemu *szampion* w zn. «szampon» (1 wynik spośród 5 wystąpień<sup>191</sup> leksemu w wyszukiwarce Poliquarp).

W tej grupie znalazły się błędy pojawiające się niezbyt często – zwykle będące użyciami już poprawnymi. Wydaje się, że tak powinno być oceniane np. połączenie *wysokie*

---

<sup>191</sup> De facto leksem *szampion* występuje w zrównoważonej wersji korpusu 8 razy, a użyty w zn. «szampon» jest aż czterokrotnie, przy czym wszystkie przykłady pochodzą z jednej publikacji, w dodatku z tego samego zdania: „Idę, na przykład, do sklepu i szepczę – tylko nie powiedz *szampion*, powiedz *szampon*, nie powiedz, tylko, pamiętaj, *szampion*, i oczywiście mówię – poproszę, proszę pani, *szampion*” (NKJP: Tamara Bołdak-Janowska, *Rytmy polskie i niepolskie: opowiadań naiwnych ciąg dalszy*, 1998), były więc liczone jako jedno użycie.

*zagęszczenie*, będące przykładem posługiwania się leksemem *wysoki* w zn. «wskazujący na znaczne natężenie», np. *wysoka gorączka, wysokie ceny*. Współcześnie poprawne jest też użycie leksemu *semantyka* w zn. «znaczenie wyrazów», np. „Czy pani dostrzega taką różnicę, czy pani nie dostrzega różnicy pomiędzy tymi dwoma pojęciami? To nie kwestia semantyki, ale kwestia faktów”<sup>192</sup>, „Zgniła burżuazja to rzeczywiście zgniła burżuazja. To nie była żadna semantyka stalinowska, słowo znaczyło dla niego to, co znaczy”<sup>193</sup>.

Zdarza się też, że w WSPP pomija się informację o traktowanych w SPPD jako błędne połączeniach, których użycie w pewnych kontekstach wydaje się uzasadnione. Tak jest np. z terminem *praca nadliczbowa* używanym w tekstach urzędowych („Obowiązujący limit pracy w godzinach nadliczbowych przepracowanych w związku ze szczególnymi potrzebami pracodawcy nie może przekroczyć w 2005 r. 150 godzin w roku kalendarzowym. Limit ten nie obejmuje pracy nadliczbowej wykonywanej w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego”<sup>194</sup>), przy czym ograniczony zasięg użycia takich sformułowań nie powoduje konieczności informowania o nich w słowniku poprawnej polszczyzny.

W WSPP pomijane są też wymieniane w SPPD paronimy, dawniej obecne w mowie ludzi niewykształconych, np. posługiwanie się leksemem *szampion* (odmiana jabłek) zamiast *szampon*. Nie uwzględnia się również uznawanych w SPPD za błędne użycie środowiskowych, np. *pojechać program dowolny, jakiś dystans* itp. Może jednak, jeśli – tak jak w tym przypadku – hasło jest wciąż wyróżniane, warto byłoby umieścić informację opatrzoną stosownym kwalifikatorem (*środ. sport.*).

Przeoczeniem wydaje się za to pominięcie w WSPP błędu dość częstego w języku wiadomości i sprawozdań sportowych polegającego na używaniu słowa *okazały* w zn. «bardzo dobry, doskonały» (58 wyników w losowej próbie 500). Mówi się w tym kontekście o *okazałym dorobku punktowym* („Gdyby mu nie przeszkadzali sędziowie, to jego dorobek punktowy byłby na pewno okazalszy”<sup>195</sup>), *okazałym wyniku*, *okazałej wygranej* („O ich

---

<sup>192</sup> Źródło: NKJP (Stenogram z 26. posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania ujawnionych w mediach zarzutów dotyczących przypadków korupcji podczas prac nad nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji w dniu 1 kwietnia 2003 r.).

<sup>193</sup> Źródło: NKJP (A. Wat, *Mój wiek – pamiętnik mówiony*, 1990).

<sup>194</sup> Źródło: NKJP (J. Piotrowska-Strigl, *Poradnik pracownika*, „Gazeta Krakowska”, 15.03.2005 r.).

<sup>195</sup> Źródło: NKJP (*Derby dla Stali*, „Dziennik Polski”, 20.02.2001 r.).

okazałej wygranej zdecydowała końcówka”<sup>196</sup>), *okazałym zwycięstwie* („Zwycięstwo gospodarzy mogło być jeszcze bardziej okazałe, jednak w kilku przypadkach zawiodła skuteczność”<sup>197</sup>) czy nawet *okazałych warunkach fizycznych*<sup>198</sup>.

Wydaje się, że nie zawsze użytkownicy języka mają świadomość, jakie jest znaczenie tego leksemu i w jakich kontekstach stosowanie go jest poprawne. Oprócz wymienionych potocznych sportowych użyć pojawiają się bowiem i inne budzące wątpliwości normatywne, takie jak: „europejscy dyktatorzy przysłali okazałe prezenty”<sup>199</sup>, „kolejna edycja stypendiów będzie jeszcze okazalsza”<sup>200</sup>, „Nie spodziewałem się, że nasz klub doczeka tak okazałego jubileuszu”<sup>201</sup>, „Święto rolników z gminy Skrzyszów było niezwykle okazałe”<sup>202</sup>. Pominięcie tego hasła w WSPP wydaje się więc decyzją niesłuszną.

#### 4. Używane często (frekwencja 25–50%):

- 30,8% dla frazeologizmu *mieć coś na pieczy* w porównaniu z *mieć kogoś, coś w pieczy* (spośród 13 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 4 razy występuje frazeologizm *mieć kogoś, coś na pieczy*, 9 – *mieć kogoś, coś w pieczy*);
- 32,1% dla połączenia *komendant wojenny* zamiast *komendant wojskowy* (spośród 28 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 9 razy występuje kolokacja *komendant wojenny*, 19 – *komendant wojskowy*);
- 35,3% dla frazeologizmu *dwa grzyby w barszczu* w porównaniu z *dwa grzyby w barszcz* oraz *dwa grzyby po obiedzie* (spośród 34 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 22 razy występuje frazeologizm *dwa grzyby w barszcz*, 12 – *dwa grzyby w barszczu*, 0 – *dwa grzyby po obiedzie*);
- 45,1% dla frazeologizmu *stać w sprzeczności z czymś* zamiast *być, pozostawać w sprzeczności z czymś* (spośród 355 kolokacji czasownikowych z zapytaniem „w sprzeczności z” uzyskanych za pomocą kolokatora wyszukiwarki Pelcra 156 razy występuje frazeologizm *pozostawać w sprzeczności z czymś*, 160 – *stać*

<sup>196</sup> Źródło: NKJP (P, PŁOM., *Diabły niestraszne Sklejkom*, „Dziennik Łódzki”, 14.12.2001 r.).

<sup>197</sup> Źródło: NKJP (*Blisko dwucyfrowki*, „Dziennik Polski”, 06.10.1999 r.).

<sup>198</sup> Bardzo często mówi się też o *okazałych pucharach*, ale tego typu użycia, ze względu na możliwość różnej interpretacji, nie były traktowane jako błędne.

<sup>199</sup> Źródło: NKJP (Internet).

<sup>200</sup> Źródło: NKJP (B. Lewicki, *Dla młodzieży*, „Polska Głos Wielkopolski”, 27.01.2004 r.).

<sup>201</sup> Źródło: NKJP (AMIZ, *Dunajec Zbylitowska Góra ma 60 lat*, „Dziennik Polski”, 21.07.2005 r.).

<sup>202</sup> Źródło: NKJP (kis, *Chleb to cenny dar*, „Dziennik Polski”, 06.09.2005 r.).



w sprzeczności z czymś, 33 – być w sprzeczności z czymś, 6 – działać w sprzeczności z czymś);

- o 50% dla połączenia *dawać plony* w porównaniu z *przynosić plony* (spośród 36 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 18 stanowi połączenie *dać/dawać plony*, 18 – *przynieść/przynosić plony*<sup>203</sup>).

W grupie błędów popełnianych często, a pominiętych w WSPP znaczną część stanowią frazeologizmy. Brak informacji w WSPP jest uzasadniony wtedy, gdy błąd występuje sporadycznie lub znacznie zmienił się uzus. Np. *coś stoi w sprzeczności z czymś* nie tylko nie razi, ale wydaje się bardziej naturalne niż *jest, pozostaje w sprzeczności*. Choć w tym przypadku brak informacji w WSPP oraz SFJP, można stwierdzić, że zmieniła się norma:

sprzeczność [...] *fraz.* Coś, np. teoria, fakt, wypowiedź, stoi w sprzeczności z czymś «jakaś teoria, wypowiedź, jakiś fakt nie zgadza się z czymś, nie pasuje do czegoś» [USJP];

sprzeczność [...] *coś jest w ~ci z czymś, pozostaje, stoi* [SDS<sup>204</sup>].

Czasem słuszniejsze zamiast zamieszczania opisu z SPPD:

piecza [...] Mieć kogoś, coś w swojej pieczy (*nie*: na pieczy) [SPPD],

wyduje się zrezygnowanie z jakiegokolwiek informacji, co zmusza użytkownika do sięgnięcia do słownika frazeologicznego:

piecza [...] Mieć co na pieczy <*troszczyć się o co*>: Wielcy panowie [...] mieli tylko swoje własne i krewnych swoich dobro na pieczy. [...] Mieć kogo a. co w swojej pieczy <*w opiece, pod opieką*>: Gdy noc ma miasto w swojej pieczy, dzieją się w domu straszne rzeczy [SFJP].

Chyba niesłusznie pominięto natomiast w WSPP frazeologizm *dwa grzyby w barszcz* (być może ze względu na stosunkowo rzadkie użycie). Należałoby bowiem zostawić informację o tym, że człon *w barszczu* jest nadal uznawany za innowację regulującą (forma *dwa grzyby w barszczu* jako poprawna nie jest odnotowywana ani w SFJP, ani w USJP, ani w ISPP).

Choć wymienione w tej grupie użycia uznawane w SPPD za błędne są częste, zazwyczaj ich występowanie współcześnie nie razi. Poprawne jest np. chyba równie częste

<sup>203</sup> Gdyby w wyliczeniach brać pod uwagę jedynie wymieniane w SPPD połączenie *ziemia daje/przynosi plon*, a pominąć użycia typu *ziarno, drzewo itp. daje/przynosi plon*, udział procentowy kolokacji *dać/dawać plon* w porównaniu z *przynieść/przynosić plon* wyniósłby 75%.

<sup>204</sup> *Słownik dobrego stylu, czyli wyrazy, które się lubią*, red. M. Bańko, Warszawa 2009 (dalej: SDS).

jak *przynosić plony* połączenie *dawać plony* (np. „Kamienista ziemia nie dawała plonów”<sup>205</sup>). Podobnie zwrot *komendant wojenny*. Mimo że to dość częsty błąd w języku środowiskowym historyków (wynikający zapewne z błędnego tłumaczenia: pol. *wojskowy* – ros. *wojennyj*), to o małym zasięgu ogólnym – ograniczony właściwie do tekstów dotyczących II wojny światowej.

#### 5. Dominujące, używane bardzo często, przeważająco nad innymi użyciami (ponad 50%):

- 57,5% dla zwrotu *płacz i zgrzytanie zębami* zamiast *płacz i zgrzytanie zębów* (spośród 1220 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 702 stanowi zwrot *płacz i zgrzytanie zębami*, 518 – *płacz i zgrzytanie zębów*);
- 59,7% dla frazeologizmu *zmoknąć do suchej nitki* (spośród 62 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 37 stanowi frazeologizm *przemoknąć/zmoknąć do suchej nitki*, 18 – *zmoknąć/przemoknąć do nitki*, 7 – *zmoknąć/przemoknąć do ostatniej nitki*);
- 63,6%<sup>206</sup> dla frazeologizmu *coś uchodzi czyjemuś oku* w porównaniu z *coś uchodzi czyjegoś oka* (spośród 191 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Pelcra 4 wystąpienia stanowi frazeologizm *coś uchodzi czyjegoś oka*, 7 – *coś uchodzi czyjemuś oku*, 6 – *coś uchodzi czyichś oczu*, 12 – *coś uchodzi czyimś oczom*, 162 – inne połączenia, m.in. *uchodzić za kogoś w czyichś oczach*);
- 69,6% dla połączenia *mało ciekawy* w porównaniu z *niezbyt ciekawy* (spośród 102 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 71 wystąpień stanowi połączenie *mało ciekawy*, 31 – *niezbyt ciekawy*);
- 71,7% dla połączeń *ściślej mówiąc, biorąc* w porównaniu z *ściśle mówiąc, biorąc* (spośród 381 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 273 wystąpienia stanowią połączenia z przysłówkiem *ściśle* w stopniu wyższym, 108 – z przysłówkiem *ściśle* w stopniu równym);
- 72,2% dla zwrotu *uśmiechać się pod nosem* w porównaniu z *uśmiechać się pod wąsem* (spośród 97 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 70 stanowi zwrot *uśmiechać się pod nosem*, 27 – *uśmiechać się pod wąsem*);

<sup>205</sup> Źródło: NKJP (A. Jackowski, *Polska sztuka ludowa*, 1974).

<sup>206</sup> Podany wynik procentowy dotyczy wyłącznie użycia frazeologizmu z leksemem *oko* w liczbie pojedynczej. Jeśli uwzględnić jako niepoprawne także te z leksemem *oko* w liczbie mnogiej (*ujść czyimś oczom* oraz *ujść czyichś oczu*), udział procentowy form poprawnych – jedynie *ujść czyjegoś oka* – wynosi 13,8%, a błędnych 86,2%.

- 97% dla połączenia *wykonywać świadczenia* zamiast *wypełniać świadczenia* (spośród 66 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 64 stanowi połączenie *wykonywać świadczenia*, 2 – *wypełniać świadczenia*).

W tej grupie znalazły się błędne według SPPD użycia, których frekwencja jest większa niż tych uznawanych za poprawne. Mogłoby się wydawać, że – zwłaszcza jeśli frekwencja użycia danej formy jest duża – należałoby ją mimo wszystko wymienić, chociażby jako przykład pozytywny. Nie zawsze istnieje jednak taka potrzeba, zwłaszcza gdy jest to związane ze zmianą normy i uznawaniem danego połączenia za poprawne. Takie wrażenie można odnieść np. jeśli chodzi o uznawany w SPPD za błędny frazeologizm *zmoknąć do suchej nitki*, który obecnie w uzusie przeważa (37 spośród 62 użyć frazeologizmu w każdej z możliwych form) nad dawniej jedyną poprawną formą – *zmoknąć do nitki*. Zmiana, która się dokonała (być może pod wpływem frazeologizmu *nie pozostawiać na kimś/na czymś suchej nitki*<sup>207</sup>), została zaakceptowana. Wydaje się więc, że ponieważ nie jest to użycie błędne (wymieniane jest ono i w USJP, i w ISJP, i w PSPP), można w słowniku poprawnej polszczyzny informację o takim związku pominąć – użytkownik powinien bowiem sięgnąć albo do słowników ogólnych, albo do słownika frazeologicznego. Za takim rozwiązaniem, tj. pominięciem formy, ponieważ jej użycie nie sprawia problemów, przemawia dodatkowo mimo wszystko mała częstość występowania tego frazeologizmu.

Warto też podkreślić, że norma niewątpliwie zmienia się pod wpływem uzusu. Obecnie poprawne są więc zarówno znacznie częstsze użycie *uśmiechać się pod nosem* (70 wystąpień), jak i starsze, bardziej tradycyjne – *uśmiechać się pod wąsem* (27 wystąpień):

uśmiechnąć się [...] *fraz.* Uśmiechać się pod nosem, *książk.* pod wąsem «uśmiechać się słabo, dyskretnie» [USJP];

uśmiechać się [...] Mówimy, że ktoś uśmiecha się pod wąsem lub pod nosem, jeśli uśmiecha się nieznacznie [ISJP].

Problematyczne okazują się jednak przypadki, gdy brak jednoznacznej wykładni normatywnej. Znacznie częściej używane w formie błędnej niż poprawnej są między innymi zwroty *płacz i zgrzytanie zębami* oraz *ujść czyjemuś oku/oczom*. Jeśli za obowiązujące (m.in.

---

<sup>207</sup> W zrównoważonej wersji korpusu pojawia się 189 razy, czyli używany jest ponad trzykrotnie częściej niż *zmoknąć do (suchej) nitki*.

ze względu na brak informacji w WSPP) uznać w tym zakresie słowniki frazeologiczne oraz ogólne:

zgrzytanie [...] *fraz. książk.* Płacz i zgrzytanie zębów [USJP],

oko [...] Coś uchodzi, uszło; nie ujdzie, nie uszło czyjegoś oka <*ktoś czegoś nie spostrzega, nie zauważył; ktoś coś spostrzeże, spostrzegł*>: Jego oka nic nie ujdzie. [SFJP],

jako prawidłowe należałoby traktować wyłącznie formy wymieniane w SPPD: *płacz i zgrzytanie zębów* oraz *coś uszło czyjegoś oka*, a więc z leksemem *oko* w liczbie pojedynczej i dopełniaczu. Wśród 29 wystąpień drugi frazeologizm pojawia się w takiej postaci jednak tylko czterokrotnie. W ponad połowie użyć (18) rzeczownik *oko* występuje zaś w liczbie mnogiej, zarówno w dopełniaczu (6 wyników), jak i celowniku (12 wyników). Chociaż *coś uszło czyjegoś oka* jest stosunkowo rzadko występującym związkiem frazeologicznym, to sprawia trudności, należałoby więc poświęcić mu miejsce w WSPP. Z jednej strony wydaje się, że informację normatywną znajdziemy w słowniku frazeologicznym, z drugiej jednak – możliwe że doszło do rozluźnienia normy w tym zakresie, być może pod wpływem znacznie częstszego obecnie *coś uchodzi czyjejś uwadze* (około 150 użyć). Co prawda w słowniku frazeologicznym jako poprawną wymienia się również tylko formę z dopełniaczem:

uwaga [...] Ujść czyjejś uwagi: Nie uszło to bystrej i podejrzliwej uwagi senatora Nowosilcowa [SFJP],

ale inne, nowsze źródła podchodzą już do tego liberalniej (co również pokazuje, że z czasem zaszły zmiany):

uwaga [...] Coś uchodzi, uszło, umyka, umknęło *a.* nie uszło, nie umknęło czyjejś uwagi, *rzad.* uwadze «ktoś czegoś nie zauważa, nie zauważył, ktoś zapomniał o czymś; ktoś zauważył coś, pamiętał o czymś» [WSPP],

ujść [...] Coś uszło (czyjejś) uwagi (uwadze) [USJP],

W WSPP brak też informacji na temat użycia *mało ciekawy*:

ciekawy [...] Niezbyt ciekawy (nie: mało ciekawy) [SPPD].

W h. *ciekawy* czytamy jedynie:

ciekawy [...] «interesujący»: Ciekawy człowiek. Niezbyt ciekawy film [WSPP].

Pominięcie wymienianego jako błędne w SPPD połączenia może wprowadzić w dezorientację zwłaszcza starszych użytkowników słownika (pamiętających wytyczne SPPD) i spowodować,

że będą mieli wątpliwości co do kwalifikacji normatywnej tej kolokacji. Można jednak założyć, że jej brak w ilustracji przykładowej oznacza, że jest to połączenie poprawne. Ze względu na znaczną frekwencję (w korpusie połączenie *mało ciekawy* występuje częściej, 69,6%, niż *niezbyt ciekawy* – 30,4%) powinno ono jednak zostać wymienione choćby wśród częstych kolokacji.

Bardzo wysoką frekwencję (ponad 70%) ma też uznawany w SPPD za niepoprawny zwrot *ściśle mówiąc, ściśle biorąc* (zamiast: *ściśle mówiąc, biorąc*). Tak znaczna przewaga użyć błędnych według wydanej w 1973 roku wersji słownika (zwroty z przysłówkiem w stopniu wyższym pojawiają się ponad dwa i pół razy częściej niż z przysłówkiem w stopniu równym) wymaga dodatkowej refleksji. Tymczasem ani w źródłach poprawnościowych (WSPP), ani w słownikach frazeologicznych, ani słownikach ogólnych nie znajdujemy wykładni normatywnej. W jej formułowaniu, zdaniem autorki, należałoby wziąć pod uwagę możliwość zastosowania w połączeniach typu *ściśle biorąc, mówiąc* przysłówka *ściśle* zarówno w stopniu wyższym, jak i pominięcia następujących po nim członów *biorąc, mówiąc, powiedziawszy* itp.:

ściśle [...] Ścisłe informacje, dane, wyliczenia itp. są dokładne i zgodne z prawdą. [...] ♦ ściśle, •leż, ...pismo adresowane do ściśle określonego czytelnika... Nie jest to, ściśle biorąc, metro, ale szybki tramwaj, jadący częściowo pod ziemią... Zabiera się do wydawania książek. Ściśle: jednej książki. [ISJP].

Trzeba by też uwzględnić potencjalność tworzenia całej serii zwrotów realizujących podobny schemat: z innymi przysłówkami (*generalnie, praktycznie...*) oraz imiesłowami (*powiedziawszy, ujmując...*). Samo *ściśle* należałoby tym samym potraktować jako homonim funkcyjny jednostki zwykłej (który pod względem kategorii semantycznej byłby wykładnikiem uściślenia), a cały zwrot jako wyrażenie funkcyjne z możliwą wymiennością członów: *ściśle (generalnie, praktycznie, ogólnie, teoretycznie...) (rzecz) biorąc (mówiąc, ujmując...)*. W przypadku wielu tego typu przysłówek możliwe byłoby użycie ich w stopniu wyższym: *ściślej, dokładniej, ogólniej mówiąc* itd. Tym samym całą serię tego typu zwrotów można by uznać za poprawną.

Różnice występujące w opisie w h. *świadczanie* w SPPD i WSPP można z kolei tłumaczyć zmianami w rzeczywistości. Jeżeli bowiem rozumieć *świadczanie* jako:

świadczanie [...] «obowiązek, zobowiązanie wykonania, wykonywania lub przekazania, przekazywania czegoś na czyjąś rzecz; także: to, co jest z tytułu takich zobowiązań wykonywane lub przekazywane» [USJP],

błędne według SPPD sformułowanie *wykonywać świadczenia medyczne, zdrowotne...* (używane zwłaszcza w odniesieniu do kas chorych, zakładów opieki zdrowotnej oraz oddziałów NFZ) zaczerpnięte z ustawodawstwa<sup>208</sup>, należałoby opatrzyć kwalifikatorem *urz.* i uznać za poprawne. Wśród najczęstszych kolokacji czasownikowych leksemu *świadczenie* trzeba by też wymienić: *gwarantować, kontraktować, nabywać, otrzymywać, pobierać, udzielać, uzyskiwać, waloryzować, wypłacać, zapewniać świadczenie*. Niemal zupełny brak w uzusie połączeń *wypełniać świadczenie* (3% użyć) można tłumaczyć dominacją sformułowań o proveniencji urzędowo-legislacyjnej.

**6. Osobno zostały przeanalizowane leksemy i połączenia, dla których dało się określić jedynie współczynnik częstości<sup>209</sup>. Wynosi on odpowiednio:**

- 0.005 dla leksemu *odkrytka*;
- 0.017 dla zwrotu *wprowadzać kogoś w obowiązki*;
- 0.017 dla połączenia *problematyka zagadnienia*;
- 0.029 dla połączenia *wzajemne współdziałanie*;
- 0.038 dla leksemu *konurbacja*;
- 0.117 dla połączenia *w ramach możliwości*;
- 0.146 dla połączenia *uczcić czyjś śmierć*;
- 0.159 dla frazeologizmu *ręce precz*;
- 0.163 dla frazeologizmu *podłożyć komuś świnie*;
- 0.259 dla frazeologizmu *na tapecie/na tapetę*;
- 0.505 dla leksemu *dobrosąsiedzki* (0.013 – *dobrosąsiedztwo*);
- 2.557 dla zwrotów *w razie braku* oraz *w przypadku braku*.

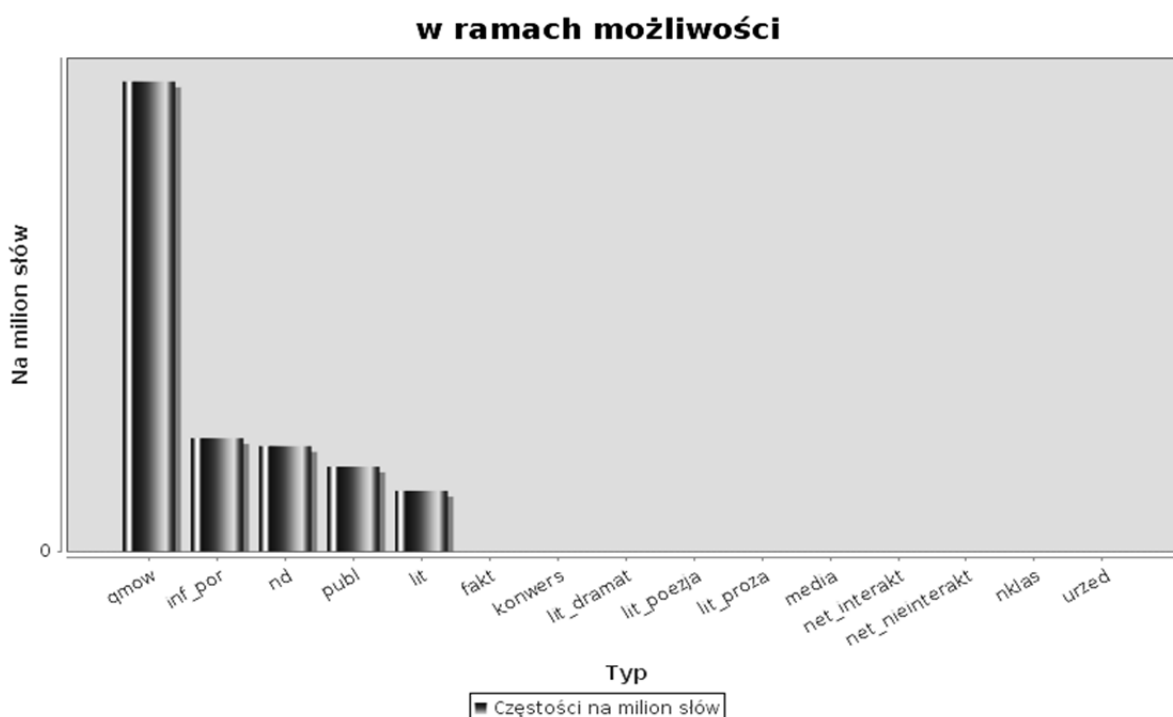
Jedynie o jednym z tych błędów – używaniu leksemu *odkrytka* – można powiedzieć, że nie wymienia się go w WSPP wyłącznie ze względu na znikomą częstość. Określenie to przestało funkcjonować, a przywoływane jest wyłącznie w kontekście tego, że kiedyś wyraz

<sup>208</sup> Zwrot *wykonywanie świadczeń* użyty jest m.in. w art. 35 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej.

<sup>209</sup> Nie uwzględniano jednak tych, które nie są w ogóle używane, tj. ich współczynnik częstości wynosi 0.000.

ten był używany („«Odkrytka» to zaczerpnięte z języka rosyjskiego określenie pocztówki, widokówki”<sup>210</sup>, „Dotychczas używano słów odkrytka i korespondentka, ale «Kurjer Warszawski» postanowił znaleźć coś bardziej swojskiego”<sup>211</sup>).

Wydaje się natomiast, że pozostałe leksemy i połączenia zostały zaakceptowane na jakimś poziomie normy. Potoczny, ale dopuszczalny jest np. zwrot *wprowadzać kogoś w obowiązki*: „Został przyjęty, a dozorca wprowadził go w nowe obowiązki”<sup>212</sup>, z tym że zdarza się rzadko. Charakterystyczne dla języka mówionego (dominują użycia dotyczące *możliwości finansowych, budżetowych, materialnych oraz prawnych państwa*) jest też dość potoczne połączenie *w ramach możliwości*:



Nie razi również popularna i dość czytelna metonimia zastosowana w połączeniu *uczczyć śmierć* zamiast *oddać hołd* lub *uznanie zmarłemu*.

Do rozluźnienia normy albo wyspecjalizowania się znaczeń doszło też w przypadku *problematyki zagadnienia*, bo takie połączenie nie wydaje się już pleonastyczne („Rozporządzenie [...] w sposób całościowy ujmowało problematykę zagadnień związanych

<sup>210</sup> Źródło: NKJP (J. Klejnocki, *Trochę poezji*, „Polityka”, 01.03.2008 r.).

<sup>211</sup> Źródło: NKJP (K. Górski, *Odkryte karty*, „Polityka”, 21.12.2002 r.).

<sup>212</sup> Źródło: NKJP (M. Jarosz, *Nieznane przygody Sherlocka Holmesa*, 2002).

z prawem budowlanym”<sup>213</sup>). To, że h. *konurbacja* zostało w WSJP pominięte, również świadczy z jednej strony o jego niskiej częstotliwości użycia, ale z drugiej o tym, że leksem ten został zaakceptowany w normie, co jest prawdopodobnie związane z rozwojem infrastruktury uprzemysłowionej, a więc potrzebą i uzasadnieniem funkcjonowania takiego słownictwa specjalistycznego (w USJP np. z kwal. *urb.*). Innowacja spełnia ponadto, w odróżnieniu od proponowanego w SPPD odpowiednika *zespół miejski*, kryteria ekonomiczne i wystarczalności (konurbacją nie jest każdy zespół miejski, lecz taki, w którym wśród sąsiadujących ze sobą miast lub osiedli, powiązanych gospodarczo i komunikacyjnie, żadne z nich nie dominuje) tym samym została uznana za funkcjonalnie uzasadnioną.

Połączenie *wzajemne współdziałanie* jest zaś charakterystyczne raczej dla stylu naukowego: „Dopiero wzajemne współdziałanie oddziaływań genetyczno-środowiskowych i kulturowych określa rzeczywisty model zachowania”<sup>214</sup>, „Na proces pedagogiczny w wychowaniu zdrowotnym składa się wzajemne współdziałanie trzech elementów – wychowawcy, wychowanka i środowiska wychowawczego”<sup>215</sup> albo „Wzajemne współdziałanie różnych grup substancji wzrostowych oraz wielokierunkowość ich oddziaływań utrudniają...”<sup>216</sup>. Współczynnik częstości występowania tego połączenia w tekstach dydaktyczno-naukowych jest wyższy niż w innych i wynosi aż 0.461:

---

<sup>213</sup> Źródło: NKJP (Sprawozdanie z 38. posiedzenia Senatu RP z 22.04.1993 r.).

<sup>214</sup> Źródło: NKJP (A. Krzymowska-Kostrowicka, *Geoekologia turystyki i wypoczynku*, 1997).

<sup>215</sup> Źródło: NKJP (M. Demel, *Z dziejów promocji zdrowia*, t. 3, 2000).

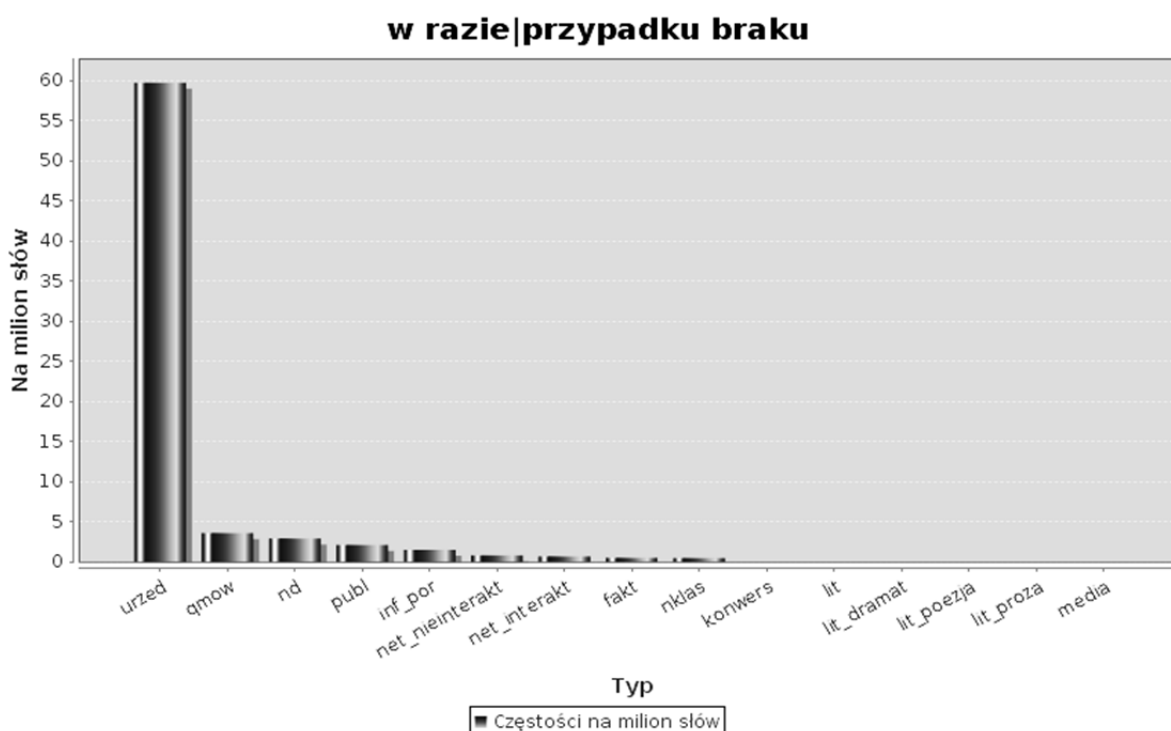
<sup>216</sup> Źródło: NKJP (*Regulatory wzrostu i rozwoju roślin*, red. L.S. Jankiewicz, 1997).



Profil występowania dla zapytania: wzajemny\*\* współdziałać\*\*

#	Typ	Liczba wystąpień (A)	Słowa w kategorii (B)	A/(B/1M)
1	nd	4	8,680,759	0.461
2	publ	2	129,475,805	0.015
3	qmow	1	23,323,854	0.043
4	fakt	0	14,874,971	0
5	inf_por	0	8,078,242	0
6	konwers	0	1,774,144	0
7	lit	0	30,230,684	0
8	lit_dramat	0	48,374	0
9	lit_poezja	0	74,793	0
10	lit_proza	0	4,512,240	0
12	net_interakt	0	9,218,718	0
13	net_nieinterakt	0	3,717,246	0
14	nklas	0	2,245,020	0
15	urzed	0	3,450,662	0
łącznie:		7	239,705,512	0.029

Warto też zwrócić uwagę na zależność między częstością występowania w danym typie tekstów a zmianą oceny normatywnej danego zwrotu. W SPPD jedyną poprawną formą jest np. w *braku*, dziś rzadka (57 wystąpień w korpusie) i uznawana za przestarzałą (WSPP). Obecnie zwroty w *razie braku* oraz w *przypadku braku* (613 wystąpień) zyskały aprobatę, prawdopodobnie ze względu na znaczne rozpowszechnienie w uzusie w wyniku oddziaływania języka urzędowego:



Pod wpływem frekwencji zmienia się zwłaszcza norma dotycząca użycia stałych związków wyrazowych. W SPPD jako poprawną formę frazeologizmu wymienia się tylko *precz z rękoma*, tymczasem obecnie jest ona niemal nieużywana. W zrównoważonej wersji korpusu NKJP nie występuje ani razu, podczas gdy uznawane za niepoprawne *ręce precz od...* (partyjny rusycym) pojawia się 35-krotnie. Niewymienienie w WSPP takiego błędu dodatkowo świadczy o możliwości używania obu połączeń: *precz z rękami/rękoma* oraz *ręce precz*.

Prawdopodobnie częstość w uzusie zadecydowała też o dopuszczeniu zwrotu *podłożyć komuś świnię*<sup>217</sup>:

świnia [...] *♦ fraz. pot.* Podłożyć komuś świnię «intrygując spowodować, że ktoś znajdzie się w sytuacji, która mu zaszkodzi, skompromituje go» [USJP];

świnia [...] Jeśli ktoś podłożył komuś świnię, to zrobił coś, aby mu zaszkodzić lub aby go skompromitować [ISJP];

świnia [...] *pot.* Podłożyć komuś świnię «intrygując spowodować, że ktoś znajdzie się w sytuacji, która mu zaszkodzi, skompromituje go» [WSF];

Należy jednak zaznaczyć, że jest to użycie potoczne i wciąż mniej popularne niż jego wymieniany w SPPD poprawny odpowiednik *zrobić komuś świństwo* (dla którego współczynnik częstości w wyszukiwarce Pelcra wynosi 0.359).

Taki sam proces zaszedł w przypadku związku *stać na tapecie*<sup>218</sup>, uznawanego w SPPD za niepoprawny (przez mylne skojarzenie słów *tapeta* i *tapet*, które oznaczało dawniej stół przykryty zielonym suknem – miejsce omawiania ważnych spraw<sup>219</sup>). Połączenie nie ustabilizowało się jednak w wymienianej w tym słowniku formie (choć zdarza się użycie *coś stanęło na tapecie*: „Trzydzieści trzy wnioski związane z płatnościami podatkowymi stanęły na tapecie na ostatnim posiedzeniu zarządu gminy Sadki”<sup>220</sup>) tylko częstszych – *brać, wziąć na tapetę; być, mieć, znaleźć się na tapecie*:

tapeta [...] Mówimy, że jakaś sprawa jest na tapecie lub weszła na tapetę, jeśli jest lub stała się przedmiotem czyjejś uwagi, często dyskusji. Wyrażenia potoczne [ISJP];

tapeta [...] *fraz. pot.* Wziąć coś na tapetę «zacząć czymś się zajmować, zrobić coś, zaangażować się w coś» [USJP].

<sup>217</sup> Utworzonego na wzór ros. *podłożył' swinju*.

<sup>218</sup> Na wzór niem. *etwas aufs Tapet bringen* (zob. A. Kryński, *Jak nie należy...*, s. 163).

<sup>219</sup> Źródło: ISJP.

<sup>220</sup> Źródło: NKJP (ST, *Odroczenie lub umorzenie*, „Nakielski Czas”, 27.03.2002 r.).

Stosunkowo dość często jest też używany będący kalką z rosyjskiego leksem *dobrosąsiedzki*:

Profil występowania dla zapytania: *dobrosąsiedzki*\*\*

#	Typ	Liczba wystąpień (A)	Słowa w kategorii (B)	A/(B/1M)
1	publ	63	129,475,805	0.487
2	qmow	21	23,323,854	0.9
3	fakt	16	14,874,971	1.076
4	net_nieinterakt	10	3,717,246	2.69
5	lit	6	30,230,684	0.198
6	nd	4	8,680,759	0.461
7	nklas	1	2,245,020	0.445
8	inf_por	0	8,078,242	0
9	konwers	0	1,774,144	0
10	lit_dramat	0	48,374	0
11	lit_poezja	0	74,793	0
12	lit_proza	0	4,512,240	0
14	net_interakt	0	9,218,718	0
15	urzed	0	3,450,662	0
Łącznie:		121	239,705,512	0.505

Łącznie:

121 239,705,512

0.505

Brak tego hasła w WSPP można z jednej strony tłumaczyć tym, że proponowana jako zamienna, lepsza według SPPD, forma *dobre stosunki sąsiedzkie* jest niezwykle rzadka:

Profil występowania dla zapytania: *dobry\*\* stosunek\*\* sąsiedzki\*\**

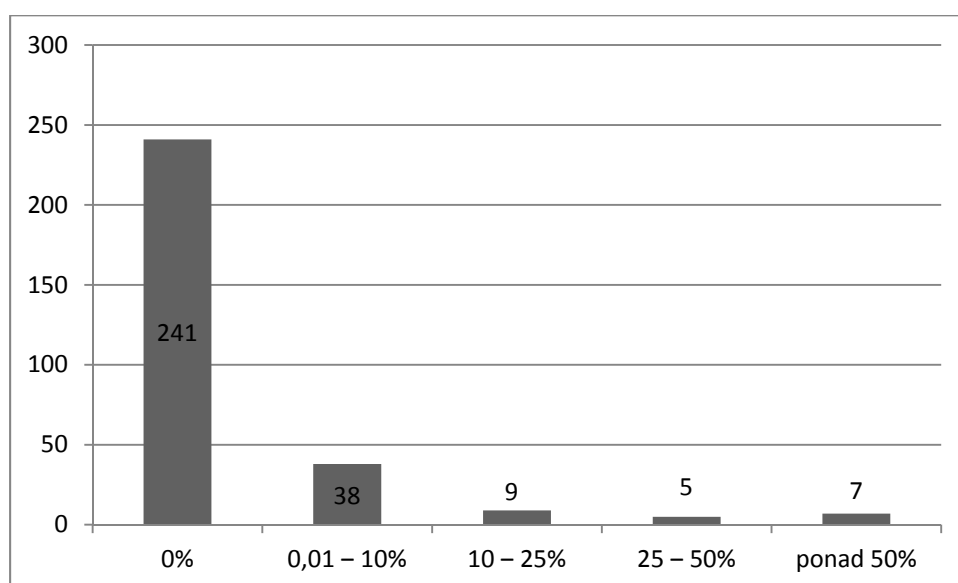
#	Typ	Liczba wystąpień (A)	Słowa w kategorii (B)	A/(B/1M)
1	fakt	2	14,874,971	0.134
2	qmow	2	23,323,854	0.086
3	inf_por	0	8,078,242	0
4	konwers	0	1,774,144	0
5	lit	0	30,230,684	0
6	lit_dramat	0	48,374	0
7	lit_poezja	0	74,793	0
8	lit_proza	0	4,512,240	0
10	net_interakt	0	9,218,718	0
11	net_nieinterakt	0	3,717,246	0
12	nklas	0	2,245,020	0
13	publ	0	129,475,805	0
14	urzed	0	3,450,662	0
15	nd	0	8,680,759	0
Łącznie:		4	239,705,512	0.017

Z drugiej strony brak oceny normatywnej zarówno przymiotnika *dobrosąsiedzki*, jak i rzeczownika *dobrosąsiedztwo* może oznaczać, że zostały one zaakceptowane w uzusie. Opis

normatywny nie jest jednak konieczny – jako niebudzące wątpliwości co do ich oceny oraz użycia hasła te mogłyby znaleźć się w słowniku ogólnym języka polskiego.

## Podsumowanie

Frekwencja leksemów i połączeń leksykalnych, których użycie w WSPP nie zostało opisane, z uwzględnieniem grup częstości, wygląda następująco:



Analiza wykazała, że zdecydowana większość (niemal 90%) pominiętych w WSPP błędów wymienionych w SPPD nie występuje w uzusie albo jest niezmiernie rzadka (jedno, dwa użycia). Niewyróżnianie tych haseł w WSPP wydaje się z wielu powodów słuszne: część z nich to błędy potencjalne, inne nie są popełniane ze względu na zmiany w rzeczywistości. Niejednokrotnie informacja w WSPP jest też zaktualizowana – zamiast sporadycznych, mało rażących błędów wymienianych w SPPD opisuje się użycia bardzo częste i połączenia nadużywane. Zrezygnowano ze znacznej liczby frazeologizmów, w których zakresie błędy są popełniane rzadko, a często w ogóle nawet z wymieniania ich w poprawnej formie (prawdopodobnie po to, aby zachęcić użytkownika do korzystania ze słownika frazeologicznego). W WSPP pominięto większość paronimów – błędy polegające na myleniu wyrazów podobnie brzmiących są niezwykle rzadkie, a dodatkowo bardziej charakterystyczne dla polszczyzny mówionej. Ponieważ jednak WSPP, zgodnie z informacją

umieszczoną we wstępie, jest „kolejną, poprawioną i uzupełnioną”<sup>221</sup> wersją SPPD, wydaje się, że powinien się odnosić do haseł w SPPD opisanych. Nie znaczy to oczywiście, że słowniki te mają być komplementarne ani pod względem treści, ani pod względem siatki haseł, bo właśnie upływ czasu wpłynął na konieczność stworzenia uaktualnionej wersji. Wydaje się jednak, że pominięcie w WSPP hasła zawierającego opis błędu w SPPD musi mieć solidne podstawy. Powody mogą być dwa: albo dane użycie należy uznać za poprawne i jest to na tyle oczywiste, że nie wymaga dodatkowego podkreślenia, albo tego typu błędu w ogóle się nie popełnia, a sam przykład go ilustrujący budzi zdumienie współczesnego rodzimego użytkownika języka polskiego. Tymczasem zdarza się, że w WSPP pomija się użycia uznawane za błędne w SPPD, a wciąż w języku występujące. Wówczas ciężko użytkownikowi stwierdzić, jaka jest ich obowiązująca obecnie ocena normatywna.

---

### Hasła pominięte w analizie

Ze względu na niejasności w opisie leksykograficznym z wyodrębnionych 317 haseł w szczegółowej analizie pominięto cztery:

- propozycja

W SPPD czytamy:

propozycja [...] *niepoprawne w zn.* «pomysł, koncepcja», np. Propozycje (zamiast: koncepcje) metodologiczne autora rozprawy [SPPD],

tymczasem jest to nie tyle błąd, ile co innego, a samo użycie *propozycje metodologiczne* jest poprawne. Nie analizowano frekwencji, ponieważ trudno stwierdzić, co należałoby zbadać;

- tabletka

Nie wiadomo, co dokładnie oznacza zamieszczona w hasle informacja *co innego*:

tabletki [...] «mały płaski krążek sprasowanego leku; pastylka (co innego: drażetka, pigułka)» [SPPD].

---

<sup>221</sup> WSPP, s. V.

Co prawda nie w każdym kontekście *tabletki* i *pastylki* są dokładnymi odpowiednikami *drażetki* czy *pigułki* (drażetki są zwykle pokryte słodką masą, a pigułki kuliste), jednak nawet zamieszczone w SJPD definicje tych leksemów świadczą o występującej już dawniej między nimi wymienności:

pastylka [...] «mała ilość dozowanego leku w postaci płaskiego lub wypukłego krążka otrzymanego przez sprasowanie; [...] drażetka, tabletki» [SJPD].

Jako synonimy opisywane są te wyrazy we współczesnych słownikach: przy *pigułce* USJP oraz WSWB<sup>222</sup> jako synonimy wymieniają *drażetkę*, *pastylkę*, *pigułkę* oraz *tabletkę*, WSJP przy *tabletki*: *pastylkę* i *pigułkę*, a internetowy słownik Synonimy.ux.pl<sup>223</sup> *pastylkę*, *pigułkę* i *proszek (pot.)*;

- wyrażenie

Wydaje się, że w opisie pominiętego w WSPP h. *wyrażenie* w SPPD uwzględniono jedynie znaczenie językowe:

wyrażenie [...] «związek wyrazowy, w którym wyrazem nadrzędnym jest rzeczownik, przymiotnik lub przysłówki; *pot.* związek wyrazowy, połączenie wyrazów» [...] *niepoprawne* w zn. «wyraz», np. Definicja wyrażenia (*zamiast*: wyrazu) „kultura” [SPPD],

w WSPP zaś w ogóle z takiego hasła zrezygnowano. Tymczasem – w rozumieniu powszechnym, a nie językoznawczym – *wyrażenie* jest (i trudno powiedzieć, czy i wówczas nie było) synonimiczne do wyrazu *określenie*:

wyrażenie [...] «w mowie: wyraz silnie nacechowany, często negatywnie»: Co to za wyrażenie?! Wyrażenia *babsztyl*, *babsko* są obraźliwe [USJP],

wyrażenie [...] to połączenie dwóch lub więcej wyrazów połączonych ze sobą składniowo, rzadziej pojedynczy wyraz o jakiejś funkcji [...] *Sokrates pierwszy zrozumiał doniosłość sprawności w sensie moralnym i na jej określenie zaczął używać wyrażenia „cnota”...* [ISJP],

a więc w takim znaczeniu poprawne.

- zdać

Współcześnie często używa się zwrotu *zdać do następnej klasy*, trudno jednak oceniać jego poprawność, kierując się informacjami sprzed 40 lat:

<sup>222</sup> *Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych*, red. M. Bańko, Warszawa 2008 (dalej: WSWB).

<sup>223</sup> <http://synonimy.ux.pl/>.

zdać [...] Zdać do następnej klasy 'uzyskać promocję na podstawie egzaminu', ale: Przejść (nie: zdać) do następnej klasy (bez egzaminu, na podstawie ocen uzyskanych za naukę w ciągu roku) [SPPD].

Choć nastąpiła zmiana realiów, użycie pozostało i jeśli abstrahować od jego znaczenia wynikającego z etymologii, należałoby je uznać za poprawne.

### 3.1.3. LEKSEMY I POŁĄCZENIA LEKSYKALNE, KTÓRYCH UŻYCIEM W OBU SŁOWNIKACH JEST UZNAWANE ZA BŁĘDNE

Analizie dotyczącej frekwencji występowania w korpusie poddano grupę **121 haseł, stanowiącą 25%** z 482 wszystkich kwalifikowanych w obu słownikach tak samo.

Wybór nie był losowy. Żeby próba była zrównoważona, przeanalizowano 25% błędów z każdej grupy<sup>224</sup>.

Ze względu na frekwencję występowania w korpusie NKJP wyróżniono następujące grupy wyrazów i połączeń leksykalnych uznawanych za błędne w obu słownikach:

#### 1. Brak użycia (frekwencja 0%):

Frekwencję 0% mają m.in. wymieniane w SPPD takie błędy, jak: połączenie *wysnuć argument*, leksem *cementowniczy* w zn. «cementowy», w połączeniach typu *zaprawa cementownicza*, połączenia *powzinać*, *pobierać* oraz *przyjąć decyzję*, używania leksemu *przyfabryczny* w odniesieniu do ludzi, np. *przyfabryczny lekarz*, pleonastyczne połączenie *za przedwczesny* czy zwrot *po naszymu* w zn. «naszym zdaniem».

Pełna lista 53 niewystępujących w korpusie haseł zawierających leksemy i połączenia leksykalne, których użycie w SPPD było błędne i w WSPP jest traktowane nadal tak samo, znajduje się w I części aneksu.

Hasłowanie w WSPP błędów opisanych w SPPD, ale mających obecnie zerową frekwencję wydaje się bezzasadne. Można powiedzieć, że w dużej mierze są to hasła przepisane z rozpędu, bezrefleksyjnie. Część haseł pozostała w WSPP w niezmienionej formie prawdopodobnie przez przeoczenie. Przykładowo hasła:

---

<sup>224</sup> Przeanalizowano: 50 błędów łączliwości (z 202 wszystkich uznawanych nadal w obu słownikach za niepoprawne użycia), 30 użyci niepoprawnych w znaczeniu (z 114), 18 błędów frazeologicznych (z 74), 8 pleonazmów (z 32), 8 paronimów (z 28), 5 niepoprawnych wyrażeni (z 25) i 2 niepotrzebne zapożyczenia (z 7).



parowóz [...] niepoprawnie Parowóz elektryczny, poprawnie: elektrowóz a. lokomotywa elektryczna [WSPP]

czy

samolot [...] Podróżować, latać (nie: jeździć) samolotem [WSPP]

należą do tej samej grupy błędów, co nazywanie wanny *balią* czy pomieszczenia, w którym się pisze na maszynach *maszynownią* – w SPPD je odnotowano, ale w WSPP pominięto, ponieważ doszło do zmiany realiów (zob. rozdz. 3.1.2. *Leksemy i połączenia leksykalne, których użycie w SPPD było uznawane za błąd, a w WSPP nie zostało opisane*). Z h. *parowóz*, a także innych, w których wymienia się błędy niepoprawne obecnie z powodu zmiany realiów (np. używanie leksemu *przyfabryczny* w odniesieniu do osób), można by w WSPP zrezygnować. Czasem dodatkowo informacja o niewystępującym w korpusie błędzie (np. *obłąkanie zmysłów* zamiast *pomieszanie zmysłów*) powielana jest w dwóch hasłach (por. h. *zmysł* i h. *obłąkanie*).

Wydaje się też, że niektóre hasła – te, w których opisuje się błędy z udziałem leksemów i tak rzadko w polszczyźnie używanych, np. *cementowniczy* (jedno wystąpienie leksemu w pełnej wersji korpusu), *krajczy* oraz *krojczy* (19 wystąpień oraz 24 wystąpienia), *ekspedytor* (48 wystąpień, z czego 40 wyników to użycia w znaczeniu środowiskowym, dotyczące informatyki) czy *trzecioletni* (0 wystąpień w pełnej wersji korpusu) – są w słowniku uwzględnione niepotrzebnie.

Niektóre z wymienianych błędów były częste dawniej, ale obecnie nie pojawiają się w uzusie. W większości są to rusycyzmy, takie jak: *uzbroić się cierpliwością* (zamiast *w cierpliwość*, z ros. *tierpienijem*), *dowiedzieć się informacji* (z ros. *uznat' informacyju*), *odczekać burzę* (po ros. na *odczekać* i *przeczekać* używa się jednego czasownika – *żdat' buriu*), *odprawić się w podróż* (z ros. *riegistracyja w putieszestwija*), *niwelować pomyłki z tekstu* (ros. *oblegczit' putanicu, prieodolet' oszybki*) czy *nadziwać czapkę* (z ros. *nadiewat'* w zn. «zakładać»).

Część błędów wydaje się z kolei jednostkowa i niespotykana. Czasem nawet przykłady poprawnych użyć wydają się okazjonalne:

fala [...] *Niepoprawne*: Rozpętać falę krwawego terroru (*zamiast*: Rozpętać krwawy terror) [SPPD].

*Ktoś rozpętał krwawy terror* jest dość niespotykanym zwrotem, tym bardziej dziwi powielanie informacji o możliwym do popełnienia w tym przypadku błędzie w WSPP – w korpusie *krwawy terror* może jedynie *panować* albo można go *stosować*, ewentualnie coś może przebiegać w *atmosferze krwawego terroru*.

Wydaje się, że użytkownicy być może oswoili się ze znaczeniami niektórych wyrazów i nie sprawiają im one problemu – np. nie mówi się już *prowadzić z kimś konuszachy*, *strajk protestujący* (zamiast: *protestacyjny*), *niedosyt* (zamiast: *niedostatek*) towarów, *podbierać* (zamiast: *dobierać*) *przykłady* ani *eksport za granicę*. Z użycia wyszło z kolei *dostrzec* w zn. «przypilnować».

W h. *decyzja* informuje się:

decyzja [...] Powziąć (*nie*: powzinać, pobierać) decyzję. Podjąć (*nie*: przyjąć) decyzję [WSPP], tymczasem nie tylko brak w korpusie połączeń *powzinać*, *pobierać decyzję*, lecz także wszystkie użycia dość częstego połączenia *przyjąć decyzję* są poprawne, np. „Rosjanie z zadowoleniem przyjęli decyzję NASA”<sup>225</sup>. Należałoby więc zupełnie zrezygnować z podawania takich informacji w tym haśle.

Można by było zrezygnować również z informowania o błędach wynikających z niepotrzebnego logizowania, np.

poza [...] Przybrać (*nie*: przyjąć) jakąś pozę [WSPP],  
które właściwie są tylko potencjalne, a ich częstość w korpusie wynosi zero.

Niekiedy można odnieść wrażenie, że należałoby przypatrzyć się podczas weryfikacji trochę dokładniej niektórym hasłom. Nie ma np. potrzeby informować o możliwości popełnienia błędu z zakresu łączliwości w połączeniu *przemysł mydlarski* (błędnie: *mydlany*), bo samego tego określenia się już nie używa. W ogóle można by zrezygnować z wyróżniania niewystępujących pleonazmów (*za przedwczesny* i *eksport za granicę*<sup>226</sup>) oraz paronimów (*ekspedytor* i *spedytor*, *krajczy* i *krojczy*, *rolada* i *rulada*<sup>227</sup>).

---

<sup>225</sup> Źródło: NKJP (*NASA – Rosja*, „Gazeta Wyborcza”, 26.09.1997 r.).

<sup>226</sup> Brak w korpusie, ale zdarza się w Internecie.

<sup>227</sup> W tym ostatnim przypadku nie informuje się o błędzie, zastosowano jedynie odsyłacze „por.”, ale wydaje się, że z obu haseł można by spokojnie w słowniku poprawnej polszczyzny zrezygnować.

Chyba nie ma potrzeby wyróżniać w słowniku poprawnej polszczyzny także niemal nieużywanych, przestarzałych frazeologizmów, takich jak *podstawić komuś stołka* (brak wystąpień w korpusie). Być może należałoby też zrezygnować z informowania w h. *bark* o tym, że błędem jest rozszerzanie zakresu łączliwości frazeologizmu *brać coś na swoje barki* (przykład w WSPP: „Swoją przegraną po meczu składał na barki sędziów liniowych”) i używanie w pozycji dopełnienia rzeczowników konkretnych zamiast abstrakcyjnych. Prawdopodobnie wystarczyłby stosowny zapis w części teoretycznej pod hasłem „związki frazeologiczne”.

Wydaje się, że weryfikacja treści haseł z użyciem korpusu pozwoliłaby wyeliminować albo znacznie ograniczyć informacje dotyczące błędów niepopelnianych. Po analizie wyników zapytania ‘para z ust/gęby’<sup>228</sup> zamiast:

para [...] Nie puszczać, nie puścić (nie: nie wydać) pary z ust, pot. z gęby 'milczeć, nie odzywać się, nie odezwać się, dochować tajemnicy' [WSPP]

można by umieścić wskazówki normatywne zgodne z uzusem (np. „Dlaczego ty sie Jadzka tak uparła, tak se myślałem i pytałem ją w myślach, choć pary z gęby nie wypuszczałem”<sup>229</sup>): „nie puszczać, nie puścić (nie: nie wypuszczać) pary z ust, pot. z gęby”. Wśród 445 wystąpień leksemu *kryminalista* w korpusie z kolei nie znajdziemy żadnego przykładu użycia w zn. «specjalista w zakresie kryminologii, kryminolog». Być może należałoby, zamiast informować o błędzie, dopisać: „środ. żart. specjalista w zakresie kryminologii”.

## 2. Używane rzadko (frekwencja 0,01–10%):

- 0,2% dla leksemu *wpływowy* w zn. «łatwo ulegający wpływom» (1 wynik w próbie losowej 500 spośród 1398 wszystkich wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 0,3% dla połączenia *żyć pretensje* (spośród 1095 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 3 stanowi połączenie *żyć pretensje*, 1092 – *mieć pretensje*);
- 0,3% dla leksemu *przerosnąć* w zn. «przekształcić się w coś», np. *urazy przerastają w waśń* (4 wyniki spośród 1228 wystąpień leksemów *przerosnąć* i *przerastać* w wyszukiwarce Poliquarp);

<sup>228</sup> [base=para][orth=z][base=gęba|base=usta] meta published>=1973 & published<=2005

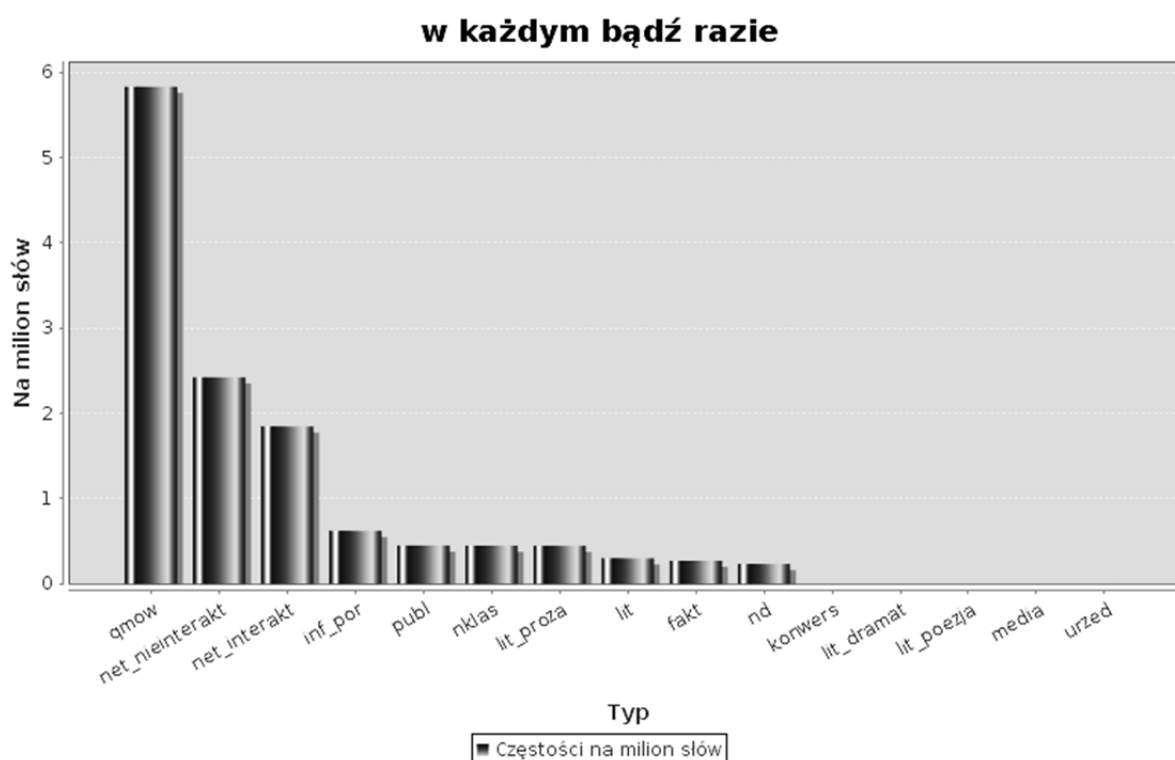
<sup>229</sup> Źródło: NKJP (C. Skrzyposzek, *Wolna Trybuna*, Warszawa 1985).

- 0,4% dla leksemu *pozycja* w zn. «punkt widzenia, stanowisko w jakiejś sprawie», np. *zając jakąś pozycję* (2 wyniki w losowej próbie 500 spośród 27063 wszystkich wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 0,4% dla leksemu *sugerować* w zn. «proponować» (2 wyniki w losowej próbie 500 spośród 7016 wszystkich wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 0,6% dla połączenia *być na chorobie* (3 wyniki w próbie losowej 500 spośród 42275 wystąpień leksemu *choroba* w wyszukiwarce Poliquarp);
- 0,6% dla połączenia *przyjść do wniosku, że...* (spośród 502 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 3 stanowi połączenie *przyjść/przychodzić do wniosku, że...*, 499 – *dojść/dochozić do wniosku, że...*);
- 0,8% dla leksemu *odrębny* w połączeniach typu *odrębny niż...* (4 wyniki w losowej próbie 500 spośród 8696 wszystkich wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1% dla leksemu *żenić się* w zn. «wyjść za mąż» (5 wyników w próbie losowej 500 spośród 2592 wszystkich wystąpień leksemów *żenić* i *ożenić się* w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1,1% dla leksemu *metryczny* w zn. «metrykalny» (1 wynik spośród 92 wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1,2% dla połączenia *przedmioty spożycia* (spośród 163 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 3 stanowi połączenie *przedmioty spożycia*, 160 – *przedmioty codziennego użytku*);
- 1,4% dla połączenia *karać mocno* w porównaniu z *karać surowo* (spośród 72 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 1 stanowi połączenie *karać mocno*, 71 – *karać surowo*);
- 1,4% dla połączenia *pod odkrytym niebem* (spośród 367 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 5 stanowi połączenie *pod odkrytym niebem*, 362 – *pod gołym niebem*);
- 1,4% dla połączenia *odłów ryb* zamiast *połów ryb* (spośród 70 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 1 stanowi połączenie *odłów ryb*, 69 – *połów ryb*);
- 1,4% dla leksemu *resentyment* w zn. «powtórny sentyment» (3 wyniki spośród 209 wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1,5% dla połączenia *język macierzysty* (spośród 195 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 3 stanowi połączenie *język macierzysty*, 192 – *język ojczysty*);

- 1,8% dla leksemu *gęsto* w zn. «często» (9 wyników w próbie losowej 500 spośród 1243 wszystkich wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1,8% dla leksemu *burzliwy* w zn. «szybki, intensywny» (9 wyników w próbie losowej 500 spośród 1699 wszystkich wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 1,9% dla połączenia *przyjść do przekonania, że...* (spośród 261 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 5 stanowi połączenie *przyjść/przychodzić do przekonania, że*, 256 – *dojść/dochozić do przekonania, że...*);
- 1,9% dla połączenia *obrabiać ziemię* (spośród 107 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 2 stanowi połączenie *obrabiać ziemię*, 105 – *uprawiać ziemię*);
- 2,4% dla leksemu *alternatywa* w zn. «jedna z możliwości» (12 wyników w próbie losowej 500 spośród 4745 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp);
- 4,5% dla pleonastycznych połączeń typu *złudne miraż* (13 wyników spośród 289 wystąpień leksemu *miraż* w wyszukiwarce Poliquarp);
- 4,9% dla połączenia *na przypadek* zamiast *na wypadek* (4 wyniki spośród 81 wystąpień zwrotu *na przypadek* w wyszukiwarce Poliquarp);
- 5,2% dla zwrotu *na zabój* w niepoprawnych kontekstach (3 wyniki spośród 58 wystąpień zwrotu *na zabój* w wyszukiwarce Poliquarp);
- 6,2% dla leksemu *optyczny* w zn. «pozorny» (80 wyników spośród 1294 wszystkich wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 6,6% dla leksemu *adoptować* w zn. «adaptować» (33 wyniki w próbie losowej 500 spośród 994 wszystkich wystąpień w wyszukiwarce Poliquarp)
- 8% dla połączenia *tamować upływ krwi* (spośród 13 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 1 wystąpienie stanowi połączenie *tamować upływ krwi*, 12 – *tamować krew*).

Wpływ na frekwencję znajdujących się w tej grupie leksemów i połączeń leksykalnych niewątpliwie ma źródło, z którego czerpane były przykłady – korpus. W wielu przypadkach są to błędy potocznie bardzo częste, czego nie oddaje ich frekwencja. W języku mówionym spotykamy się z myleniem znaczenia czasowników *zenić się* (w zn. «wyjść za mąż»), *adoptować* (w zn. «adoptować») czy używaniem leksemu *alternatywa* w błędnym znaczeniu («jedna z możliwości»). Niekiedy mała frekwencja tych błędów świadczy jedynie o tym, że są

rzadko popełniane w języku pisany – o ile w Internecie można spotkać niepoprawne użycie leksemu *resentyment*, o tyle w korpusie trudno o takie (znaczna część tekstów, np. z książek i prasy, jest redagowana). W znaczeniu «powtórne sentymenty» rzeczownik ten pojawia się raczej w wypowiedziach mówionych. Podobnie jeśli chodzi o przysłowie *mądrej głowie dość dwie słowie*. Jedyne niepoprawne użycia w korpusie pochodzą ze stenogramów sejmowych, a więc z tekstów mówionych. Zdecydowanie „mówiony” charakter ma też zwrot *w każdym bądź razie*:



Przed takimi pojawiającymi się czasem w piśmie błędami należy przestrzegać, zwłaszcza że w mowie zdarzają się one z pewnością częściej. Choć znajdujemy w korpusie przykłady takich niepoprawnych użyć: „Od samego początku rozpatrywane były różne alternatywy dotyczące przyszłości Alico”<sup>230</sup>, prędzej się tak powie, niż napisze. Podobnie jeśli chodzi o pleonastyczne połączenia z leksemem *miraż*: „Rozbudzona wyobraźnia słała mu jeszcze łudzące miraże”<sup>231</sup> czy użycie w niepoprawnych kontekstach zwrotu *na zabój*: „Z moją przyjaciółką już tak było, że jak się czymś martwiła, to na zabój”<sup>232</sup>

<sup>230</sup> Źródło: NKJP (*Myślisz kariera – mówisz Amplico*, „Gazeta Ubezpieczeniowa”, 23.03.2010 r.).

<sup>231</sup> Źródło: NKJP (K. Kolińska, *Orzeszkowa, złote ptaki i terroryści*, 1996).

<sup>232</sup> Źródło: NKJP (B. Ostrowicka, *Kraina kolorów: księga intryg*, 1999).

czy „Nieporozumieniem jest bronienie reklamowego wizerunku firmy na zabój”<sup>233</sup>. Parokrotnie pojawia się też błędny zwrot *goła prawda* (współczynnik częstości – 0.038).

Warto też zaznaczyć, że błędne użycia pojawiają się często w tekstach zawierających zdania niepoprawne pod wieloma względami (niefortunne semantycznie, stylistycznie czy składniowo), jak np. „Gmina odwołała się od tej decyzji wojewody, gdyż po opuszczeniu budynku przez sanepid został on adoptowany na kilka mieszkań komunalnych”<sup>234</sup>, „W marcu 1912 roku odbył się I Zjazd we Lwowie, na którym harcerstwo przyjęło charakter organizacji abstynenckiej”<sup>235</sup>. Wydaje się jednak, że informację w WSPP można by ograniczyć do h. adoptować – w pozostałych hasłach (*adaptować, adaptacja, adopcja*) jest ona powielana, ponadto tylko ten leksem jest używany w błędnym znaczeniu<sup>236</sup>.

W omawianej grupie można wskazać błędy, które – choć intuicyjnie wydają się rzadko popełniane – pojawiają się jednak w korpusie. Np. *gęsto* używane w zn. «często» (częściej się słyszy zwrot „często gęsto”<sup>237</sup>), rusycyzmy (takie jak *przyjść do wniosku, że... czy pod odkrytym niebem*), *metryczny* w zn. «metrykalny» („Drugim ważnym dokumentem jest świadectwo metryczne urodzenia i chrztu, wydane 13 lutego 1940 roku”<sup>238</sup>), *wpływowy* w zn. «łatwo ulegający wpływom» („nad wyraz wpływowy na sugestie innych osób”<sup>239</sup>), *żyć do kogoś pretensje* (zamiast: *mieć*) czy zwrot *być na chorobie*, przy czym ten ostatni ma odcień żartobliwy, o czym świadczy stosowanie cudzysłowów: „Jedna z dwóch obecnych pensjonariuszek (może była jeszcze jakaś «na chorobie» ...)”<sup>240</sup>. Podobnie zresztą używany jest mający współczynnik częstości 0.025 zwrot *wyjść z nerwów/nerw* – dwa z czterech wystąpień w zrównoważonej wersji korpusu pojawiają się w cudzysłowach („Chcą, żeby

<sup>233</sup> Źródło: NKJP (Usenet, 10.06.1998 r.).

<sup>234</sup> Źródło: NKJP (K. Sternal, *Wojewódzkie roszczenia*, „Gazeta Poznańska”, 25.02.2004 r.).

<sup>235</sup> Źródło: NKJP (Jagoda, *Twórcy polskiego harcerstwa*, „Tygodnik Podhalański” 1999 nr 6).

<sup>236</sup> W przebadanej losowej próbie 500 spośród 695 wystąpień leksemu *adaptować* wszystkie użycia były poprawne, podobnie jeśli chodzi o leksemy *adopcja* (losowa próba 500 spośród 3770 wyników) i *adaptacja* (losowa próba 500 spośród 1651 wyników).

<sup>237</sup> W USJP opisywany jako *fraz. pot.*

<sup>238</sup> Źródło: NKJP (G. Wosińska, *Matka Boska czuwała*, „Dziennik Bałtycki”, 10.02.2003 r.).

<sup>239</sup> Źródło: NKJP (P. Pytlakowski, *Ścigany Edward M.*, „Polityka”, 26.03.2005 r.).

<sup>240</sup> Źródło: NKJP (J. Przybora, *Przymknięte oko opaczności*, Warszawa 1994).

marszałek «wyszedł z nerw», a wtedy zacznie się awantura”<sup>241</sup>). Przez użytkowników języka określenie to jest więc traktowane jako potoczne.

### 3. Używane niezbyt często (frekwencja 10–25%):

- 11% dla połączenia *przyjąć jakiś a. czegoś charakter* w porównaniu z *przybrać jakiś a. czegoś charakter* (spośród 100 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 11 wystąpień stanowi połączenie *przyjąć charakter*, 89 – *przybrać charakter*);
- 12,5% dla zwrotu *mądrej głowie dość po słowie* (spośród 16 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 2 wystąpienia stanowi zwrot *mądrej głowie dość po słowie*, 14 – połączenie *mądrej głowie dość dwie słowie*);
- 13% dla leksemu *ubierać* w zn. «wkładać, zakładać», np. *ubierać sukienkę* (65 wyników w próbie losowej 500 spośród 921 wystąpień leksemu *ubierać* w wyszukiwarce Poliquarp);
- 14% dla zwrotu *goła prawda* w porównaniu z frazeologizmem *naga prawda* (spośród 50 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 7 stanowi zwrot *goła prawda*, 43 – frazeologizm *naga prawda*);
- 15,4% dla połączenia *wykonać odpis* (spośród 26 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 4 stanowi połączenie *wykonać odpis*, 16 – *sporządzić odpis*, 6 – *zrobić odpis*, 0 – *zdjąć odpis*);
- 15,4% dla połączenia *przyjmować rozmiary czegoś* (spośród 13 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 2 stanowi połączenie *przyjmować rozmiary*, 11 – *przybierać rozmiary*);
- 15,6% dla połączenia *toczą się rozgrywki* (spośród 32 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 5 stanowi połączenie *toczą się rozgrywki*, 27 – *trwają rozgrywki*);
- 15,6% dla połączeń *stoczyć mecz, spotkanie, dyskusję* (78 wyników w próbie losowej 500 spośród 1250 wystąpień leksemu *stoczyć* w wyszukiwarce Poliquarp);
- 16% dla leksemu *nazad* w zn. «jakiś czas temu», np. *rok temu nazad* (12 wyników spośród 75 wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);

---

<sup>241</sup> Źródło: NKJP (Internet, strona Marka Borowskiego).



- 16,1% dla połączenia *szeroki odbiorca* w porównaniu z *masowy odbiorca* (spośród 87 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 14 stanowi połączenie *szeroki odbiorca*, 73 – *masowy odbiorca*);
- 19,3% dla połączenia *podrażać koszt czegoś* (spośród 218 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 42 stanowi połączenie *podrażać koszt*, 103 – *zwiększać koszt*, 73 – *podnosić koszt*);
- 19,9% dla zwrotów *ciężki* oraz *nie lada orzech do zgryzienia* (spośród 156 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 23 stanowi połączenie *ciężki orzech do zgryzienia*, 8 – *nie lada orzech do zgryzienia*, 63 – *twardy orzech do zgryzienia*, 33 – *trudny orzech do zgryzienia*, 5 – *niezły orzech do zgryzienia*, 24 – inne niepoprawne formy tego związku frazeologicznego, np. *solidny* albo *wielki orzech do zgryzienia*);
- 20% dla połączeń *niska* oraz *wysoka podaż* (spośród 85 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 6 stanowi połączenie *wysoka podaż*, 11 – *niska podaż*, 34 – *duża podaż*, 13 – *wielka podaż*, 21 – *mała podaż*);
- 21,3% dla połączenia *przyjąć/przyjmować jakąś pozę* (spośród 108 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 23 stanowi połączenie *przyjąć/przyjmować jakąś pozę*, 66 – *przybrać/przybierać jakąś pozę*, 19 – inne użycia, np. *przyjmować poza kolejnością*);
- 22,4% dla leksemu *niebawem* używanego niepoprawnie – w odniesieniu do przeszłości (112 wyników w próbie losowej 500 spośród 4124 wszystkich wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 22,8% dla połączenia *ponosić wydatki* zamiast *ponosić koszty* (spośród 1901 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 433 stanowi połączenie *ponieść/ponosić wydatki*, 1468 – *ponieść/ponosić koszty*);
- 24,9% dla zwrotu *poddać/poddawać coś w wątpliwość* (spośród 390 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 97 stanowią formy *poddać/poddawać w wątpliwość*, 289 – *podać/podawać w wątpliwość*, 4 – *podać/poddać pod wątpliwość*).

Jest to grupa błędów pojawiających się często, ale zazwyczaj rażących świadomych użytkowników języka. Są oni przestrzegani przed ich popełnianiem w różnego rodzaju publikacjach poprawnościowych. Przykładowo o tym, że *poddać/poddawać w wątpliwość* jest formą błędną informują nie tylko WSPP, WSF, słowniki języka polskiego, Jan Miodek

w „Dzienniku Zachodnim”<sup>242</sup> czy Wikisłownik<sup>243</sup>, lecz także gros stron oraz forów o tematyce poprawnościowej (np. Obcyjezykpolski.pl<sup>244</sup>, Bezbledu.pl<sup>245</sup>, Forum.Gazeta.pl<sup>246</sup>). Tego typu błędy zauważalnie zaburzają wartość komunikacyjną wypowiedzi, np. niepoprawne użycie leksemu *niebawem* negatywnie wpływa na zrozumiałość komunikatu: „Zosia niebawem kończyła dwadzieścia jeden lat”<sup>247</sup>.

W aktualizowaniu treści tych haseł zauważalna jest rzetelność: wymieniane błędy faktycznie sprawiają użytkownikom problem. Najlepszym przykładem dostosowywania normy do uzusu jest h. *orzech*. W SPPD jedyną uznawaną za poprawną formą związku frazeologicznego było *twardy orzech do zgryzienia*<sup>248</sup>:

orzech [...] Twardy (nie: ciężki) orzech do zgryzienia [SPPD]

W WSPP co prawda nadal czytamy, że forma *ciężki orzech...* jest niepoprawna, ale redaktorzy byli bardziej liberalni w stosunku do formy *trudny orzech...*:

orzech [...] Twardy, pot. trudny (nie: ciężki, nie: nie lada) orzech do zgryzienia 'problem trudny do rozwiązania, zadanie sprawdzające trudności' [WSPP].

Frekwencja potwierdza, że decyzja o rozluźnieniu w tym zakresie normy była słuszna. Pierwotnie uznawana za jedyną dopuszczalną formą *twardy orzech do zgryzienia* stanowi jedynie 40,4% wszystkich użyć. Druga pod względem częstości jest istotnie forma *trudny orzech do zgryzienia* – 21,2%. Wydaje się, że została ona zaakceptowana na poziomie normy potocznej właśnie ze względu na częstość – akceptacji nie zyskały bowiem rzadsze *ciężki* oraz *nie lada orzech do zgryzienia*. Być może przy następnym wydaniu słownika poprawnej polszczyzny informacje te będzie trzeba znów uaktualnić. O tym, że związek ten nadal sprawia problemy, świadczy bowiem wciąż rosnący udział form błędnych. W korpusie znajdziemy bowiem oprócz *ciężkiego orzecha do zgryzienia* (14,7%) i *nie lada orzecha do zgryzienia* (5,1%), także pojedyncze użycia, takie jak: *niełatwy*, *spory*, *kolejny*, *najtwardszy*,

<sup>242</sup> <http://katowice.naszemiasto.pl/artykul/173373,jan-miodek-podac-w-watpliwosc-poddac-pod-rozwage,id,t.html> (dostęp z 09.08.2013 r.).

<sup>243</sup> <http://pl.wiktionary.org/wiki/w%C4%85tpliwo%C5%9B%C4%87> (dostęp z 09.08.2013 r.).

<sup>244</sup> <http://obcyjezykpolski.strefa.pl/?md=archive&id=436> (dostęp z 09.08.2013 r.).

<sup>245</sup> <http://bezbledu.pl/podac-w-watpliwosc,10,29.htm> (dostęp z 09.08.2013 r.).

<sup>246</sup> [http://forum.gazeta.pl/forum/w,17,106330146,106330663,Podawac\\_w\\_watpliwosc\\_nie\\_poddawac\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,17,106330146,106330663,Podawac_w_watpliwosc_nie_poddawac_.html) (dostęp z 09.08.2013 r.).

<sup>247</sup> Źródło: NKJP (M. Jarosz, *Déjà vu i inne opowiadania*, 2003).

<sup>248</sup> Tak samo we współczesnych słownikach ogólnych (USJP, ISJP) oraz *Wielkim słowniku frazeologicznym z przysłówiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2009 (dalej: WSF).

*arcytrudny, najtrudniejszy, o wiele trudniejszy, nielichy, wielki, coraz większy, największy, solidny, poważny orzech do zgryzienia*, a ponadto wersję bez żadnego przymiotnika: „Spotkałem się jednak z opinią, że nie powinienem tego robić [...]. No i mam orzech do zgryzienia”<sup>249</sup>.

Część z tych błędów można by było uznać za użycia potoczne lub środowiskowe, np. *wysoka/niska podaż* czy *poddawać w wątpliwość* (jako niepoprawną potraktować zaś formę *podawać/podawać pod wątpliwość*). O ile jednak nie zawsze takie użycia rażą, czasem pojawiają się nawet w tekstach szanowanych pisarzy, np. u Ryszarda Kapuścińskiego: „Starłem się również przyjąć taką pozę, która zniechęcałaby do wszelkich kontaktów”<sup>250</sup>, o tyle często w innych kontekstach pojawiają się w zdaniach niefortunnych pod wieloma względami: „Mając do czynienia z naszym dzisiejszym społeczeństwem, politycy będą przyjmować nadal pozę butnego samozadowolenia”<sup>251</sup>.

Większość wymienianych w tej grupie błędów jest dość rażąca, zatem zdecydowanie należy przestrzegać przed ich popełnianiem. Niektóre z uznawanych za błędne połączeń są na nawet tyle popularne, że dochodzi do modyfikacji w ich zakresie. Zamiast *masowego odbiorcy* mamy więc nie tylko *szerokiego odbiorcę*, lecz także *najszerszego odbiorcę* („Koncerty adresowane były tym razem może nie do najszerszego odbiorcy, ale dla tego wysmakowanego, wysublimowanego”<sup>252</sup>)

W niektórych przypadkach ze względu na częstość można by niektóre użycia uznać za potocznie dopuszczalne w danym typie tekstów (np. urzędowe *wykonać odpis*) lub regionie (np. krakowsko-poznańskie *ubierać sukienki*). Stosunkowo niewielka frekwencja (13%) błędnego *ubierać* zamiast *wkładać, nakładać, ubierać się w coś* (np. *garnitur, sukienkę*), bardzo popularnego wśród mieszkańców południowej i zachodniej Polski, świadczy bowiem jedynie o tym, że nie zawsze powszechne wśród mieszkańców danego regionu sformułowania są aż tak częste w języku pisanym.

Ze względu na dużą frekwencję można by też dopuścić połączenia *przyjmować rozmiary czegoś* i *toczą się rozgrywki*.

<sup>249</sup> Źródło: NKJP (T. Raczek, *Pies na telewizję*, 1999).

<sup>250</sup> Źródło: NKJP (R. Kapuściński, *Imperium*, 2005).

<sup>251</sup> Źródło: NKJP (D. Jancar, *Egipskie garnce mięsa*, „Gazeta Wyborcza”, 16.11.1996 r.).

<sup>252</sup> Źródło: NKJP (WU, *Wielbiciel muzyki młodej generacji*, „Dziennik Słupski”, 12.02.1999 r.).

Choć sprawdzanie frekwencji jest kryterium w miarę obiektywnym, nigdy nie powinno być jedynym kryterium dopuszczania danej formy jako poprawnej. Każdorazowo niezbędne są uwzględnienie pozostałych kryteriów oraz refleksja językoznawcza. Zdarza się bowiem, że choć kryteria przemawiają przeciwko dopuszczeniu danej formy, może być ona odczuwalna jako potoczna. Jednych może razić zdanie: „Na koncertach pod odkrytym niebem zdzierają gardła miejscowe i importowane grupy rockowe”<sup>253</sup>, inni uznają połączenie *pod odkrytym niebem* za potoczny odpowiednik *pod gołym niebem* i skłonni byłiby zdanie uznać za poprawne.

#### 4. Używane często (frekwencja 25–50%):

- 26% dla połączenia *ponosić opłaty* (spośród 547 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 142 stanowi połączenie *ponosić opłaty*, 211 – *uiszczać opłaty*, 194 – *wnosić opłaty*);
- 31,2% dla leksemu *pozycja* w zn. «miejsce w klasyfikacji» (156 wyników w próbie losowej 500 spośród 27063 wszystkich wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 39,2% dla połączenia *w ślad za czymś* w zn. «po czymś, w następstwie czegoś» (196 wyników w próbie losowej 500 spośród 1363 wszystkich wystąpień zwrotu *w ślad za* w wyszukiwarce Poliquarp);
- 50% dla zwrotów *żywy jak srebro* i *żywy jak rtęć* (spośród 14 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 5 stanowi zwrot *żywy jak rtęć*, 2 – *żywy jak srebro*, 7 – frazeologizm *żywy jak iskra*).

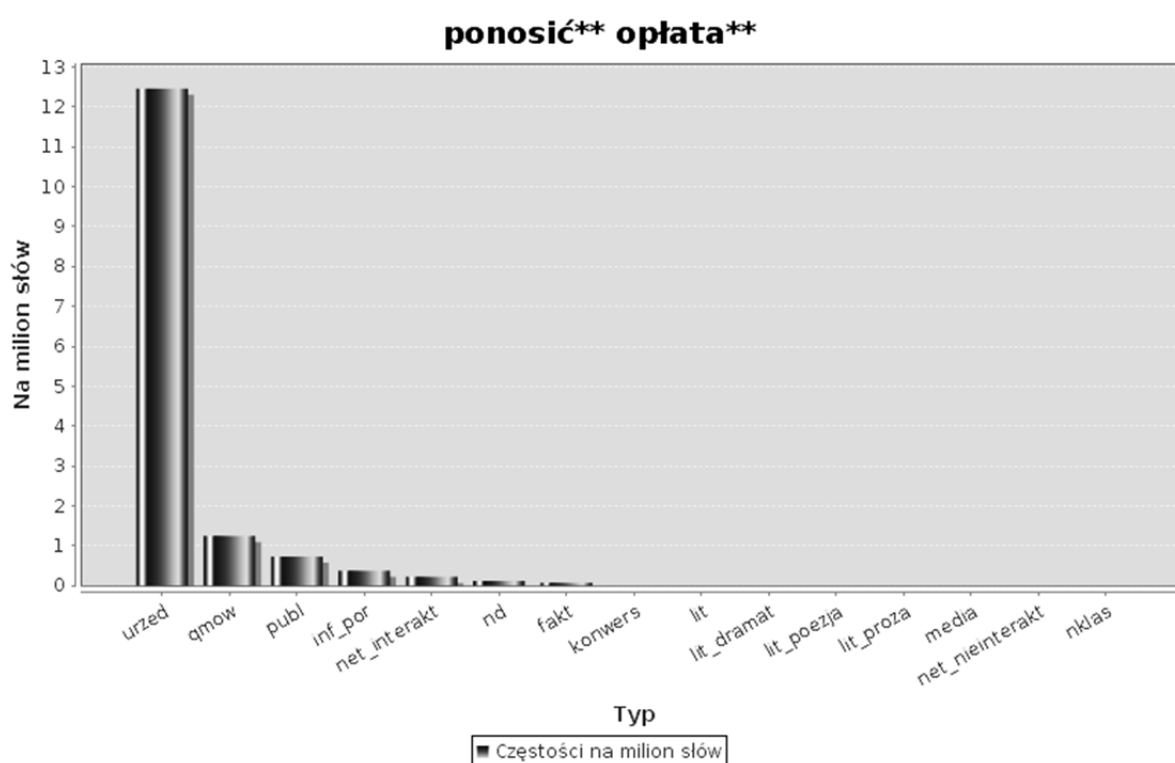
Użycia mające frekwencję 25–50% są odczuwane albo jako potoczne (*w ślad za czymś*), albo jako charakterystyczne dla danej grupy użytkowników lub określonego typu tekstów. W normie środowiskowej można zaakceptować zwłaszcza użycia częste w języku sportowym, np. jak *pozycja* w zn. «miejsce w hierarchii», np. „Sampras utracił pozycję lidera w rankingu i przegrał z Agassim”<sup>254</sup> czy *stoczyć mecz*, *spotkanie* itp. Konsekwentnie tak samo też należałoby oceniać mające dużą lub bardzo dużą frekwencję błędy łączliwości podobnego

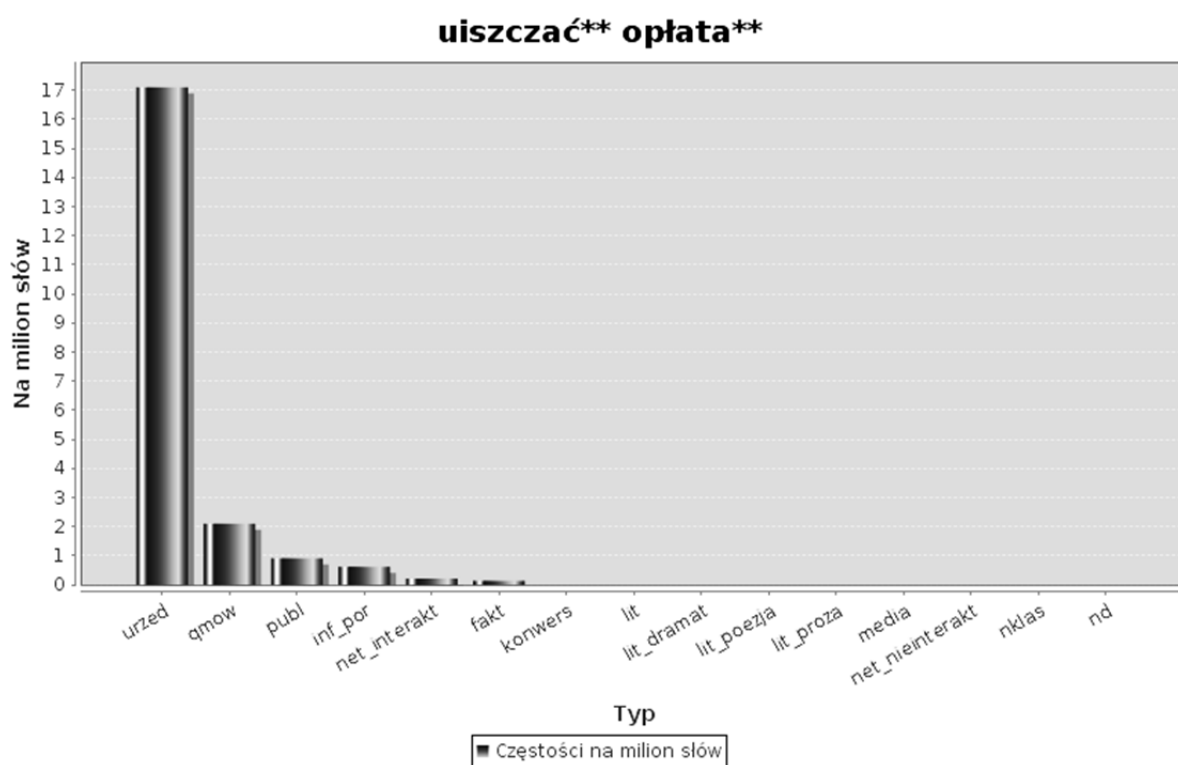
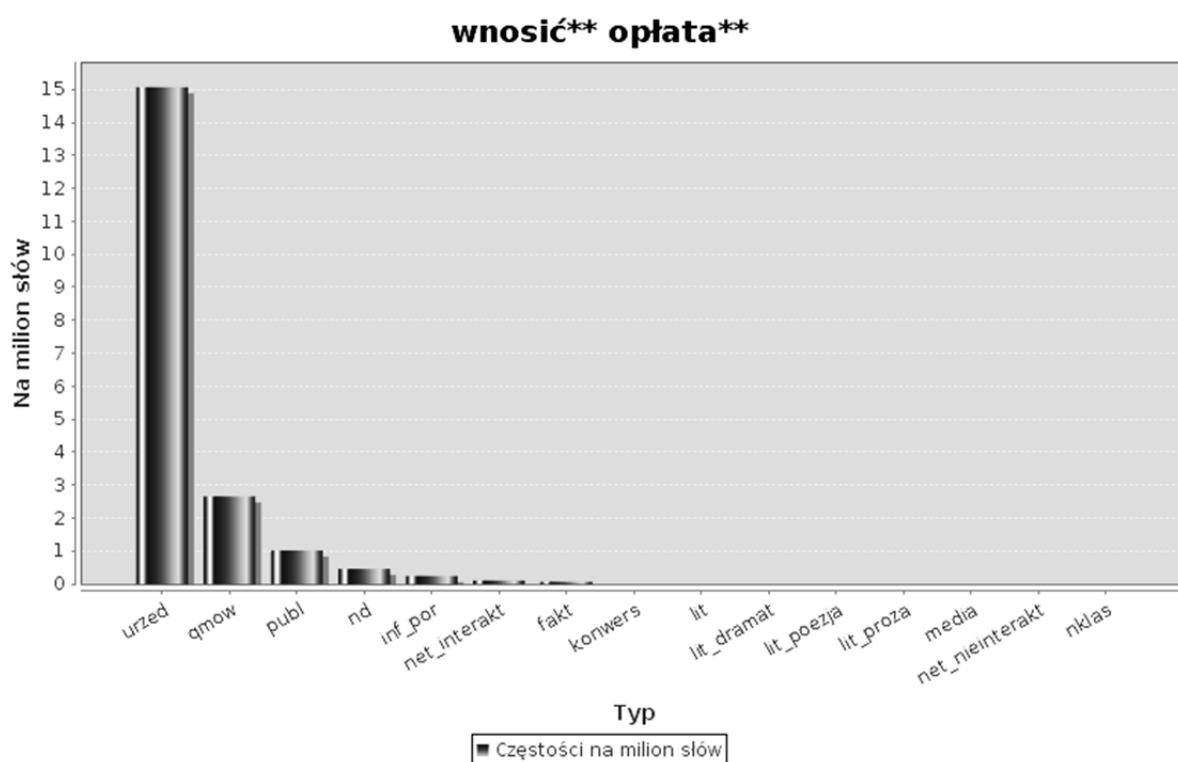
<sup>253</sup> Źródło: NKJP (A. Żebrowska, *Wystawy, koncerty, spotkania*, „Gazeta Wyborcza”, 28.06.1996 r.).

<sup>254</sup> Źródło: NKJP (M. Pol, *Tenis*, „Gazeta Wyborcza”, 12.04.1996 r.).

typu: *ponosić opłaty* (zamiast *uiszczać, wnosić*), *rozgrywać eliminacje* (zamiast *przeprowadzać*), *przyjmować rozmiary czegoś* (zamiast *przybierać*), *toczą się rozgrywki* (zamiast *trwają*) czy *wykonywać rzemiosło* (zamiast *uprawiać*). Niektóre z nich są wręcz częstsze niż ogólne użycia, np. w korpusie częściej znajdziemy przykłady *rozgrywania się eliminacji* czy *impres sportowych* niż *odbywania się*.

Niektóre wymienione w tej grupie uznawane za błędne połączenia są równie częste jak te kwalifikowane jako poprawne. Np. *ponosić opłaty* pojawia się w korpusie niemal równie często jak *wnosić* oraz *uiszczać opłaty*. Wszystkie te kolokacje są też charakterystyczne dla stylu urzędowego:





Wydaje się, że wszystkie powinny być opisywane tak samo i być opatrzone kwal. *urz.*

**5. Dominujące, używane bardzo często, przeważająco nad innymi użyciami (frekwencja ponad 50%):**

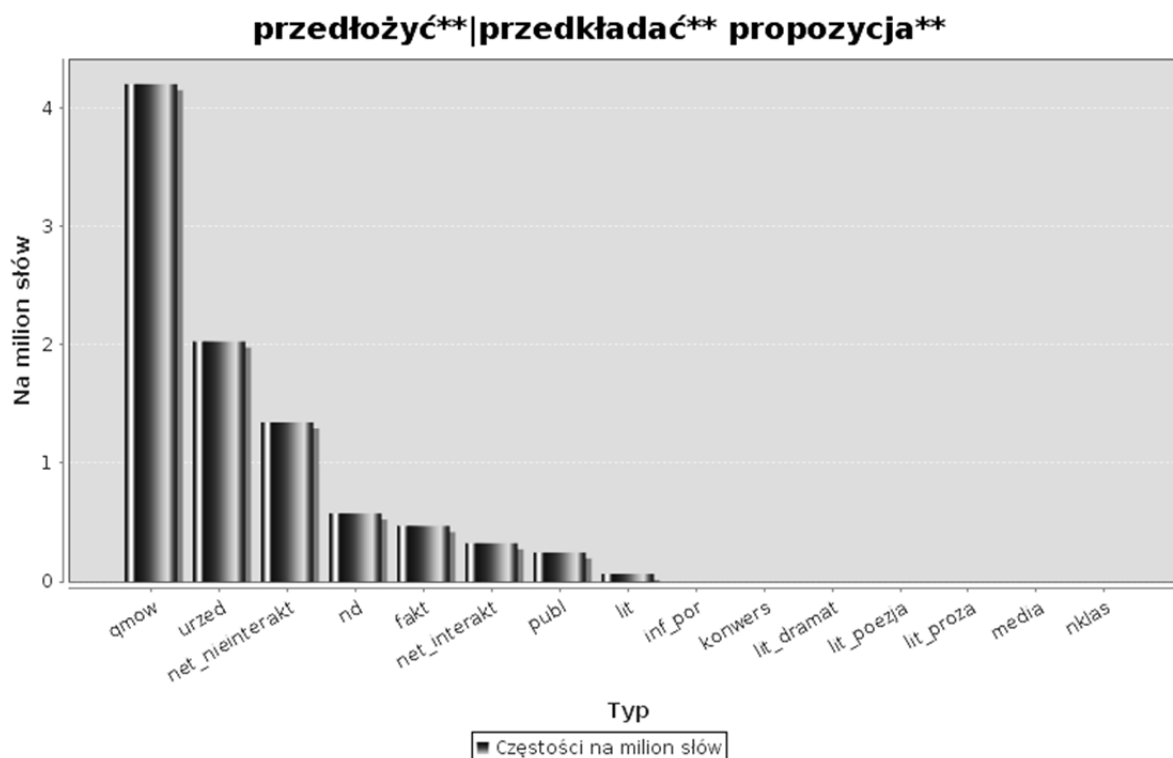
- 50,7% dla połączenia *rozgrywać eliminacje* w porównaniu z *przeprowadzać eliminacje* (spośród 69 wystąpień obu połączeń 35 stanowi połączenie *rozegrać/rozgrywać eliminacje*, 34 – *przeprowadzić/przeprowadzać eliminacje*);
- 57,1% dla połączenia *wykonywać rzemiosło* (spośród 7 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 4 stanowi połączenie *wykonywanie rzemiosła/wykonywane rzemiosło*, 3 – *uprawiać rzemiosło*);
- 58,8% dla leksemu *detalicznie* w zn. «szczegółowo, drobiazgowo, dokładnie» (30 wyników spośród 51 wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 65,8% dla leksemu *wiodący* w zn. «przodujący, główny, czołowy» (329 wyników w próbie losowej 500 spośród 2362 wszystkich wystąpień leksemu w wyszukiwarce Poliquarp);
- 77% dla leksemu *dużo* w połączeniu z przymiotnikami oraz przysłówkami w stopniu wyższym (spośród 9051 wszystkich wystąpień leksemu *dużo* w połączeniu z przymiotnikami oraz przysłówkami 6969 wystąpień stanowią te z przymiotnikami lub przysłówkami w stopniu wyższym);
- 81,8% dla połączenia *przekreślać czyjeś wysiłki* (spośród 11 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 9 stanowi połączenie *przekreślić/przekreślać czyjeś wysiłki*, 2 – *udaremnić/udaremniać czyjeś wysiłki*);
- 99,1% dla połączeń *podać* oraz *przedłożyć komuś propozycję* (spośród 109 wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarki Poliquarp 26 stanowi połączenie *podać/podawać propozycję*, 82 – *przedłożyć, przedkładać propozycję*, 1 – *robić propozycję*).

Większość błędów mających frekwencję ponad 50% można by opisywać nadal tak samo lub uznać za potocznie dopuszczalne, gdyż występują częściej niż ich odpowiedniki wymieniane jako poprawne. Leksem *dużo* jest na przykład używany w połączeniu z przymiotnikami oraz przysłówkami w stopniu wyższym częściej (6969 wyników) niż w stopniu równym (2088). Jedynym rażącym w tej grupie błędem wydaje się leksem *detalicznie* w zn. «szczegółowo, drobiazgowo, dokładnie». Każdorazowo należałoby jednak ocenić, czy mimo dużej frekwencji użycia te nie stoją w sprzeczności z innymi kryteriami.

Zupełnie trzeba by było jednak zmienić informację w h. *propozycja*:

propozycja [...] Zrobić, uczynić (nie: podać, przedłożyć) komuś propozycję [WSPP].

Wśród uzyskanych w korpusie wyników brak bowiem w ogóle kolokacji *uczynić/czynić propozycję*, a tylko raz pojawia się *zrobić/robić propozycję*. Najwięcej jest natomiast połączeń *przedłożyć/przedkładać propozycję* (82 wyniki), przy czym dominują one w tekstach o charakterze urzędowym (w tym głównie w stenogramach sejmowych):



Wysoki jest też współczynnik częstości tej kolokacji – 0.538. Należałoby ją więc uznać za poprawne albo opatrzyć kwalifikatorem *urzęd.* Z kolei znalezione przykłady użycia *podać* (6 wystąpień) oraz *podawać* (20) *propozycję* wydają się całkowicie poprawne: „...poda propozycje kilku korekt do przedstawionego projektu ustawy”<sup>255</sup>, „Podajemy propozycję kolejnej wycieczki weekendowej”<sup>256</sup>.

<sup>255</sup> Źródło: NKJP (M. Dygas, *Oddzielenie prawdy od plewów*, „Gazeta Ubezpieczeniowa”, 04.03.2003 r.).

<sup>256</sup> Źródło: NKJP (TM, *Siedziba wolnomularzy*, „Gazeta Poznańska”, 30.05.2003 r.).



**Osobno zostały przeanalizowane leksemy i połączenia, dla których dało się określić jedynie współczynnik częstości. Wynosi on odpowiednio:**

- 0.013 dla połączeń typu *napić się szklankę/kieliszek czegoś* (zamiast: *wypić*);
- 0.025 dla zwrotu *wyść z nerw*;
- 0.104 dla połączenia *słuszna racja*;
- 0.209 dla połączenia *poważne siły*, np. *polityczne, wojskowe*;
- 0.275 dla połączenia *nastąpił postęp*;
- 0.284 dla zwrotów *tu jest/tu leży pies pogrzebany*;
- 0.375 dla pleonastycznego połączenia *wracać z powrotem*;
- 0.426 dla pleonastycznego połączenia *wzajemna współpraca*;
- 0.597 dla pleonastycznego połączenia *potencjalne możliwości*;
- 1.014 dla zwrotu *w każdym bądź razie*;
- 1.723 dla leksemy *przynależeć*;
- 1.756 dla połączenia *adres zamieszkania* (zamiast: *miejsce zamieszkania*);
- 6.107 dla wyrażenia *póki co*.

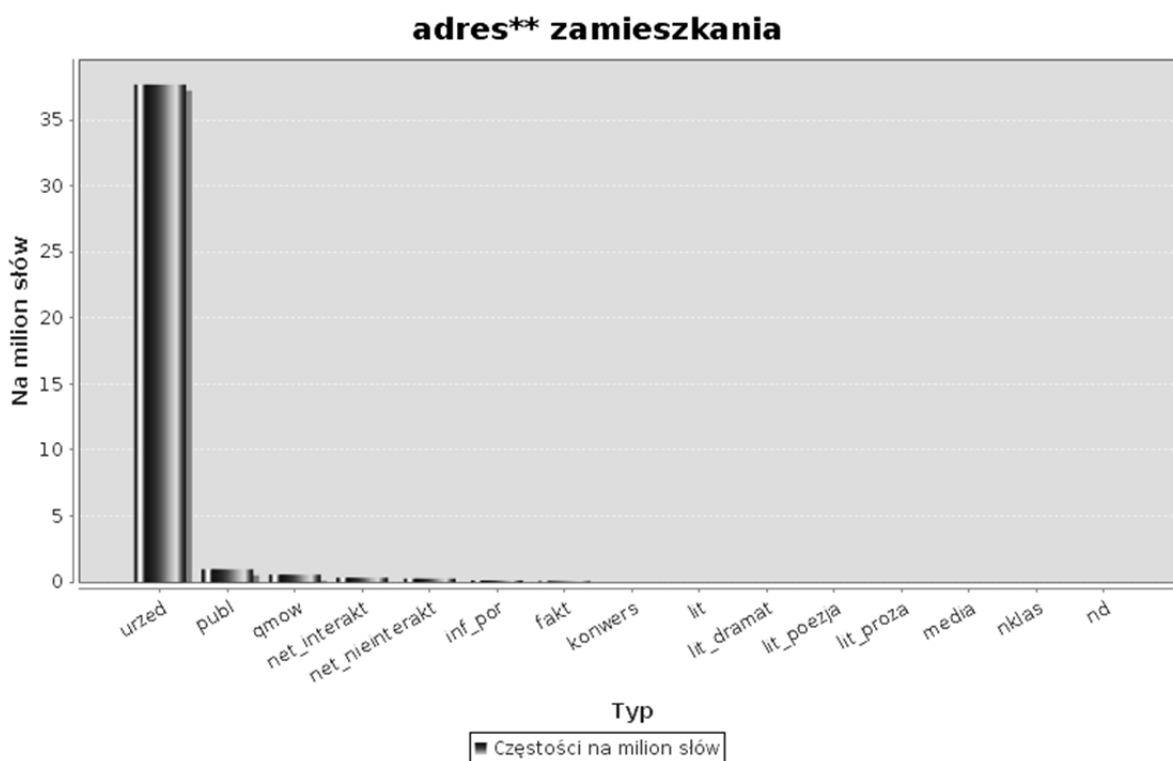
Inaczej należałoby oceniać znacznie różniące się współczynnikami częstości użycia i połączenia. *Napić się szklankę* to na przykład użycie rzadkie i dość rażące, natomiast *słuszna racja* – raczej żartobliwe, używane z dystansem (w większości w ogóle jako utarte wyrażenie jeszcze z czasów komunizmu: *jedyna słuszna racja*). Ze względu na kryterium logiczności nie mogą być zaakceptowane pleonastyczne połączenia *potencjalne możliwości*, *wzajemna współpraca* oraz *wracać z powrotem*. Można by było z kolei rozważyć dopuszczenie dość częstego (63 wystąpienia) związku *tu leży/tu jest pies pogrzebany* w normie potocznej, a jako nadużywane w publicystyce (wskaźnik częstości od 0.548 do 0.874 w publicystyce, literaturze faktu i tekstach naukowo-dydaktycznych) ocenić połączenie *poważne siły*, np. *polityczne*. Podobnie jeśli chodzi o zwrot *nastąpił postęp*, który jest trzykrotnie częstszy niż proponowana jako poprawna forma *daje się zauważyć postęp*<sup>257</sup>.

---

<sup>257</sup> Zapytanie „zauważyć\*\* postęp\*\*” (maks. odstęp: 3) daje w wyszukiwarce Pelcra 21 wyników, a jego współczynnik częstości wynosi 0.088, natomiast zapytanie „nastąpić\*\* postęp\*\*” (maks. odstęp: 3) daje 64 wyniki, a jego współczynnik częstości wynosi 0.275.

Wydaje się, że można by rozluźnić normę w odniesieniu do użyć mających współczynnik częstości powyżej 1.5. Na przykład chyba nie wszystkie użycia leksemu *przynależeć* trzeba by traktować jako niepoprawne. O ile może on razić w kontekstach, w których z łatwością może być wymieniony na leksem *należeć*: „Nawet specjalnie nie chce przynależeć do tego towarzystwa”<sup>258</sup>, o tyle można by zaakceptować użycia takie jak: „Zapragnęła przynależeć do klasy wyższej”<sup>259</sup> czy „Do lokalu mogą przynależeć, jako jego części składowe, pomieszczenia”<sup>260</sup>.

Mające wysoki współczynnik, bardzo częste (421 wystąpień) połączenie *adres zamieszkania* należałoby chyba zaakceptować jako dopuszczalne (zwłaszcza że nie jest całkowicie pleonastyczne, bo można powiedzieć *adres korespondencyjny*, *adres miejsca pracy*, *adres czasowego przebywania* itp.), przynajmniej w stylu urzędowym:



<sup>258</sup> Źródło: NKJP (Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z 18.11.1998 r.).

<sup>259</sup> Źródło: NKJP (T. Raczek, *Pies na telewizję*, 1999).

<sup>260</sup> Źródło: NKJP („Dziennik Ustaw”, *Ustawa o własności lokali*).

Liberalniej można by też potraktować bardzo rozpowszechnione i występujące w większości typów tekstów zapożyczenie *póki co*, które dziś chyba nie jest już w ogóle odczuwane jako rusycyzm:

Profil występowania dla zapytania: *póki co*.

#	Typ	Liczba wystąpień (A)	Słowa w kategorii (B)	A/(B/1M)
1	publ	1,034	129,475,805	7.986
2	lit	131	30,230,684	4.333
3	qmow	129	23,323,854	5.531
4	net_interakt	110	9,218,718	11.932
5	fakt	18	14,874,971	1.21
6	net_nieinterakt	18	3,717,246	4.842
7	lit_proza	14	4,512,240	3.103
8	inf_por	5	8,078,242	0.619
9	nklas	3	2,245,020	1.336
10	nd	2	8,680,759	0.23
11	konwers	0	1,774,144	0
12	lit_dramat	0	48,374	0
13	lit_poezja	0	74,793	0
15	urzed	0	3,450,662	0
łącznie:		1,464	239,705,512	6.107

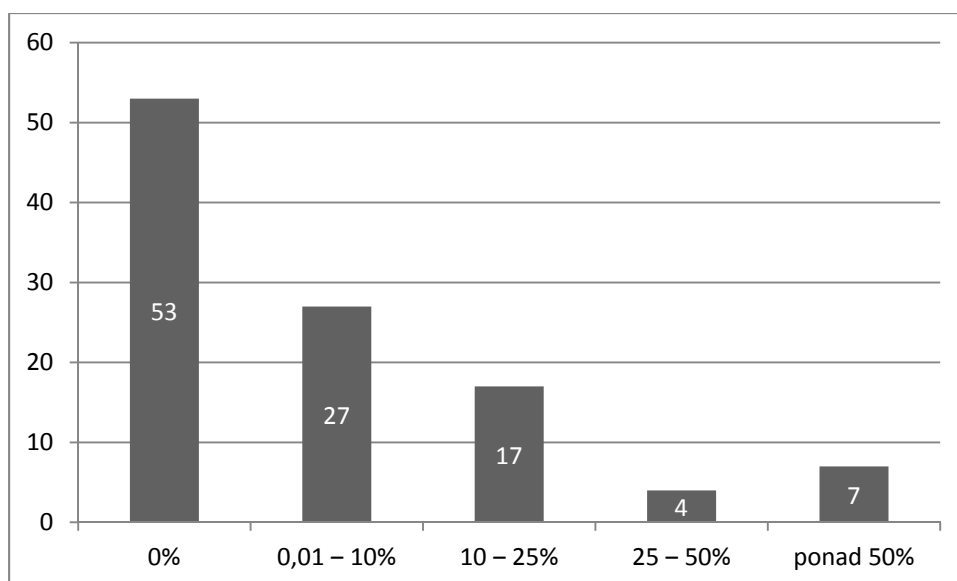
Takiej proweniencji nie wyczuwa się też w bardzo rozpowszechnionym (65,8%) użyciu *wiodący* w znaczeniu «przodujący, czołowy, główny» (np. „Gdyby wierzyć wiodącym amerykańskim gazetom”<sup>261</sup>) czy *burzliwy* w zn. «szybki, intensywny» (np. „Burzliwy rozwój rynku zmusił nadawców do szukania konkretnych, zróżnicowanych i wymagających grup odbiorców”<sup>262</sup>). Wydaje się, że uznając te użycia za wciąż niepoprawne językoznawcy kierowali się kryteriami narodowym oraz wystarczalności – uznali, że nie wypełniają luki w systemie nazewniczym, a jedynie powielają rodzime odpowiedniki.

## Podsumowanie

Frekwencja leksemów i połączeń leksykalnych, których użycie w WSPP jest już poprawne, z uwzględnieniem grup częstości, wygląda następująco:

<sup>261</sup> Źródło: NKJP (*Atak na „Bagdad”*, „Dziennik Polski”, 13.10.2003 r.).

<sup>262</sup> Źródło: NKJP (M. Piątkowska, *Nie bójmy się telewizji*, „Gazeta Wyborcza”, 10.06.1996 r.).

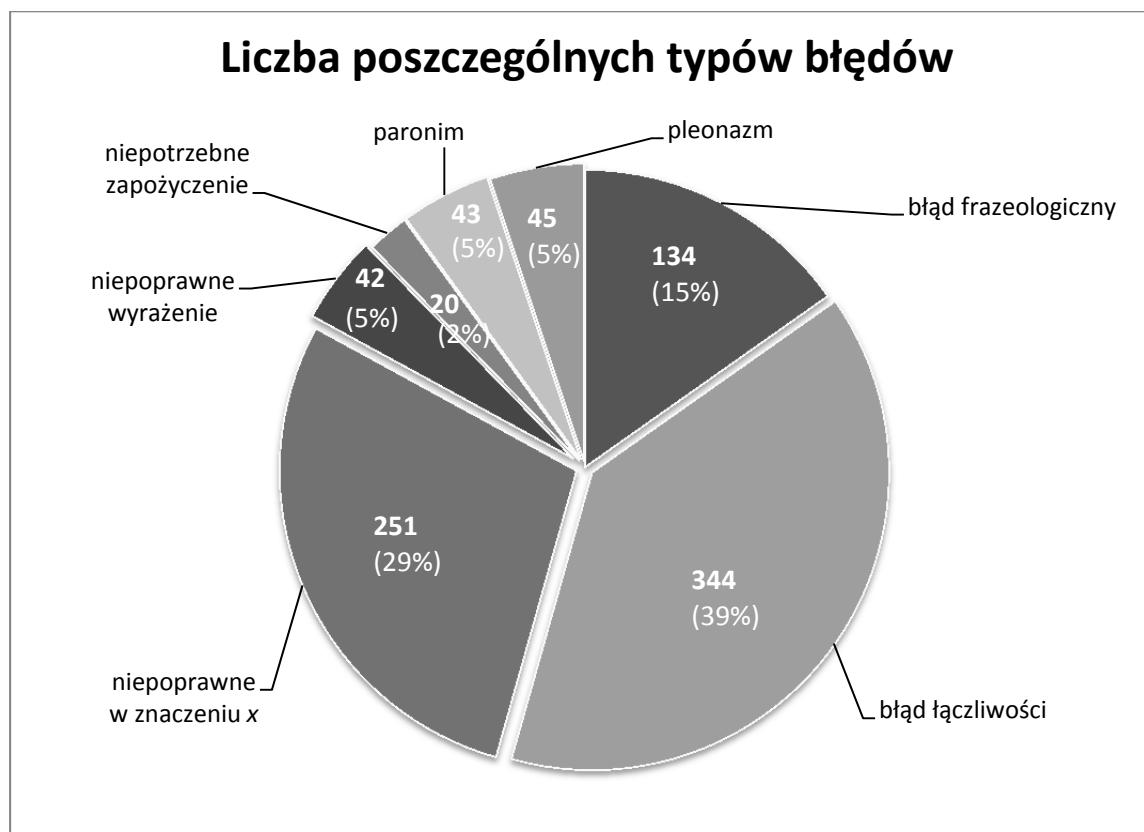


Analiza wykazała, że zastosowanie kryterium frekwencyjnego w odniesieniu do błędów wymienianych w SPPD, o których informuje się wciąż w WSPP, jest szczególnie zasadne. Uwagi wymaga niepokojąco duża liczba haseł (44%), w których opisuje się błędy niewystępujące w korpusie. Wydaje się, że redaktorzy WSPP powielili je niejako z rozpędu. Można by było zrezygnować z nich na rzecz nowych, bardziej rozpowszechnionych w języku. Analiza wykazała też, że najbardziej rażące błędy mają zwykle niewielką frekwencję, do 10 lub 25% i to o nich powinno się w słowniku poprawnej polszczyzny informować. Z kolei te o częstości powyżej 25% można rozważać jako w jakiejś mierze poprawne – albo potocznie, albo środowiskowo, albo nadużywane w jakimś typie tekstów. Należy jednak podkreślić, że w tym przypadku silniej niż w hasłach pominiętych oraz uznawanych za poprawne w WSPP oddziałują inne niż frekwencyjne kryteria poprawności językowej (np. kryterium historyczne czy logiczne – pleonazmy).

### 3.2. ANALIZA ZE WZGLĘDU NA TYP BŁĘDU LEKSYKALNEGO

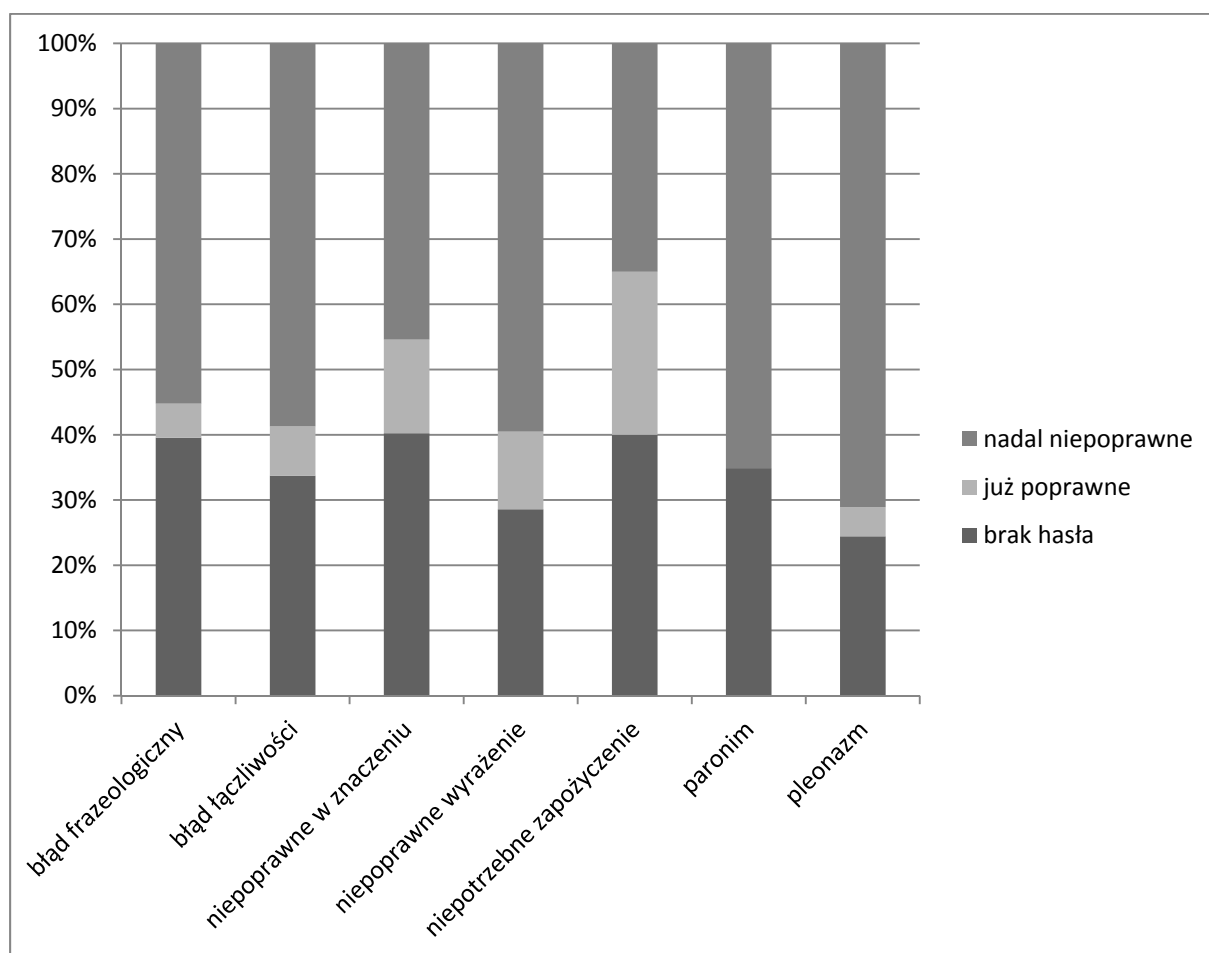
W pracy zastosowano typologię uwzględniającą siedem typów błędów leksykalnych: błędy frazeologiczne, błędy łączliwości, niepoprawne w znaczeniu x, niepoprawne wyrażenie, niepotrzebne zapożyczenie, paronim, pleonazm.

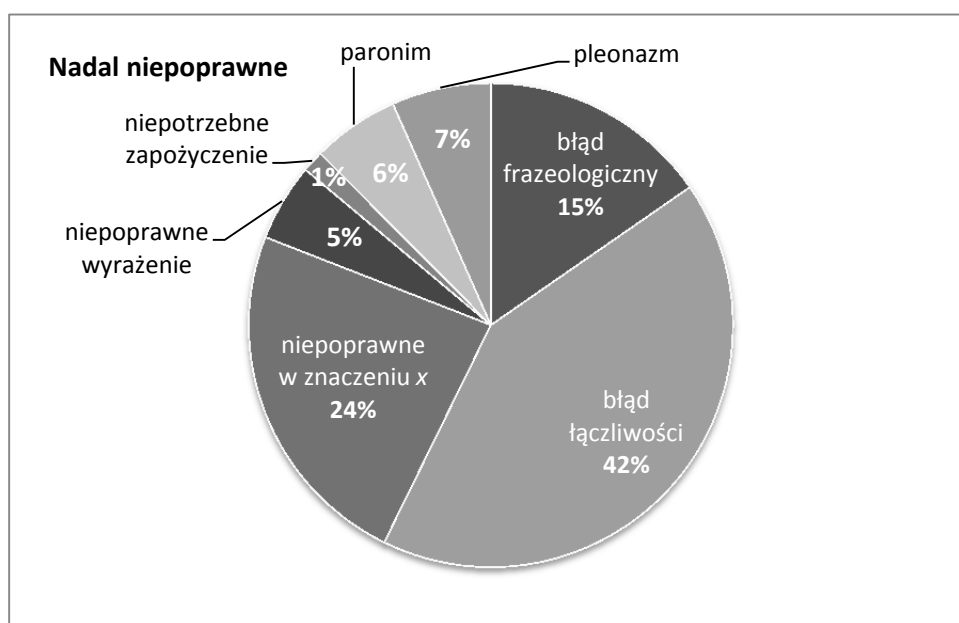
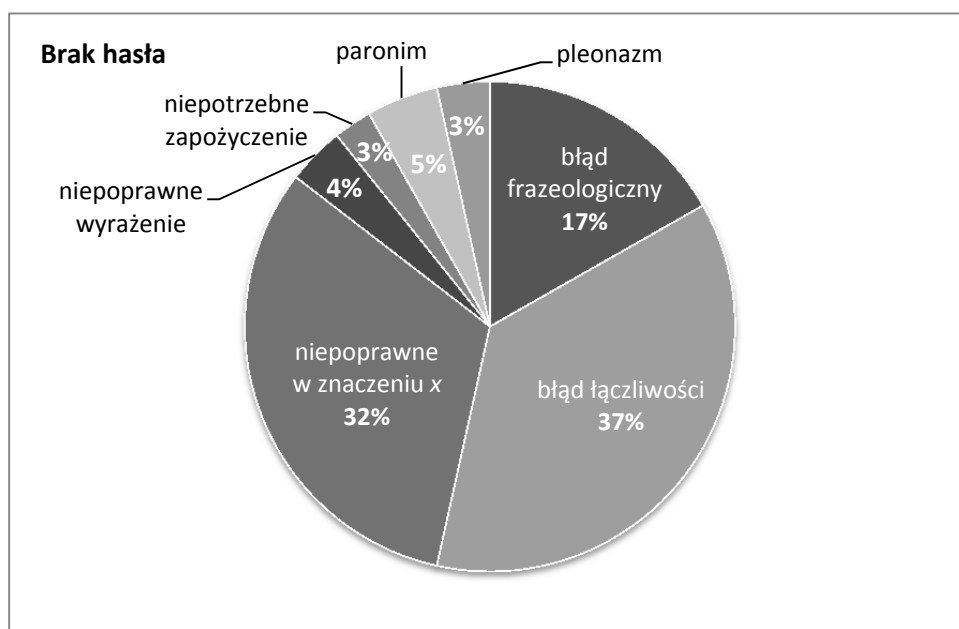
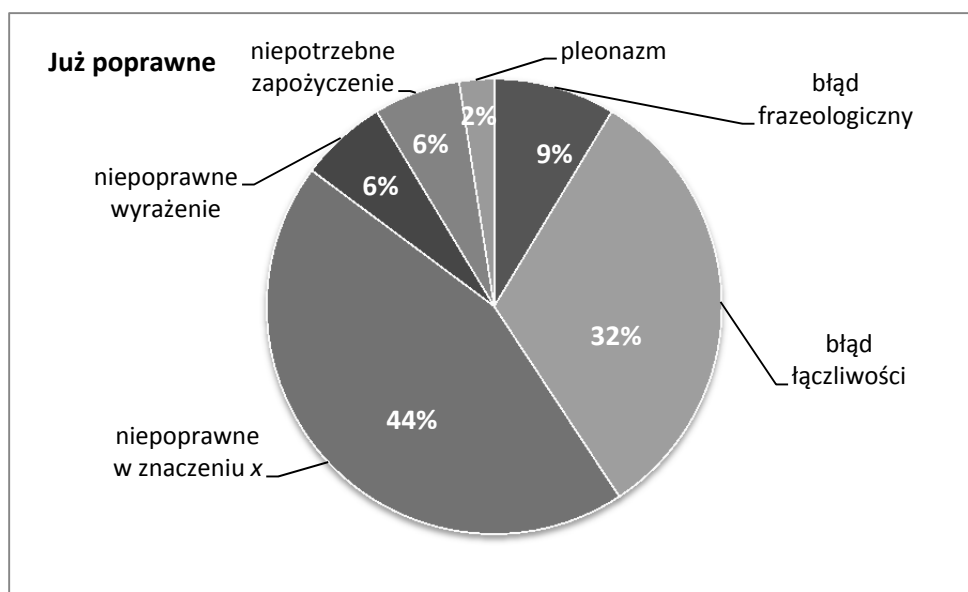
Spośród wszystkich 879 błędów leksykalnych największą grupę stanowią błędy łączliwości (39%), następnie użycia w niepoprawnym znaczeniu (29%) i błędy frazeologiczne (15%). Znacznie mniej jest niepoprawnych wyrażen (5%), paronimów (5%) i pleonazmów (5%), a najmniej liczbą grupą są niepotrzebne zapożyczenia (2%):



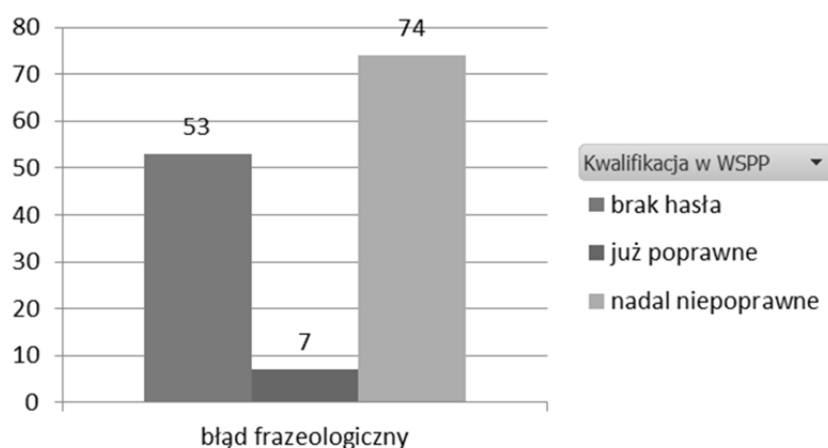
Udział poszczególnych typów błędów w trzech grupach haseł ('już poprawne', 'niepoprawne', 'brak hasła') w WSPP jest następujący:

Typ błędu	brak hasła	już poprawne	nadal niepoprawne	Suma
błąd frazeologiczny	53	7	74	134
błąd łączliwości	116	26	202	344
niepoprawne w znaczeniu	101	36	114	251
niepoprawne wyrażenie	12	5	25	42
niepotrzebne zapożyczenie	8	5	7	20
paronim	15		28	43
pleonazm	11	2	32	45
Suma	316	81	482	879





## 1. Błędy frazeologiczne



Analiza wykazała, że w WSPP znacznie ograniczono liczbę wyróżnianych błędów frazeologicznych (nie tylko w stosunku do SPPD, lecz także wobec NSPP) i opisuje się jedynie najpopularniejsze (średnia frekwencja analizowanych błędów frazeologicznych wynosi 13,8% i jest najwyższa wśród wszystkich grup błędów leksykalnych). Zgodnie z założeniami<sup>263</sup> twórców WSPP przyjęto zasadę, że uwzględniane będą tylko te frazeologizmy, które są najczęściej modyfikowane nieświadomie – ulegają skróceniu, rozszerzeniu, kontaminacji czy wymianie składników. Nie umieszczano natomiast stałych połączeń wyrazowych tylko po to, aby podać ich znaczenie. Uznano, że celem słownika poprawnej polszczyzny jest nie tyle wymienianie poprawnych form związków frazeologicznych, ile informowanie o błędach w użyciu, dlatego też frazeologizmy stanowią znaczącą grupę wśród pominiętych w WSPP haseł lub informacji na temat popełnianych w tym zakresie błędów (17%). Nie wymienia się np. w ogóle frazeologizmu:

ucho [...] Puszcząć coś mimo uszu (*nie*: mimo uszy) 'nie zwracać uwagi na czyjeś słowa' [SPPD], co jest uzasadnione brakiem tego typu błędu w korpusie (choć na 120 wystąpień w zrównoważonej wersji dwukrotnie pojawia się forma *mimo ucha* a jeden raz *mimo uszów*).

W większości przypadków sądy redaktorów WSPP były słuszne – pominięto te błędy frazeologiczne, które nie występują obecnie w uzusie. Jeśli natomiast w WSPP uwzględnia się

<sup>263</sup> Por. np. A. Markowski, *Założenia „Słownika poprawnej polszczyzny dla młodzieży”, „Poradnik Językowy”* 1990, z. 3, s. 193.



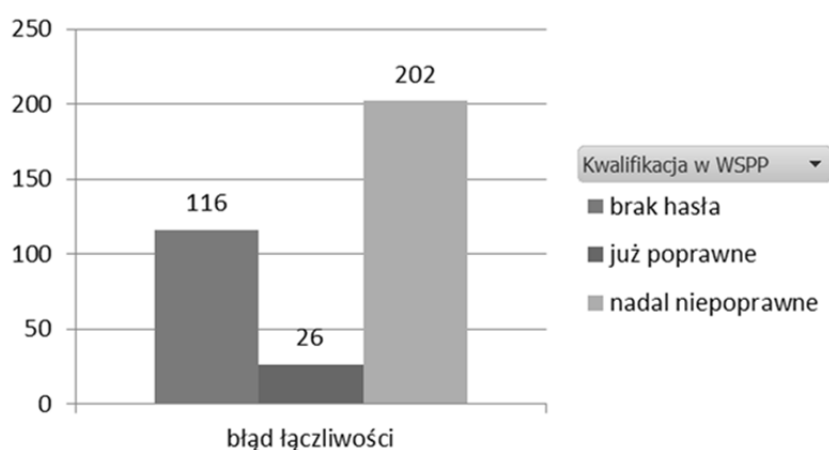
dany frazeologizm, zazwyczaj podawana jest jedynie jego poprawna forma, nie informuje się już o popełnianiu w tym zakresie błędu, np.

zły [...] Płaci złem (*nie*: złym) za dobre [SPPD],

zło [...] Odpłacać złem za dobro [WSPP].

Wśród kryteriów zastosowanych do oceny poprawności językowej związków frazeologicznych kryterium frekwencyjne nie odgrywa kluczowej roli. Częstość popełniania tych błędów nie wiąże się z aprobatą normatywną używania ich w błędnej formie. Ważniejsze niż frekwencyjne staje się w tym zakresie kryterium funkcjonalne<sup>264</sup> – często zmiana struktury związku lub jego błędne rozumienie wpływają negatywnie na wartość komunikacyjną wypowiedzi (intencje komunikatywne twórcy wypowiedzi nie są właściwie przekazywane), która staje się niezrozumiała lub wywołuje efekt komiczny. W niektórych przypadkach można zastosować tu też kryterium logiczne, np. wymiana członu *zasypiać* na *zasypywać* we frazeologizmie *nie zasypiać gruszek w popiele* powoduje, że wypowiedź traci sens, jest niefortunna i nieprzejrzysta znaczeniowo.

## 2. Błędy łączliwości



Badania wykazały, że jest to najliczniejsza grupa błędów leksykalnych (344 – 39%), przez co najbardziej zróżnicowana. Okazuje się, że kryterium frekwencyjne ma kluczowe znaczenie w ich opisie normatywnym. Średnia frekwencja połączeń, które w SPPD zostały

<sup>264</sup> Na co wskazuje m.in. S. Bąba (zob. S. Bąba, *Innowacje frazeologiczne – analiza, kryteria oceny*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 4, s. 28).

uznane za błędne, a w WSPP są poprawne, wynosi 28%, połączeń tak samo kwalifikowanych – 11%, a pominiętych – 3%. Błędy łączliwości stanowią też drugą pod względem częstości po błędach typu niepoprawne w znaczeniu x grupę najczęściej ocenianą w WSPP jako użycia poprawne (32% wszystkich użyć błędnych w SPPD, a poprawnych w WSPP). Znaczna część wymienianych w SPPD błędów łączliwości została w WSPP pominięta (34%), większość jednak jest wciąż tak samo kwalifikowana (59%).

Inne niż kryterium frekwencyjne kryteria nie są w zasadzie w ocenie tego typu błędów wykorzystywane. Najpierw należy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy dane połączenie jest nadal obecne w uzusie. Jeśli jest – jak duża jest częstość jego użycia i jaki jest zasięg występowania w tekstach. Następnie jest ono oceniane jako wciąż niepoprawne (z zasady jeśli frekwencja nie przekracza 15%) lub dopuszczalne na jakimś poziomie normy (zazwyczaj jeśli frekwencja wynosi ponad 40%).

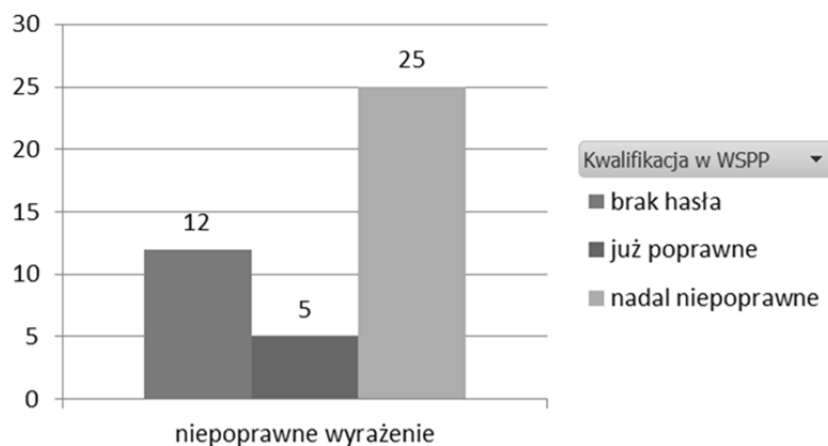
### 3. Niepoprawne w znaczeniu x



Analiza 167 spośród 251 wszystkich wyróżnionych w SPPD użyć w niepoprawnym znaczeniu wykazała, że jest to jedna z dwóch grup (razem z błędami łączliwości), w której kryterium frekwencyjne ma największe znaczenie. Spośród wszystkich użyć uznanych za już poprawne w WSPP najwięcej (44%) stanowią właśnie błędy typu niepoprawne w znaczeniu x. Poza kilkoma wyjątkami ocena redaktorów WSPP co do ich kwalifikacji normatywnej pokrywa się z frekwencją. Analiza wykazała, że leksykografowie są najbardziej skłonni dopuszczać jako poprawne właśnie użycia wyrazów w nowych znaczeniach, które

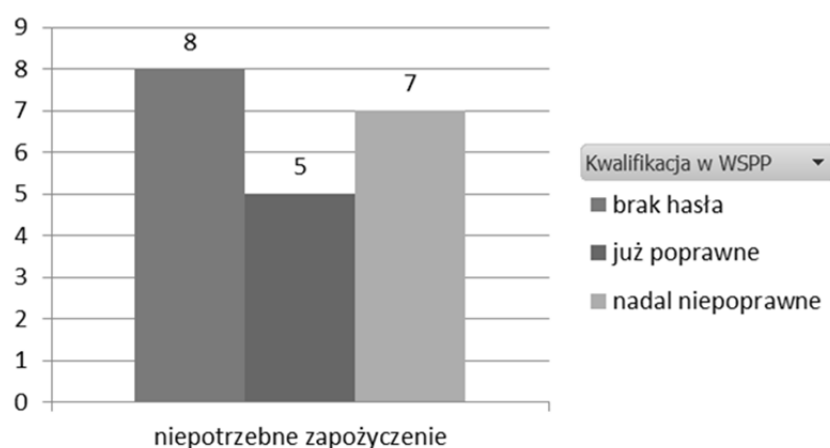
wystarczająco się rozpowszechniły albo w całym uzusie, albo w danej grupie społecznej. Poza kilkoma przykładami średnia frekwencja uznawanych za poprawne połączeń wynosi 45%.

#### 4. Niepoprawne wyrażenia



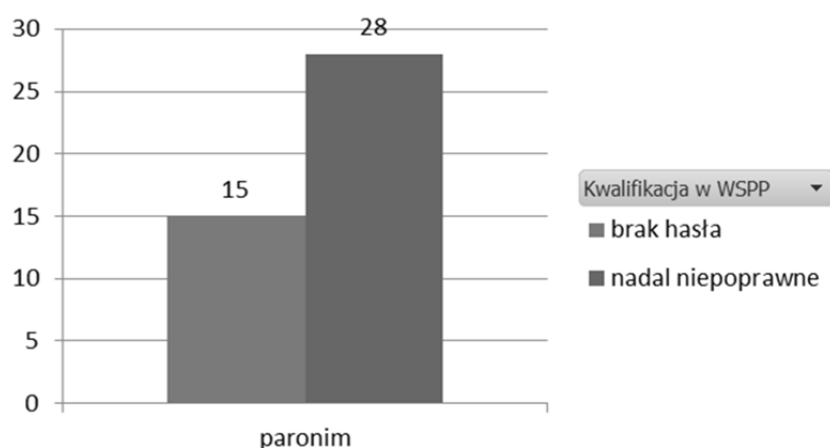
Spośród 42 wszystkich wyróżnionych w SPPD niepoprawnych wyrażeń analizie poddano 22. Badania wykazały, że niepoprawne wyrażenia nie występują w korpusie lub pojawiają się bardzo rzadko. Z dwoma wyjątkami (*w ślad za czymś* zamiast *po czymś*, *w następstwie czegoś* oraz wyrażeniem *okresami* zamiast *od czasu do czasu*) ich średnia frekwencja wynosi 1%. Jeśli frekwencja jest zerowa lub bardzo mała – wyszły z uzusu (np. *każdego czasu* zamiast *o każdej porze*, *po formie* zamiast *jak należy*) lub są nadal uznawane za niepoprawne (np. *wyjść z nerw*), jeśli duża – kwalifikowane są jako poprawne (np. *być na zwolnieniu lekarskim* albo *w pierwszym rzędzie* zamiast *przede wszystkim*). Oprócz frekwencji brane tu pod uwagę jest także kryterium wystarczalności, czy dane wyrażenie nie powieli formy obecnej w języku. Dlatego też niezaakceptowane zostało np. mające frekwencję 4,9% wyrażenie *na przypadek czegoś* zamiast *na wypadek czegoś*.

## 5. Niepotrzebne zapożyczenia



Analiza 15 spośród 20 wszystkich wyróżnionych w SPPD niepotrzebnych zapożyczeń wykazała, że błędy te częściej niż błędy z innych grup wychodzą z użycia (aż 40% pominięto w WSPP, a średnia frekwencja pomijanych form wynosi 0%). Te najpopularniejsze zyskują aprobatę pod warunkiem, że mają inny odcień znaczeniowy lub zastąpiły rodzimy odpowiednik, a więc nie stoją w sprzeczności z kryteriami wystarczalności (np. *perfekt* zamiast *doskonale*, *świetnie* czy *sort* zamiast *rodzaj*) oraz ekonomicznym (*kurort* zamiast *uzdrowisko*) – z tego powodu prawdopodobnie w SPPD były traktowane jako błędne. Jedna spośród siedmiu kwalifikowanych jako nadal niepoprawne form ma zaś na tyle dużą frekwencję (*póki co* – współczynnik częstości 6.107), że można by było rozważać jej dopuszczenie jako poprawnej, przynajmniej na poziomie normy potocznej.

## 6. Paronimy



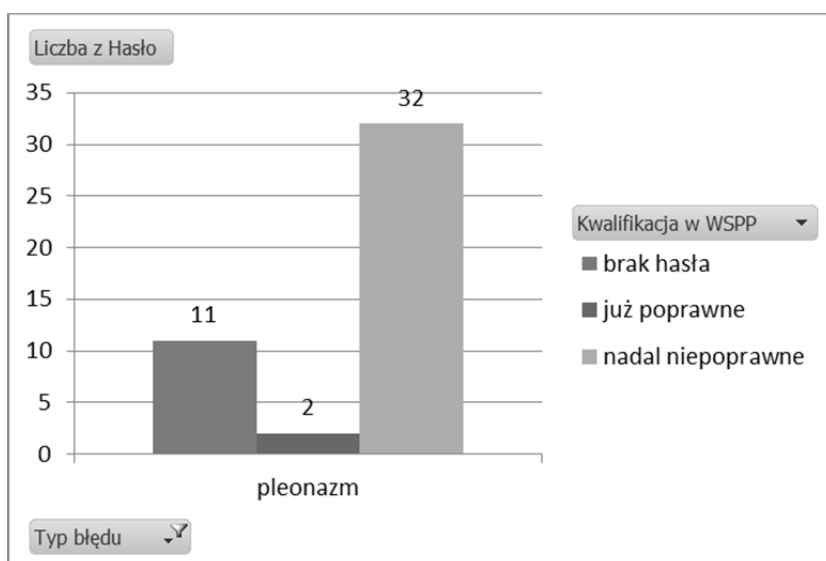
Spośród 43 wszystkich wyróżnionych w SPPD paronimów analizie poddano 23.

W obrębie paronimów można zaobserwować dwie grupy:

- wyrazy o podobnej budowie, które od dłuższego czasu sprawiały i wciąż sprawiają problemy (np. *adaptować* i *adoptować* czy *połów* i *odłów*), przy czym spośród 8 badanych paronimów aż 6 ma frekwencję 0%, więc je również można by było pominąć w WSPP;
- przestały sprawiać problemy (być może ponieważ były to wyrazy nowe, to nawet jeśli były często mylone, mogło to wynikać z tego, że użytkownicy języka się z nimi nie oswoiili, a w miarę upływu czasu przyzwyczajono się do nich).

Badania wykazały, że żaden z podobnie brzmiących wyrazów używany w błędnym znaczeniu nie zyskał aprobaty w WSPP (dodatkowo średnia frekwencja badanych paronimów wynosi 1,6% i jest najmniejsza spośród wszystkich wyróżnionych grup błędów leksykalnych). Kryterium frekwencyjne nie wpływa więc na kwalifikację normatywną paronimów. Zaakceptowanie ich jako poprawnych wpływałoby bowiem negatywnie na wartość komunikacyjną wypowiedzi – mogłoby prowadzić do niezrozumienia jej. Działają tu więc kryteria funkcjonalne (zrozumiałość wypowiedzi) oraz wystarczalności (precyzja znaczeniowa). Zacieranie się różnic znaczeniowych między podobnie brzmiącymi wyrazami nie ma z punktu widzenia odbiorcy żadnych zalet.

## 7. Pleonazmy



Analiza 21 spośród 45 wszystkich wyróżnionych w SPPD pleonazmów wykazała, że w braku ich akceptacji oraz dopuszczeniu do normy zasadniczą rolę odgrywają kryteria logiczne i ekonomiczności.

Poza dwoma wyjątkami – *na okres roku, miesiąca*<sup>265</sup> itp. oraz *aktywna postawa, walka*<sup>266</sup> – żaden z badanych pleonazmów nie uzyskał aprobaty normatywnej. Nie ma bowiem sensu, z punktu widzenia komunikacji, czyli funkcjonalności wypowiedzi, rozbudowywać połączenia o człony „puste”, powtarzające już raz zasygnalizowaną za pomocą innych środków treść. Należy przy tym zaznaczyć, że połączenie *na okres roku* zostało uznane za profesjonalizm właściwy dla stylu urzędowo-kancelaryjnego (takiego rozgraniczenia w SPPD tymczasem nie stosowano). W WSPP doprecyzowano też informację dotyczącą pleonastycznych użyć leksemu *aktywny* – za redundantne uznano tylko połączenie *aktywna działalność*, a pozostałe, tj. *aktywna praca, walka* za zawierające dopuszczalny naddatek semantyczny.

Większość wyróżnianych w WSPP pleonazmów jest w uzusie bardzo częsta i rażąca (aż 71% pleonazmów znajduje się w grupie ‘nadal niepoprawne’), np. *potencjalne możliwości*. Jeśli bowiem naruszona zostaje logika wypowiedzi, innowacja nie jest akceptowana. Pomija się też w WSPP takie niewystępujące w uzusie formy typu *przychylna aprobata* czy *tysięczne milenium*.

---

<sup>265</sup> okres [...] *Niepoprawne*: Na okres roku, miesiąca itp.; w okresie roku, miesiąca itp. (*zamiast*: Na rok, na miesiąc; w ciągu roku, w ciągu miesiąca) [SPPD];

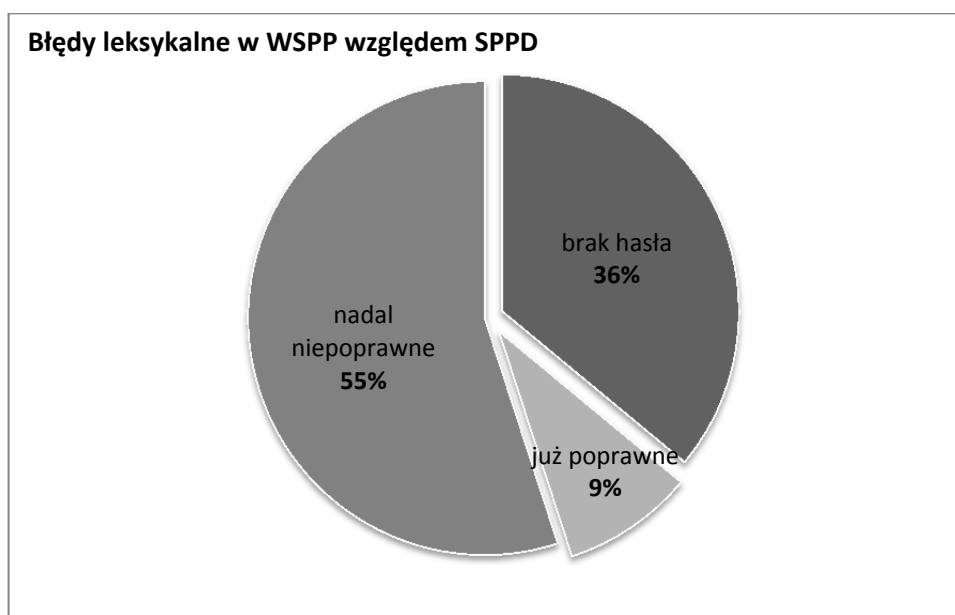
okres [...] *urz.* Na okres roku, *lepiej*: na rok, otrzymał stypendium [WSPP].

<sup>266</sup> aktywny [...] *niepoprawne* (pleonazm): Aktywna praca, walka, ofensywa itp. [SPPD];

aktywny [...] *Nadużywane*, zwłaszcza w połączeniach: Aktywna postawa, walka. *Niepoprawnie*: Aktywna działalność, *poprawnie*: działalność [WSPP].

#### 4. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Spośród 879 wszystkich wyróżnianych w SPPD błędów leksykalnych tak samo w WSPP opisywane są 482, pominięto 316, a 81 użyć zostało zakwalifikowane jako poprawne na jakimś poziomie normy:



Przeprowadzone badania pokazują, że kryterium frekwencyjne pozwala na weryfikację tego, jak na przestrzeni 30 lat zmieniła się norma leksykalna. Inaczej normatywnie oceniane jest 45% leksemów oraz połączeń leksykalnych, z czego 80% wyszło z użycia lub przestało sprawiać problemy, a 20% stanowią użycia uznawane dziś za poprawne na jakimś poziomie normy – albo są to użycia potoczne (35%), albo nadużywane (18%), albo użycia specjalistyczne (19%), albo akceptowane nawet na poziomie normy wzorcowej (18%). W dużej mierze wynika to z różnic w rozumieniu normy językowej w obu słownikach – ponieważ w SPPD traktowano ją jako jednopoziomową (uzus warstw wykształconych), gros form wówczas nieakceptowanych w WSPP mogło zostać zakwalifikowanych do normy potocznej. Z przeprowadzonej analizy wynika jednak, że znaczący wpływ na zmianę kwalifikacji ma częstość występowania badanych form. Średnia frekwencja użyć zakwalifikowanych jako użycia specjalistyczne (np. *urz.* lub *środ.*) wynosi 64%, jako

nadużywane – 46%, poprawne na poziomie normy wzorcowej – 33%, a jako potoczne – 22,5%. Najczęstsze są więc użycia *książk.*, *oficj.*, opatrzone kwalifikatorem *nadużywane* oraz specjalistyczne, przy czym występowanie tych ostatnich można ograniczyć niemal wyłącznie do charakterystycznego dla nich typu tekstów (np. urzędowych czy sportowych). Znacznie rzadsze zaś są użycia potoczne. Gdy ich frekwencja wynosi ponad 50%, kwalifikacja budzi wątpliwości – należałoby ją zrewidować z uwzględnieniem kryterium frekwencyjnego.

Najczęściej w pełni akceptowane są użycia leksemów w nowych znaczeniach (mające frekwencję od 51,2% do 73,6%) albo alternatywne formy związków frazeologicznych (np. *stawiać czoła* – 60,5%). Na zakwalifikowanie danej formy jako potocznej oprócz frekwencji (której rozbieżność jest duża – od 1,4 do 93,8%) olbrzymi wpływ ma też zasięg jej występowania – głównie teksty mówione, stenogramy sejmowe, Internet i prasa. Podobnie jeśli chodzi o użycia środowiskowe, przy czym te poza jednym wyjątkiem mają frekwencję ponad 40%.

Choć w większości haseł z grupy 'już poprawne' opis normatywny jest adekwatny do uzusu, a częstość występowania w korpusie potwierdza słuszność decyzji redaktorów WSPP, wydaje się, że w paru przypadkach zastosowanie kryterium frekwencyjnego pozwoliłoby zrewidować zamieszczone informacje. W wyniku przeprowadzonej analizy można bowiem stwierdzić, że dane użycie jest charakterystyczne dla jakiegoś typu tekstów (np. zakwalifikowane jako potoczne *przepracować* w zn. «opracować ponownie» występuje wyłącznie w tekstach urzędowych – ustawach i projektach) albo znacznie częstsze, niżby się początkowo wydawało (np. *pot.* w WSPP *przedzwonić* w zn. «zatelefonować do kogoś» ma frekwencję aż 92%).

O nieustabilizowaniu się normy lub wątpliwościach w ocenie normatywnej świadczy też brak jednoznacznej oceny, czy użycia opatrzone komentarzem *nadużywane* są poprawne czy niepoprawne. Z nieostrością tego terminu i brakiem precyzyjnych wskazówek odnośnie do jego stosowania wiąże się kilka problemów, m.in. taki, że czasem „nadużywane” znaczy „częstsze niż”, ale równie dobrze może oznaczać, że coś jest bardzo rzadkie, np. *akumulować* w zn. «gromadzić» (1,3%) czy *wysoki rezultat*, który opisywany jest jako połączenie *nadużywane*, tymczasem występuje 24-krotnie rzadziej niż połączenie *dobry rezultat*. Często też, ze względu na brak jasnych kryteriów dotyczących stosowania kwalifikatora



*nadużywane*, zdarzają się rozbieżności w komentarzach normatywnych. Na przykład w jednym haśle połączenie *wysokie plony* jest zakwalifikowane jako błędne, w innym – jako *nadużywane*:

plon [...] Dobre, duże (*nie*: wysokie) plony [SPPD]  
plon [...] Obfite, dobre (*nie*: wysokie), słabe (*nie*: niskie) plony [WSPP]

wysoki [...] *Niepoprawne*: Wysokie (*zamiast*: obfite) plony [SPPD]  
wysoki [...] *Nadużywane*: Wysokie, *lepiej*: obfite, plony [WSPP]

Bez zastosowania badań ilościowych decyzja o aprobachie normatywnej dla tego połączenia na poziomie normy potocznej jest uznaniowa i zależy od wyczucia językowego redaktora. Tymczasem analiza korpusowa pokazuje, że połączenia *wysokie plony* (65<sup>267</sup>) i *niskie plony* (37) są częstsze niż *obfite plony* (59) czy *słabe plony* (11). Dodatkowo jako *nadużywane* zostały zakwalifikowane połączenia: *wysoka frekwencja* (*zamiast duża*), *wysokie rezultaty* (*zamiast dobre*) czy środowiskowe *wysoka forma* (*zamiast dobra*), co mogłoby być jednym z argumentów za aprobatą dla formy *wysokie plony*.

Frekwencja w korpusie często nie potwierdza odczuć redaktorów, co może z kolei świadczyć o tym, że na kwalifikację ma wpływ tzw. głos ulicy, tj. że zawierające dane elementy językowe wypowiedzi często pojawiają się w mediach, zwłaszcza w telewizji, szczególnie jeśli chodzi o gatunki dziennikarskie, relacje sportowe, wiadomości itp. Ponieważ sami leksykografowie nie są zgodni, kiedy i w jakich sytuacjach umieszczać komentarz *nadużywane*, należałoby doprecyzować kryteria jego używania albo zastanowić się nad zasadnością jego stosowania (może ograniczyć komentarz dotyczący zasięgu występowania do systemu kwalifikatorów: *środ.*, *sport.* itp.). W obu tych przypadkach pomocne mogłoby być kryterium frekwencyjne.

Zdecydowaną większość pominiętych w WSPP haseł z SPPD zawierających błędy leksykalne stanowią te o zerowej lub znikomej częstości użycia (241 haseł, prawie 90%). Jeśli więc coś nie zostało opisane, prawdopodobnie nie występuje w uzusie. Jeśli występuje – jest rzadkie (frekwencja od 0,04% do 8,3%, 38 haseł) lub niezbyt częste (frekwencja od 10,2 do 20%, dziewięć haseł). Jedynie pięć haseł (1,5% ze wszystkich analizowanych w tej grupie) jest częste, natomiast siedem (2%) ma frekwencję powyżej 50%. Szczególnie warta uwagi jest ta

---

<sup>267</sup> Wyszukiwarka Pelcra, korpus zrównoważony.

ostatnia grupa, przy czym analiza frekwencji pokazuje, że nie zawsze istnieje potrzeba wymieniania danej formy, zwłaszcza jeżeli jest już uznawana za poprawną (por. np. h. *nitka*). W WSPP pominięto bowiem hasła niekoniecznie, jak się wydaje, wymagające opisu w słowniku poprawnej polszczyzny – zwłaszcza związki frazeologiczne (zazwyczaj nie wymienia się żadnej formy – ani błędnej, ani poprawnej). Zrezygnowano też z wyróżniania znacznej liczby paronimów (głównie mających frekwencję 0–5%). Znacznie zredukowano również liczbę niepotrzebnie powielanych informacji. Jeśli bowiem w h. *burzliwy* czytamy:

burzliwy [...] niepoprawne: Burzliwy (zamiast: gwałtowny, szybki, intensywny) rozwój [WSPP],

nie ma potrzeby, aby o tym samym w istocie, ale jednak dość jednostkowym błędzie, informować osobno:

burzowy [...] Mieliśmy w tym roku 30 dni burzowych (*nie*: burzliwych) [SPPD].

W WSPP w h. *burzowy* więc takiej informacji już nie znajdziemy.

Ponad 50% użyć traktowanych jako błędy leksykalne w SPPD jest tak samo oceniana w WSPP. Wśród przeanalizowanych haseł z tej grupy (121 z 482 wszystkich uznawanych nadal za niepoprawne użyć) aż 44% stanowią błędy niewystępujące w korpusie. Tak duża liczba takich haseł powinna skłonić redaktorów do refleksji. Wydaje się też, że może kodyfikatory są zbyt ostrożni i zachowawczy. Mogliby dopuścić więcej postrzeganych obecnie jako błędy form – uznać je za potoczne lub środowiskowe (zwłaszcza te mające frekwencję powyżej 50%, jak *podać komuś propozycję*, *wiodący* w zn. «przodujący, główny, czołowy» czy *rozgrywać eliminacje*). Niektóre przykłady wydają się zaskakujące i dziwne, trudno sobie wyobrazić, że mogłyby wystąpić w tekście. Dobrze byłoby umieszczać jako ilustrację przykładową (zarówno „pozytywną”, jak i „negatywną”) przykłady rzeczywiste, zaczerpnięte z istniejących tekstów. Zdarza się bowiem, że w WSPP wymienia się przykłady zamieszczone w SPPD na inne, preparowane, a przez to czasem mniej trafnie ilustrujące dany problem. Np. wszystkie znalezione w korpusie błędne użycia leksemu *optyczny* w zn. «pozorny» dotyczą połączenia *optyczna przewaga*. Taki przykład jest zamieszczony w SPPD:

optyczny [...] *niepoprawne* w zn. «pozorny», np. Drużyna miała tylko optyczną (*zamiast*: pozorną) przewagę [SPPD],

w WSPP czytamy jednak:

optyczny [...] *Błędne w zn.* 'pozorny'. Np. To było tylko optyczne, *poprawnie*: pozorne, zmartwienie [WSPP],

co nie odpowiada faktycznemu użyciu. Można by było też rozważyć zastosowanie w tym przypadku kwalifikatora *środ. sport.*

Analiza frekwencji 518 z wszystkich 879 błędów leksykalnych opisywanych w SPPD w korpusie w tekstach powstałych w okresie 1973–2005 nie pozwala na stwierdzenie pełnej korelacji między frekwencją a opisem normatywnym badanych form. Choć w większości przypadków istnieje taka zależność (np. frekwencja wyrazów lub połączeń leksykalnych większości zakwalifikowanych do normy wzorcowej jest bardzo wysoka), liczba odstępstw nie pozwala na zaobserwowanie ścisłych prawidłowości (np. kwalifikowanie jako wciąż błędnych użyć w korpusie niewystępujących albo na odwrót – znaczeń najbardziej rozpowszechnionych, których dopuszczenie, choćby jako potocznych, nie stoi w sprzeczności z innymi kryteriami poprawności językowej). Choć istotnie 90% uznawanych za błędy w SPPD haseł niewyróżnianych w WSPP ma frekwencję równą zero, to zdarzają się przeoczenia – użycia rzadkie kwalifikowane są jako dość częste (por. h. *mierzyć* i *nauczycielstwo*) albo opisuje się jako wciąż niepoprawne połączenia, które wyszły z uzusu (por. np. *parowóz elektryczny*, *lekarz przyfabryczny*, *jeździć samolotem*). Jeśli jednak nie przeprowadza się analizy frekwencyjnej, trudno takich sytuacji uniknąć.

Jak potwierdziła analiza, kryterium frekwencyjnego nie można stosować ani w oderwaniu od innych kryteriów, ani bez uwzględnienia mechanizmów językowych. W przeciwnym razie zawsze wyrazy i połączenia leksykalne o małej frekwencji (0,01 – 10%) byłyby nieakceptowane. Tymczasem mogą one być opisywane zarówno jako wciąż niepoprawne (por. np. h. *burzliwy*, *na zabój*, *resentyment*), jak i poprawne (np. h. *administracja*, *ciągnąć*, *okrągły*).

Sama częstość jednak niewiele mówi – jest tylko swoistym wskaźnikiem lub czujnikiem, który – zwłaszcza jeśli jest wysoki – powinien skutkować przeprowadzeniem dokładniejszej analizy (przy czym niska frekwencja również nie powinna być ignorowana). Z analizy wynika, że poza kryterium frekwencyjnym na kwalifikację normatywną błędów leksykalnych wpływ w WSPP miały także kryteria: funkcjonalne, wystarczalności,

ekonomiczne, logiczne oraz narodowe. Jak jednak pokazują badania, były one stosowane jedynie w odniesieniu do form słabo utrwalonych w zwyczaju językowym (w ocenie tych najbardziej w uzusie rozpowszechnionych nie są brane pod uwagę lub grają rolę drugorzędną). Pokazuje to, że kryterium frekwencyjne jest najczęściej pierwszym (a nierzadko również najważniejszym) kryterium służącym do oceny innowacji w zakresie leksyki.

Choć brak pełnej korelacji między frekwencją a opisem normatywnym badanych form, można zauważyć pewne prawidłowości. W grupie 'już poprawne' udział leksemów i połączeń leksykalnych, których frekwencja wynosi ponad 50%, jest największy i wynosi 42%, w grupie 'nadal niepoprawne' – 6%, a w grupie 'brak hasła' – 2%. Jedynie 2% użyć w grupie 'już poprawne' ma frekwencję 0% (por. h. *mimo*), podczas gdy w grupach 'nadal niepoprawne' oraz 'brak hasła' jest to odpowiednio 49% i 80% haseł. Średnia częstość występowania przenalizowanych użyć uznawanych za poprawne wynosi 38,8%, tych uznawanych nadal za niepoprawne – 9,2%, haseł pominiętych w WSPP zaś 3%. Podobne prawidłowości można zaobserwować, jeśli weźmie się pod uwagę współczynnik częstości. Dla grupy 'już poprawne' wynosi on średnio 0.891, dla grupy 'nadal niepoprawne' 0.567, a dla grupy 'brak hasła' – 0.334. Analiza wykazała, że duża frekwencja (powyżej 50%) w większości wypadków pozwala na zakwalifikowanie danej formy jako w jakiejś mierze poprawnej – na poziomie normy potocznej lub środowiskowej, a niska frekwencja wpływa na brak zmiany kwalifikacji normatywnej lub pominięcie danego błędnego użycia.

Zdaniem części badaczy<sup>268</sup> punktem wyjścia do tworzenia normy skodyfikowanej powinien być ciągle aktualizowany naukowy opis struktury i normy uzualnej. Mimo że kodyfikacja siłą rzeczy jest wsteczna w stosunku do normy (opisuje ją w danym momencie, podczas gdy ona wciąż się na bieżąco zmienia), należałoby dążyć do możliwie niewielkiego rozmięcia się normy skodyfikowanej z uzusem. Przepisy poprawnościowe, których nikt nie respektuje (uzus stoi w sprzeczności z rozstrzygnięciami normatywnymi), nie mają bowiem racji bytu. Trzeba więc wypracować metody, które umożliwiłyby tworzenie opisu normatywnego bazującego na naukowych zasadach oraz weryfikowalnych sądach. Jednym z zasadniczych elementów takiego opisu mogą być, zdaniem autorki, wyniki uzyskane

---

<sup>268</sup> Np. S. Gajda (por. np. S. Gajda, *Problemy kultury języka*, „Poradnik Językowy” 1979, z. 8) oraz W. Gruszczyński (W. Gruszczyński, *Wybór kryteriów...*, s. 42).

za pomocą korpusu. Mierzalne i sprawdzalne wyniki umożliwiają bowiem dokonywanie porównań, a także obserwowanie pewnych prawidłowości. Badania podobne do tych przeprowadzonych w ramach tej pracy mogą służyć jako wskazówka, a tym samym, choć prawdopodobnie nie istnieje uniwersalny i obiektywny zestaw kryteriów, prowadzić do wyznaczenia kierunku kodyfikacji.

Nie ulega wątpliwości, że aby sformułować rozstrzygnięcie normatywne niezbędne jest korzystanie nie tylko z korpusu i słowników, lecz także artykułów, książek, opinii językoznawców czy poradni językowych. Słowniki papierowe mają ograniczoną objętość, nie da się też zawrzeć w nich informacji dotyczących wszelkich możliwych błędów. Ostrzegają przed błędami powtarzalnymi, a nawet typowymi, sprawiającymi największe problemy, pomijają tymczasem te jednostkowe czy niewystarczająco rozpowszechnione. Dodatkowo w niektórych przypadkach – pod wpływem uzusu właśnie – norma się już zmieniła. W innych – nowych, jeszcze nie wykrystalizowała. Choć niemożliwa jest zupełnie obiektywna ocena faktów językowych pod względem normatywnym, to gdy chodzi o kodyfikację, należy możliwie najbardziej ograniczać subiektywizm. Dzięki analizie korpusowej umieszczana informacja normatywna jest rzetelniejsza nie tylko dlatego, że badana jest częstość innowacji, które w momencie pojawienia się na gruncie języka uznawane są za błędne. Pozwala też wychwycić niuanse mogące sprawiać problem użytkownikom – dzięki uwzględnieniu połączeń dla samych redaktorów słownika nieoczywistych pod względem poprawnościowym. Można więc doprecyzować definicję albo rozszerzyć bazę przykładów stanowiących egzemplifikację.

Rozbieżności między uzusem a kodyfikacją będą występowały zawsze, gdyż uzus podlega ciągłym zmianom, norma skodyfikowana jest zaś stosunkowo stała i stabilna (najszybciej zmieniającą się normą jest norma leksykalna, co potwierdzają także powyższe badania), a dotyczy opisu uzusu w jakimś jego wybranym momencie. Mimo że zawsze będzie dochodziło do rozbieżności w tym zakresie, nie znaczy to, że nie należy dążyć do ich zminimalizowania. Z jednej strony powinno się w tym celu w miarę regularnie aktualizować słowniki poprawnej polszczyzny. Z drugiej – choć w ocenie normatywnej chyba nie ma możliwości, żeby wykluczyć zupełnie element subiektywizmu – wypracować metody opisu jak najbardziej obiektywnego, ograniczającego w jak największym stopniu formułowanie decyzji normatywnych na podstawie często indywidualnych odczuć kodyfikatorów.

Przyjęte w WSPP rozumienie normy językowej jako mającej odzwierciedlenie w uzusie niejako wymusza posiłkowanie się badaniami frekwencyjnymi. Trzeba by przyjąć inny kierunek (od uzusu do kodyfikacji) i na co innego położyć nacisk (opis rzeczywistych, najczęstszych i najbardziej rażących błędów). Może przy tworzeniu nowego słownika poprawnej polszczyzny za punkt wyjścia należałoby uznać nie poprzedni słownik (a celem byłaby jego aktualizacja), lecz uzus (a celem byłoby opisanie w słowniku najczęściej zauważanych błędów).

## BIBLIOGRAFIA CYTOWANA

- S. Bąba, *Innowacje frazeologiczne – analiza, kryteria oceny*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 4, s. 21–29.
- M. Bugajski, *Językoznawstwo normatywne*, Warszawa 1993.
- M. Bugajski, *Kryterium uzualne w społecznym działaniu językoznawcy*, „Język Polski” 1989, z. 1-2, s. 214–218.
- M. Bugajski, *O praktycznym zastosowaniu kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 4, s. 40–44.
- M. Bugajski, *O społecznych zadaniach językoznawstwa normatywnego*, [w:] *Aktualne problemy kultury języka*, red. A. Furdal, Zielona Góra 1991, s. 13–19.
- D. Buttler, *Norma realna a kodyfikacja (na przykładzie rozstrzygnięć „Słownika poprawnej polszczyzny” PWN)*, „Poradnik Językowy” 1986, z. 9–10, s. 607–611.
- D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, PWN, Warszawa 1986.
- N. Chomsky, *Zagadnienia teorii składni*, Wrocław 1982.
- E. Coşeriu, *System, norma i mówienie (Sistema, norma y habla)*, Montevideo 1952, <http://www.romling.uni-tuebingen.de/coseriu/publi/coseriu8.pdf> (tłumaczenie własne).
- F. Daneš, *Postawy i kryteria wartościowania w procesie kodyfikacji języka*, „Przegląd Humanistyczny” 1981, z. 10/12, s. 117–128.
- W. Doroszewski, *Istota i mechanizm błędów językowych*, [w:] *Wśród słów, wrażeń i myśli. Refleksje o języku polskim*, Warszawa 1966, s. 74–92.
- W. Doroszewski, *Kryteria poprawności językowej*, Warszawa 1950.
- W. Doroszewski, *O kulturę słowa. Wybór porad językowych*, Książka i Wiedza, Warszawa 1991.
- S. Gajda, *Teoretyczne problemy kultury języka*, „Poradnik Językowy” 1979, z. 8.
- W. Górny, *O stylistyce praskiego koła*, [w:] *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów*, red. H. Kurkowska, A. Weinsberg, Warszawa 1979, s. 6–25.
- W. Gruszczyński, *Wybór kryteriów poprawności językowej a ewolucja normy we współczesnej polszczyźnie*, „Studia Polonistyczne” 1981, t. IX, s. 37–44.

M. Mayenowa, *Analiza doktryny stylistycznej praskiego koła*, [w:] *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów*, red. H. Kurkowska, A. Weinsberg, Warszawa 1979, s. 26–40.

M. Grochowski, *Zarys leksykologii i leksykografii*, Toruń 1982.

B. Havránek, *Zadania języka literackiego i jego kultura*, [w:] *Praska szkoła strukturalna w latach 1926–1948. Wybór materiałów*, red. M. Mayenowa, Warszawa 1966, s. 56–111.

L. Hjelmslev, *Prolegomena do teorii języka*, [w:] *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów*, red. H. Kurkowska, A. Weinsberg, Warszawa 1979, s. 44–70.

Z. Klemensiewicz, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa 1961.

A. Krasnowolski, *Najpospolitsze błędy językowe zdarzające się w mowie i piśmie polskim*, Warszawa 1919, wersja on-line (<http://kpbc.umk.pl/publication/7567>).

A. Kryński, *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*, cz. I-II, Warszawa 1920–1931, wersja on-line (<http://kpbc.umk.pl/publication/35541>).

H. Kurkowska, *Polityka językowa a zróżnicowanie społeczne współczesnej polszczyzny*, „Socjolingwistyka” I, Katowice 1977, s. 17–25.

W. Mańczak, *Z zagadnień językoznawstwa ogólnego*, Warszawa-Wrocław-Kraków 1970.

A. Markowski, *Ewolucja normy w polszczyźnie XX wieku*, [w:] *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, red. Stanisław Dubisz, Stanisław Gajda, Warszawa 2001, s. 65–71.

A. Markowski, J. Podracki, *Problem kodyfikacji i normalizacji języka polskiego*, [w:] *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*, red. J. Mazur, Lublin 1999, s. 49–61.

A. Markowski, *Przemiany w strukturze normy współczesnej polszczyzny ogólnej*, „Przegląd Humanistyczny” 1995, z. 5, s. 89–99.

A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2005.

A. Markowski, *Złożenia „Słownika poprawnej polszczyzny dla młodzieży”*, „Poradnik Językowy” 1990, z. 3, s. 190–195.

J. Miodek, *Kultura języka w teorii i praktyce*, Wrocław 1983.

J. Miodek, *O normie językowej*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 73–83.

*Norma językowa w polszczyźnie*, red. M. Bugajski, Zielona Góra 1995.

*Nowe spojrzenie na kryteria poprawności językowej*, red. A. Markowski, Warszawa 2012.

*Nowe studia leksykograficzne*, red. P. Żmigrodzki, R. Przybylska, Kraków 2007.



A. Passendorfer, *Błędy językowe*, Lwów 1904.

T. Piotrowski, *Językoznawstwo korpusowe. Wprowadzenie do problematyki*, [w:] *Językoznawstwo w Polsce. Stan i perspektywy*, red. S. Gajda, Opole 2003, s. 143–154.

W. Pisarek, *Kryteria poprawności środków językowych*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, M. Kucała, wyd. III popr. i uzupełn., Wrocław 1999, s. 198–199.

*Podstawy językoznawstwa korpusowego*, red. B. Lewandowska-Tomaszczyk, Łódź 2005.

*Praska szkoła strukturalna w latach 1928–1948. Wybór materiałów*, red. M. Mayenowa, Warszawa 1966.

A. Przepiórkowski, R.L. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk, M. Łaziński, *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXV, pp. 47–55.

R. Przybylska, *Kryteria poprawności językowej*, [w:] *Wstęp do nauki o języku polskim*, Kraków 2003, s. 101–106.

J. Puzynina, *O pojęciu kultury języka*, „Poradnik Językowy” 1990, z. 3, s. 153–162.

J. Puzynina, *Problemy aksjologiczne w językoznawstwie*, „Poradnik Językowy” 1984, z. 9-10, s. 539–555.

E. Rudnicka, *O kryteriach oceny poprawności językowej i ich roli w warsztacie współczesnego językoznawcy normatywisty*, „Przegląd Humanistyczny” 2007, z. 3, s. 111–120.

M. Ruszkowski, *Teoretyczne i praktyczne zagadnienia językoznawstwa normatywnego*, Kielce 1995.

Z. Saloni, *Błędy językowe w pracach pisemnych uczniów liceum ogólnokształcącego*, Warszawa 1971.

S. Urbańczyk, *Hierarchia kryteriów poprawności językowej we współczesnym języku polskim*, [w:] *Wariancja normy we współczesnych słowiańskich językach literackich*, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 75–82.

B. Walczak, *O kryteriach poprawności językowej – polemicznie*, „Poradnik Językowy” 1986, z. 9-10, s. 625–632.

B. Walczak, *Przegląd kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 9–10, s. 1–16.

Z. Zagórski, *O podstawach oceny zjawisk językowych*, [w:] *Nauczanie języka polskiego w szkołach podstawowych i średnich*, red. M. Pietraszewski, Poznań 1981, s. 61–65.

A.A. Zdaniukiewicz, *Z zagadnień kultury języka. Teoria – Praktyka – Szkoła*, Warszawa 1973.

## SPIS SKRÓTÓW STOSOWANYCH W PRACY

ISJP: *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. I–II, Warszawa 2000.

NKJP: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, [www.nkjp.pl](http://www.nkjp.pl).

NSPP: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, red. A. Markowski, Warszawa 1999.

PSJP: *Praktyczny słownik języka polskiego*, red. H. Zgólkowa, t. I–L, Poznań 1994–2005.

SDS: *Słownik dobrego stylu, czyli wyrazy, które się lubią*, red. M. Bańko, Warszawa 2009.

SFJP: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. S. Skorupka, t. I–III, Warszawa 1967.

SJPD: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–1969.

SOrt: *Słownik ortoepiczny: Jak poprawnie pisać i mówić po polsku*, red. S. Szober, Warszawa 1937.

SP: *Słownik paronimów, czyli wyrazów mylonych*, red. M. Kita, E. Polański, Warszawa 2008.

SPPD: *Słownik poprawnej polszczyzny*, red. W. Doroszewski, H. Kurkowska, Warszawa 1978.

SSz: *Słownik poprawnej polszczyzny*, red. S. Szober, Warszawa 1966.

SW: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927, wersja on-line (<http://ebuw.uw.edu.pl/publication/254>).

USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, wersja elektroniczna.

WSF: *Wielki słownik frazeologiczny z przysłowiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2009.

WSJP: *Wielki słownik języka polskiego* (<http://www.wsjp.pl/>).

WSPP: *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, red. A. Markowski, Warszawa 2008.

WSWB: *Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych*, red. M. Bańko, Warszawa 2008.